

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

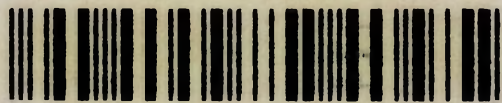
Kpt. dypl. Janusz MIKA

SZTUKA WOJENNA W POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM SPORZE TERYTORYALNYM O ŚLĄSK CIESZYŃSKI W LATACH 1919–1938

Rozprawa doktorska

63779

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/5103



05-005103-002-0

WARSZAWA

2002





AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Kpt. dypl. Janusz MIKA

SZTUKA WOJENNA W POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM SPORZE TERYTORYALNYM O ŚLĄSK CIESZYŃSKI W LATACH 1919 – 1938

Rozprawa doktorska



63779

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/5103



05-005103-002-0

WARSZAWA

2002

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



kpt. dypl. Janusz MIKA

**SZTUKA WOJENNA W POLSKO-CZECHOSŁOWACKIM
SPORZE TERYTORIALNYM O ŚLĄSK CIESZYŃSKI
W LATACH 1919 - 1938**

Praca doktorska

wykonana pod kierunkiem naukowym

prof. dr. hab. Lecha WYSZCZELSKIEGO



WARSZAWA

2002 r.

FORMULARZ

AKA

WZROST

4

CIĘŻAR

CIĘŻAR

CIĘŻAR

CIĘŻAR



15005

WZROST

SPIS TREŚCI

	Str.
Wstęp	4
Rozdział I Metodologiczne podstawy badań	8
1.1. Przedmiot i cel badań (uzasadnienie i sprecyzowanie tematu)	8
1.2. Ocena dokumentów archiwalnych oraz literatury przedmiotu	11
1.3. Problemy badawcze	14
1.4. Hipoteza rozwiązania problemu	15
1.5. Metody badawcze i sposoby ich wykorzystania	16
1.6. Organizacja i przebieg badań	18
Rozdział II Geograficzno-polityczna analiza Śląska Cieszyńskiego	21
2.1. Charakterystyka wojskowo-geograficzna	22
2.2. Śląsk Cieszyński w polskiej i czechosłowackiej wizji własnej państwowości ..	27
Rozdział III Sztuka wojenna w działaniach militarnych na Śląsku Cieszyńskim 1919 – 1938	36
3.1. Działania wojenne w styczniu 1919 roku i wynikające z nich doświadczenia dla sztuki wojennej	36
3.2. Działania zbrojne stron konfliktu po styczniu 1919 roku	62
3.3. Działania militarne strony polskiej w październiku 1938 roku	81
3.4. Analiza taktyczno-operacyjna działań militarnych	95
Rozdział IV Sztuka wojenna okresu pokoju (działania specjalne, przygotowanie planistyczne i organizacyjne strony czechosłowackiej, stopień wykorzystania doświadczeń bojowych)	99
4.1. Wywiad i dywersja na Zaolziu	99
4.2. Czechosłowackie przygotowania obronne na wypadek planowanego konfliktu z Polską i ich praktyczna realizacja	127
4.3. Ocena wykorzystania doświadczeń z zakresu prowadzenia działań zbrojnych dla rozwoju sztuki wojennej państw stron konfliktu	152

Zakończenie	159
Bibliografia	162
Wykaz aneksów	169
Aneksy	171

WSTĘP

Odbudowie polskiej i stworzeniu czechosłowackiej państwowości po I wojnie światowej towarzyszyły, tak z jednej, jak i drugiej strony działania zbrojne. Wśród działań zbrojnych, prowadzonych przez Polskę i Czechosłowację, szczególne miejsce zajmują działania militarne związane z polsko-czechosłowackim sporem terytorialnym o Śląsk Cieszyński w 1919 i 1938 roku. Miały one bardzo istotne znaczenie na wzajemne układanie się stosunków pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Stosunki te są przedmiotem zainteresowania całej rzeszy historyków, politologów, badaczy, którzy koncentrują swoją uwagę na problemach historyczno-politycznych.

Historia odbudowy państwowości, nierozzerwalnie związanej z walką zbrojną, doczekała się co prawda również opracowań z militarne go punktu widzenia, niemniej prace te nie poddają analizie zagadnień sztuki wojennej polsko-czechosłowackiego sporu. Powyższy brak zobligował autora do próby przeprowadzenia analizy sztuki wojennej państwa polskiego i czechosłowackiego w latach 1919-1938, z szczególnym uwzględnieniem sporu terytorialnego o Śląsk Cieszyński w powyżej wspomnianym przedziale czasowym.

Wybór tematu dysertacji podyktowany został przygotowaniem autora do badań nad historią sztuki wojennej, bo owo ukończył on studia magisterskie z historii Czechosłowacji, zaś wyższe studia wojskowe w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, gdzie odbył także studia doktoranckie. Miał ponadto możliwość wykorzystania bazy źródłowej i archiwalnej polskiej, jak i czeskiej. Konfrontacja historiografii i źródeł obu stron konfliktu pozwala na nieco obiektywniejszą ocenę zarówno samego konfliktu, jak i doświadczeń z obszaru sztuki wojennej, jakich dostarczył obu walczącym wojskom.

W niniejszej dysertacji pt. „Sztuka wojenna w polsko-czechosłowackim sporze terytorialnym o Śląsk Cieszyński w latach 1919-1938” analizie i ocenie poddano działania zbrojne, których ramy chronologiczne autor określił latami 1919-1938, na ściśle specyfikowanym obszarze, którym jest Śląsk Cieszyński. Wydaje się, iż zawężenie problematyki polsko-czechosłowackich starć militarnych do tego obszaru, pomijając Spisz i Orawę - miały tam miejsce tylko niewielkie incydenty zbrojne - nie zaważyło negatywnie na skutecznej analizie polskiej i czechosłowackiej sztuki

wojennej. Często zamiana przymiotników „czeski“ i „czechosłowacki“ nie jest wynikiem błędnej interpretacji, lecz tego, iż de facto konflikt pomiędzy państwem polskim i czechosłowackim był w istocie konfliktem polsko-czeskim.

Wspomniany wcześniej brak kompleksowych opracowań wiążących się bezpośrednio z założonym tematem był pierwszoplanowym czynnikiem zobowiązującym autora w pierwszym rzędzie do rekonstrukcji przebiegu działań zbrojnych a następnie do dokonywania ich analizy i oceny. Podejście to zdecydowało o dominacji w prowadzonych badaniach metod historycznych. Również przewaga źródeł archiwalnych, wśród materiału badawczego, zdecydowała o takim, a nie innym podejściu. Treść pracy, przyjmowane metody i techniki badawcze odnoszone do analizy działań zbrojnych omawianego sporu, z jego szerokim tłem, spowodowały połączenie przez historię sztuki wojennej obszarów nauk historycznych i wojskowych. Interpretacja zebranego materiału faktograficznego oraz dążenie do weryfikacji hipotez opierały się na przyczynowo-skutkowym ustaleniu związków logicznych pomiędzy poszczególnymi faktami.

Z uwagi na różne interpretacje „sztuki wojennej“ podawane w polskiej i czeskiej nauce wojennej, posłużono się definicją zawartą w polskim „Leksykonie Wiedzy Wojskowej“: „Sztuka wojenna, teoria i praktyka przygotowania państw (koalicji) i sił zbrojnych do wojny oraz wykorzystanie w czasie działań wojennych materialnych, moralnych i militarnych możliwości do realizacji celów i zadań (strategicznych, operacyjnych i taktycznych), nakreślonych przez politykę państwa, oraz kierowanie prowadzonymi działaniami.“¹

Wychodząc z powyższej definicji do sztuki wojennej zaliczono nie tylko doświadczenia zdobyte w czasie działań militarnych, ale także obszar planowanych przyszłych działań wojennych – jest to bowiem element „przygotowania państwa (...) do wojny (...)“. Podobnie potraktowane zostały działania specjalne (dywersja, sabotaż) prowadzone w okresie formalnego pokoju oraz dokonania wywiadu obu stron konfliktu.

Układ pracy uwarunkowany został przedmiotem i celem badań, ich tematycznym ujęciem oraz przyjętą koncepcją wpływającą ze studiów prowadzonych nad źródłami archiwalnymi i literaturą przedmiotu. Powyżej wymienione czynniki zdecydowały o konstrukcji rozprawy nadając jej formę

¹ *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s. 437.

podziałową na rozdziały i podrozdziały. Dysertacja składa się z wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz załączników.

Praca ma układ problemowo chronologiczny. Treść rozdziałów i podrozdziałów ma ujęcie problemowe, która podana została z zachowaniem chronologii opisywanych wydarzeń.

W rozdziale pierwszym pt. „Metodologiczne podstawy badań“ dokonano sprecyzowania przedmiotu i celu badań, określono temat pracy oraz założono ramy czasowe jego umiejscowienia. Przeprowadzono ocenę materiałów archiwalnych i literatury przedmiotu, sprecyzowano główny problem badawczy i hipotezę jego rozwiązania. Dla precyzyjnego określenia głównego problemu badawczego, rozszerzono go o problemy szczegółowe. W podobny sposób główną hipotezę roboczą wzbogacono hipotezami szczegółowymi. W ostatnim podrozdziale dokonano charakterystyki metod badawczych i sposobów ich wykorzystania.

W rozdziale drugim pt. „Geograficzno-polityczna analiza Śląska Cieszyńskiego“ poddano ten obszar analizie wojskowo-geograficznej. Została ona przeprowadzona zgodnie z przyjętymi w tym względzie wymogami geografii wojennej okresu międzywojennego, jak również współczesnej. Teren został przeanalizowany i oceniony pod względem przydatności do prowadzenia działań bojowych z uwzględnieniem takich czynników jak jego rzeźba, sieć rzeczna, drożnia - kołowa i kolejowa, infrastruktura itp. Dokonano również jego podziału na obszary pod względem przydatności do prowadzenia działań zbrojnych. W drugim podrozdziale poddano analizie i określono rolę i miejsce obszaru działań zbrojnych w polskiej i czechosłowackiej wizji własnej państwowości.

Trzeci rozdział pt. „Sztuka wojenna w działaniach militarnych na Śląsku Cieszyńskim 1919-1938“ składa się z czterech podrozdziałów. W pierwszym zrekonstruowano działania wojenne w styczniu 1919 roku i wyciągnięto te doświadczenia, które były przydatne dla polskiej i czechosłowackiej sztuki wojennej. Drugi podrozdział poświęcony jest działaniom zbrojnym stron konfliktu po styczniu 1919 roku zamykając się na tzw. „okresie plebiscytowym“. Następny z podrozdziałów analizuje przygotowania do działań militarnych strony polskiej w październiku 1938 roku, ostatni z podrozdziałów analizuje polskie i czechosłowackie działania militarne, w całym analizowanym okresie, pod względem taktyczno-operacyjnym.

Czwarty rozdział pt. „Sztuka wojenna okresu pokoju (działania specjalne przygotowanie planistyczne i organizacyjne strony czechosłowackiej, stopień

wykorzystania doświadczeń bojowych)" rozpoczyna się od zrekonstruowania i poddania analizie działań wywiadowczych oraz dywersyjnych obu stron konfliktu. Drugi podrozdział poświęcony jest czechosłowackim przygotowaniom obronnym na wypadek planowanego konfliktu z Polską, ich praktycznej realizacji z uwzględnieniem podstawowych zasad organizacyjnych naczelnych władz wojskowych Republiki Czechosłowackiej, planów mobilizacyjnych oraz systemu fortyfikacji. Rozdział zamyka ocena wykorzystania doświadczeń z zakresu prowadzenia działań zbrojnych dla sztuki wojennej państw stron konfliktu.

Rozpatrując dysertację pod względem proporcjonalności poszczególnych rozdziałów można zaznaczyć, iż te z nich, które bezpośrednio dotyczą zasadniczego jej tematu są zdecydowanie obszerniejsze. Praca zawiera również załączniki oraz liczne mapy, szkice i schematy. Zostały one zaczerpnięte przede wszystkim ze źródeł archiwalnych, które podawane są przy poszczególnych załącznikach.

Autor dysertacji zdaje sobie sprawę, iż przedstawiony przez niego sposób rozwiązania problemu jest tylko jednym z wielu możliwych. Z pewnością nie wyczerpuje on całego spektrum wypływającego z zagadnień sztuki wojennej, jakie można zaobserwować w działaniach zbrojnych prowadzonych w polsko-czechosłowackim konflikcie. Obszerność omawianej problematyki, utrudniony dostęp do niektórych źródeł, mogły w konsekwencji pociągnąć za sobą pewne braki, których autor jest świadom. Pomimo wspomnianych niedociągnięć, o ile dysertacja przybliży czytającemu omawianą w niej problematykę powodując wymianę myśli, założony cel zostanie osiągnięty. Stanowić może także zachętę do dalszych pogłębionych badań nad niniejszym tematem.

Rozdział I

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

1.1. Przedmiot i cel badań (uzasadnienie i sprecyzowanie tematu)

Dzieje stosunków polsko-czechosłowackich okresu dwudziestolecia międzywojennego stanowiły jeden z głównych problemów badawczych pracowników ministerstw spraw zagranicznych tych krajów, jak i historyków wojskowych oraz politologów. Na płaszczyźnie historii politycznej znalazły one bogatą literaturę przedmiotu. Chodzi szczególnie o konflikt z 1919 roku, jak i późniejsze lata do podpisania wzajemnego układu w Spaa w lipcu 1920 roku. Tego stwierdzenia nie możemy jednakże odnieść do zagadnień historii sztuki wojennej omawianego konfliktu.

W niniejszej dysertacji analizą objęto sztukę wojenną w konfliktach zbrojnych między oddziałami polskimi i czechosłowackimi w 1919 i 1938 roku. W historiografii międzywojennej wielu autorów polskich, jak i czeskich opisywało działania zbrojne roku 1919 nie oceniając ich z punktu widzenia sztuki wojennej, określenia przydatności wypływającej z tych działań doświadczeń dla czechosłowackich i polskich sił zbrojnych. Autorzy tych opracowań dążyli przede wszystkim do opisu relacyjnego tych zdarzeń, w których nierzadko sami byli uczestnikami, co znalazło swój wyraz w ich nieuzasadnionej fragmentaryzacji przy opracowaniu.

O ile konflikt roku 1919 znalazł zainteresowanie autorów bezpośrednio po jego zakończeniu, co pomimo pewnych nieścisłości faktograficznych i metodologicznych, szczególnie w aspekcie sztuki wojennej, daje nam w miarę całościowy obraz jego przebiegu, to drugi z konfliktów potraktowany został przez historyków wręcz marginalnie. Wydarzenia z jesieni 1938 roku, popularnie zwane przez stronę polską akcją zaolziańską, w wyniku której sporne obszary zostały przejęte przez państwo polskie, kończą konflikt graniczny między obu państwami. Polsko – czechosłowacki spór terytorialny z 1938 roku miał miejsce w historii Czechosłowacji w okresie, kiedy państwo to znalazło się na progu utraty niepodległości, co nie sprzyjało historykom wojskowości na wnikliwą jego analizę i rzeczową ocenę. Próby takie, podjęte zostały

przez emigracyjne środowiska oficerów i historyków czechosłowackich, jednakże literatura ta prezentowała jednostronny pogląd na tę problematykę.

Taki stan rzeczy utrzymał się praktycznie do roku 1948, kiedy to środowiska naukowe skupione wokół rządu Edwarda Beneša eksponowały głównie zagadnienia polityczne konfliktu, pomijając strefę wojskową i niemalże marginalnie traktując zagadnienia sztuki wojennej. W okresie Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z uwagi na państwową reglamentację historii, zagadnienia te były prawie całkowicie pomijane a dostępne opracowania stanowiły powielenie tez wypracowanych przez środowiska naukowców w duchu tzw. historiografii marksistowsko-leninowskiej. Zmiana w tym względzie nastąpiła po jesieni Narodów w roku 1989, gdzie niezależny byt Czechosłowacji zobligował środowiska historyków wojskowości do podjęcia badań nad tzw. tematami tabu. Podjęte wówczas badania zostały szczególnie zintensyfikowane po roku 1993, gdy utworzono Republikę Czeską, przez co zawężył się obszar badawczy naukowców tego państwa, którzy starają się w pełni obiektywnie odtworzyć historię narodu i państwa czeskiego, jak również jego sił zbrojnych.

Należy jednak stwierdzić, iż prowadzone badania nad dziejami sił zbrojnych Republiki Czechosłowackiej wielokrotnie zajmują się aspektami ogólnymi funkcjonowania armii czechosłowackiej, pomijając zagadnienia dotyczące sztuki wojennej, stosowanej przez wojska czechosłowackie w pierwszym okresie niepodległości XX wieku.

Badania nad powyższą problematyką traktowane były marginalnie i przez polską historiografię wojskową z przyczyn podobnych, jak miało to miejsce w Czechosłowacji.

Studiując w Polsce i mając wstęp tak do archiwaliów polskich, jak i czeskich postanowiłem zająć się powyższą problematyką. Sprzyjającą okolicznością jest dla mnie i to, że wyższe studia wojskowe ukończyłem w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, gdzie zdobyłem przygotowanie teoretyczne do badania problematyki sztuki wojennej.

Powyższe uwarunkowania zobligowały mnie do podjęcia badań nad zagadnieniami sztuki wojennej konfliktów polsko-czechosłowackich, które miały miejsce w 1919 i 1938 roku. Przyczyną tych konfliktów był sporny obszar pogranicza polsko-czechosłowackiego, określony w geografii historycznej Śląskiem Cieszyńskim

bądź Zaolziem. Z tego też względu ten konflikt wybrałem za temat badawczy, który przyjąłem jako temat niniejszej dysertacji. Został on zatytułowany: „Sztuka wojenna w polsko-czechosłowackim sporze terytorialnym o Śląsk Cieszyński w latach 1919-1938.

Celem badań podjętych nad powyższym tematem jest:

- przedstawienie w oparciu o dokumenty archiwalne, relacje uczestników oraz literaturę przedmiotu genezy i przebiegu konfliktów zbrojnych pomiędzy Polską a Czechosłowacją w wyżej wymienionych przedziałach czasowych,
- dokonanie oceny skuteczności planowania i prowadzenia działań zbrojnych przez obie ze stron konfliktu oraz sformułowanie i uogólnienie konkluzji dotyczącej sztuki wojennej.

Z tak określonego celu badań założyłem następujące cele szczegółowe:

1. Dokonanie charakterystyki wojskowo-geograficznej obszarów, na których prowadzone były działania zbrojne oraz analizy wpływu warunków terenowych na ich przebieg;
2. Przeprowadzenie analizy koncepcji starających się uzasadnić przynależność państwową Śląska Cieszyńskiego lansowanych przez obie ze stron konfliktu;
3. Określenie i analiza celów militarnych stron konfliktu;
4. Charakterystyka przebiegu oraz dokonanie analizy taktyczno-operacyjnej działań zbrojnych prowadzonych w konflikcie;
5. Ukazanie wpływu doświadczeń wyniesionych przez stronę polską z konfliktu 1919 roku na planowanie i realizację akcji zaolziańskiej 1938 r.;
6. Określenie stopnia wykorzystania doświadczeń z zakresu prowadzenia działań zbrojnych dla rozwoju polskiej i czechosłowackiej sztuki wojennej;
7. Ustalenie miejsca konfliktów polsko-czechosłowackich w dziejach wojskowości obu państw i ich wpływu na rozstrzygnięcia dyplomatyczne.

1.2. Ocena dokumentów archiwalnych oraz literatury przedmiotu

Prowadząc rozważania na temat sztuki wojennej w polsko-czechosłowackim sporze terytorialnym o Śląsk Cieszyński w latach 1919 – 1938, przeprowadzono analizę i ocenę materiałów archiwalnych zgromadzonych zarówno w archiwach polskich, jak i czeskich.

Kwerenda polskich archiwów dotyczyła Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Natomiast badania czeskich źródeł archiwalnych zostały przeprowadzone w następujących archiwach: Vojenský historický archiv v Praze, Okresní archiv v Karviné. Cennym uzupełnieniem badań archiwaliów były relacje pisemne znajdujące się w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie oraz Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC w Czeskim Cieszynie.

Z ośrodków archiwalnych znajdujących się w Polsce najwięcej uwagi poświęcono badaniom zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Wpływało to z przekonania, iż materiały zgromadzone w tym ośrodku archiwalnym będą najbardziej przydatnym źródłem przy opracowaniu założonego tematu. Ponadto autor wyszedł z założenia, iż część spośród dokumentacji znajdującej się w Centralnym Archiwum Wojskowym nie została wcześniej w pełni wykorzystana. Dotyczy to np. dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego, odzyskanych ze zbiorów rosyjskich. Stało się tak w wyniku przejęcia dokumentów archiwalnych od strony rosyjskiej, wcześniej tj. bezpośrednio po II wojnie światowej, wywiezionych z niemieckiego archiwum w Gdańsku Oliwie.

Z czeskich źródeł archiwalnych największą uwagę autor poświęcił materiałom Vojenského ústředního archivu v Praze.

Źródła zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Okresním archivu v Karviné, Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie oraz Ośrodka Dokumentacyjnym Kongresu Polaków w RC w Czeskim Cieszynie posłużyły przede wszystkim do rekonstrukcji tła historyczno-politycznego konfliktu.

Jak wynika z powyższej charakterystyki zasobów archiwalnych, które autor uznał za najbardziej przydatne w opracowaniu tematu dysertacji, główne ich zbiory znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie oraz Vojenském

ústředním archivu v Praze. Niemniej jednak pomimo bogatych zasobów archiwalnych koniecznością stało się sięgnięcie do literatury przedmiotu.

Historia konfliktu polsko-czechosłowackiego o Śląsk Cieszyński w latach 1919-1938 posiada ilościowo bogate odbicie w literaturze przedmiotu zarówno polskiej, jak i czechosłowackiej. Świadomie użyłem terminu „ilościowo“, jako że jakość szeregu opracowań pozostawia często wiele do życzenia. Prace dotyczące pierwszej fazy konfliktu, tzn. 1919 roku, powstały w większości tuż po jego zakończeniu, bądź też w okresie międzywojennym. Dominują wśród nich wspomnienia i pamiętniki często subiektywnie ukazujące opisywane wydarzenia. Brakuje opracowań opartych na źródłach. Znacznie szerszą bazę źródłową, w porównaniu z badaczami piszącymi o tej problematyce w okresie międzywojennym, dysponowali ich następcy po II wojnie światowej. Pomimo tego ciekawym okazuje się fakt, iż po 1945 roku powstało właściwie tylko kilka liczących się prac dotyczących powyższego tematu, pomijając oczywiście szereg popularnych artykułów. Spośród opracowań, według mojej oceny na szczególną uwagę zasługują 3 publikacje. Pierwszą z nich są „Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918-1925“ Aliny Szklarskiej Lohmann, wydane w 1967 roku, drugą monografia czeskiego historyka Jaroslava Valenty pt. „Česko-polské vztahy v letech 1918-20 a Těšínské Slezsko“. Praca Valenty ukazała się w tzw. małej poligrafii w Ostrawie 1961 roku, a więc dostęp do niej jest znacznie utrudniony. Trzecia praca autorstwa Marka Kazimierza Kamińskiego pt. „Konflikt polsko-czeski 1918-1921“ ukazała się niedawno, bo w 2001 roku. Już tylko na podstawie tematyki tych prac, co zresztą odnosi się do większości pozostałych, widać, iż problematyka budząca duże zainteresowanie przedstawiana była wybiórczo. Szczególnie zwracano uwagę na pierwszą połowę lat 20-tych, w podobny sposób traktowano 1938 rok, nie poddając wnikliwszej analizie okresu go poprzedzającego. Fakt ten potwierdzają również prace innych autorów jak Kozeńskiego, Gąsiorowskiego, Balceraka, Lewandowskiego, Tomaszewskiego. Są i opracowania, które traktują stosunki polsko-czechosłowackie w szerszym aspekcie z uwzględnieniem innych partnerów wywierających wpływ na politykę Polski i Czechosłowacji. Wyszły one spod pór takich autorów jak: Wandycz, Cienciąła, Batowski, Pułaski, Essen, Gawrecki. Konflikt omawiano również na tle budowy państwowości, szczególnie czechosłowackiej, w dziełach Peroutki, Permana, Taborskiego, Beneša. Wiele prac z tego czasu, jak również całego okresu międzywojennego powstało w ramach ostrej kampanii propagandowej, prowadzonej

przez obie zaangażowane strony. Są wśród nich również takie, które pomimo upływu czasu nie straciły swoich naukowych walorów. Należą do nich opracowania: Sworakowskiego, Hulki-Laskowskiego, Kulisiewicza, Szymiczka, Dąbrowskiego, Chmeláňa. Po II wojnie światowej tematykę powyższą poruszano znacznie rzadziej; wiele z prac koncentrowało się np. na sprawach życia kulturalnego regionu. Brakuje natomiast opracowań analizujących ten konflikt z militarne go punktu widzenia. Po zakończeniu konfliktu w 1919 roku w Polsce problematyce tej poświęcone zostały prace Latinika, Pryzińskiego, Szymiczka, w historiografii czechosłowackiej była to praca Pekárka.

Znaczący wkład w badanie dziejów wojskowych konfliktu wniósł Kupliński oraz Długajczyk. Niestety żadne z tych opracowań nie poddaje analizie zagadnień historii sztuki wojskowej tego konfliktu. Opisują one co prawda działania zbrojne, nie oceniając jednak ich z punktu widzenia sztuki wojennej, wyciągnięcia odpowiednich doświadczeń dla sił zbrojnych państw konfliktu.

Oprócz źródeł archiwalnych oraz literatury przedmiotu pomocną okazała się kwerenda prasy okresu międzywojennego, w tym takich tytułów jak: „Ilustrowany Kurier Codzienny“, „Gazeta Polska“, „Polska Zachodnia“, „Polonia“, „Kurier Warszawski“, „Kurier Poznański“, „Gazeta Robotnicza“, „Mały Dziennik“, „Nasz Kraj“, „Robotnik Śląski“, „Prawo Ludu“, „Dziennik Polski“, „Vojenské rozhledy“. W pisaniu dysertacji pomocnymi były mi również materiały wydane z okazji międzynarodowych konferencji dotyczących Zaolzia w Boguminie w 1992 roku, Ostrawie i Czeskim Cieszynie w 2001 roku oraz w Czeskim Cieszynie w 2002 roku.

1.3. Problemy badawcze

Analiza dokumentów archiwalnych i literatury przedmiotu badań nasunęła konieczność sprecyzowania głównego problemu badawczego, który zawarty został w pytaniu: Czy w działaniach zbrojnych prowadzonych w konflikcie polsko-czechosłowackim w 1919 roku możemy wyodrębnić nowe rozwiązania z zakresu sztuki wojennej i jaki był ich wpływ na planowanie i realizację działań zbrojnych w operacji zaczepnej Wojska Polskiego prowadzonej w 1938 roku oraz jakie nowe rozwiązania wniosła ona do sztuki wojennej obu państw?

Przyjąłem założenie, że dla rozwiązania tak sformułowanego problemu badawczego należy w pierwszej kolejności znaleźć odpowiedzi na następujące problemy szczegółowe, które określiłem jako:

1. Jaki wpływ na prowadzenia działań bojowych miały warunki terenowe obszarów, na których toczono walki i jak je wykorzystano?
2. Jak ewaluowały formy obrony i natarcia, i czym to było podyktowane?
3. Jak kształtował się i jaką rolę odgrywał w prowadzonych działaniach manewr?
4. Czy doświadczenia z zakresu sztuki wojennej nabyte w konflikcie z 1919 roku zostały wykorzystane w operacji zaolziańskiej 1938 roku?

1.4. Hipoteza rozwiązania problemu

W oparciu o nabytą wiedzę o przebiegu działań zbrojnych w konfliktach polsko-czechosłowackich oraz posiłując się wcześniej przedstawionymi problemami badawczymi przyjąłem hipotezę roboczą, którą wyraziłem następująco:

Stosunki polsko-czechosłowackie w okresie międzywojennym nie były stosunkami przyjaznymi, o czym świadczyły działania wojenne prowadzone w 1919 roku i planowane w 1938 roku. Konflikty zbrojne z 1919 roku i „pokojowe“ zajęcie przez Wojsko Polskie Zaolzia w 1938 roku różniły się co do stosowanych w nich zasad sztuki wojennej. Są one typowe dla działań lokalnych.

Dążąc do rozwiązania powyższej hipotezy uzupełniłem ją o następujące hipotezy szczegółowe:

1. Śląsk Cieszyński odegrał priorytetową rolę i miał kluczowe znaczenie w polsko-czechosłowackich stosunkach międzysąsiedzkich;
2. Czołowi politycy – przywódcy polscy i czechosłowaccy przynależnością państwową Śląska Cieszyńskiego interesowali się już w czasie I wojny światowej. Strona polska posługiwała się racjami etnograficznymi, natomiast strona czeska historyczno-prawnymi i gospodarczymi;
3. Konflikt zbrojny w polsko-czechosłowackim sporze terytorialnym o Śląsk Cieszyński negatywnie rzutował na późniejsze współzycie Polaków, Czechów i Słowaków;
4. Sztuka wojenna w konflikcie 1919 roku zasadzała się na zasadach walki w terenie silno zurbanizowanym;
5. Operacja zaolziańska Wojska Polskiego z 1938 roku była przygotowana pod względem planistycznym i organizacyjnym właściwie, aczkolwiek czynnik czasowy tzn. w tym wypadku brak czasu, zadecydował o częstej improwizacji w działaniach, co bezsprzecznie mogło mieć swoje negatywne odbicie w wypadku konieczności realizacji tzw. „planu walki“.

1.5. Metody badawcze i sposoby ich wykorzystania

Założona przeze mnie problematyka badawcza oraz dostępne mi informacje źródłowe narzuciły poniekąd historyczne podejście do problematyki badań. Zobligowało mnie to do wyboru metod badawczych, które są wspólne zarówno dla nauk wojskowych, jak i humanistycznych tzn. w tym wypadku historii wojskowości.² Za najbardziej adekwatne potrzebom moich badań uznałem metodę indukcji, rozumianą w tym względzie jako metodę bezpośredniego ustalania faktów oraz metodę dedukcji – jako metodę pośredniego ustalania faktów.³ Ponadto szerokie zastosowanie znalazła metoda geograficzna, którą wykorzystałem do ustalenia faktów i zależności między nimi za pomocą ich rozmieszczenia na mapie oraz wykorzystania wiedzy geograficznej w ustalaniu przyczynowości faktów.⁴ W ocenie sztuki wojennej stosowanej przez strony konfliktu, zastosowałem metodę porównawczą,⁵ która objęła analizę działań zbrojnych prowadzonych w poszczególnych fazach konfliktu.

Metoda indukcyjna i dedukcyjna zostały zastosowane jako wzajemnie się uzupełniające. Pierwszą z nich wykorzystałem do uzyskania informacji szczegółowych o przebiegu działań zbrojnych, w tym sposobach prowadzenia natarcia i obrony oraz stosowanych formach manewru. Przy rekonstruowaniu sytuacji bojowych przyjąłem zasadę wykorzystania przynajmniej dwóch źródeł wytworzonych przez stronę polską i czechosłowacką. Korzystając z dokumentów źródłowych i literatury przedmiotu dążyłem do ustalenia związków i zależności, wpływających ze sposobów prowadzenia działań bojowych a następnie dokonania ich oceny i uogólnień tzn. konkluzji z nich wynikających.

Metoda dedukcyjna pozwoliła mi przede wszystkim na określenie chronologii zdarzeń, ich konfrontacji dokumentacyjnej, jak i rekonstrukcji przebiegu działań bojowych, które w końcowej fazie postępowania badawczego poddałem szczególnej ocenie i analizie.

Metodą geograficzną posłużyłem się przy dokonywaniu geograficzno-wojskowej oceny obszarów, na których toczyły się działania zbrojne. Dzięki niej

² B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Poznań 1974, s. 107.

³ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 379 – 395.

⁴ J. Topolski, op. cit., s. 392 – 393.

⁵ Tamże, s. 395 – 397.

poddałem analizie warunki mające wpływ na przebieg działań bojowych, takie jak: rzeźba terenu, jego zurbanizowanie, występowanie i dostępność przeszkód wodnych, stan dróg i linii kolejowych oraz innych elementów środowiska geograficznego, mających wpływ na prowadzenie działań zbrojnych.

Metodę porównawczą wykorzystałem do oceny działań zbrojnych prowadzonych w poszczególnych konfliktach. Oceny tej dokonałem na zasadzie porównań dwóch następujących po sobie faktów, którymi w moim przypadku są fragmenty działań bojowych. Ponadto za pomocą tej metody starałem się określić jakie różnice w zakresie sztuki wojennej da się zauważyć pomiędzy działaniami zbrojnymi prowadzonymi przez strony konfliktu w 1919 roku a działaniami zbrojnymi akcji zaolziańskiej 1938 roku. Uważam, iż przyjęty zakres metod badawczych pozwolił mi na wielopłaszczyznowe i niezależne badania, których efektem finalnym jest, w moim mniemaniu, w miarę obiektywny obraz przebiegu działań zbrojnych, jak i analiza stosowanej w nich sztuki wojennej.

Biorąc pod uwagę założone uwarunkowania badawcze, sformuowałem układ dysertacji nadając jej formę podziałową na rozdziały i podrozdziały.

Starałem się, by dysertacja mająca charakter szczegółowej analizy źródłowej miała czytelny charakter, lecz również w jak najlepszy sposób oddawała atmosferę opisywanych lat. Z tego względu nie stroniłem w tekście od cytatów, które moim zdaniem najlepiej służą zrozumieniu istoty rozgrywających się wówczas wydarzeń.

1.6. Organizacja i przebieg badań

Badania niniejsze dotyczą sił zbrojnych i sztuki wojennej polskiej i czeskiej strony w konflikcie o Śląsk Cieszyński w latach 1919 i 1938. Przystępując do badań autor określił następujące etapy ich przeprowadzenia:

- 1) etap pierwszy: zapoznanie się z literaturą przedmiotu oraz analiza i ocena dokumentów źródłowych;
- 2) etap drugi: sprecyzowanie przedmiotu i celu badań;
- 3) etap trzeci: określenie problemów badawczych i hipotezy roboczej ich rozwiązania;
- 4) etap czwarty: wybór metod badawczych;
- 5) etap piąty: uporządkowanie i przetworzenie zebranych danych, ich analiza i interpretacja.
- 6) etap szósty: uogólnienie danych uzyskanych z badań i opracowanie rozprawy.

Wyżej wymienione etapy badań można by podzielić na dwie zasadnicze grupy - przygotowanie do prowadzenia badań właściwych (pierwsza grupa) oraz prowadzenie badań właściwych (druga grupa). W skład pierwszej grupy autor zaliczył etapy badań od 1 do 4, a dwa pozostałe zaklasyfikował do grupy badań właściwych. Celem uzyskania pełnego obrazu przebiegu badań, ich charakterystyka dokonana będzie etapowo, a nie grupowo.

W pierwszym etapie badania oparte zostały na analizie literatury przedmiotu. W etapie tym celem autora było jak najpełniejsze zapoznanie się z opracowaniami, które bezpośrednio lub pośrednio traktują o temacie jego zainteresowań. Z tego też względu zapoznał się on z literaturą przedmiotu opublikowaną w Polsce i Czechosłowacji. Poza opracowaniami zwartymi, w tym i opracowaniami naukowo-badawczymi, analizie poddano literaturę wspomnieniową.

Zapoznając się z opracowaniami autor dokonywał ich analizy pod kątem prowadzenia działań zbrojnych oraz starał się precyzować wnioski dotyczące stosowanej wówczas sztuki wojennej. Jednakże dla pełnego ukazania przebiegu konfliktu zbrojnego koniecznym stało się zapoznanie z opracowaniami omawiającymi pod względem politycznym rolę i miejsce walczących stron, z tego też powodu

również i literatura dotycząca zagadnień politycznych została poddana analizie, jednakże w znacznie węższym zakresie.

Kolejnym zagadnieniem realizowanym w pierwszym etapie badań była analiza i ocena dokumentów archiwalnych. W tym zakresie przeprowadzono badania źródłowe materiałów archiwalnych w archiwach polskich i czeskich.

Zapoznanie się ze zgromadzonymi materiałami umożliwiło sprecyzowanie tematu i celu badań, co było równoznaczne z przejściem do ich drugiego etapu. Precyzując temat badań autor dokonał określenia jego ram chronologicznych, które zapewnić by mogły jak najpełniejsze jego przedstawienie. Sprecyzowawszy temat autor określił cel badań, którego wykonanie uzależnił od realizacji sześciu celów cząstkowych.

W trzecim etapie badań autor dokonał określenia problemów badawczych i hipotezy roboczej ich rozwiązania. W pierwszej kolejności sformuowany został główny problem badawczy. Jego określenie wywołało jednak kilka kolejnych pytań badawczych, przy pomocy których próbował autor wyjaśnić interesujące go kwestie szczegółowe. Pytania te dotyczyły m. in. wpływu warunków terenowych na prowadzenie działań zbrojnych, zmian jakie dokonywały się w siłach zbrojnych stron konfliktu, roli manewru w prowadzeniu natarcia i obrony itp. Pytania te zobligowały autora do uzupełnienia głównego problemu badawczego o problemy szczegółowe (cząstkowe). Zamiarem ich wprowadzenia było uzyskanie najbardziej optymalnego rozwiązania założonego głównego problemu badawczego.

W oparciu o główny problem badawczy i problemy szczegółowe sformuowano hipotezę roboczą ich rozwiązania. Podobnie jak w przypadku problemu naukowego również i hipoteza robocza została uwarunkowana hipotezami cząstkowymi, stanowiącymi niejako jej uszczegółowienie.

W czwartym etapie badań autor podjął czynności związane ze sprawdzeniem zasadności wysuniętej hipotezy roboczej. Zobligowało to autora w pierwszej kolejności do określenia metod badawczych. Z szerokiej ich gamy zostały wybrane te, które są wspólne zarówno dla nauk wojskowych, jak i humanistycznych, których zastosowanie gwarantowało uzyskanie optymalnych wyników badań.

W przedostatnim etapie swoich badań autor zajął się uporządkowaniem i przetworzeniem zebranych danych oraz dokonał ich analizy i interpretacji. Uporządkowanie danych dokonane zostało pod względem chronologiczno-problemowym z określeniem kolejności następowania po sobie zdarzeń.

Przetworzenia danych dokonano w wyniku analizy i krytyki źródeł, objęto nimi rekonstrukcję przebiegu działań zbrojnych oraz wyciągnięcie wniosków z poszczególnych ich etapów.

Analiza i interpretacja zdarzeń dotyczyła określenia doświadczeń wpływających ze sposobów prowadzenia działań zbrojnych i ich zastosowania w późniejszych okresach czasu, jak i ustalenia elementów, które stały się ponadczasowymi i weszły na trwałe do sztuki wojennej.

Prace podjęte w tym etapie pozwoliły na uzyskanie względnie całościowego obrazu przebiegu działań zbrojnych w omawianym konflikcie oraz określenie prawidłowości i zjawisk charakterystycznych w czasie ich trwania. Etap ten zakończył się ścisłym sprecyzowaniem problemowym układu rozprawy oraz opracowaniem szczegółowego jej planu.

Ostatnim etapem było uogólnienie danych uzyskanych z badań i opracowanie rozprawy. Punktem wyjścia do uogólnienia danych i opracowania ostatecznych wniosków był materiał zgromadzony w poprzednim etapie badań, on też stał się podstawą do końcowego opracowania dysertacji, której dokonano w formie pisemnej i graficznej.

Na zakończenie rozważań na temat organizacji i przebiegu badań prowadzonych celem opracowania niniejszej dysertacji autor pragnie zaznaczyć, iż badania te były prowadzone na stosunkowo rozległym obszarze, co niejednokrotnie wymuszało ich długoterminowość. Przyjęcie tak obszernego terenu badań podyktowane było chęcią zebrania jak najpełniejszych danych o przebiegu i sposobie prowadzenia działań zbrojnych w polsko-czechosłowackim konflikcie o Śląsk Cieszyński.

Rozdział II

GEOGRAFICZNO-POLITYCZNA ANALIZA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Śląsk Cieszyński, dawniej zwanym Księstwem Cieszyńskim, do momentu jego podziału stanowił jedną administracyjną, gospodarczą, kulturalną i etniczną całość. Obszar ten w XIX wieku tworzył wschodnią część tzw. Śląska Austriackiego, którego północno-zachodnią część stanowił Śląsk Opawski. Powierzchnia Księstwa Cieszyńskiego wynosiła około 2300 km². Administracyjnie był do 1901 roku podzielony na 3 powiaty polityczne i dwa miasta statutarne. Były to:

- powiat polityczny bielski z powiatami sądowymi Bielsko, Strumień i Skoczów
- powiat polityczny cieszyński z powiatami sądowymi Cieszyn, Jabłonków i Frydek
- powiat polityczny frysztacki z powiatami sądowymi Frysztat i Bogumin.

W 1901 roku stworzono nowy powiat polityczny Frydek, który w 1904 roku podzielono na powiaty sądowe Frydek i Polska Ostrawa. Miastami statutarnymi były Bielsko i Frydek.

Mało który obszar w Europie przechodził przez tyle zmian politycznych i narodowych jak Śląsk Cieszyński.⁶ Jego dzieje wskazują od najdawniejszych czasów dużo zawłości i przemian terytorialnych oraz społeczno-politycznych. Rewolucyjne zmiany 1848 roku umożliwiły niespotykany do tej pory rozwój Śląska Cieszyńskiego. Miejscowe bogactwa naturalne (ruda żelaza, węgiel kamienny), narastający popyt na wyroby żelazne, spowodował burzliwy rozwój przemysłu. To pociągnęło za sobą oczywiste zmiany w strukturze socjalnej, narodowościowej, oraz ogólny rozwój stosunków społecznych. Nastąpił okres szybkiego rozwoju miast, przeobrażeń rzadko zaludnionych okolic rolniczych w osiedla górnicze i przemysłowe. Pociągało to za sobą duży wzrost liczby mieszkańców. Duże znaczenie odegrał element napływowy,⁷ który pod względem socjalnym był mocno zróżnicowany. Z reguły najcięższe miejsca pracy obsadzali przybysze z Galicji, miejsca urzędnicze, mistrzów, sztygarów imigranci z ziem czeskich, natomiast Niemcy pełnili funkcje kierownicze, tworząc pod względem kapitałowym najsilniejszą

⁶ J. Chlebowczyk, *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*, Katowice 1971, s. 7-34.

⁷ S. Zahradnik, M. Ryczkowski, *Korzenie Zaolzia*, Warszawa – Praga – Trzyniec 1992, s. 12 -15.

warstwę. W taki właśnie sposób region zatracił stopniowo charakter rolniczy, coraz bardziej zyskując na znaczeniu ekonomicznym, jak również polityczno-militarnym.

2.1. Charakterystyka wojskowo-geograficzna

Śląsk Cieszyński pod względem geograficznym wyróżnia się dosyć wyraźnie od sąsiednich ziem. Od Małopolski oddziela go wąska rzeka Biała i częściowo jedno z pasm Beskidu Zachodniego, którego najwyższym szczytem jest Skrzyczne. Na południu Śląsk Cieszyński opiera się o grzbiety Beskidów, oddzielające go od Moraw i Słowacji. Zachodnią granicę z Morawami i Śląskiem Opawskim tworzy rzeka Ostrawica, północną z Górnym Śląskiem rzeka Wisła oraz częściowo Olza. Obszar Śląska Cieszyńskiego mający kształt kwadratu wynosi około 2300 km². Na obszarze mają swoje źródła dwie większe rzeki: Wisła i Olza wpadająca do Odry, oraz mniejsze rzeczki – prawobrzeżne dopływy Wisły – Brennica, Iłownica, Wapiennica, Biała, lewobrzeżne dopływy Wisły: Bładnica i Knajka, dopływ Olzy, Stonawka oraz dopływy Ostrawicy: Łucyna i Morawka. Rzeki Śląska Cieszyńskiego, wpadające do dorzeczy Wisły i Odry, należą do zlewiska Morza Bałtyckiego. Łatwy dostęp do regionu oraz jego ukształtowanie na ogół sprzyjało rozwojowi komunikacji. Od wschodu na zachód biegną szlaki kolejowe Kraków – Dzierżycice – Bogumin oraz Bielsko – Frydek, wzdłuż doliny rzeki Olzy linia kolejowa Koszycko-Bogumińska, przechodząca przez Przełęcz Jabłonkowską w kierunku Słowacji. Wielkie znaczenie kolei było podyktowane nie tylko samym połączeniem Czech ze Słowacją, ale również tym, iż tworzyła ona ważny fragment wielkiej magistrali komunikacyjnej z północy na południe (Berlin – Budapeszt).

Ludność Śląska Cieszyńskiego jest dość zróżnicowana etnograficznie. Pisano już o dużym znaczeniu elementu napływowego, osiedlającego się przede wszystkim w okręgach przemysłowych. Oprócz ludzi przybywających z Galicji, Moraw i sąsiednich obszarów Śląsk Cieszyński zamieszkiwany był także przez rdzenną ludność, tzn. górali beskidzkich, jak Istebnianie i Wiślanie. Inny typ pod względem etnograficznym tworzyli górale okręgu jabłonkowskiego, czyli Wałasi. Północno-zachodnie obszary od Cieszyna osiedlała tzw. ludność laska. Gęstość zaludnienia na Śląsku Cieszyńskim była duża. Już przed I wojną światową wynosiła ona przy liczbie 435 tys. mieszkańców przeciętnie 159 osób na km², przy czym w rejonie zagłębia

węglowego była jeszcze większa.⁸ Pod względem narodowościowym ziemię cieszyńską zamieszkiwały trzy narody: Polacy, Czesi i Niemcy. Bardzo trudno obiektywnie dokładnie ocenić procentowy skład poszczególnych narodowości, szczególnie na podstawie spisów ludności, przeprowadzanych w warunkach ostrej walki narodowościowej. Spis ludności z 1900 roku dał następujący wynik: Polacy – 61%, Czesi – 24%, Niemcy – 15%. Natomiast przeprowadzony w 1910 roku spis przedstawia już nieco inne dane: Polacy – 55%, Czesi – 27%, Niemcy – 18%. Pod względem religijnym przeważna część ludności całego Śląska Austriackiego należała do wyznania rzymskokatolickiego (84,5%), mniej było ewangelików (13,5%), niewiele należało do wyznania mojżeszowego (1,7%).

Na samym Śląsku Cieszyńskim stosunek wyznaniowy przedstawiał się korzystniej dla ewangelików, stanowiących przeszło 23%, katolicy określani byli na około 75 % ludności.

Znaczenie regionu Śląska Cieszyńskiego było podyktowane przede wszystkim przez bardzo silny przemysł. Wcześniej duże znaczenie miało rolnictwo i leśnictwo, które również stały na wysokim poziomie. Charakter rolniczo-leśniczy posiadała południowa i wschodnia część obszaru. Ziemie i lasy należały przez I wojnę światową przeważnie do wielkich magnatów. Największym z nich był arcyksiążę Fryderyk Habsburg. Jego posiadłościami, rozciągającymi się na obszarze 2/3 Śląska Cieszyńskiego zarządzała tak zwana Kammeral-Direction, zwana popularnie Komorą Cieszyńską. Drugim magnatem śląskim był hrabia Larisch-Mönnich – ostatni marszałek Sejmu Śląskiego, właściciel blisko 12 tys. ha ziemi oraz kopalni węgla w Karwinie. Do właścicieli wielu majątków i lasów, przede wszystkim w powiecie bielskim, należał książę Sułkowski. Od wyżej wymienionych magnatów była uzależniona reszta rolników śląskich, gospodarujących przeważnie na małych gospodarstwach (przeciętnie 0,5 – 2 ha). Często małorolni utrzymywali się jeszcze z innej pracy. Odrębną grupę stanowili więksi rolnicy popularnie zwani „siedlokami“, powszechnie uchodzący za zamożnych gospodarzy. Urodzajna ziemia oraz wysoka kultura rolna przyczyniły się pozytywnie do rozwoju przemysłu spożywczego, rozbudowy szeregu młynów, cukrowni, gorzelni, browarów. Na wysokim poziomie stała również hodowla. Podobna sytuacja, jak w wypadku ziemi uprawnej, była z lasami.

⁸ R. Umiastowski, *Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych*, Warszawa 1934, s. 76.

Swój dobrobyt mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego zawdzięczali również bogatym pokładom węgla kamiennego⁹ znajdującym się w północno-zachodniej części obszaru oraz idącym z tym w parze uprzemysłowieniem.¹⁰ Wydobycie węgla kamiennego w zachodnich częściach powiatu frysztackiego i cieszyńskiego oraz w powiecie frydeckim decydowało o znaczeniu tego regionu. Wysoko koksujący węgiel przewyższał swą jakością węgiel górnośląski. Czynne kopalnie w ilości 29 przed I wojną światową były własnością wielkich spółek, gwarectw, magnatów. W związku z produkcją węgla rozwijał się przemysł. Huty żelaza powstały w: Trzyńcu, Ustroniu oraz w pobliskich Witkowicach, wielkie zakłady przetwórcze i przemysłowe w: Boguminie, Bielsku, Gruszowie, Frydku, Frysztaście, Dziedzicach. Przy kopalniach karwińskich zbudowano wielkie koksownie i gazownie, oprócz tego poszczególne miasta jak Bielsko, Bogumin, Cieszyn, Frydek, Skoczów posiadały własne gazownie. Przemysł tekstylny rozwinął się w Bielsku, Frydku i Mistku. Oprócz dużych zakładów prężnie rozwijały się mniejsze, jak odlewnie żelaza, ślusarnie, rafinerie olejów, fabryki przemysłu konfekcyjnego, odzieżowego, papierniczego, drukarnie. Zakładano również liczne kamieniołomy, wapienniki, cegielnie. Z niebywałym rozwojem przemysłowym ściśle związany był handel i komunikacja. Handel Śląska Cieszyńskiego miał wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. Region nie tylko sprowadzał towary, ale przede wszystkim dużo eksportował. Również handel tranzytowy stał na wysokim poziomie. Przez terytorium Śląska prowadzony był handel między Austrią i Galicją oraz częściowo Węgrami. Oprócz węgla i wyrobów hutniczych ze Śląska Cieszyńskiego wywożono zboże, bydło i szereg innych towarów. Terenami ekspansji gospodarczej była nie tylko Austria i Kraje Koronne byłej C.K. Monarchii, ale Bałkany, Rosja, Daleki Wschód, sąsiednie Niemcy. Intensywny handel wewnętrzny i zewnętrzny spowodował rozbudowę sieci komunikacyjnej.¹¹ Oprócz wcześniej wymienionych linii kolejowych: Dziedzice – Bogumin, Bielsko – Frydek, Bogumin – Koszyce, duże znaczenie miały nowo powstające odcinki Morawska Ostrawa – Frýdek – Frydlant; Bielsko – Kalwaria; Golezów – Ustroń; Piotrowice – Karwina; Orłowa – Pietwałd; Pietwałd – Szumbark; Karwina – Górna Sucha. Śląsk Cieszyński połączony był koleją również z terenami niemieckimi na odcinkach Bogumin – Chałupki i Dziedzice – Goczałkowice. Zbudowano również trasy kolei elektrycznej:

⁹ R. Umiastowski, op. cit., s. 77, 254.

¹⁰ F. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w roku 1919*, Cieszyn 1934, s. 15 – 16.

¹¹ R. Umiastowski, op. cit., s. 76.

Bogumin dworzec – Bogumin Miasto; Gruszów – Polska Ostrawa - Karwina – Frysztat, Orłowa - Kopaniny, Morawska Ostrawa – Karwina, Polska Ostrawa – Michałkowice, kolejki miejskie w Cieszynie i Bielsku. Bliskość rzek Odry, Wisły i Dunaju sprzyjała rozwojowi komunikacji wodnej i już przed I wojną światową projektowano budowę kanałów Odra- Dunaj oraz Odra – Wisła – Dniestr, których to projektów nigdy później nie zrealizowano.

Analizując terytorium Śląska Cieszyńskiego z militarnego punktu widzenia, czyli jego przydatności operacyjnej, teren ten można podzielić na 3 obszary:¹²

- 1) Karwińskie Zagłębie Węglowe;
- 2) Strefę południową Gór Jabłonkowskich, Zachodnich Beskidów;
- 3) Pozostałe obszary rejonu, tzn. teren pagórkowaty.

Karwińskie Zagłębie Węglowe położone między rzekami Ostrawicą i Stonawką, ograniczone na północy miejscowościami: Gruszów, Rychwałd, Poręba, Dąbrowa, Frysztat, na południu miejscowościami: Sucha, Radwanice, Polska Ostrawa nie stwarzało warunków do prowadzenia większych operacji wojennych. Wysoko zurbanizowany teren zagłębienia stanowił trudną przeszkodę, przede wszystkim dla oddziałów artylerii i kawalerii. Gęste nasycenie terenu zakładami przemysłowymi, warsztatami z dużą liczbą pracujących w nich ludzi ograniczało możliwości prowadzenia działań wojennych na szerszą skalę w tym obszarze.

Strefa południowa, obejmująca góry jabłonkowskie zachodnich Beskidów, także nie stwarzała dobrych warunków do prowadzenia operacji na szerszą skalę. Głównym powodem tych ograniczeń było gęste zalesienie oraz brak dostatecznej ilości dróg. Górzysty obszar stawał się szczególnie trudnym w okresie zimy. Bezwzględna okazywała się w tych warunkach konieczność odpowiedniego wyposażenia wojsk. Centralne znaczenie z militarnego punktu widzenia odgrywała w strefie południowej Przełęcz Jabłonkowska łącząca Cieszyn i Żylinę. Duże znaczenie posiadało również przejście z doliny potoku Czerne do szosy łączącej Istebną ze Skoczowem.

Tylko trzeci region stwarzał dobre warunki do prowadzenia operacji większymi ugrupowaniami wojsk. Falistości i ostre pochyłości pagórków wymagały jednak wyposażenia wojsk w haubice i armaty. W obszarze tym można wyróżnić cztery strefy obronne wzdłuż rzek: Ostrawicy, Olzy, Wisły i Białki. Niewygodną okazywała

¹² F. Latinik, op. cit., s. 16

się bliskość naturalnych linii obronnych od siebie, szczególnie w wypadku Olzy i Wisły (10 – 15 km), nie dająca w wypadku odwrotu dostatecznej ilości czasu na obsadzenie i umocnienie nowej linii obronnej. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w działaniach obronnych prowadzonych przez Polaków w styczniu 1919 roku.

Z powyższej analizy wynikały zarówno dodatnie, jak i ujemne strony wykorzystania powyższego obszaru do prowadzenia działań wojennych.¹³ Doskonale zagospodarowane lasy, odwodnione w niższych położeniach, umożliwiały pochód wojsk w szyku bojowym. Zdrenowane i poprzecinane polami pola i łąki nie miały miejsc bagnistych i nieużytków. Gaje i remizy dawały możliwość ukrycia i stosowania zasadzek. Miasta i wsie Śląska Cieszyńskiego, ugrupowane zwarcie wokół kościołów lub ciągnące się wzdłuż rzek, potoków i dróg, często na długość nawet kilku kilometrów wraz z porzucanymi po całym terenie folwarkami, gospodarstwami, dworami, zamkami charakteryzowały się solidną budową domów. Tak więc oprócz korzystnych warunków dla zakwaterowania, wyżywienia ludzi i koni, stwarzały dobre warunki do obrony. Gęsta sieć dobrych dróg pozwalała na użycie wszystkich rodzajów broni. Ważnym atutem była liczna sieć kolejowa oraz telefoniczna. Jak ocenił płk. Latinik był to teren manewrowy pozwalający na użycie piechoty i artylerii wszelkich kalibrów. Natomiast kawaleria ze względu na mnóstwo przeszkód w wypadku zwartego ataku jej większych jednostek miała ograniczone możliwości i stąd najefektywniej mogła być wykorzystana do zadań rozpoznawczych i łączności.

¹³ Tamże, s. 16.

2.2. Śląsk Cieszyński w polskiej i czechosłowackiej wizji własnej państwowości

Koniec I wojny światowej przyniósł współpracę polityków polskich, czeskich i słowackich przeciwko Austro-Węgrom, której nadrzędnym celem było odzyskanie niepodległości. Z chwilą przywrócenia bytu państwowego przez Polskę oraz powstania nowego państwa Czechosłowackiego, sporne sprawy określone wcześniej jako drugorzędne wysunęły się na pierwszy plan. Do takich spraw należała kwestia uregulowania granic, a więc również problem Śląska Cieszyńskiego. Jeszcze przed zakończeniem tej wojny, ugrupowania związane z Józefem Piłsudskim¹⁴ optymistycznie spoglądały na rozwój stosunków polsko-czeskich. Głównym powodem było zniknięcie z areny politycznej Rosji Carskiej, uważanej za największego wroga polskich dążeń niepodległościowych. Piłsudczycy postrzegali Czechów jako sojuszników, ci jednak odwrotnie wiązali swoje plany wyzwolenicze z Rosją, uważani za naród moskalofilski, stanowiący ekspozyturę wpływów rosyjskich w Europie Środkowej. Fakt upadku caratu spowodował, iż ugrupowania związane z Józefem Piłsudskim uważały, że usunięta została największa bariera na drodze zbliżenia Polaków i Czechów. Sprawa Śląska Cieszyńskiego nie była w tym czasie szczególnie eksponowana. Co prawda deklarowano, że przyszłe, niepodległe państwo polskie nie wyrzeknie się kraju nad Olzą, zauważono i wskazywano na trwające w tym czasie próby czechizacji obszaru, niemniej nie dążono do zaostrzania wzajemnych relacji. Na pierwszym planie stało nawiązanie współpracy na płaszczyźnie antyaustriackiej. Przewidywano również w perspektywie klęski mocarstw centralnych i odrodzeniu się Polski i Czech stworzenie wspólnego frontu przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu. Wysuwano także idee integracji przyszłych państw słowiańskich Europy Środkowej i Południowej, chciano by odbyło się to pod egidą odrodzonego państwa polskiego¹⁵. Powstanie niepodległej Polski i Czechosłowacji nie przyniosło jednak oczekiwanego zacieśnienia wzajemnych stosunków, lecz wręcz odwrotnie, zaczęły one się rozwijać w sposób bardzo niepożądany. Przyczyniły się do tego czeskie wystąpienia dezawuuujące układ z 5 listopada 1918 roku zawarty

¹⁴ H. Walczak, *Józef Piłsudski i koła belwederskie wobec konfliktu polsko-czechosłowackiego w latach 1918 – 1920, Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918-1920*, Cieszyn 1999.

¹⁵ L. Wasilewski, *My a Czesi*, „Kultura Polski”, z 7.IV, 29 IV, 5 V, 26 V, 11 VIII 1918; też „Kurier Polski” 23 XII 1918.

pomiędzy Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego i czeskim Zemským národním výborem pro Slezsko dotyczący podziału Śląska Cieszyńskiego, zgodnie z jego strukturą narodowościową. Pogłoski o przygotowaniach wojsk czechosłowackich do zajęcia Śląska Cieszyńskiego, jak i wystąpienia premiera Czechosłowacji Karla Kramáňa, obwiniającego Polskę o nieszczerze postępowania względem Pragi, nie zmniejszały napięcia. Piłsudski chcąc uniknąć jego dalszej eskalacji i odsunąć groźbę wojny zamierzał wystąpić z prośbą do państw Ententy o pośrednictwo w osiągnięciu kompromisu.¹⁶

Koła belwederskie w Polsce pod koniec 1918 roku zwracały uwagę na wysuwane przez stronę czeską projekty konsolidacji państw Europy Środkowej i Południowej wokół Czechosłowacji.¹⁷ Plany te określano jako „rekonstrukcję Austrii na nowych podstawach“, a więc w przeświadczeniu piłsudczyków nie niosły one nic pozytywnego. Można powiedzieć, iż koła belwederskie wręcz obawiały się możliwości zjednoczenia się państw środkowoeuropejskich pod kierownictwem Pragi, patrzono na nie jako na swego rodzaju konkurencję piłsudczykowskich projektów federacyjnych. Dystans wobec Czechosłowacji poszerzał się również z powodu wystąpień polityków czeskich opowiadających się za restytucją silnego i wielkiego państwa rosyjskiego. Duże znaczenie w realizacji takich planów miała działalność czechosłowackiego korpusu na Syberii. Mimo powyżej wspomnianych problemów koła bliskie Józefowi Piłsudskiemu nie pragnęły zaognienia stosunków polsko-czechosłowackich. Racjonalnym powodem takiego właśnie postępowania był przede wszystkim fakt nadzwyczaj trudnej sytuacji militarnej Polski. Na ewentualną wojskową obronę Śląska Cieszyńskiego państwo polskie nie posiadało dostatecznej ilości środków. Dążenie do porozumienia z Czechami znalazło swoje konkretne odbicie w liście Józefa Piłsudskiego do Tomasza Masaryka z dnia 12 grudnia 1918 roku. Naczelnik państwa polskiego pisał, iż wspólnota pochodzenia i kultury oraz bezpośrednie sąsiedztwo wskazują wyraźnie na konieczność przyjaznej współpracy między Polakami a Czechosłowakami. Proponował, by do czasu uregulowania wzajemnych relacji prowizorycznym uporządkowaniem kwestii spornych zajęła się mieszana komisja. To w przekonaniu kół belwederskich zapobiegałoby wybuchowi konfliktu polsko-czechosłowackiego.¹⁸

¹⁶ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867 – 1935*, t. I, Warszawa 1989, s. 406.

¹⁷ J. Valenta, *Czechosłowacja i Polska w 1918 roku*, (w:) *Sobótka*, t. 4, 1975, s. 540.

¹⁸ P. Wandycz, *Listy J. Piłsudskiego do Masaryka i Focha*, (w:) *Niepodległość*, Nowy Jork 1982, s. 108 – 109.

Propozycje te nie znalazły jednak zrozumienia w oczach polityków czeskich. Czechosłowacka akcja zbrojna w 1919 roku spotkała się z potępieniem kół belwederskich. Zdając sobie sprawę ze słabości Polski walczącej w tym czasie w Galicji Wschodniej, dążono do przerwania działań wojennych. Apelowano do Ententy w celu podjęcia mediacji i spacyfikowania konfliktu. To, iż działania te nie odniosły powodzenia spowodowało jeszcze większe zaostrzenie konfliktu. Piłsudski określał działania czeskie mianem zdrady.¹⁹

Do częściowej zmiany miejsca Śląska Cieszyńskiego w wizji państwowości polskiej i czechosłowackiej doszło po zawarciu rozejmu 30 stycznia 1919 roku oraz podpisaniu układu w Paryżu 3 lutego 1919 r. Prowizoryczna linia rozgraniczająca podzieliła ten obszar. Umowa, w mniemaniu polskich kręgów rządowych, oceniana była mianem dotkliwej porażki, aczkolwiek sprawa nie była uznawana za definitywnie przesądzoną. Przyjęto linię przestrzegania aliantów przed arbitralnym przyznaniem Czechosłowacji Śląska Cieszyńskiego oraz prób uzmysłowienia władzom czechosłowackim niebezpieczeństwa w postraci dezintegrującej roli ludności polskiej w ramach CSR. Sytuacja zmieniła się po 23 kwietnia 1919 roku, kiedy Rada Najwyższa, wskutek braku jednomyślności na wcześniejszej marcowej konferencji pokojowej, przekazała sprawę cieszyńską do bezpośredniego rozstrzygnięcia obu rządów.²⁰ Z polskiej strony spowodowało to przyjęcie postawy pojednawczej. Postulowano rozwiązanie sprawy za pomocą plebiscytu przewidując korzystny jego wynik. By nie zrażać Czechów uznawano zasadność zapewnienia im w obszarze przywilejów ekonomicznych. Akcentowano konieczność szybkiego rozwiązania sprawy, między innymi ze względu na kwestię zabezpieczenia obu państw przed Niemcami. Na podstawie rozmów premiera Ignacego Paderewskiego z prezydentem Tomaszem Masarykiem ustalono, iż sprawą rozgraniczenia zajmie się mieszana komisja. Obrady komisji trwające od 21 lipca 1919 roku przerwano 29 lipca ze względu na brak postępów. Zdaniem kół belwederskich fiasko krakowskiej konferencji było spowodowane wrogim nastawieniem delegatów czeskich. Zarzucano im umyślne spowodowanie impasu, który miał posłużyć za pretekst ponownego odwołania się do siły zbrojnej i zajęcia pozostałej przy Polsce części Śląska Cieszyńskiego. W kryzysie dostrzegano również zamiar przeniesienia sporu na forum

¹⁹ J. Piłsudski, *Pisma*, t. X, Warszawa 1938, reedycja Kraków 1991, s. 176–179.

²⁰ A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 43–46.

Rady Najwyższej w Paryżu. Strona polska uważała, iż w ten właśnie sposób Czesi będą się starali zdyskontować zobowiązania rządu francuskiego odnośnie granic, a więc czyniono wszystko, by spór rozstrzygnąć w myśl „zasad wilsonowskich“ tj. prawa narodów do samostanowienia.

Dnia 27 września 1919 roku Rada Najwyższa podjęła decyzję o przeprowadzeniu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Na tej podstawie postanowiono powołać specjalną Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową mającą czuwać nad przygotowaniem do referendum. Decyzję tę strona polska przyjęła pozytywnie, wierząc w korzystny rezultat głosowania. Agitacja czeska, prześladowania Polaków oraz proczeska polityka francuska zmieniły jednak nastawienie Polaków do plebiscytu. Francuzi dążąc do jak największego osłabienia Niemiec wspierali początkowo aspiracje terytorialne Polski i Czechosłowacji, upatrując w obu państwach sojusznika. Problem Śląska Cieszyńskiego sprawił jednak, iż musieli opowiedzieć się za jedną czy też drugą stroną. Polskie projekty, zakładające odgrywanie pierwszoplanowej roli w rejonie Europy Środkowo-Wschodniej sprawiły, iż Francuzi widząc w Polsce mocniejszego konkurenta, aniżeli w Czechosłowacji, zaczęli popierać Pragę. Czechosłowacja pozyskała część francuskich sfer gospodarczych, czego przykładem w rejonie Śląska Cieszyńskiego był zakup przez mający znaczne udziały w przemyśle czechosłowackim znany koncern zbrojeniowy Schneider – Creusot 60% akcji Huty Trzywieńskiej. Tak więc stopniowo w kręgach polskich upowszechniała się opinia, iż przyjazd Komisji Plebiscytowej zdominowanej przez przedstawicieli Francji, przyniesie dalsze pogorszenie sytuacji Polaków na Śląsku Cieszyńskim. W drugiej połowie 1919 roku oraz na początku 1920 roku politycy polscy rozpatrując kwestię porozumienia z Czechosłowacją podkreślali konieczność dobrej woli obu stron, której to nie dostrzegali w stosunku Czechów do Polski. Belwederczycy uznawali czechosłowacką politykę dotyczącą Śląska Cieszyńskiego za pozbawioną jakiegokolwiek chęci porozumienia. Uważali, iż „uparte przekonanie o konieczności ukończenia nieporozumienia z Czechami może tylko wpływać na zmniejszenie naszej siły odpornej w stosunku do nich i wytworzenie w Czechach mylnego przekonania, że są dla nas tak niezbędni, iż dla miłej zgody pójdziemy na ustępstwa.“²¹

²¹ „Przegląd polityczny“, 14.3.1920.

Piłsudski przygotowując wyprawę kijowską (kwiecień 1920 r.) i chcąc zapewnić sobie neutralność Czechosłowacji zaczął popierać program ugody lansowany przez Erazma Plitza. Koła belwederskie w czasie udanej ofensywy przeciwko bolszewikom zaostrzyły jednak ton wypowiedzi w kwestii Śląska Cieszyńskiego przechodząc stopniowo do otwartego głoszenia konieczności jej militarnego rozstrzygnięcia. Możliwość rozejmu zadeklarowana przez króla Belgii Alberta została odebrana obojętnie, a nawet wręcz chłodno. Niepowodzenia Armii Polskiej na froncie wschodnim spowodowały powrót do wcześniejszej koncepcji piłsudczyków, przeprowadzenia arbitrażu. W okresie kontrofensywy sowieckiej koła belwederskie zaczęły dostrzegać zmiany zachodzące w czechosłowackiej polityce zagranicznej w stosunku do Rosji, podejrzewając nawet Czechosłowację o zawarcie z Rosją sojuszu antypolskiego. Powyższy fakt, jak również polepszające się stosunki czesko-niemieckie odbierano jako przygotowania do wspólnego ataku przeciwko Polsce. W podobny sposób patrzono na zatrzymywanie na terenie Czechosłowacji polskich transportów broni i amunicji.²²

Niepowodzenia w wojnie z bolszewikami sprawiły, iż Polska szukając pomocy wojskowej u państw sprzymierzonych wysłała specjalną delegację na czele z premierem Władysławem Grabskim do Spa. Mocarstwa zachodnie wykorzystały niezwykle trudną sytuację Polski do narzucenia jej arbitralnie pewnych niekorzystnych rozwiązań terytorialnych. Musiała ona za enigmatyczną obietnicę - nie została zrealizowana - skłonienia Rosji Sowieckiej do podjęcia rokowań pokojowych z Polską wyrazić zgodę m. in. na rezygnację z przeprowadzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.²³ Sprawą miała się zająć Rada Ambasadorów arbitralnie rozstrzygając tę kwestię. Zadecydowano o podziale Śląska Cieszyńskiego z wyraźną niekorzyścią dla Polski. W części przyznanej Czechosłowacji znalazła się blisko 150-tysięczna mniejszość polska. Werdykt Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku władze polskie, jak również całe społeczeństwo, przyjęły z oburzeniem. Józef Piłsudski, często posądzany o niechętny stosunek do spraw śląskich²⁴, rozstrzygnięcie przyjął z nieskrywanym rozdrażnieniem²⁵ koła belwederskie oceniły

²² M. Borák, *Zadržování přepravy válečného materiálu přes Československo do Polska v letech 1919 – 1920*, (w:) *Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918 – 1920*, Cieszyn 1999, s. 86 – 97.

²³ L. Wyszczelski, *Bitwa na przedpolach Warszawy*, Warszawa 2000, s. 74 – 75.

²⁴ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Józef Piłsudski wobec Zaolzia 1919 – 1935*, (w:) *Pamiętnik Cieszyński*, t. 14, Cieszyn 1999, s. 65 – 86

²⁵ K. Świtalski, *Diariusz 1919 – 1935*, Warszawa 1992, s. 65

decyzję mianem ciężkiego i bolesnego ciosu. Ogółem czynniki państwowe, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji kraju, musiały jednak ograniczyć się tylko do spektakularnych gestów jak np. propozycji odmowy ratyfikacji decyzji przez Sejm.

Omawiając problematykę Śląska Cieszyńskiego w polskiej wizji państwowości dla pełności obrazu należy zaprezentować również poglądy drugiej tzn. czeskiej strony. Granica czechosłowacko-polska była ostatnim odcinkiem granicznym nowego państwa czechosłowackiego, co do którego nie zapadła ostateczna, rozstrzygająca decyzja. Granice z Niemcami i Austrią regulowały umowy wersalska i st. germainiska z 1919 roku, węgierską pokojową umowa trianońska z 4 kwietnia 1920 r. Powodów, iż decyzja co do granicy z Polską zapadła późno, bo dopiero 28 lipca 1920 roku, było wiele. Powyższego problemu nie mogła rozwiązać żadna z wcześniej wymienionych konferencji pokojowych, chodziło bowiem o konflikt pomiędzy zwycięzkimi koalicjantami – nowo powstałymi państwami. Podobnie zresztą jak z polskiej strony początkowo problem określany był przez Czechów mianem mało znaczącego. Masaryk region ten traktował jako peryferia. W Pradze istniało przekonanie podobnie o możliwości rozstrzygnięcia sporu w drodze wzajemnej umowy. Czechosłowacka polityka zagraniczna w stosunku do rejonu Śląska Cieszyńskiego była, za małymi wyjątkami, polityką jednolitą. Wyjątkami takimi były np. pewne różnice w początkowym okresie paryskiej konferencji pokojowej pomiędzy premierem Karlem Kramářem i ministrem spraw zagranicznych Edvardem Benešem. Właśnie osoba Edvarda Beneša, ministra spraw zagranicznych, późniejszego prezydenta Czechosłowackiej Republiki (XII 1935 – X 1938) była kluczową, w określeniu roli i miejsca Śląska Cieszyńskiego w wizji czechosłowackiej państwowości. Czechosłowacka historiografia ocenia Beneša jako dyplomatę, który po wielu perypetiach był głównym autorem końcowej decyzji o arbitrażu z 28 lipca 1920 r., a więc z jednej strony czechosłowackiego zwycięstwa, z drugiej tylko spełnienia czechosłowackiego programu minimalnego. Powyższy stan rzeczy, również w opinii czeskiej, nie był jednak stanem definitywnym, lecz okresem nieprzyjaznych stosunków czy wręcz czekania na militarne rozstrzygnięcie kwestii. Czechosłowacka polityka, w odróżnieniu od polskiej, osiągnęła w konferencjach pokojowych wszystko co sobie zaplanowała i na co mogła liczyć. Z wyjątkiem części ludności słowackiej, Czechosłowacja nie miała swojej mniejszości poza granicami swego państwa. Wspomnianą mniejszość słowacką na Węgrzech w pewnym stopniu rekompensowała mniejszość węgierska w ramach Czechosłowacji.

Czechosłowacka polityka w stosunku do Śląska Cieszyńskiego, proklamowana oficjalnie jako polityka kompromisu, była de facto polityką skierowaną na program maksymalny. Już od 1914 roku wychodzono z założenia zachowania granic historycznych ziem czeskich, w których to obrębie, w mniemaniu polityków czeskich, znajdował się również Śląsk Cieszyński. Co prawda rozmowy polskich i czeskich polityków z maja 1918 roku, jak również późniejsza wizyta znanego czeskiego geografa Dvorského, którą złożył we wrześniu 1919 roku we Lwowie wybitnemu polskiemu odpowiednikowi Romerowi, były namiastką zawarcia kompromisu, jednak stojącego pod wielkim znakiem zapytania. Przykładem tego był projekt wspomnianego wyżej geografa czeskiego proponujący „kompromis” w postaci granicy na górnej Wiśle, co przez polską stronę zostało odrzucone.²⁶ Pomimo tego istniało przekonanie, iż o granicach na obszarze Śląska Cieszyńskiego będą jeszcze później prowadzone rozmowy.²⁷

Uogólniając można stwierdzić, iż czeska strona zakładała, że w stosunku do Polaków będzie posługiwała się racjami historycznymi, co oczywiście stwarzało bardzo małe prawdopodobieństwo zaakceptowania ich przez stronę polską. Politycy czescy przyjęli wobec tego problemu odkładanie w czasie prowadzenia rokowań. Argumentowano to niestabilną sytuacją polityczną w Polsce i brakiem międzynarodowego uznania rządu, a przede wszystkim granic. Uważano, iż rząd Jędrzeja Moraczewskiego – mianowany przez Piłsudskiego w sytuacji, gdy cały był zabór pruski był jeszcze pod zarządzaniem niemieckim a politycy polscy z byłego zaboru austriackiego nie mieli jeszcze co do tego rządu stanowczo określonego stosunku, nie był adekwatną reprezentacją polityczną do wzajemnych rozmów. Częściowym potwierdzeniem tego jest fakt, iż w czasie kiedy do Pragi przyjechała misja Stanisława Gutowskiego, wysłana przez Piłsudskiego, dotarła również reprezentacja Polskiej Komisji Likwidacyjnej z Krakowa. Z drugiej strony do dziś nie wiadomo na ile czeska reprezentacja polityczna w osobie Edvarda Beneša była o tych faktach poinformowana. Beneš wówczas przebywający w Paryżu rozpoczął pracę nad projektami memorandum cieszyńskiego. „Kompromisowe” rozstrzygnięcie, podobnie jak wcześniej, zakładało jednak granicę na górnej Wiśle. Powyższe memorandum, jak i inne propozycje nie stały się podstawą wzajemnych rokowań.

²⁶ J. Valenta, *Eduard Beneš a Těšínsko v letech 1918 – 1920*, (w:) Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918- 1920, Cieszyn 1999, s. 21 – 31.

²⁷ Vojenský historický ústav Praha, Archiv TGM, kartón Polsko, 1919.

Pierwsze rozmowy na temat sporu o rejon Śląska Cieszyńskiego datują się na 29 stycznia 1919 roku w Paryżu, a więc w trakcie czechosłowackiej akcji zbrojnej na Śląsku Cieszyńskim. Stosunek mocarstw do omawiania tego problemu był dość obojętny. W tym czasie zajęte one były rozmowami dotyczącymi podziału byłych kolonii niemieckich, a więc znacznie ważniejszymi, aniżeli marginalny spór dwóch nowo powstałych państw, nota bene sojuszników. Rada Najwyższa nie podjęła rozstrzygającej decyzji oprócz decyzji o przymierzu i podpisaniu prowizorycznej umowy z 3 lutego 1919 roku. Zanim wiadomości o decyzjach dotarły na Śląsk Cieszyński, faktyczne przymierze zostało już zawarte. W dniu 19 stycznia 1919 roku, prezydent Tomasz Masaryk w rozmowie z ambasadorem Francji Clement-Simonem, dopuścił możliwość podziału spornego obszaru. Bardzo zwięzły projekt nie podaje jednak szczegółowego opisu podziału tego terytorium. Konkretyzuje go dopiero depesza wystosowana do Beneša w Paryżu. Miał on czuwać nad tym, ażeby w drodze pośrednictwa Francuzów, Czechosłowacji przypadł karwiński rejon węgla kamiennego, trasa kolei koszycko-bogumińskiej oraz tzw. pas ochronny o szerokości 5 km.²⁸ Czesi określili ten program jako minimalny. Projektu tego nie mogła oczywiście zaakceptować strona polska. Podobnie skrajne stanowiska prezentowano w późniejszych rozmowach, jak np. polsko-czechosłowackiej komisji terytorialnej Juliusa Cambona. Politycy czechosłowaccy dopuszczali tylko wytyczenie granicy na Wiśle. Ciekawie zapowiadała się propozycja Masaryka przedstawiona przez kolegę prezydenta, Lasockiego, podtrzymująca roszczenia do zagłębia węglowego i kolei koszycko-bogumińskiej z dworcem w Cieszynie, ale zrzekająca się historycznej części miasta Cieszyna. Projekt ten nigdy nie stał się przedmiotem polsko-czechosłowackich rozmów. Czeskie źródła w odmienny sposób, w porównaniu z polskimi, odnoszą się do proczeskości Francuzów zasiadających w Komisji Plebiscytowej argumentując to faktem, iż kontrola z ramienia warszawskiego MSZ nie odnotowała uchybień, lecz wręcz odwrotnie winę ponosił oficjalny polski przedstawiciel, działający przy tej komisji. Pomijając jaka była rzeczywista prawda faktem jest to, iż sytuacja na Śląsku Cieszyńskim z dnia na dzień ulegała pogorszeniu, przypominając w maju 1920 roku stan bliski wojnie domowej. Rezygnację z plebiscytu Czesi określili mianem „ślepej uliczki”, Beneš zaakceptował propozycję misji polskiej Erazma Plitza, mówiącej o neutralnym arbitrażu. Decyzja

²⁸ J. Valenta, op. cit., s. 26.

podjęta w Spa faktycznie mogła w większym stopniu zadowolić czeskie ambicje w porównaniu z polskimi.

Decyzja Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku o podziale Śląska Cieszyńskiego nie doprowadziła do rozwiązania tego sporu terytorialnego. Polacy uznali ją za krzywdzące rozwiązanie utrudniające zbliżenie z Czechosłowacją, i gdy tylko nadarzyła się okazja – została fatalnie wybrana – postanowili siłowo przyłączyć sporny obszar. Doprowadziło to do tzw. akcji zaolziańskiej przeprowadzonej jesienią 1938 roku.

Rozdział III

SZTUKA WOJENNA W DZIAŁANIACH MILITARNYCH NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM 1919 - 1938

3.1. Działania wojenne w styczniu 1919 roku i wynikające z nich doświadczenia dla sztuki wojennej

Jesienią 1918 roku władzę w nadolziańskim regionie sprawowała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego oraz Zemský národní výbor pro Slezsko z siedzibą w Ostrawie. Umowa zawarta między nimi w dniu 5 listopada 1918 roku zdecydowała o podziale Śląska Cieszyńskiego na część polską i czeską. Sfery wpływów zostały prowizorycznie rozdzielone linią demarkacyjną, którą tworzyła linia kolejowa koszycko-bogumińska. Z przemysłowego regionu karwińskiego, na którym koncentrowała się uwaga tak polskiej, jak i czeskiej strony, 26 kopalni przypadło Czechom, 10 Polakom.

Bardzo trudno dociekać prawdy historycznej co do racji konkretnej strony przyszłego konfliktu. Faktem jest, iż umowa przygotowana prowizorycznie, w pośpiechu nie satysfakcjonowała ani Polaków, ani Czechów. W tym czasie, szczególnie z polskiej strony, centrum uwagi kierowano na Galicję Wschodnią traktując problem Śląska Cieszyńskiego jako sprawę mniej pilną do rozwiązania. W meldunkach Dowództwa Okręgu Wojskowego w Cieszynie składanych do Krakowa i Warszawy, zwracano jednak uwagę na wysokie prawdopodobieństwo „najazdu czeskiego”.²⁹

W Boguminie, Pietwałdzie, Suchej Dolnej kwaterowały czeskie jednostki piechoty w sile po jednej kompanii na miejscowość. W Orłowej jeden batalion piechoty i jeden szwadron kawalerii, w Muglinowie pół szwadronu kawalerii, w Morawskiej Ostrawie trzy-cztery bataliony piechoty i jedna bateria artylerii polowej, w Frydku jeden batalion piechoty. Oprócz powyższych formacji w Morawskiej Ostrawie rozlokowały się: sztab dywizji piechoty, sztab brygady czechosłowackiej i cztery baterie artylerii. Stworzono duże rezerwy broni – zwłaszcza karabinów maszynowych oraz żywności. Z przeznaczeniem do Morawskiej Ostrawy w Hodoninie (Göhding)

²⁹ J. Pryziński, *Walki o Śląsk Cieszyński*, (w:) Bellona, Z. 2-1, Warszawa 1921, s. 92.

gromadzono oddziały Legii Czechosłowackiej. Legioniści stacjonowali również w miejscowościach: Uherské Hradiště (Ung. Hradisch) oraz Břeclav (Lundenburg).³⁰

Strona czechosłowacka miała do dyspozycji kilka planów operacyjnych, wśród których najprawdopodobniejszym w realizacji okazywał się stary plan majora Běhala oraz plan generała włoskiego Piccione'ego, dowódcy wojsk sprzymierzonych, znajdujących się na Słowacji. Na powyższe fakty zwracał uwagę płk Franciszek Latinik³¹, szczególnie po 17 listopada, tzn. od dnia objęcia przez niego Dowództwa Okręgu Wojskowego w Cieszynie.³² Kraków - siedziba Dowództwa Okręgu Generalnego - nie reagował jednak szybko na powyższe nalegania. Na Śląsku Cieszyńskim, gdzie stacjonowały jeszcze co prawda dwa bataliony, z których dwie kompanie skierowano do służby asystencyjnej do Olkusza, musiano więc liczyć tylko na własne siły. Przybycie kompanii piechoty z Tarnowa czy też zapowiedziany przez D.O.G. Kraków powrót jednostek z Olkusza nie zmieniały w istotny sposób stosunków sił. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w Warszawie nie przejawiało dużego zainteresowania obroną Śląska Cieszyńskiego. Raporty Dowództwa Okręgu Śląskiego oraz meldunki sytuacyjne redagowane przez szefa wywiadu por. Matusiaka, przesyłane przez oficera łącznikowego Ministerstwa Spraw Wojskowych rotm. Czaczkę-Rucińskiego, były często w Warszawie traktowane z rezerwą i nie wierzono w możliwość wybuchu wojny z Czechami.³³

Z drugiej strony, realnie oceniając sytuację, państwo polskie będące w bardzo trudnej sytuacji niewiele mogło zdziałać. „Rozumiejąc zaś trudne położenie kraju nie mogącego dać ani dostatecznej liczby rekruta, ani dostarczyć odpowiedniej ilości mundurów, obuwia, koni, wozów itd., dowództwo starało się w miarę własnej możliwości zapobiec złemu, popierając organizowanie milicji ludowej w okręgu.”³⁴ Plan

³⁰ F. Szymiczek, *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914 – 1920*, Katowice 1938, s. 67.

³¹ E. Długajczyk, *Cieszyńskie przypadki gen. Franciszka Latinika*, (w:) *Ojczyzna wielka i mała*, Cieszyn 1996, s. 158 – 167.

³² Dowództwo Okręgu Wojskowego w Cieszynie przekształciło się później tzn. na czas działań wojennych w Dowództwo Frontu Śląskiego. W lutym 1919 roku Pułk Ziemi Cieszyńskiej przemianowany na 7 a następnie na 10 pułk piechoty odszedł na teren Zagłębia Dąbrowskiego a po miesiącu na front wschodni. Płk Latinik pozostał w Cieszynie na stanowisku Dowódcy Okręgu Wojskowego. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich w obliczu realnego zagrożenia niemieckiego rozkazem z 22 maja 1919 roku utworzyło front przeciwniemiecki. Jego prawe skrzydło tworzył front cieszyński pod dowództwem płk. Latinika. Trzon frontu cieszyńskiego stanowiła formująca się 6 dywizja piechoty. W czerwcu 1919 roku front przeciwniemiecki otrzymał nazwę frontu południowozachodniego pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Siły rozlokowane na południe od Czechowic po linię demarkacyjną z Czechosłowacją nazwano odtąd grupą płk. Latinika.

³³ F. Szymiczek, op. cit., s. 68.

³⁴ J. Pryziński, op. cit., s. 92.

działania płk. Latinika³⁵ był dostosowany do realnych sił, jakie miał do dyspozycji. Kierował się w tym względzie wytycznymi pt. „Przygotowanie obrony Śląska Cieszyńskiego” z 4 grudnia 1918 roku.³⁶

W połowie grudnia 1918 nastąpiło faktyczne ustalenie garnizonów polskich i obsadzenie linii demarkacyjnej. W styczniu 1919 musiano dokonać nowego przegrupowania sił polskich, związanego z odejściem trzeciego batalionu Pułku Ziemi Cieszyńskiej w rejon Lwowa. Oceniając siły wojskowe, którymi dysponował Latinik trzeba zaznaczyć, iż z taktycznego punktu widzenia żołnierze byli dobrze wyszkoleni, rdzeń sił stanowili byli żołnierze frontowi. Na podstawie wyżej wymienionych wytycznych z 4 grudnia 1918 roku dowódca polskich wojsk podzielił teren wojenny na trzy linie³⁷:

- 1) linię wywiadu i wysuniętych placówek, biegnącą wzdłuż linii demarkacyjnej;
- 2) główną linię oporu, przechodzącą przez miejscowości otaczające Cieszyn;
- 3) linię obronną samego Cieszyna, łączącą najbliższe wioski wokół Cieszyna.

W ramach „ostrego pogotowia” wskazał również na konkretne zadania dla komendantów powiatowych³⁸, tzn. :

- a) zorganizowanie intensywnej działalności wywiadowczej przy użyciu żandarmerii i milicji;
- b) rozciągnięcie bacznej kontroli nad łącznością telefoniczną – szczególnie na dworcach kolejowych, dla obsadzenia dworców przez posterunki wojskowe;
- c) rozpoznanie terenu pod względem taktycznym.

Patrząc racjonalnie na wyżej wymienione zadania ich wykonanie miało de facto symboliczny charakter.³⁹ Nie zwiększało ono potencjału polskiej obrony, ale przyczyniło się do jej racjonalniejszego rozdzielenia.

Analizując z punktu widzenia sztuki wojennej plany strony polskiej można powiedzieć, iż czyniono przygotowania na wypadek ataku przeciwnika. Miała to być obrona ruchowa wykorzystująca punkty wzmocnione, tworzone w oparciu o zabudowę licznych osad. Liczono się z koniecznością prowadzenia działań

³⁵ Aneks nr 1.

³⁶ J. Pryziński, op. cit., s. 68.

³⁷ F. Latinik, *Walka o Śląsk Cieszyński w r. 1919*, Cieszyn 1934, s. 34 – 35.

³⁸ A. Prybylski, *Walka o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 roku*, (w:) Bellona, R XIV, t. XL, Warszawa 1932, s. 25 - 27.

³⁹ F. Szymiczek, op. cit., s. 68.

odwrotowych. Obronę stałą zamierzono prowadzić na podejściach do Cieszyna, koncentrując uwagę przede wszystkim na obronie samego miasta.

Dnia 19 stycznia 1919 roku Ministerstwo Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej wydało rozkaz zajęcia obszaru cieszyńskiego.⁴⁰ Pierwotnie do akcji miały być zaangażowane następujące jednostki: 21 pułk strzelecki legii francuskiej, batalion II/54, batalion I/93, 17 batalion myśliwców, batalion bogumiński, batalion orłowski, 2 czechosłowacka brygada piechoty, po przeniesieniu dnia 26 stycznia 1919 roku z rejonu Uherské Hradiště, oraz szereg innych batalionów przemieszczających się różnymi transportami na Śląsk Cieszyński. Na dowódcę wyznaczony został ppłk Armii Francuskiej Gillain – dowódca 21 francuskiego pułku strzeleckiego. Dowodzącemu przydzielono inspektora wojskowego z Morawskiej Ostrawy ppłk. Šnejdárka.

W dniu 23 stycznia wyżej wymienione jednostki zostały zgrupowane w rejonie Morawskiej Ostrawy. Tego samego dnia we wczesnych godzinach rannych czeskie władze dokonały aresztowań polskich działaczy narodowych. Około godziny 8.00 mjr Sýkora, dowódca jednego z czeskich batalionów rozpoczął przesunięcie stacjonujących w Gruszowie kompanii w kierunku centrum Bogumina. Wcześniej, bo około godziny 6.30, doszło do starcia polskich i czeskich patroli pod Pudłowem. W ten właśnie sposób rozpoczęła się niewypowiedziana wojna.

Najprawdopodobniej wybór miejsca ataku nie był przypadkowy. Świadczy o tym np. wypowiedź kpt. Jerzego Szczurka: „...długo przed napadem przemycano na linię demarkacyjną na teren Bogumina – dworca mundury wojskowe, broń i amunicję, w przeddzień zaś napadu przedostali się na teren polski liczni „legionarze“, jak ich ludność nasza nazywała, by w decydującym momencie przybrać wojskowe mundury i wyjść na ulicę jako gotowe do działania wojskowe oddziały. Czynna współpraca miejscowych urzędników czeskich i renegatów objawiła się jeszcze przez ułatwienie przejść patrolom czeskim, wskazywanie mieszkań główniejszych działaczy polskich, udział w aresztowaniach i prześladowaniach patriotycznej ludności miejscowej.“⁴¹

Szereg Czechów zatrudnionych w służbach komunalnych i na kolei, odgrywających w pewnym sensie rolę „piątej kolumny“ nie zaważył jednak początkowo skuteczności natarcia. Próba zawładnięcia dworcem kolejowym w Boguminie nie udała się, kompanie Sýkory zostały odparte. O niepowodzeniu

⁴⁰ A. Pekárek, *Obsazení Těšínska a útok na Skočov*, (w:) *Vojenské rozhledy* 4/1924, s. 174.

⁴¹ R. Danel, *Podstěp*, (w:) *Głos Ziemi Cieszyńskiej*, nr 3, 18.1.2002, s. 8.

zadecydowała nieumiejętność walki w terenie silnie zurbanizowanym i słabe wyszkolenie atakujących wojsk.

O godzinie 10.30 w siedzibie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego na Zaolziu w Ostrawie pojawiła się grupa oficerów, którzy przedstawili się jako przedstawiciele wojsk koalicyjnych.⁴² Na wezwanie Prezydium Rady Narodowej na miejsce przybył płk Latinik, w domniemaniu, iż chodzi o uzgodnienie przewozu amunicji. Tam jednak otrzymał od ppłk. Šnejdárka żądanie opuszczenia Śląska Cieszyńskiego. Latinik zaznajomił członków rady z ultimatum, ta zaś poinformowała o tym Józefa Piłsudskiego i Ignacego Paderewskiego. Naczelne Dowództwo WP wysłało depezę o treści: „1. Nie ustąpić, na gwałt odpowiedzieć siłą. 2. Rzekomych oficerów koalicji skierować do Warszawy.”⁴³ Zatrzymanie oficerów czeskich było oczywiście niemożliwe, jako że znajdowali się oni w Ostrawie, w której wojska czechosłowackie dominowały. Mjr Sýkora powołując się na rzekomy rozkaz dowództwa Ententy zażądał od ppłk. Mroczkowskiego opuszczenia Bogumina. Jednak przed opuszczeniem Bogumina Polacy posiadali już plan jego obrony Bogumina. Garnizonem dowodził ppłk Stanisław Nałęcz-Mroczkowski. Obronę dworca kolejowego prowadziła kompania piechoty kpt. Mielnika. Druga kompania była w rezerwie.

Płk Mroczkowski uległ presji mjr. Sýkory i wydał rozkaz przerwania ognia. Dopiero po połączeniu się z Dowództwem Okręgu Śląskiego w Cieszynie zorientował się, iż popełnił błąd. Jednak na opór było już za późno. Po godzinie 16.00 pod dworzec kolejowy podjechał III batalion 21 pułku piechoty legionów ruszając do ataku wprost z wagonów. Przy wsparciu artylerii oraz wkroczeniu do akcji czeskiego batalionu miejscowych sił, torującego drogę w rejonie północnym miasta 54 pułkowi piechoty, nieliczne pododdziały polskie zmuszone były się wycofać. Dworzec kolejowy został zdobyty przez oddziały czeskie. Nieutrzymanie dworca spowodowało, iż polska załoga dostała się do niewoli, a Czesi mieli otwartą drogę w kierunku Cieszyna i Dziedzic.

Walki o Bogumin wykazały rolę czynnika zaskoczenia. Zaskoczony wydarzeniami ppłk Mroczkowski podjął błędną decyzję o zaniechaniu walki.

⁴² R. Danel, op. cit., s. 8; W skład grupy wchodził następujący oficerowie: ppłk Joset Šnejdárk – głównodowodzący wojsk czechosłowackich, występujący w francuskim mundurze, ppor. Emanuel Voska – oficer armii amerykańskiej czeskiego pochodzenia, mjr Crocsfield – oficer angielski, kpt. Manduyt, mjr Nozeda – Włoch czeskiego pochodzenia.

⁴³ Tamże, s. 8.

Wykorzystał to przeciwnik w pełni realizując własny zamiar. Co prawda przewaga po stronie przeciwnika była zbyt duża, żeby Polacy mogli liczyć na długotrwałą obronę dworca kolejowego, jednak zaskoczenie dowódcy i jego błędna decyzja uniemożliwiły jakąkolwiek obronę.

Atak na Bogumin był początkiem ofensywy czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. Jej prowadzenie umożliwiła zdecydowana przewaga sił i środków nad Polakami.

Wojska czeskie w dniu 23 stycznia 1919 roku skoncentrowane były w kilku zgrupowaniach.

W okolicy Morawskiej Ostrawy stały przygotowane do wymarszu: 3 bataliony 21 pułku strzelców legii francuskiej, 2 batalion 54 pułku piechoty, 2 batalion 93 pułku piechoty, 17 batalion strzelców, oraz bataliony piechoty: bogumiński i orłowski, w drodze natomiast były: 1 samodzielny batalion piechoty 11 pułku, 1 samodzielny batalion piechoty 28 i 2 samodzielny batalion piechoty 33 pułku legii

W Żylinie przygotowany był do wyruszenia pociąg pancerny i 2 bataliony 35 pułku piechoty legii, w Uherském Hradišću oczekiwała na rozkazy 2 czeskosłowacka brygada piechoty, składająca się z trzech batalionów strzelców: 12, 13 i 14 oraz trzech batalionów piechoty z 8, 75 i 102 pułku.⁴⁴

Wojska czeskie rozpoczęły działania zbrojne⁴⁵ jeszcze przed nadejściem 2 czeskosłowackiej brygady. Początkowo składały się z 14 batalionów maszerujących w trzech grupach: główna grupa w sile 11 batalionów wyruszyła z Morawskiej Ostrawy do natarcia na rejon Bogumin – Karwina – Sucha, grupa obserwująca w sile jednego batalionu posuwała się z Frydku ku Cieszynowi, natomiast grupa flankująca, licząca dwa bataliony, wyruszyła koleją z Żyliny (Sillein) przez Jabłonków na Cieszyn. W sumie, według polskiego wywiadu, stan bojowy wojsk czeskich wynosił od 14.000 do 16.000 żołnierzy.

Siły polskie rozmieszczone były następująco:

W części Bogumina, pod dowództwem kpt. Władysława Mielnika stacjonowało pół batalionu 12 pułku piechoty ziemi wadowickiej i 2 karabiny maszynowe.

W Frysztacie podlegały płk. Stanisławowi Springwaldowi: 1 batalion 10 pułku piechoty ziemi cieszyńskiej, 2 kompanie karabinów maszynowych, pół plutonu 2 pułku szwoleżerów, pół 4 baterii 2 pułku artylerii polowej.

⁴⁴ F. Latinik, op. cit, s. 44 – 45.

⁴⁵ Aneksy nr 2a, 2b, 2c.

W Cieszynie mieściło się Dowództwo Frontu Śląskiego w składzie: ppłk Franciszek Latinik, szef sztabu kpt. Franciszek Palarczyk, adiutant por. Józef Figna, szef sanitarny ppłk lekarz dr Oktawian Leliwa Pilecki, szef intendenty kpt. Włodzimierz Pretorius, oficer łącznikowy Ministerstwa Spraw Wojskowych rtm. Wacław Czaczka-Ruciński, oraz 10 pułk piechoty pod dowództwem ppłk. Roberta Reymana w składzie: 2 batalion, 2 kompania karabinów maszynowych, kompania techniczna, kompania sztabowa; pół 4 baterii 2 pułku artylerii polowej, pół plutonu szwoleżerów.

W Skoczowie stacjonowała 2 kompania 12 pułku piechoty.

W Jabłonkowie znajdował się pluton 7 kompanii 10 pułku piechoty.

Polacy na Śląsku Cieszyńskim posiadali 11 kompanii, liczących około 1.500 żołnierzy liniowych, uzbrojonych w 1.285 karabinów, 18 karabinów maszynowych, 4 działa i 35 szabel.

Analiza stosunku sił i środków wypadła zdecydowanie na korzyść strony czeskiej. Umożliwiło to jej podjęcie działań ofensywnych, prowadzonych na szerokim – jak na istniejące warunki – froncie. Cechą charakterystyczną polskiego ugrupowania było duże rozdrobnienie i tak niewielkich sił, oraz niemożliwość prowadzenia obrony ciągłej linii frontu.

Po czeskim ataku na Bogumin w stan gotowości postawiono grupę frysztacką płk. Springwalda, z zadaniem obrony linii Dąbrowa – Karwina oraz 2 batalion 10 pułku piechoty z Cieszyna, którego 53 kompania strzegła pogranicza Toszanowice Górne – Pitrów – Sucha Górna, a 1 pluton 12 kompanii obsadził pograniczny punkt w Mostach przy Jabłonkowie.

Okolo godziny 16.00 Czesi rozpoczęli atak w trzech kolumnach szturmowych, z których pierwsza uderzyła na Suchą Górna, otoczyła zniemacka z flanki nie zachowujący wymogów bezpieczeństwa pododdział 5 kompanii i wzięła go do niewoli.

Drugie uderzenie miało miejsce na linię obronną 2 kompanii w Dąbrowie i 3 kompanii w Karwinie. Linia obronna biegła przez nasyp na północ od szybu Beniny koło restauracji Marmora, szyb Beniny i Eleonory, przez dworzec kolejowy w Dąbrowie (jeden pluton). 3 kompania w Karwinie miała jeden pluton i 1 karabin maszynowy na nasypie szybu Hohemegggera, drugim plutonem obsadziła odcinek od tegoż szybu do folwarku Henryka. Natomiast 1 kompania miała zadanie przedłużenia

i zgęszczenia prawego skrzydła 3 kompanii, na którą było skierowane główne uderzenie.

Natarcie wojsk czeskich rozpoczęło się o godzinie 17.00. Walka toczyła się do wczesnych godzin rannych 24 stycznia, kiedy to oddziały polskie zagrożone otoczeniem wycofały się na linię Pogwizdów – Łąki – Olbrachcice.

Przedstawione walki w Zagłębiu Karwińskim prowadzone były w specyficznym terenie. Był on wydosce zurbanizowany, a więc dogodny do obrony. Taktyka strony polskiej polegała na obronie silnie ufortyfikowanych miejsc – szyby, sztolnie, zakłady pracy – co umożliwiało nielicznej załodze prowadzić walkę przez kilka godzin wiążąc znaczne siły przeciwnika oraz zadając mu spore straty. obrońcy w końcu ulegli, zmuszeni do odwrotu, a zadecydowała o tym ogromna dysproporcja sił.

Z punktu widzenia sztuki wojennej, walki w Zagłębiu Karwińskim obu stronom konfliktu dostarczyły interesujących doświadczeń z zakresu sposobu prowadzenia walki w terenie silnie zurbanizowanym. Dla strony polskiej były to kolejne doświadczenia, po walkach w Lwowie, wzbogacające jej sztukę wojenną. Były one także analizowane i przez Armię Czechosłowacką.

Płk Latinik, korzystając z prawa powołania pod swoje rozkazy załóg nie podlegających mu miast: Bielska, Żywca, Wadowic i Oświęcimia, jako odsiecz w razie nagłej potrzeby, wyprowadził te oddziały z miast i umieścił je na nowej linii obrony.

Już przed północą 23 stycznia na wsparcie Polaków walczących na Śląsku Cieszyńskim przybył najbliższej stacjonujący 1 dywizjon szwoleżerów 2 pułku z Bielska, pod dowództwem por. Pryzińskiego, w którego skład wchodziły obok plutonu, walczącego już pod Karwiną, trzy plutonowy, szwadron konny i szwadron spieszony. 24 stycznia⁴⁶ w rejon walk przybył por. Mazur z dwiema kompaniami wadowickimi. Oddziały rozmieszczono w sposób następujący: jedna kompania i k.m. zajęły wzgórze, położone po obu stronach gościńca, bezpośrednio na północ od Pogwizdowa, druga kompania - wieś Łąki. Wieś zamknęły trzy plutony, a wzgórze zachodnie zajął jeden pluton. Równocześnie z resztek pierwszego batalionu piechoty z Cieszyna mjr Topoliński uformował dwie kompanie, umieszczając je u południowego wylotu wsi w rezerwie.

⁴⁶ F. Latinik, op. cit., s. 55 – 56.

Wypełniając rozkazy Dowództwa Okręgu dotyczące obrony Cieszyna, płk Springwald obsadził 12 kompanią tor i most kolejowy w Ropicy i wieś Górny Żuków, natomiast plutonami karabinów maszynowych: Boguszowice, Mistrzowice, Pogwizdów, Ropicę. Cieszyn ubezpieczono umocnieniami, a linia obronna, na skutek przerwy w walce, miała czas ustalić się i nawiązać łączność.

Oznaczało to przejście wojsk polskich do próby obsadzenia ciągłej linii frontu z zamiarem uporczywej obrony podejść do Cieszyna. Polacy przygotowali się do długotrwałej obrony z wykorzystaniem rzeźby terenu. Stąd wieczorem 24 stycznia wysłano pluton 7 kompanii z Cieszyna dla obrony tunelów w Mostach, którądy przez przełęcz Jabłonkowską groziła inwazja wojsk czeskich, skoncentrowanych w znacznej sile w Żylinie i mogących za pomocą trzech pociągów pancernych wykorzystać ją do działań dywersyjnych. Dowództwo Frontu Śląskiego, rozkazało bronić tunelu, a w razie okrążenia zerwać szyny, zniszczyć tor i bronić przejazdu. Rozkaz został wykonany. Pluton połączył się następnie z kompanią milicji łuzynieckiej, broniąc wzgórz na linii Bystrzyca - Gródek.

25 stycznia przybywają do Cieszyna kolejne polskie oddziały. Były to:

- Pluton saperów pod dowództwem por. Bolesława Dymitruka, (wysłany natychmiast do Jabłonkowa w celu wysadzenia torów kolejowych),
- 2 batalion 16 pułku ziemi tarnowskiej pod dowództwem ppłk. Witolda Huperta,
- 1 kompania 8 pułku piechoty - dowódca Eugeniusz Łysak,
- 5 kompania 1 batalionu strzelców - dowódca ppor. Józef Suski,
- 1 bateria 1 pułku artylerii ciężkiej - dowódca por. Ryszard Konopka,
- 3 bateria 1 pułku artylerii górskiej - dowódca por. Jan Jastrzębski,
- 4 bateria 11 pułku artylerii polowej - dowódca kpt. Karol Czichowsky,

Taktyczne użycie powyższych oddziałów regulował rozkaz Dowództwa Frontu Śląskiego z dnia 25 stycznia nakazujący:

- „a) Porucznik Hojnowski wyruszy wieczorem z Dębowca do Kończyc Wielkich i nawiąże łączność z oddziałem kpt. Hallera, jako też z linią obronną w Pogwizdowie, służąc ostatniej jako ochrona prawego skrzydła.
- b) Ppłk Hupert obejmuje o godz. 20.00. dowództwo odcinka Pogwizdów - Olbrachcice.

- c) 2 batalion 16 pułku piechoty i 5 kompania 1 batalionu strzelców zluzują, według zarządzeń ppłk. Hupert, oddziały płk. Springwalda do godz. 20.00; 1/2 I-go batalionu 10 pułku piechoty i 10 kompania 12 pułku piechoty (por. Mazur) zakwaterują się jako odwód Dowództwa Frontu w koszarach w Cieszynie.
- d) Por. Łysak obsadzi 1 kompanią 8 pułku piechoty folwark Smółkowiec, przedłużając swe lewe skrzydło aż po linię obronną w Olbrachcicach.
- e) Por. Kawalkowski wzmocni 11 kompanią 12 pułku piechoty linię obronną w Stonawie.
- f) Szef artylerii kpt. Stanisław Miller wyznaczy według otrzymanej instrukcji stanowiska ogniowe pod Bobrkiem i na wzgórzu 350 nad Cieszynem, a dotychczas rozdzieloną 4 baterię 2 pułku artylerii polowej złączy w Pogwizdowie, oddając ją wraz z 3 baterią górską do dyspozycji ppłk. Hupert.⁴⁷

Rozkaz został wykonany bez większych trudności.

Na odcinku centralnym nie doszło w tym czasie do poważnych starć. Z 5 kompanii 10 pułku cofnął się jeden pluton do Stanisławic, a drugi do Żukowa Górnego. W rejonie 6 kompanii 10 pułku zajął 3 pluton karabinów maszynowych ppor. Suchanka stanowisko ogniowe w Mistrzowicach, zaś w rejonie 12 kompanii 10 pułku wysunięto jeden pluton do Żukowa Górnego.

W celu wstrzymania pochodu wojsk czeskich wzdłuż kolei z Bogumina do Dziedzic Dowództwo Generalnego Okręgu Kraków wysłało kpt. Hallera do Zebrzydowic z oddziałem, który był w trakcie formowania. Oddział Hallera składał się z 2 kompanii o łącznej liczbie 9 oficerów i 235 żołnierzy, w większości pólnowalidów, zdalnych tylko do służby wartowniczej.

Przerwa w operacjach zaczepnych, prowadzonych przez Czechów, trwała do 26 stycznia. Był to błąd z punktu widzenia sztuki wojennej, bowiem Polacy wykorzystali zastój w walkach na ugrupowanie swych szeregów, a przede wszystkim skoncentrowanie swych pododdziałów i utworzenie ciągłej linii frontu. Uzyskali także czas na przybycie posiłków. Nie doprowadziły one jednak do zmiany stosunków sił. Przeciwnik bowiem także wzmocniał wojska operujące na Śląsku Cieszyńskim.

Przerwa w działaniach umożliwiła także przegrupowanie wojsk czeskich i zaplanowanie przez nie nowej fazy operacji. Od wczesnych godzin rannych 26 stycznia oddziały czeskie rozpoczęły natarcie w różnych punktach sektora polskiej

⁴⁷ cyt. tamże, s. 58 – 59.

obrony, rozwijając w pierwszym rzucie dwa bataliony, które rozbiły słabe siły Hallera, rozdzielone na 3 - 4 kilometrowej linii obrony.

Około południa na plac boju przybywa por. Hojnowski, który postanawia odbić z rąk czeskich Kończyce Małe i powierza tę akcję plutonowi ppor. Tumana. Akcja udała się, lecz tylko na krótko, bo około godz. 15.00 kilka czeskich kompanii ruszyło z Zebrzydowic w kierunku Próchnej i Kończyć. Wobec niemożliwości skutecznego bronięcia dostępu do Kończyć, Tuman wycofał swój pluton do folwarku Pudłów, gdzie z zasadzki zaskoczył Czechów napadem ogniowym. W dalszym ciągu wydarzeń Czesi zajęli folwark Karolówkę i wzgórze 294, a por. Hojnowski, widząc swą prawą flankę coraz to bardziej zagrożoną, cofnął swą kompanię na wzgórze południowe Kończyć Wielkich. Na tej pozycji zatrzymał się do godz. 19.00, czyli do otrzymania z Dowództwa Frontu rozkazu do odwrotu przez Hażlach do Skoczowa. Por. Hojnowski przyprowadził swą kompanię do wsi Simoradz pod Skoczowem, ubezpieczonej już placówką ppor. Steinera z 2 kompanii 12 pułku. W Simoradzu pozostała kompania por. Hojnowskiego do 30 stycznia.

Walka przybrała na sile, 26 stycznia około godz. 8.00 rano czeskie oddziały pojawiły się po obu brzegach Stonawki, dostały się jednak w silny ogień polskich placówek i zmuszone zostały do wycofania się w kierunku zamku Solca. O godzinie 11.00 czeski oddział wychodząc z kierunku Darkowa i dworca Karwiny zaatakował ponownie kompanię por. Kawałkowskiego, który tym razem przeszedł do przeciwwataku i zmusił Czechów do wycofania się do Barkowa. Czesi natarli ponownie o godz. 12.30 dwoma batalionami w trzech falach, wspierając swoją tyralierę silnym ogniem karabinów maszynowych. Z braku amunicji w jednostkach polskich kompania por. Kawałkowskiego wycofała się do wysokości folwarku Smółkowiec, gdzie wsparł ją ppor. Łysak jednym plutonem i amunicją, dając po 40 naboju na karabin. Por. Kawałkowski postanowił odbić Stonawę, lecz posunąwszy się w natarciu blisko jeden kilometr naprzód, stracił w krzyżowym ogniu prawie trzy-czwarte swych żołnierzy i musiał się cofnąć wraz z kompanią ppor. Łysaka na nasyp kolejowy pod Olbrachcicami i do lasu na wschód od wyżyny 270. Uszczuplone zostały siły polskiej obrony w Olbrachcicach, którą opuścił chor. Królikowski, przesuwał swych szwoleżerów do lasu, na północ od domu 293. Pododdział milicji ppor. Pawła Pawłasa wykonując odwrot w kierunku Cieszyna, napotkał dwie czeskie kompanie przesuujące się w szyku bojowym ku Olbrachcicom. W wyniku nawiązanej walki pododdział został rozbity.

Pododcinek Łąki między Olzą a pagórkiem 273 zaatakowali Czesi o godz. 8.00 26 stycznia. Broniła go 5 kompania 1 batalionu strzelców, wsparta 8 kompanią 16 pułku piechoty por. Midora i ogniem działowym 4 baterii 2 pułku artylerii polowej. Rejon utrzymany został do momentu, gdy odwrót oddziałów cofających się ze Stonawy i Olbrachcic odsłonił jego lewą flankę, a czeskie ataki rozpoczęły się nie tylko od strony północnej, ale i zachodniej. W tej sytuacji ppłk Hupert nakazał odwrót i zbiórkę w Pogwizdowie o godz. 19.00.

Pododcinka Pogwizdów Czesi nie atakowali, mimo to polskie patrole wzięły na przedpolu kilkunastu czeskich żołnierzy do niewoli.

W centrum polskich linii obronnych w dniu 26 stycznia nie doszło do żadnych walk, lecz na wiadomość o pochodzie dwóch batalionów z artylerią szosą z Frydku do Toszonowic, nakazał ppłk Reyman wzmocnić obsadę głównej linii obronnej.⁴⁸

Walki prowadzone 26 stycznia są interesujące z punktu widzenia sztuki wojennej. Taktyka wojsk czeskich polegała na próbach natarcia na szerokim froncie, ale prowadzonego stosunkowo nielicznymi siłami. Nie przyniosło to oczekiwanego powodzenia. Do tego natarcia te nie były ze sobą koordynowane, co umożliwiło stronie polskiej przesuwanie odwodów na zagrożone odcinki. Ostatecznie Czesi, mający przygniatającą przewagę liczebną, w tym dniu nie zanotowali spektakularnych sukcesów.

Tę fazę walki scharakteryzować można jako bezskuteczne próby przełamania polskich linii obronnych celem wyjścia na tyły i zmuszenia do wycofania się w kierunku północnym.

Dowództwo wojsk czeskich wyciągnęło wnioski z działań 26 stycznia, co znalazło odzwierciedlenie w planie założonym do realizacji w dniu następnym.

Naczelne dowództwo wojsk operujących w Cieszyńskim na dzień 27 stycznia postawiło następujące zadania:⁴⁹

- Grupie mjr. Černocho – zająć obszar w rejonie Seibersdorf, Kaczyce, Podlesie i bronić go przed ewentualnymi atakami,
- Grupie płk. Hanáka – rozpocząć marsz na Cieszyn z kierunku zachodniego i północno-zachodniego. Grupa otrzymała wsparcie z kierunku południowo-zachodniego grupą rtm. Aujezdského.

⁴⁸ Aneks nr 3.

⁴⁹ A. Pekárek, op. cit., s. 174.

Tym razem postanowiono skupić się na prowadzeniu ofensywy na stosunkowo ciężkim odcinku, ale wydzielając do tego znaczne siły. W innych sektorach frontu miano prowadzić obronę.

Spodziewając się, że w dniu 27 stycznia nastąpi uderzenie armii czeskiej na Cieszyn płk Latinik zdecydował się cofnąć polskie wojska na drugą linię obronną nad Wisłą.⁵⁰ W przewidywaniu tej konieczności przeniesiono magazyn amunicyjny do Skoczowa, a po południu 26 stycznia wysłano do dyspozycji ppłk. Leona Krakówki w Skoczowie 10 kompanię 12 pułku piechoty oraz 1 baterię 1 pułku artylerii ciężkiej i 4 baterię 11 pułku artylerii polowej pod dowództwem kpt. Millera.

Płk Springwald został wysłany wraz z 8 kompanią 4 pułku piechoty legionów i 9 kompanią 2 pułku strzelców podhalańskich z Cieszyna koleją przez Bielsko - Dziejowice do Chybia, celem obsadzenia odcinka nad Wisłą po obu stronach kolei.

Odwrót wojsk polskich na linię obronną nad Wisłą rozpoczął się o godz. 22.30, począwszy od lewego skrzydła i centrum, a na końcu miał się wycofać z odcinka na prawym skrzydle ppłk Hupert (o godz. 23.00). Dowództwo Frontu opuściło Cieszyn o godz. 23.20, udając się na nowe miejsce postoju do Skoczowa.

Oderwanie od przeciwnika nastąpiło sprawnie i niespostrzeżenie. Pod osłoną nocy i wczesnym rankiem 27 stycznia polskie oddziały zajęły wyznaczone im odcinki na nowej linii obronnej. Linia ta, poczynając od Strumienia, biegła wzdłuż prawego brzegu Wisły do Wielkich Ochab, gdzie przechodząc na lewy (zachodni) brzeg, wznosiła się na wzgórze 323, Wiślicę, Simoradz, 374 Mirową Górę, pagórki 345, 351, a we wsi Kisielów łamiąc się ku wschodowi poprzez wzgórze 340, folwarki Patyków i Kamieniec, opierała się pod Nierodzimem o Wisłę.

Obronna strefa nad Wisłą obejmowała poza powyższą linią, na wypadek ponownego odwrotu, jeszcze drugą linię obronną. Rowy strzeleckie, wykonane przez ludność cywilną, biegły od wsi Rudzica przez wzgórze 352 i 354, przez wsie Łownicę, Bielowicko, Grodziec, punkty oznaczone 344 i 354, aż po wzgórze na wschód od wsi Górki Wielkie.

Pierwszą linię obronną podzielono na cztery odcinki.

1. Odcinek A - od granicy Górnego Śląska do mostu w Ochabach Wielkich włącznie pod dowództwem płk. Springwalda, który zabrawszy posiłki w Dziejowicach wybrał

⁵⁰ F. Latinik, op. cit., s. 63.

sobie jako miejsce postoju stację kolejową w Chybiu i uregulował obronę w następujący sposób rozkazem swym z dnia 27 stycznia:

- W Strumieniu obserwuje granicę Górnego Śląska i strzeże prawego skrzydła kompania szturmowa 12 pułku ppor. Łobodzińskiego.
 - Mostu kolejowego i mostu drogowego na północ od wsi Drogomyśl broni kompania szturmowa 8 pułku, której przydziela się dwa karabiny maszynowe.
 - W samej wsi Drogomyśl broni mostu 264 kombinowana kompania, złożona z żołnierzy 12 pułku, spieszonych jeźdźców 8 pułku ułanów i dwóch karabinów maszynowych pod dowództwem por. Starzeńskiego.
 - Jako odwód odcinka A umieści mjr Szczepan na stacji kolei Drogomyśl 8 kompanię 4 pułku legionów i 1 kompanię (częstochowską) 27 pułku, zaś w pobliżu kościoła Drogomyśla stanie jako odwód 9 kompania strzelców podhalańskich.
 - Pozycję obronną umocnić technicznie w dwóch liniach.
2. Odcinek B - od mostu w Ochabach do dolinki 279 objął dowodzeniem mjr Martynowicz. Przez jar między Wiślicą a Simoradzem dzieli się ten odcinek na dwa pododcinki.
- Prawoskrzydłowym pododcinkiem dowodził por. Mazur, który obsadził Małe Ochaby i Wiślicę 10 kompanią 12 pułku i plutonem karabinów maszynowych 10 pułku ppor. Paqueta.
 - Lewoskrzydłowym pododcinkiem dowodził w Simoradzu por. Hojnowski. Przydzielono mu pluton karabinów maszynowych ppor. Witaszka i pluton karabinów maszynowych 10 pułku ppor. Schmidta. Jako odwód odcinka B zatrzymał mjr Martynowicz na wzgórzu 367 2 kompanię 12 pułku.
3. Odcinek C - przedłużenie poprzedniego odcinka na południe aż po most kolejowy 12. Dowódca mjr Zörner przeprowadził podział na dwa pododcinki, mianowicie:
- pododcinek północny kpt. Więckowskiego, z 6 kompanią ppor. Precza na Mirowej Górze i 5 kompanią ppor. Gabzdyla na zachodnim stoku wzgórza 345 i 351, po obu stronach szosy;
 - pododcinek południowy mjr. Topolińskiego, obsadzony 12 kompanią (ppor. Raszka) w Kieselowie frontem na zachód i południe i 1 kompanią (por. Jarosz) na wzgórzu 340 i na wschód włącznie po kolej.

- 3 kompanię karabinów maszynowych 10 pułku rozdzielono plutonami w odcinku B i C następująco: 1 - ppor. Paquet we Wiślicy; 5 - ppor. Schmidt w Simoradzu; 2 - ppor. Glajcar na Mirowej Górze; 3 - ppor. Suchanek w Międzyświeciu; 6 - ppor. Gasiński w Kisielowie.
 - Odwód mjr. Zörnera: 7 i 8 kompania w Międzyświeciu.
 - Dowódca 10 pułku piechoty, ppłk Reyman, miał jeszcze w Skoczowie kompanię szturmową i techniczną.
4. Odcinka D, który miał sięgać po rzekę Wisłę w Nierodzimiu, nie obsadzono tymczasowo, ponieważ wywiad w kierunku na Ustroń nie stwierdził nawet patroli nieprzyjacielskich.
5. Odwód Dowództwa Frontu: 2 batalion 16 pułku piechoty (dowódca ppłk Hupert) wypoczywał na kwaterach w Skoczowie.
6. Artyleria. Stanowiska ogniowe zajęły: w Wiślicy – 4 bateria 11 pułku artylerii polowej, na wzgórzu 367 – 4 bateria 2 pułku artylerii polowej, na wzgórzu na zachód od Skoczowa – 3 bateria górską, a przy kościele ewangelickim w Skoczowie – 1 bateria artylerii ciężkiej.

Z braku celowników, wysunięto pojedyncze działa prawie wszystkich baterii na pozycje otwarte, z których już po południu 27 stycznia wstrzeliwano się w cele.

7. Kawaleria. Szwadron spieszony 2 pułku szwoleżerów, straciwszy pod Olbrachciami połowę swego stanu bojowego, pełnił tylko służbę wewnętrzną, a szwadron konny, który zeszczuplał do 60 jeźdźców, pełnił służbę wywiadowczą.

Tego samego dnia, tj. 27 stycznia wojska czeskie zajęły Cieszyn, który po wyjściu polskich wojsk nie stawiał oporu.

Płk Latinik uprzedził ofensywne zamiary przeciwnika. Zając sobie sprawę ze słabości swych sił i niemożliwości obrony podejść do Cieszyna zdecydował o wycofaniu się na nową linię poza Wisłą. Był to odwrót właściwie zaplanowany i doskonale przeprowadzony. Przeciwnik został zaskoczony i nie był świadom wycofania się Polaków. Sposób zaplanowania i przeprowadzenia tego odwrotu wzbogacił polską sztukę wojenną. Zdobyte doświadczenia zostały wykorzystane wiosną 1920 roku w czasie odwrotu wojsk polskich z rejonu Kijowa.

O tym, że strona czeska była zaskoczona niespodziewanym wycofaniem się Polaków, świadczy relacja mjr. Artura Pekárka, który tak wspomina te chwile: „Przeciwnik cofnął się prawie że na całej długości Linii nie kładąc większego oporu.

O godzinie 11.00 dowódca 2 brygady piechoty pułkownik Hanák wraz ze swoim adiutantem wjechali samochodem uzbrojonym w karabin do pustego Cieszyna. W pół godziny później do Cieszyna wkroczył batalion 75 pułku piechoty. Miasto zajęte spokojnie, bez jakichkolwiek incydentów. Z powodu zachowania porządku i ładu publicznego zajęte terytorium, tzn. od granicy niemieckiej na północ od miejscowości Pruchna po miasto Trzyniec zostało podzielone na trzy obszary podlegające pułkownikowi Hanákowi z dowództwem w Cieszynie. Pierwszym obszarem, od granicy niemieckiej po Wielkie Kończyce włącznie, dowodził podpułkownik Mrákava. Drugim, tzn. od Wielkich Kończyc na południe po miejscowość Ogrodzona włącznie, podpułkownik Marschan, trzecim, tzn. od Ogrodzonej do Trzyńca włącznie, rotmistrz Aujezdský. Odwody naczelnego dowództwa zostały ześrodkowane w Łąkach oraz Frysztacie.⁵¹

Stronę czeską niesatysfakcjonował odwrót oddziałów polskich za Wisłę i zajęcie Cieszyna. Celem strategicznym było opanowanie całego obszaru Śląska Cieszyńskiego. Stąd już 28 stycznia podjęli kolejną fazę działań ofensywnych.

Atak wojsk czeskich rozpoczął się 28 stycznia⁵², kiedy to w ogniu 3 baterii górskiej około godziny 10.00 zajęto wieś Ogrodzoną. Pochód czeskiej kolumny w kierunku Ochab Wielkich wstrzymała o godz. 11.00 polska 4 bateria 11 pułku artylerii polowej skutecznym ogniem ze swego stanowiska w Wiślicy. Równocześnie czeska artyleria ostrzeliwała ze wzgórza 379 polskie pozycje na Mirowej Górze, w Międzyświeciu i Kisielowie.

Od godziny 14.00 pojawia się przed polskim frontem dużo czeskich patroli. Ogień polskich karabinów maszynowych zmusił je do odwrotu. Czesi starali się jednak zająć wioskę Łączki, w której bronił się wysunięty pluton 8 kompanii ppor. Bitka. W sytuacji, gdy Czesi zagrozili skrzydłu tej kompanii od strony Kostkowic, ppor. Bitko zmuszony został do odwrotu.

Pluton saperów i kompania techniczna 10 pułku piechoty uszkodziły most kolejowy 312 i most pod Goleiszowem, by uniemożliwić Czechom użycia pociągów pancernych. Następnie kompania techniczna obsadziła folwark Patyków, celem zabezpieczenia lewego skrzydła, a saperzy wrócili do Skoczowa.

Na odcinku A między godziną 13.00 a 17.00 z utarczek patroli wywiązała się walka o drewniany most w Drogomyślu, którego bronił skutecznie ppor. dr Filar i atak

⁵¹ A. Pekárek, op. cit., s. 174.

⁵² Aneks nr 4.

na most żelazny (kolejowy), który odparła tamtejsza załoga. Za wycofującymi się z pola walki wojskami czeskimi płk Springwald wysyła patrole wywiadowcze do linii Próchna - Rudnik i pociąg pancerny „Hallerczyk” do stacji Próchna, celem zniszczenia gniazd karabinów maszynowych, umieszczonych na skraju Knajskiego Lasu.

W południowej części odcinka A odwodowa kompania por. Zörnera obsadziła lukę przy moście w Ochabach. Dlatego właśnie po godzinie 21.00 dwie czeskie kompanie usiłowały sforsować Wisłę w Małych Ochabach, to natrafiły na przygotowaną już do walki kompanię Zörnera. Przy dotkliwych stratach własnych wycofały się. Przez całą noc czeskie patrole starały się dotrzeć do Wisły między torem kolejowym a Dembinerhofem, lecz czujność polskich placówek udaremniła ich zamiary.

Z reszty wydarzeń należy odnotować przybycie połowy 3 batalionu 9 pułku legionów pod dowództwem płk. Jatelnickiego w sile 230 żołnierzy. Powróciła też spod Jabłonkowa 6 kompania 12 pułku por. Lachety, która miała za zadanie obsadzić odcinek D. Powrócił również 4 pluton karabinów maszynowych chor. Korbuta, który zajął stanowisko ogniowe w Kisielowie.

Na podstawie czeskich danych sytuacja tego samego dnia, tzn. 28 stycznia 1919 r. była następująca:⁵³

Grupa rtm. Aujezdskiego zajęła wraz z III batalionem 35 pułku legii włoskiej Trzyniec, Kojkowice, Dzięgielów i Bażanowice. II batalion tego samego pułku, batalion 3 pułku piechoty oraz bateria 3/6 legii włoskiej stanowiły odwód w południowej części Cieszyna. Bateria 1/19 znajdowała się na południe o Bażanowic.

Grupa ppłk. Marschana: Batalion 75 pułku piechoty kontynuując natarcie w kierunku Ogrodzona po krótkich walkach zajął miejscowość. 14 batalion Strzelców zdobył Zamarski oraz Hażlach. Batalion 11 pułku piechoty przemieszczał się w kierunku Krasna. Bateria Praga 1 znajdowała się na północnych obrzeżach tejże miejscowości, bateria Praga 3 na północny zachód od Zamarski.

Grupa ppłk. Mrákavy: Batalion pułku piechoty numer 102 przemieszczał się do Wielkich Kuńczyc oraz Pudłowa z zadaniem zamiany następujących oddziałów: 21 pułku legii francuskiej oraz batalionu II/54. Wracające oddziały pozostały w odwodzie naczelnego dowództwa stacjonującego w Cieszynie. 12 batalion strzelców został

⁵³ A. Pekárek, op. cit, s. 174.

rozmieszczony 800 metrów na wschód od Małych Kuńczyc, batalion 8 pułku piechoty na wzgórzach na wschód od stacji kolejowej Seibersdorf, bateria 1/4 na północ od Wielkich Kuńczyc. Odwód tworzyły następujące jednostki: 21 pułk legii z Francji, 2 setnie (kompanie) batalionu II/54 w Cieszynie, 17 batalion myśliwski w Łąkach, 1 setnia (kompania) batalionu II/54 z setnią (kompanią) karabinów w Frysztacie.

Niezależnie od stopnia wiarygodności przekazów stron efekty działań prowadzonych 28 stycznia charakteryzowały się udaną polską próbą ustabilizowania trwałości nowej linii obronnej. Uległa ona znacznemu skróceniu w porównaniu do poprzedniej przez co umożliwiała lepszą gęstość, a tym samym i stabilność. Dużym błędem strony czeskiej było zbyt małe korzystanie z jakże ważnej zasady sztuki wojennej – ekonomii sił. Mając nadal dużą przewagę sił nie zdobyła się ona na dokonanie decydującego przełamania. Tymczasem czynnik czasu pracował a korzyść strony polskiej. Dotyczył nie tylko przybywania kolejnych posiłków, ale i narastającej presji międzynarodowej na zakończenie walk.

W nocy 28 stycznia⁵⁴ nadeszły do Skoczowa posiłki dla polskich oddziałów: kompania radomska 24 pułku, dowódca por. Przedwojewski, i kompania kielecka 25 pułku, dowódca por. Ptasznik; pluton o trzech karabinach maszynowych; 3 batalion 28 pułku z Łodzi z plutonem karabinów maszynowych, dowódca kpt. Skwarczyński; ogółem 770 żołnierzy.

W dniu 29 stycznia czeskie oddziały ubezpieczając zajęte pozycje uzupełniły zapasy amunicji i żywności.⁵⁵ Na podstawie rozpoznania czeskiego sytuacja wojsk polskich w tymże dniu przedstawiała się następująco: W miejscowości Pruchna i jej okolicach dwa bataliony, Mittelhoff, Iskrzyczyn oraz wzgórze na południowy wschód po miejscowość Łąki włącznie obsadzone przez słabsze jednostki, mocniejsze bataliony stacjonowały w Kisielowie oraz Godziszowie i Helmbergu. Odwód rozmieszczony w Ustroniu, w Skoczowie najprawdopodobniej 2 bataliony, wzmocnienie – w najbliższym czasie miało dołączyć do jednostek. Trzy baterie stacjonowały w następujących miejscach: zachodnie obrzeża Skoczowa, 1 km na wschód od Skoczowa.

Faktyczny stan wojsk polskich rankiem 29 stycznia wynosił: 118 oficerów, 4.020 żołnierzy, 30 karabinów maszynowych, 3 mitraljezy, 2 ciężkie działa, 12 dział polowych, jeden pociąg pancerny i 60 jeźdźców.

⁵⁴ F. Latinik, op. cit, s. 67.

⁵⁵ A. Pekárek, op. cit, s. 175.

W odwodzie Dowództwa Frontu stały: 2 batalion 16 pułku, 3 batalion 28 pułku, 3 batalion 9 pułku leg., kompanie kielecka i radomska.

Ze względu na nieprzyjacielski ruch w Ogrodzonej, wysłano 8 kompanię 16 pułku do Międzyświecia.

Czesi rozpoczęli kolejne natarcie 29 stycznia około godziny 8.00 w sile jednego batalionu, wychodząc z Ogrodzonej po obu stronach szosy i docierając do domostw w Łączkach. Natarcie to jednak załamało się w ogniu polskich baterii górskiej i ciężkiej.

Polskie patrole szwoleżerów i artylerii stwierdziły obecność jednej kompanii czeskiej oraz karabinów maszynowych w Goleszowie. O godzinie 14.45 zjawiał się tam pociąg pancerny, który został wzięty pod ogień przez polską artylerię ciężką. Ponowne czeskie natarcie, wychodzące z Ogrodzonej, załamało się około godziny 17.00 w zaporowym ogniu polskiej artylerii.

Pociąg pancerny „Hallerczyk” wypadem do Próchniej zmusił czeski oddział karabinów maszynowych do odwrotu, a następnie wrócił na noc do stacji Dziedzice.

Gdy zapadła noc Czesi powtórzyli atak dwoma kompaniami w kierunku mostu w Ochabach, jednak podhalańska kompania por. Zörnera zmusiła ich do odwrotu.

Działania strony czeskiej 29 stycznia miały ograniczony charakter. Skupiały się na próbie przełamania jednego ze skrzydeł polskiej obrony. Były to działania bez dowodzenia. Zasadnicze słabości to:

- zbyt słabe siły w porównaniu do stawianych zadań;
- brak skutecznego wsparcia artyleryjskiego;
- brak przygotowania artyleryjskiego natarcia.

Nowością w prowadzonych działaniach była próba przeprowadzania natarcia nocą. Obie strony do walki próbowały używać pociągów pancernych. Polską sztukę wojenną wzbogacił sposób użycia artylerii. Dotyczyło to zasad współdziałania artylerii z piechotą.

Z punktu widzenia sztuki wojennej zaobserwować można było wyczerpanie się po stronie czeskiej zdolności ofensywnych. Było to nie tyle skutkiem zmęczenia wojsk i zużycia środków walki, co efektem pracy dowództw, które nie miały jasnej wizji prowadzenia dalszych działań zaczepnych.

Dowództwo Frontu Śląskiego rozkazem z dnia 30 stycznia 1919 roku dokonało następujących zmian w linii obrony.⁵⁶

Na odcinku A bez zmian.

Na odcinku B dowództwo objął płk Jatelnicki, wprowadzając swój półbatalion do boju.

Na odcinku C, którego dowództwo objął ppłk Hupert, zluzowano przed świtem wszystkie oddziały 10 pułku piechoty, a pozycje na pododcinku północnym, tj. od 279 po wieś Kisielów włącznie, zajęły kompanie radomska i kielecka oraz 2 batalion 16 pułku, pododcinek południowy do mostu 312 zajął 3 batalion 28 pułku.

Na odcinku D przydzielono saperom celem ochrony robót na torze kolejowym 1 kompanię 2 batalionu strzelców, która sformowana pośpiesznie w Bielsku, była liczebnie słaba i niedostatecznie uzbrojona.

Po ukończeniu robót na kolei i powrocie saperów do Skoczowa, miała powyższa kompania strzelców wzmocnić kompanię ppor. Lachety w Nierodzimiu.

W nocy na 30 stycznia o godzinie 3.00 nadszedł na Śląsk Cieszyński ostatni transport piechoty, tj. 2 batalion 7 pułku leg. mjr. Eugeniusza Godziejewskiego (500 żołn., 3 karabiny maszynowe, 4 mitrajlezy), zwiększając stan wojsk polskich do liczby: 138 oficerów, 4.600 żołn., 33 karabinów maszynowych, 7 mitrajlez, 2 ciężkich i 14 dział polowych, 1 pociąg pancerny i 60 kawalerzystów.

Zluzowany z odcinka C 10 pułk zakwaterowano w Skoczowie jako odwód Dowództwa Frontu. Odwodem był również batalion mjr. Godziejewskiego.

Naczelny dowódca sił czechosłowackich frontu cieszyńskiego podejmując decyzję o kontynuowaniu natarcia i jako cel na dzień 30 stycznia określił zachodni brzeg rzeki Wisły.⁵⁷

Z powyższego powodu obszar frontu cieszyńskiego został podzielony pomiędzy 3 grupy:

Grupa rtm. Ingera z II batalionem 33 pułku legii włoskiej otrzymała zadanie zajęcia Jabłonkowa i zabezpieczenia prawego skrzydła frontu do czasu zajęcia Goleszowa przez grupę płk. Hanáka. Później powinna była przemieścić się transportem kolejowym do Cieszyna i być w dyspozycji płk. Hanáka.

⁵⁶ F. Latinik, op. cit., s. 73 – 74.

⁵⁷ A. Pekárek, op. cit., s. 175.

Grupie płk. Hanáka z batalionami pułków piechoty nr 3, 11, 75, strzelców nr 14 oraz II i III batalionem 35 pułku legii włoskiej wraz z bateriami Praga 1, Praga 3, Plzeň 19, baterią legii 3/6, baterią dywizjonu włoskiej legii postawiono zadanie przeprowadzenia natarcia na odcinku Hažlach – Děčitelów i zajęcia Linii Wisły w rejonie Ochab, Skoczów, Harbutowice, Ustroń. Grupę odwodu tworzył batalion I/21 legii francuskiej, batalion strzelców nr 15 i kawaleria Gwardii Narodowej w Cieszynie. Grupa mjr. Bláhy z batalionami pułków piechoty nr 102, 28, 93, pułków strzelców nr 12, myśliwskiego nr 17, baterią 1/4, baterią dywizjonu legii włoskiej oraz pociągiem pancernym atakując na odcinku Hažlach – granica niemiecka otrzymała zadanie zajęcia Linii Wisły na odcinku Ochab – Schwarzwasser włącznie. Odwód grupy to batalion III/21 legii francuskiej stacjonujący w Podlesiu. Odwód naczelnego dowództwa tworzyły następujące bataliony: II/21 legii francuskiej w Cieszynie, II/54 w Karwinie, bogumiński w Boguminie, orłowski tzn. służby granicznej, szwadron dragonów nr 7 w Cieszynie. Na podstawie dyspozycji naczelnego dowództwa mjr. Bláha podzielił swój obszar na dwa podobszary – północny i południowy. W skład grupy północnej pod dowództwem mjr. Černocho wchodziły: w pierwszym rzucie – batalion pułku piechoty nr 8, batalion strzelców nr 12, w drugim rzucie – batalion pułku piechoty nr 28. Grupie przydzielono jedną baterię dywizjonu artyleryjskiego legii włoskiej oraz pociąg pancerny.

Grupa południowa dowodzona przez ppłk. Mrákavę złożona była z batalionu pułku piechoty nr 102, batalionu myśliwskiego nr 17 w pierwszym rzucie oraz batalionu pułku piechoty nr 93 w drugim rzucie. Grupa dysponowała również baterią 1/4. Granicę pomiędzy grupami wyznaczała droga z Małych Kuńczyc do miejscowości Pruchna Drahomysle. Droga oraz wioski wchodziły w obszar działań grupy północnej. Granice całego obszaru grupy mjr. Bláhy przedstawiały się następująco: północna – granica niemiecka, południowa – linia łącząca krańce północne wiosek Baumgarten – Šimoradze, należących do grupy południowej. Dowódca grupy południowej płk Hanák podzielił swój obszar na trzy podobszary wydając następujące rozkazy:⁵⁸

- a) Grupa rtm. Melichara z II i III batalionem 35 pułku legii włoskiej, baterią 3/6 legii włoskiej, baterią Plzeň 19 zajmie jedną kompanią Trzyniec, Kojkowice, Děčitelów. Pozostające oddziały zgrupują się w rejonie północnym

⁵⁸ Tamże, s. 176.

Bažanowic i przeprowadzą natarcie w kierunku Golezów – Górne Kozakowice – Hermanice do Linii Wisły. Północną granicę podobszaru tworzyła linia łącząca Helmburg – południowe krańce Godziszowa – Bładnice po Wisłę. Po zajęciu Golezowa z Jabłonkowa miał się przenieść do Cieszyna II batalion 33 pułku legii włoskiej. Na wydany rozkaz batalion czekający w pociągu na dworcu w Cieszynie miał przenieść się do Golezowa i zaatakować Ustroń. Kontynuując natarcie batalion tworzył prawe skrzydło grupy płk. Hanáka.

- b) Podobszar środkowy dowodzony mjr. Klimešem z batalionem pułku piechoty nr 11, baterią Praha 1, rozmieszczoną na wzgórzach na wschód od miejscowości Ogrodzona, w pierwszej fazie natarcia utrzymując swój obszar po załamaniu Linii Obronnej przeciwnika na Linii Ogrodzona – Skoczów miał kontynuować natarcie wraz z grupami na jednym i drugim skrzydle.
- c) Podobszar środkowy dowodzony ppłk. Marschanem z batalionami pułku piechoty nr 3, 75, batalionem strzelców nr 14, baterią Praha 3, naciera w rejonie Kostkowice – Baumgarten włącznie przez Simoradz z zadaniem zajęcia Skoczowa z kierunku północnego. W czasie natarcia wydziela jeden batalion do zajęcia miejscowości Wiślica (kota 323) i Mały Ochab. Później łączy się z grupą mjr. Bláhy.
- d) Batalion strzelców nr 13 będzie tworzył odwód w rejonie Krasna – Gumna.
- e) I batalion 21 pułku legii francuskiej będzie tworzył odwód w Cieszynie.

Natarcie zaplanowano na godzinę 7.00. Przygotowanie artyleryjskie pozostawiono w kompetencji dowódców nacierających jednostek.

Powyższy rozkaz świadczył o podjęciu przez dowództwo czeskie kolejnej próby zrealizowania celu strategicznego – opróżnienia z wojsk polskich całego Śląska Cieszyńskiego. Pod względem sztabowym przygotowano szczegółowy plan natarcia. Błąd tkwił w nadmiernej szczegółowości stawianych zadań, tym samym odbierając inicjatywę dowódcom liniowym.

Plan zakładał jednoczesne natarcie na obu skrzydłach obrony wojsk polskich. Nie było to rozwiązanie oryginalne z punktu widzenia sztuki wojennej zwłaszcza, iż nie określono zasad współdziałania, ani nawet terminu rozpoczęcia działań.

Faktycznie o godzinie 7.00 rano rozpoczęła walka na całym niemal froncie. Równoczesne natarcie rozpoczęły wojska czeskie wychodząc z Kostkowic przez

Iskrzyczyn ku Mirowej Górze i z Łączek na Międzyświeć przez wzgórza 345 i 351. Mimo ognia polskiej artylerii, Czesi, osiągnęli po godzinie 8.00 Iskrzyczyn oraz skupili ogień artyleryjski na okopy Mirowej Góry. Jednocześnie wojska czeskie atakowały południową stronę odcinka między Kiszelowem a torem kolejowym, jednak ataki te zostały odparte. Wzgórze 340 zajęte przez Czechów, odbiła 12 kompania łódzkiego batalionu, rzucona z rezerwy do kontrataku. Równocześnie wypad czeski w kierunku Szmoradza załamał się w ogniu 4 baterii 11 pułku, która nie dopuściła do przekroczenia, rzeki Krajki.

Zajęcie wzgórza 340, ważnego pod względem operacyjnym, skłoniło płk. Latinika do skierowania 2 kompani 2 batalionu 7 pułku piechoty warszawskiej do kontrataku. Jego niedociągnięciem było słabe zabezpieczenie lewego skrzydła przez pluton szwoleżerów pod dowództwem chor. Bugusza i plutonu piechoty z k.m. Polacy podczas zwiadu natknęli się na oskrzydlający manewr nieprzyjacielski, który miał zdecydować o losach bitwy pod Skoczowem przez uderzenie na tyły. Po wystrzeleniu amunicji plutony wycofały się powoli na skraj wsi Mierodzim. Płk Latinik rozkazał przerzucić 4 baterię 11 pułku z północnego skrzydła na południowe i wziąć pod ogień linię nieprzyjacielską. Równocześnie z rezerwy skierował natychmiast 5, 7 i uzupełniającą kompanię 10 pułku piechoty na wzmocnienie linii Patyków - Nierodzim. Kompanie te zaatakowały nieprzyjaciela około godziny 13.00; 7 kompania jednak została odrzucona przez przeważające siły nieprzyjaciela. Wobec tak groźnego położenia, wysłano resztę pułku na Nierodzim - Lipowiec, celem osłony zachwianego skrzydła, a równocześnie szwadron 2 kaliskiego pułku ułanów, otrzymał rozkaz wykonania szarży flankowej na prawe skrzydło nieprzyjacielskie. Do wykonania rozkazu nie doszło, gdyż Czesi, cofnęli się ze stratami. 10 pułk piechoty trzema kompaniami uszczelnił linię frontu od Patykowa przez południowy wylot Nierodzima po Lipowiec, gdzie reszta pułku stanęła kwaterą.

Tak przedstawiał się polski opis walk pod Skoczowem.⁵⁹ Odmienną wersję przytoczyła strona przeciwna. Oto jej opis relacji mjr. Pekárka:⁶⁰

„Warunki atmosferyczne były bardzo trudne – dużo śniegu, srogi mrów, co uniemożliwiło przewóz amunicji oraz żywności ciężarówkami. Szczególnie trudne warunki panowały na przykład na drodze z Cieszyna do Skoczowa. Pagórkowaty teren w połączeniu ze złą pogodą komplikował transport. O godzinie 10.00 sytuacja

⁵⁹ F. Latinik, op. cit., s. 74 – 80; Aneks nr 5a i 5b.

⁶⁰ A. Pekárek, op. cit., s. 177 – 178.

na froncie przedstawiała się następująco: Oddziały grupy majora Bláhy zajęły w rejonie północnym miejscowość Pruchna, w rejonie południowym – Rudnik. Opór przeciwnika określono jako słaby. Oddziały rotmistrza Melichara z grupy pułkownika Hanáka zdobyły miejscowość M.H. Patikova i atakują Harbutovice. Setnik Klimeš wraz z swoim batalionem zdobył po zaciętych walkach Kyselov i wzgórze kota 340. Oddziały pułkownika Marschana zajęły również po ostrych walkach na prawym skrzydle Mirovberg, na lewym Herstofskiberg, kota 346, kontynuując natarcie w kierunku Šimoradz. Przeciwnik stawiał silny opór, szczególnie grupie środkowej. (...)

O godzinie 14.00 grupa majora Bláhy zatrzymała się na linii tworzonej przez potok Knaiki. Polski pociąg pancerny stojący przy mostach na kolei na zachód od stacji Pruchna mocno ostrzelał czeskie pozycje. Czeski pociąg pancerny musiał po uszkodzeniu głównej armaty zrezygnować z walki i wycofać się. W czasie wycofywania się został dwa razy trafiony granatem. Polski pociąg pancerny zrezygnował z pościgu, który kontynuował aż do stacji Pruchna, po dwukrotnym trafieniu go przez czeską baterię 1/4. (...)"

Oddziały grupy płk. Hanáka kontynuowały natarcie, jednak ze względu na silny opór przeciwnika oraz trudny teren, w niskim tempie. Szczególne trudności sprawiał Czechom podobszar środkowy pomiędzy Ogrodzoną a Łączką. Oddziały grupy rtm. Melichara napotkały się z bardzo mocnym oporem odwodów przeciwnika, które dotarły na miejsce szybkimi transportami. Silne przeciwuderzenie cofnęło oddziały grupy na linie Bładnice – M.H. Kamieniec – Lipowce.

O godzinie 18.00 sytuacja przedstawiała się następująco:⁶¹

Grupa mjr. Bláhy zdobyła zachodni brzeg Wisły. Grupa płk. Hanáka zajęła w północnym obszarze Linie Simoradz – Iskrzyczyn – Łączka, w południowym Linie Bładnice – M.H. Kamieniec - Lipowce. Wojska polskie kładły ostry opór, przede wszystkim grupie środkowej i południowej. Szybkimi transportami przemieszczały wsparcie do Skoczowa. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne, nadchodzącą noc oraz zmęczenie żołnierzy czeskich, dowódca podjął decyzję o zaprzestaniu natarcia i zabezpieczeniu zdobytych pozycji.

Chociaż obie wersje różnią się, zasadniczym faktem jest to, że niepowodzeniem zakończyła się kolejna operacja wojsk czeskich. Bitwa pod Skoczowem nie zmieniła w sposób zasadniczy linii frontu. Doprowadziła natomiast

⁶¹ Tamże, s. 177; Aneks nr 6.

do znacznego zużycia sił czeskich. Zdecydowało to o utracie przez nie dalszych zdolności ofensywnych.

Rozpatrując tę bitwę z punktu widzenia sztuki wojennej za interesujące doświadczenie należy uznać polski sposób użycia odwodu. Ciekawie przedstawiały się też zasady użycia artylerii.

Wieczorem 30 stycznia zapanował spokój. Sytuacja przedstawiała się następująco: przed odcinkiem frontu A pod Drogomyślem panuje spokój; przed odcinkiem B płk. Jatelnickiego wojska czechosłowackie osiągnęły lasek na północny-zachód, domy na zachód, wylotu wsi Szimoradz i ulokował rezerwy w Mittelhof i Baum-Garten; na odcinku C - spokój. Czeski zamiar oskrzydlenia od południa został udaremniony pomyslnym przeciwnatarciem 7 pułku Legionów. Pomimo przesądzonej bitwy, płk Latinik określił na wszelki wypadek linię obronną, technicznie przygotowaną już wcześniej, przechodzącą przez wieś Bielowiecko, wzgórze 344, Grodziec, Witalin i wzgórze na wschód od wsi Wielkie Górk. Ewakuacja Skoczowa była szczegółowo przygotowana, a przesunięcie oddziałów na nową linię było tak obmyślane, aby lewe skrzydło, trzymając nieprzyjaciela w szachu przez dwie godziny, umożliwiło odwrót grupie środkowej po głównej szosie, a prawemu skrzydłu pod osłoną szwoleżerów wyznaczonymi drogami przez Pierścień i Iłowicę na prawe skrzydło nowej linii.

Wskutek meldunków Dowództwa Frontu o sytuacji Dowództwo Okręgu Generalnego w Krakowie wydało rozkaz operacyjny 166/3, w którym dla obrony południowo-zachodnich granic Galicji zarządziło, by gen. Franciszek Aleksandrowicz powołał pod broń ludność cywilną w Żywcu i formował oddziały zbrojne na odsiecz Śląska.

Strona polska liczyła się więc z ewentualnością ponowienia przez Czechów prób przełamania frontu i realizacji ich celu strategicznego. Podejmowano więc nadzwyczajne środki zaradcze. Okazały się one zbędne wobec podjętych decyzji politycznych. Interwencja mocarstw zmusiła Polskę i Czechosłowację do przerwania działań militarnych. Co prawda było ono czasowe, ale działania nie miały już później charakteru regularnej wojny.

Co do poglądów dotyczących konkretnej daty i godziny zawieszenia broni istnieją pewne różnice, niemniej nie ma to istotnego znaczenia w kwestii zakończenia konfliktu. Faktem jest, iż Naczelne Dowództwo Czechosłowackich Wojsk operujących

w Cieszyńskim po otrzymaniu rozkazu z Ministerstwa Obrony Narodowej przerwało działania militarne.

Na podstawie wzajemnej umowy pomiędzy czechosłowackim dowództwem naczelnym a dowództwem wojsk polskich zawarto zawieszenie broni na 24 godziny. Zawieszenie broni przedłużono później do czasu definitywnego zaprzestania walk na podstawie polsko-czechosłowackiej umowy zawartej w Paryżu w lutym 1919 roku.⁶²

Powyżej przedstawione działania wojenne zakończyły etap regularnej wojny między Armią Czechosłowacką i Wojskiem Polskim o przynależność Śląska Cieszyńskiego. Były jeszcze próby strony czeskiej prowadzonych ograniczonych walk, ale miały one wymiar lokalny i szybko wygasły.

Zakończenie działań militarnych nie kończyło konfliktu, bowiem dwie strony czyniły przygotowania na ewentualność ich wznowienia. Ograniczały się one do prac planistycznych oraz działań specjalnych.

Dla Armii Czechosłowackiej powyższe działania były jedynymi prowadzonymi w celu ustalenia ostatecznego kształtu państwa oraz jego granic państwowych, dla Wojska Polskiego stanowiły stosunkowo niewielki epizod w całej serii wojen o granice, prowadzonych w latach 1918 – 1921.

⁶² Aneks nr 7.

3.2. Działania zbrojne konfliktu po styczniu 1919 roku

Tuż po zawieszeniu broni meldunki Czeskiego Naczelnego Dowództwa Wojsk Operujących w Cieszyńskim dostarczone do Ministerstwa Obrony Narodowej informowały:⁶³

„2 lutego – Na froncie spokój. Na podstawie doniesień czeskich pilotów Polacy koncentrują znaczne siły na wschód od Jabłonkowa. Jednostki te przybywają z kierunku Milówki. Cywile zamieszkujący tereny na wschód od Jabłonkowa oraz wzdłuż rzeki Wisły zostali przez żołnierzy polskich rozbrojeni. Front polski oddalony od czeskiego o około 1500 metrów. Straty własne za czas całej operacji wynoszą: 1 martwy oficer, 115 rannych żołnierzy, 17 zaginionych. Straty przeciwnika są ponoć znacznie większe.

3 lutego – sytuacja niezmienną.

4 lutego – o ile termin zawieszenia broni od 4 lutego o godzinie 12.00 wynoszący 7 dni nie zostanie przez jedną czy drugą ze stron w ciągu 48 godzin wypowiedziany, automatycznie zostanie przedłużony o następnych 7 dni. Jednostki czeskie utrzymują stanowiska od północy na południe na Wiśle oprócz Skoczowa, na południu miasto Jabłonków, tory kolejowe i pas terytorium 8 km na wschód. Jednostki polskie przed ewakuacją z Cieszyna zabrały 2 miliony koron czeskich.

5 lutego – sytuacja niezmienną.

7 lutego – sytuacja spokojna. Przygotowania ze strony czeskiej do wznowienia transportu na linii kolejowej Bogumin – Dziedzice zakończone.”

Świadczyło to o niepewności sytuacji i incydentach mających miejsce na linii demarkacyjnej. Oddalała się jednak groźba wybuchu nowej fazy regularnej wojny.

Na podstawie ustaleń Komisji Porozumiewawczej z dnia 24 lutego 1919 roku ponownie ustalono linię demarkacyjną.⁶⁴ Po obu stronach linii demarkacyjnej mogły pozostać nie więcej niż cztery bataliony w maksymalnej sile 3000 żołnierzy bez jakiegokolwiek artylerii. Cała linia demarkacyjna była podzielona na 2 odcinki: północny – od Bogumina do linii przechodzącej przez miejscowości: Raj, Steinau, Żywocice, Błędowice oraz południowy tzn. od powyższej linii na południe.

⁶³ VHA Praha – Hlavní štáb, Operační oddělení 1919, inv. č. 5562.

⁶⁴ VHA Praha – Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919, Spisy operační 225/3, kartón 4.

Odcinek północny znajdował się po stronie czechosłowackiej pod dowództwem IV brygady. Pozostawał w nim garnizon bogumiński i karwiński, w którego skład wchodziły 2 bataliony: 2/54 oraz orłowski, pod dowództwem setnika Kučery. Odcinek południowy pod dowództwem I kombinowanej brygady był obsadzony przez batalion 1/99 w Stanisławicach oraz batalion kombinowany szwadronu piechoty z dowództwem w Gnojniku. Linia demarkacyjna została oznaczona tablicami.⁶⁵

Na podstawie decyzji Komisji Porozumiewawczej Wojsko Polskie miało przejść przez linię demarkacyjną 26 lutego o godz. 8.00 w tempie 3 km na godzinę.

Ordré de Bataille czeskich sił na Śląsku Cieszyńskim z dnia 25 lutego 1919 roku przedstawiało się następująco:

Piechota:

- Policja na linii demarkacyjnej;
- Batalion frydecki /2 setnie (kompanie)/ w grupie płk. Francla;
- Batalion II słowackiej brygady /3 setnie (kompanie) w grupie płk. Vojty.

Bataliony w strefie 10 km:

1. I /3 w Boguminie;
2. II/54 dowództwo i 2 setnie w Dąbrowej;
1 setnia i setnia karabinów w Orłowej;
3. 29 batalion strzelców w Karwinie;
4. III/21 legii w Karwinie;
5. I/99 1 setnia w Stanisławicach;
1 setnia w Mostach;
dowództwo i 2 setnie w Albrechcicach;
6. batalion kombinowanego szwadronu piechoty w Gnojniku, tzn. razem 6 batalionów – tj. 78 oficerów, 2.098 żołnierzy

Bataliony za strefą 10 km:

1. III/28 dowództwo: 2 setnie w Morawskim Šumperku;
1 setnia karabinów w Morawskim Šumperku;

⁶⁵ Tamże. Tablice z napisem: „Czeska Linia Demarkacyjna. Przekroczenie osobom wojskowym surowo wzbronione“.

1 setnia w Ołomuńcu;

2. 25 batalion strzelców w Opawie;
3. I/21 legii w Witkowicach;
4. I/28 w Šenovie;
5. 6 batalion saperów w Frýdku;
6. batalion w Dobré.

Razem 7 batalionów - 86 oficerów, 3.195 szeregowych.

Artyleria:

1. Bateria dział polowych 1/5 w Velké Kunčice – 2 działa 8 cm
2. " " " 1/4 w Vratimově - 4 działa 8 cm
3. " " " 4/1 w Paskově - 4 działa 8 cm
4. " " " 2/1 w Nové Dvory - 4 działa 8 cm
5. " " " 3/6 legii w Błędowicach - 4 działa 8 cm
6. Bateria haubic polowych 2/10 w Frýdku - 4 działa 10 cm
7. Bateria ciężkich haubic pułku piechoty w Sedlišťu - 12 działa 15 cm
8. Pluton górskich haubic 1/21 w Hrabovej - 2 działa 10 cm

Razem: 5 baterii dział polowych (18 dział 8 cm);
 1 bateria haubic polowych (4 działa 10 cm);
 3 baterie dział ciężkich (12 dział 15 cm);
 pluton górskich haubic (2 działa 10 cm);
 Łącznie 36 dział.

Kawaleria:

1. Szwadron dragonów D7 w Morawskiej Ostrawie;
2. Jazda rotmistrza Eliáša w Šenově;
3. Jazda nadporucznika Nováka w Frýdku;

Razem 200 jeźdźców.⁶⁶

Ugrupowanie wojsk czechosłowackich, na podstawie polskich danych z dnia 21 marca 1919 roku oraz 9 kwietnia 1919 r., ilustrują aneksy nr 8 i 9. Z kolei sytuację z przełomu marca i kwietnia 1919 r., podaną na bazie czeskich materiałów źródłowych, przedstawiają aneksy nr 10 i 11.

⁶⁶ VHA Praha – Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919, Spisy operační 225/3, kartón 4.

Na podstawie raportu płk. Latinika z 9 kwietnia 1919 roku⁶⁷, pomimo patriotyzmu polskiego w odniesieniu do odzyskania Śląska Cieszyńskiego, bardzo mało się w tej sprawie czyni. Uważał, że prawdziwymi szczerymi patriotami byli górnicy z Zagłębia Karwińskiego i robotnicy z okolic Bogumina, Karwiny, Frysztatu, Trzyńca oraz miejscowa inteligencja. Górale z Brennej, Wisły, Istebnej, Jabłonkowa oraz innych miejscowości, jak określił płk Latinik, byli patriotami parafialnymi, egoistycznymi – oglądającymi się na stronę większego zysku lub większych praw wolności. Duży wpływ na zachowania ludności górskiej miała agitacja czeska obiecująca np. podział lasów Fryderyka Habsburga. Istotne znaczenie, szczególnie w miastach takich jak np. Skoczów, Strumień odegrało uzależnienie miejscowej ludności od właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, którymi z reguły byli Niemcy. Ludność zamieszkująca ten obszar na zachód od rzeki Olzy, okupowany przez Czechów, była często niezdecydowana, bojąc się zemsty ze strony czeskiej. Płk Latinik, przekonany o słuszności tezy, iż Polska potrzebuje Śląska Cieszyńskiego oraz wychodząc z założenia, iż jakakolwiek decyzja podjęta w Paryżu nie zadowoli ani Polaków ani Czechów uważał, że „(...)pokrzywdzony Polak musi orężem zdobyć, co nam przyznać nie chciano, bo inaczej stracimy w obliczu świata nasze znaczenie jako naród słaby a w kraju przyjdzie do rewolucji(...)”.⁶⁸ Planował więc przeprowadzenie polskiej ofensywy w kierunku Morawskiej Ostrawy. Na odcinku frontu Frysztat – Cieszyn płk Latinik planował użycie następujących jednostek:

- 3 pułki piechoty – po 3 bataliony;
- 1 szwadron jazdy;
- 4 baterie po 4 armaty.

Dla zabezpieczenia północnego pogranicza, czyli prawego skrzydła oraz kolei zamierzał użyć batalion piechoty i szwadron jazdy.

Dla zabezpieczenia południowego skrzydła w kierunku Frydku podobne siły.

Przewidywał też zwalczanie dywersji przeciwnika w rejonie Jabłonkowa przez siły składające się z batalionu piechoty z 2 armatami.

Dla obsadzenia Cieszyna, jako centralnego punktu oparcia pozwalającego w znaczący sposób wpłynąć na ludzkność, przewidywał użycie analogicznych sił. Rezerwę stanowić miał batalion piechoty i szwadron jazdy.

Łącznie stanowiło to 14 batalionów piechoty, 4 szwadrony jazdy i 20 armat.

⁶⁷ Raport płk. Latinika z 9 kwietnia 1919 roku, CAW Warszawa, 440.12.15.

⁶⁸ cyt. tamże.

Przewidywał też wystawienie oddziałów milicji, co pomniejszyć mogło ilość wystawionych batalionów piechoty o 1 do 2, ale należało uwzględnić zabezpieczenie dla milicji około 1600 karabinów. Użycie powyższych sił miało spowodować, iż „ofensywą aż po Ostrawicę załatwiono by sprawę Śląska Cieszyńskiego raz na zawsze, w sposób dla koalicji najsympatyczniejszy (...)”.⁶⁹

Płk Latinik stawiał więc na rozstrzygnięcie militarne, nie będąc przekonany co do możliwości politycznego zakończenia tego konfliktu. Postrzegał możliwość rozwiązania sporu wskutek wybuchu rewolucji w Czechosłowacji lub na samym Śląsku Cieszyńskim.

Latinik podkreślał rosnące znaczenie bolszewizmu, który dostrzegał również w szeregach Armii Czechosłowackiej. „Jako przygotowujące się objawy rewolucjonistyczne i bolszewickie w ostatnim czasie mieliśmy mnóstwo przykładów u Czechów. Ich armia nie ma wcale żadnej dyscypliny, formalny komunizm, oficerowie grają w karty z żołnierzami, rabują wraz z nimi (...)”.⁷⁰ Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki wpływające na sytuację - rozważana była również ewentualność ponownej agresji czeskiej i ewentualnej obrony. Uważał siły polskie, rozmieszczone na tym froncie, jako niewystarczające. Były to następujące siły:

12 pułk piechoty Frysztat – stan bojowy 20 oficerów, 706 żołnierzy, 8 karabinów maszynowych;

16 pułk piechoty Cieszyn – stan bojowy 40 oficerów, 1060 żołnierzy, 6 karabinów maszynowych;

2 pułk szwoleżerów – stan żywnościowy 5 oficerów, 120 żołnierzy;

2 batalion strzelców Cieszyn – stan bojowy 6 oficerów, 268 żołnierzy;

1 batalion powiatowy polski w Cieszynie – stan bojowy 6 oficerów, 232 żołnierzy, 8 karabinów;

2 kompania strzelców w Skoczowie – stan bojowy 6 oficerów, 46 żołnierzy;

Kadra zapasowa 2 batalionu strzelców w Bielsku – stan żywnościowy 12 oficerów, 150 żołnierzy;

Kompania powiatowa w Skoczowie – stan żywnościowy 5 oficerów, 71 żołnierzy.

Łącznie stanowiło to niespełna 3 tys. żołnierza liniowego.

Płk Latinik planował, iż w razie ataku czeskiego celem utrzymania linii frontu niezbędnymi byłyby następujące siły:

⁶⁹ cyt. tamże.

⁷⁰ cyt. tamże.

Pogranicze pruskie – od Zawady po Zarzecze nad Wisłą – 1 batalion;

Grupa Frysztacka – od północnej granicy po Otrmban
3 bataliony, 1 szwadron, 2 baterie polowe;

Grupa Cieszyn – Pogwizdów - Trzyniec
4 bataliony, 1 szwadron, 2 baterie;

Grupa Jabłonków – 1 batalion, 1 bateria górską.

Łącznie 9 batalionów, 2 szwadrony, 5 baterii.

Ze względu na to, że płk Latinik posiadał tylko 4 bataliony i 1 szwadron domagał się przydzielenia 5 batalionów, 1 szwadronu oraz 5 baterii.

Latinik konkludując stwierdził, że istniejący stan rzeczy jest nie do utrzymania i jedynym słusznym rozwiązaniem byłaby prędką i silną ofensywą. Prosząc o przydzielenie wyżej wspomnianych sił deklarował „(...) przeprowadzenie tej operacji w niezłomnej nadziei i powodzenia mając za sobą Radę Narodową, lud i robotnika, którzy posiadają do mnie pełne zaufanie (...)”.⁷¹ Gen. ppor. Piasecki z DOGen. uznał w głównych zarysach powyższe wywody za słuszne z wyjątkiem ilości sił potrzebnych do ofensywy. Uważał, iż potrzebne będą 2 i 1/2 dywizji piechoty (po 4 pułki) oraz cała etatowa artyleria.

Strona czeska liczyła się z ewentualnością przeprowadzenia ofensywy przez Polaków. Świadczy o tym meldunek mjr. (prapornika) Bláhy z dnia 12 kwietnia 1919 roku.⁷² Meldunek donosił, iż oprócz rozpoczęcia ewakuacji Cieszyna oraz stacji kolei północnej, Polacy wzmocnili linię demarkacyjną i przygotowują się do akcji wojskowej. Na tej podstawie Naczelne Dowództwo zarządziło gotowość wszystkich jednostek rozmieszczonych na Śląsku Cieszyńskim. Inspektorat Wojskowy w Morawskiej Ostrawie wprowadził gotowość w wszystkich garnizonach Morawskiej Ostrawy oraz Opawy. Skontrolowano oraz uzupełniono stan amunicji.⁷³ Zabezpieczono nocne dyżury w Inspektoracie oraz wszystkich garnizonach.

Minister Obrony Narodowej Czechosłowacji Václav Klofáč sytuację na Śląsku Cieszyńskim określał jako bardzo groźną. Świadczą o tym jego wytyczne z dnia 28 kwietnia 1919 roku, przesłane do Dowództw Wojsk Terytorialnych w Brnie oraz w Pradze, o treści:

⁷¹ cyt. tamże.

⁷² VHA Praha – Velitelství operujících vojsk na Těšinsku 1919, Spisy operační 225/3, kartón 4.

⁷³ Aneks nr 12.

„Praga przygotowuje trzy bataliony oraz baterię haubic 6/1 z Litoměřic, Brno dwa bataliony. Gotowość jednostek do przesunięcia konieczna do 29 kwietnia 1919 roku. II batalion pułku strzelców nie zostanie odesłany na Słowację, ale Śląsk Cieszyński (...)”⁷⁴

30 kwietnia 1919 r. Dowództwo Wojsk Terytorialnych Moraw i Śląska w Brnie potwierdziło wysłanie sugerowanych jednostek. Problem stanowiła niedostateczna ilość koni oraz wozów, jakimi dowództwo dysponowało. Braki miały być uzupełnione po oczekiwanej pomocy z Francji.⁷⁵

Stan bojowy Armii Czechosłowackiej w maju 1919 r. przedstawia aneks nr 13.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojsk Operujących w Cieszyńskim, podpisanego przez zastępcę naczelnego dowódcy mjr. (prapornika) Bláhę, zaostorzono dyscyplinę służb i dyżurów nocnych w dziesięciokilometrowym pasie, szczególnie w brygadzie karwińskiej. Stało się tak po stwierdzeniu wzmocnienia znajdujących się tu sił polskich o dywizję piechoty. W ściśle tajnym czechosłowackim rozkazie stwierdzono: „(...) albowiem w stosunku do Polaków trzeba zawsze zachowywać się nieufnie (...)”.⁷⁶ Dowództwo wojsk czechosłowackich na Śląsku Cieszyńskim wystosowało również prośbę do Ministerstwa Obrony Narodowej z żądaniem dostarczenia większej ilości amunicji i środków konserwujących.⁷⁷

Na podstawie danych polskich, konkretnie Referatu Informacyjnego z 7 maja 1919 r., Armia Czechosłowacka miała posiadać w dziesięciokilometrowej strefie na Śląsku Cieszyńskim: 15 batalionów piechoty (przeciętnie po 500 żołnierzy) i 3 szwadrony jazdy (po 120 jeźdźców).⁷⁸ Ponadto zauważono obecność jednego batalionu z 54 pułku piechoty w Hruszowie oraz batalionu szturmowego spiesznej kawalerii koło Trzanowic. Prawdopodobnie w miejsce załogi w Łąkach (w strefie demarkacyjnej) przyszedł także batalion legionistów włoskich w sile około 300, bardzo dobrze wyszkolonych i wyekwipowanych żołnierzy. Pomimo nie odnotowania na Śląsku Cieszyńskim znacniejszego wzrostu sił czeskich, liczone się z powyższym. Strona polska przewidywała więc po decyzji Konferencji Pokojowej w

⁷⁴ VHA Praha – Hlavní štáb dříve MNO, Operační oddělení 1919, inv. č. 5417.

⁷⁵ VHA Praha – Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, kartón 5.

⁷⁶ cyt. Rozkaz zástupce vrchního velitele praporníka Bláhy, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, kartón 5.

⁷⁷ Ministerstvu národní obrany – dělostřelecký a muniční referát, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, Spisy informační, Spisy zpravodajské, kartón 2.

⁷⁸ Aneks nr 14.

Paryżu, iż sprawę rozgraniczenia ma rozstrzygnąć rząd polski i czechosłowacki, oraz że Czesi będą się starali poprzeć swe postulaty koncentracją wojsk. Również prawdopodobieństwo przerzucenia w ten rejon części sił czechosłowackich, zaangażowanych do tej pory w ofensywie na Węgry, wskazywano jako realne. Stan sił polskich z tego samego dnia, tzn. 7 maja 1919 roku ilustruje aneks nr 15.

Polski meldunek z dnia 17 maja 1919 r. potwierdził obecność nowych oddziałów legionów włoskich (22 pułku piechoty, 74 pułku piechoty, 92 pułku piechoty, 12 pułku dragonów i 1 baterii artylerii polowej). Ilość wojska w strefie 10 km pozostała jednak zbliżona do ustalonej po rozejmie. Gromadzenie oddziałów zauważono jednak w rejonie Morawskiej Ostrawy (stan na 17 maja 1919 r.: 5 batalionów piechoty, 5 baterii artylerii, 1 szwadron kawalerii, w Frydku – 5 batalionów piechoty), w Karwinie powiększenie dotychczasowej załogi na stan 3 batalionów piechoty, 1 szwadron kawalerii, 2 kompanie karabinów maszynowych, 2 kompanie ogniomiotów (miotaczy ognia). Na podstawie powyższych ruchów, tzn. gęstej obsady północnej części Śląska Cieszyńskiego i opróżnienia południowej wnioskowano, iż Czesi za wszelką cenę będą chcieli utrzymać w swoich rękach Zagłębie Karwińskie.

1 czerwca 1919 roku płk Josef Šnejdárek zakończył dowodzenie czeskimi siłami na Śląsku Cieszyńskim przekazując je 5 czerwca 1919 r. francuskiemu generałowi Philippe'owi (dowódca czechosłowackiej dywizji z Francji).⁷⁹

Ordre de bataille sił czechosłowackich na Śląsku Cieszyńskim z dni 22 i 25 czerwca 1919 roku zawierają aneksy nr 16 i 17. W trzy dni później, tzn. 25 czerwca 1919 roku ze względu na „(...) różnorodność zadań wykonywanych przez dowódcę czechosłowackich wojsk w Cieszyńskim oraz inspektora wojskowego zaistniała konieczność oddzielenia Inspektoratu wojskowego w Morawskiej Ostrawie od Naczelnego Dowództwa Wojsk operujących w Cieszyńskim (...).⁸⁰ Inspektorat przeniesiono z Morawskiej Ostrawy do Ołomuńca. Dowództwo pozostało w Morawskiej Ostrawie z bezpośrednim podporządkowaniem Ministerstwu Obrony Narodowej.

Pod koniec czerwca generał Pelle podjął decyzję o zmianie nazwy dowództwa na Dowództwo Operujących Wojsk w Cieszyńskim. Ze słowa „Naczelne”

⁷⁹ Rozkaz číslo 79 ze dne 5.VI.1919, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, Spisy operační, kartón 7.

⁸⁰ cyt. Rozkaz gen. Pellé ze dne 25.VI.1919, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, kartón 5.

zrezygnowano ze względu na zastosowanie identycznego w wypadku dowództwa wojsk czechosłowackich w Pradze.⁸¹

Międzynarodowa Komisja 24 czerwca 1919 roku zadecydowała o wzajemnym zwolnieniu internowanych, w stosunku do których nie jest prowadzone postępowanie sądowe, zarówno wojskowe, jak i karne.⁸² Dzień wcześniej, 23 czerwca, na podstawie decyzji Dowództwa Operujących Wojsk w Cieszyńskim „Narodowa Gwardia Kawaleryjska” z Morawskiej Ostrawy została zreorganizowana na Szwadron Kawalerii 12 Czechosłowackiego Pułku Dragonów.⁸³

W okresie od zawieszenia broni na Śląsku Cieszyńskim do zakończenia Konferencji Pokojowej w Paryżu (28 czerwiec 1919 r.), sytuacja na tym froncie była nieustabilizowana. Dochodziło do licznych zbrojnych incydentów. Obie strony czyniły pewne przygotowania na ewentualność podjęcia działań wojennych. Strona polska nie była jednak w stanie, z uwagi na zaangażowanie na innych frontach, stawiać na rozstrzygnięcia militarne. Warszawa odrzuciła więc ofensywne plany płk. Latinika.

Dnia 11 lipca 1919 roku Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego odmówiło wzmocnienia frontu cieszyńskiego, proponowanego przez płk. Latinika, a zarazem poleciło unikania wszystkiego, co mogłoby zaostrzyć stosunki polsko-czechosłowackie.⁸⁴

19 lipca 1919 r. Naczelne Dowództwo WP poleciło dowództwu frontu południowo-zachodniego opracować Plan Obrony Śląska Cieszyńskiego przed możliwym napadem czeskim z uwzględnieniem wariantu:

- a) przerzucenie 7 dywizji piechoty
- b) przerzucenie 7 dywizji piechoty i 2 dywizji strzelców, zostawiając wzdłuż granicy niemieckiej tylko oddziały obserwacyjne.

26 lipca Naczelne Dowództwo WP zezwoliło na zasilenie frontu cieszyńskiego częściami 7 dywizji piechoty o ile dowódca frontu gen. J. Haller uważa to za konieczne. Tak się jednak nie stało.

⁸¹ Deník vrchního velitelství čs. operujících vojsk na Těšínku 1919, VHA Praha, Spisy operační 1919, kartón 7. Na podstawie rozporządzenia MON nr 20981 z 27 czerwca 1919 dnia 1 lipca 1919 zaprowadzono oficjalną nazwę „Velitelství čs. Operujících vojsk na Těšínku”.

⁸² bliżej: Československý vojenský inspektorát pro severní Moravu a Slezsko – Propuštění internovaných příslušníků Polska, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, Spisy Operační, kartón 6.

⁸³ Výnos Velitelství operujících vojsk na Těšínku ze dne 23. června 1919, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínku 1919, kartón 5.

⁸⁴ Sprawa śląska za czas od 30 czerwca 1919 roku, CAW Warszawa, 440.12.15.

Tymczasem na stronie czeskiej dowództwo grupy cieszyńskiej przeniosło się ze Stanisławic do Gnojnika. Odcinek grupy podzielono na dwa pododcinki – północny i południowy. Północny został obsadzony przez 14 czechosłowacki batalion terytorialny wraz z kompanią karabinów I batalionu II pułku „Stráže svobody”, południowy przez kombinowany batalion szwadronów piechoty 11 czechosłowackiego pułku ułanów. I batalion II pułku „Stráže svobody” przeszedł do Witkowic. Ponadto odcinki wzmocniły: północny – 2 kompanie tejże jednostki w odwodzie na drodze z Cieszyna do Morawskiej Ostrawy, południowy – 3 szwadrony na linii demarkacyjnej oraz jeden w odwodzie na drodze Niebory – Toszanowice.⁸⁵

15 lipca dowództwo czechosłowackich wojsk operujących na Śląsku Cieszyńskim wystąpiło z następującymi propozycjami:

- utworzenia dwóch posterunków policji wojskowej (żandarmerii) po 2 oficerów i 40 żołnierzy w Boguminie i Karwinie;
- przydzielenia około 30-osobowej grupy żandarmów polowych;
- dopełnienia grupy kolumny samochodowej nr 23 na stan pełny, tj. 20 ciężarówek i 5 samochodów osobowych.

Żądania te były uzasadnione ogromem obowiązków służbowych narzuconych na dowództwa garnizonów Bogumin i Karwina.

W tym czasie na podstawie danych oficerów rozpoznawczych jednostek czechosłowackich sytuacja przeciwnika przedstawiać się miała następująco:

„(...) Strona polska ma w regionie Śląska Cieszyńskiego VI dywizję piechoty, pod dowództwem płk. Latinika. W jej skład najprawdopodobniej wchodzi: 12 batalionów, 3 baterie, bliżej nieokreślona ilość szwadronów, setnia (kompania) saperów oraz 3 setnie (kompanie) robocze. Dywizja jest rozmieszczona na dwóch kierunkach – granicy pruskiej oraz częściowo Linii Demarkacyjnej(...)”.

Grupa karwińska doniosła, iż: Polacy 15 lipca przedostali się do Łąk, polski patrol ostrzelał czeski. Po interwencji w Misji Międzysojusznicej w Cieszynie, polski patrol wycofał się.

16 lipca 1919 roku zaobserwowano w okolicach Frysztatu, że Polacy prowadzą prace przy kopaniu okopów. Prace te wykonywały dwie kompanie robocze oraz ludność cywilna. Następnego dnia do Witkowic przybył batalion I/II w sile 3 setni

⁸⁵ Výměna I praporu II pluku Stráže svobody a reorganizace skupiny těšínské, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínsku, Spisy operační, karton 6.

(kompanii). Część jego sił została wydzielona do dyspozycji Dowództwa Garnizonu w Morawskiej Ostrawie.

21 lipca 1919 roku minister Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej odbył inspekcję jednostek Armii Czechosłowackiej operujących na terytorium Śląska Cieszyńskiego, wizytując następujące jednostki: pociąg pancerny „Brno“ na dworcu Morawska Ostrawa – Přívoz, bliżej nieokreślone jednostki artylerii i kawalerii oraz I/II „Allehof“ przy Szenowie, I/II legii, 25 obrony terytorialnej, I obrony terytorialnej, II/strzelców nr 29 w Karwinie.

Incydenty na linii demarkacyjnej nasilały się. Obserwowano także prowadzenie prac inżynieryjnych, dochodziło do krótkich wymian ognia.⁸⁶ W wielu wypadkach trudno jednak z pewnością określić, kto jako pierwszy otworzył ogień, czy też w ogóle kto strzelał. Przykładem tego jest incydent z dnia 30 lipca 1919 r. w Skrzeczoniu. O godzinie 11.20 został zastrzelony wartownik – strzelec I kompanii 22 Batalionu Obrony Terytorialnej. Jak odnotowywuje cytowany już wcześniej Dziennik Dowództwa Czechosłowackich Wojsk Operujących w Cieszyńskim „sprawcą jest albo patrol polski albo cywile“.⁸⁷ 29 lipca o godzinie 13.30 dowództwo 74 pułku zostało zamienione przez dowództwo 28 pułku. W ten sposób od 3 sierpnia grupą bogumińską dowodził ppłk Lekkesch.

Oto odnotowane przez stronę czeską dni incydentów: 31.7. – Łąki, 1.8. - Ligołka, 2.8. - Łąki, Dąbrowa, 3.8. – Łąki, 4.8, - droga Niebory – Cieszyn, 12. – 15.8. – Łąki, 16.8. – Darków, Niebory, 17.8. – Bogumin, Oldrzychowice – atak granatami, 18.8. – droga Cieszyn – Drydek, Dolny Żuków, Łąki, Pogwizdów, 23.8. - Piotrowice, 27.8. – Sowiniec, 29.8. – Karwina, 30.8. – Zabłocie – Skrzecznoń, Karwina – Frysztat, Sowiniec, 31.8. – Skrzecznoń, 2.9. – Darków, Dąbrowa, 4.9. – Sowiniec – Darków, 5.9. – Karwina - Frysztat, Łąki, 6.9. – droga Poręba – Polska Lutynia, 9.9. – Sowiniec, 15.9. – na wcześniej wspomnianej drodze, 16.9. – Niebory, 17.9. – droga Oldrzychowice – Koszarzyska, 20.9. – Niebory itd.).

Kilkakrotnie zauważono przelatujące samoloty. 5 sierpnia o godz. 10.30 z kierunku Boguszowic przeleciał nad linią demarkacyjną oraz terytorium czechosłowackim samolot niezidentyfikowanej przynależności, który zawrócił nad Mostami przy Cieszynie i odleciał w kierunku Polski. 18 sierpnia 1919 r. około

⁸⁶ Deník Velitelství československých operujících vojsk na Těšínsku, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919, Spisy operační, kartón 7.

⁸⁷ cyt. tamże.

godziny 9.30 polski samolot naruszył terytorium czechosłowackie w okolicach Bogumin – Gruszów.

Od 6 sierpnia 1919 roku w Ligotce Kameralnej rozpoczęto szkolenie w nowo utworzonym „stałym kursie taktycznego przygotowania drużyn”. Celem kursu, dowodzonego przez npor. Beneša, było „wzorowe przygotowanie taktyczne oraz zdrowa orientacja obywatelska”.⁸⁸ Kurs podzielono na dwie części – karabiny maszynowe i granaty. Brało w nim udział trzech oficerów oraz 205 żołnierzy. 7 sierpnia został przesunięty I batalion II pułku „Stráže svobody” z Vítkovic do Górnej Suchej i podporządkowany grupie karwińskiej.

Dnia 9 sierpnia 1919 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego nakazało wzmocnić front cieszyński przez przegrupowanie 6 dywizji piechoty i przetransportowanie z okolic Częstochowy 7 dywizji piechoty w rejon Biła – Żywiec, a od 13 sierpnia rejon ten został zmieniony na Chrzanów – Ościęcim – Wadowice.⁸⁹ O powyższych działaniach Dowództwo Czechosłowackich Wojsk Operujących w Cieszyńskim poinformowało MON już 10 sierpnia. Kolejne meldunki dotyczące sytuacji Wojska Polskiego w dniach 9 - 16 sierpnia odnotowały:

„Jednostki polskie otrzymały wzmocnienie w Petrovicach – razem 2 setnie (kompanie) – karabinów i piechoty. W Petrovicach są prowadzone prace inżynierskie – budowanie okopów.⁹⁰ Jednostki tam stacjonujące tworzy około 8 oficerów, 400 żołnierzy, 30 jeźdźców, 12 karabinów maszynowych. Prawdopodobna jest obecność 1 baterii dział polowych kalibru 8 cm. W miejscowości Zawada rozpoznano: 2 setnie (kompanie) – piechoty i karabinów tzn. ok. 6 oficerów, 50 jeźdźców, 10 strażników, 12 karabinów, 2 armaty kalibru 5 cm. Każda setnia składa się z około 500 żołnierzy. W Konkolnej – tylko patrole wysyłane z Zawady. Na podstawie doniesień kolejarzy czeskich 8 sierpnia do Cieszyna przybyły 3 bataliony piechoty Armii Hallera. W Skoczowie rozmieszczone jednostki artylerii. Osoby cywilne doniosły również o obecności następujących jednostek: 9 sierpnia w Cieszynie – 3 bataliony, w Jabłonkowie – 1 batalion piechoty, Dzieńmorowice – 8 oficerów i ok. 20 żołnierzy, Lutynia – 25 żołnierzy(…)”.

W meldunku z dnia 15 sierpnia podano, iż w Petrovicach są rozlokowane najprawdopodobniej 2 bataliony 7 dywizji, która przybyła z frontu ukraińskiego w

⁸⁸ cyt. tamże.

⁸⁹ CAW Warszawa 440.12.15

⁹⁰ Aneks nr 18.

Tarnopolu. W Konkolnej 12 kompania 2 pułku w sile 250 żołnierzy – z tego 90 w Dziećmorowicach.

Strona czechosłowacka liczyła się z potrzebą wznowienia działań militarnych. Z myślą o tym w dniach 15 – 21 sierpnia ćwiczenia przeprowadził 2 szwadron 12 pułku. 16 sierpnia I batalion 22 pułku Legii został przesunięty z Karwiny do Szenowa i Błędowic a 3 i 4 kompania 14 batalionu Obrony Terytorialnej z linii demarkacyjnej również do Błędowic. Dokonano tej dyslokacji z myślą o realizacji umowy z dnia 25 lutego 1919 roku ustalającą, iż w obszarze 10 km na zachód od linii demarkacyjnej stany osobowe nie mogą przekroczyć liczby 3.000 żołnierzy.

23 sierpnia z wizytacją wśród jednostek Dowództwa Czechosłowackich Wojsk Operujących w Cieszyńskim bawił ppłk Kopel z Generalnego Inspektoratu Wojsk Czechosłowackich w Pradze, następnego dnia na Śląsk Cieszyński dotarł 1 Czechosłowacki Oddział Zwiadowczy w sile 9 oficerów i 212 żołnierzy. Został on przydzielony do grupy karwińskiej. Grupę bogumińską wzmocniły II i III batalion 99 pułku piechoty, które przybyły 30 sierpnia około godziny 13.00 do Morawskiej Ostrawy.

Wydział Bezpieczeństwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej na podstawie rozporządzenia nr 5017 utworzył Policję Wojskową (żandarmerię) w Karwinie i Boguminie w sile 3 oficerów i 80 żołnierzy, z czego dowództwo i 50 żołnierzy zostało przydzielonych do grupy karwińskiej, 1 oficer i 30 żołnierzy do bogumińskiej. Dowódca Policji Wojskowej działał w bezpośredniej odległości Dowództwa Czechosłowackich Wojsk Operujących w Cieszyńskim, współpracując z dowódcami grup oraz urzędami politycznymi i policyjnymi.

Trwały nadal drobne incydenty na linii rozgraniczenia wojsk. 30 sierpnia pododdział polski zajął cegielnię w pobliżu Ligotki Kameralnej w paśmie neutralnym.

Strona czeska dokonywała licznej dyslokacji wojsk 1 września 1919 r. - 22 Batalion Obrony Terytorialnej przeniósł się do Karwiny i zamienił podchodzący do Szenowa I batalion II pułku „Stráže svobody“. Z kolei 8 Batalion Obrony Terytorialnej zastąpił 1 batalion przemieszczony do Orłowej. 2 września delegacja 31 batalionu polowego złożyła w Dowództwie Czechosłowackich Wojsk Operujących w Cieszyńskim podanie o włączenie do Związku Wojsk Czechosłowackich operujących na terenach Śląska Cieszyńskiego.

Donoszono o zauważonym wzmocnieniu wojsk polskich na linii demarkacyjnej pomiędzy Mostami a Jabłonkowem.

5 września został wystosowany kolejny protest strony czeskiej do Misji Międzynarodowej w Cieszynie dotyczący działań strony polskiej. Ponownie został oddalony odjazd grupy polskich Żydów, co spowodowało wprowadzenie gotowości w 2 szwadronie 12 pułku dragonów ze względu na oczekiwane zamieszki. 6 września dowództwo na grupą bogumińską objął ppłk. Sponner, z dowództwa 99 pułku piechoty. Były dowódca ppłk Lekesch przejął dowodzenie nad grupą odwodową w Szenowie, składającą się później z: batalionów I/22 legii, I/II oraz 1 Obrony Terytorialnej. W ramach reorganizacji wojsk 75 pułk piechoty przejął dowodzenie nad batalionami 8, 22 i 25 Terytorialnymi, tworzącymi 114 pułk. Dowodzenie grupą karwińską objął ppłk Hodač.

10 września został przysłany Misji Międzynarodowej kolejny protest strony czeskiej. Na linii demarkacyjnej nadal dochodziło do incydentów. Obie strony prowadziły intensywne rozpoznanie.

Po nadejściu z Paryża do Warszawy oficjalnej wiadomości o podjęciu 27 września 1919 roku decyzji dotyczącej zarządzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie,⁹¹ odbyła się, z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych, konferencja międzydepartamentowa tegoż resortu w sprawie dalszego ustosunkowywania się do sprawy przynależności Śląska Cieszyńskiego. Rozpatrywano kwestie militarne związane z prawdopodobną decyzją mocarstw o opróżnieniu obszaru plebiscytowego z wojsk stron konfliktu. W toku konferencji wysunięto pomysł zorganizowania, w porozumieniu i współdziałaniu z Radą Narodową oraz Głównym Komitetem Plebiscytowym w Cieszynie, Tajnej Milicji na terytorium Śląska Cieszyńskiego.⁹² Chodziło przede wszystkim o ideowe i wojskowe przygotowanie przyszłych milicjantów, którzy mogli wywierać korzystny wpływ na tok akcji plebiscytowej. Punkt ciężkości w konflikcie przesunął się z akcji militarnych na działalność propagandową i agitacyjną. Przybycie grupy agitatorów, specjalnie przeszkolonej w Zakopanem, spowodowało jeszcze większe wzmożenie uwagi i gotowości jednostek czechosłowackich.⁹³ Jak odnotowuje Dziennik Czechosłowackiego Dowództwa Wojsk Operujących w Cieszyńskim „w wszystkich dowództwach grup bez przerwy w dzień i w nocy czuwający oficer informuje

⁹¹ Decyzja Rady Pięciu w sprawie plebiscytu w Księstwie Cieszyńskim, na Spiszu i Orawie zapadła 27 IX 1919 r., CAW Warszawa, oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I. 300.76.273.

⁹² Praca Plebiscytowa Oddziału II M.S. Wojsk. Na terenach Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu M.S. Wojsk., I. 300.76.287.

⁹³ Aneks nr 19.

telefonicznie o strajkach, wiecach ludności, agytacji, zachowaniu i nastrojach wojsk własnych...“⁹⁴

13 września odcinek grupy karwińskiej został przedłużony na północ do zakrętu na drodze Zabłocie – Rychwałd oraz 500 m na południowy wschód od Zabłocia, 14 września o godz 7.00 przybył do Frydku transport dowództwa 9 brygady piechoty oraz I batalion 81 pułku piechoty, który został skierowany na dworzec bogumiński. Po południu dotarł jeszcze do Gnojnika I batalion 8 pułku piechoty. Kolejnego dnia sytuacja przedstawiała się następująco: Do Bogumina dotarł II batalion 81 pułku, do Morawskiej Ostrawy dowództwo 5 dywizji piechoty. Dowództwo w Ostrawie otrzymało do dyspozycji 25 batalion rozpoznawczy, mający za zadanie patrolowanie odcinka od ujścia Olzy do Odry do ujścia Ostrawicy do Odry. O 23.00 dotarł II batalion 8 pułku. Skierowany do Gnojnika wcześniej, bo rano o 7.00, II batalion 99 pułku piechoty odjechał do Opawy. 14 Batalion Obrony Narodowej po zamianie 8 pułku piechoty przeszedł do grupy karwińskiej, której odcinek został ponownie przedłużony, tym razem na południe po drogę Cieszyn – Morawska Ostrawa włącznie. Dowództwo 81 pułku piechoty dotarło do Bogumina 16 września około godziny 8.00, jego III batalion następnego dnia w godzinach dopołudniowych. W tym samym czasie III batalion 8 pułku piechoty został odesłany z Gnojnika do Toszanowic. Do odwodu w Szenowie został skierowany kombinowany batalion 11 pułku ułanów zakwaterowany w Cierlicku. 18 września przelokowało się dowództwo 8 pułku piechoty stacjonujące później w Gnojniku. Tego samego dnia III batalion 99 pułku piechoty odjechał z Hradca koło Opawy. Z odjeżdżających jednostek z regionu Śląska Cieszyńskiego należy wymienić 1 batalion Obrony Terytorialnej.

Nowa dyslokacja wojsk czechosłowackich związana była z planami rozpoczęcia nowej akcji militarnej na wypadek niekorzystnych rozstrzygnięć plebiscytowych.

21 września 1919 roku dowództwo grupy cieszyńskiej zostało powierzone dowódcy 8 pułku piechoty mjr. Jindřichowi Reichowi. Rtm. Řemenář został przeniesiony do Pragi. Następnego dnia, dowództwo nad grupą wojsk czechosłowackich operujących na Śląsku Cieszyńskim przejął po gen. Phillipowi gen. Paris – dotychczasowy dowódca 5 dywizji piechoty a dowodzenie grupy Bogumin zostało przekazane mjr. Espinetowi.

⁹⁴ cyt. Deník československých velitelství operujících vojsk na Těšibnsku, VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšinsku 1919, Spisy operační, kartón 7.

Sytuację operacyjną wojsk czechosłowackich z dnia 22 września 1919 r. ilustruje aneks nr 20.

Za interesujące uznać należy przygotowania przez stronę polską tajnej organizacji militarnej do działań na obszarze plebiscytowym po jego opróżnieniu z wojsk. Zaproponowano również utworzenie „(...) organizacji o charakterze czysto konspiracyjnym (...) Miała ona na wypadek czeskich prowokacji stanowić czynnik zbrojny dla poparcia akcji wojskowej, względnie ośrodek orężnej akcji samego społeczeństwa w razie gdyby rząd polski krępowany wolą koalicji nie mógł podjąć oficjalnej akcji wojskowej przeciw Czechom. (...)”.⁹⁵

Zadanie przygotowania tajnych formacji militarnych powierzono ppor. Cienciale. Z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych akcją plebiscytową kierować miał Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na Śląsk Cieszyński skierowany został kpt. Bolesław Ostrowski.⁹⁶ Upoważniony on został specjalnym rozkazem ministra do tworzenia Tajnej Organizacji Wojskowej.⁹⁷ Zostało mu podporządkowane między innymi kierownictwo tajnej milicji, posiadał poparcie polskiej Rady Narodowej oraz Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie. Służbowo podlegał on dowódcy frontu śląskiego a następnie bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wojskowych.

Przewidywania Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych sprawdziły się w zupełności, albowiem zaraz po przybyciu do Cieszyna Koalicyjna Komisja Plebiscytowa rozwiązała już istniejącą Milicję Ludową. Również postulaty dotyczące stworzenia, szczególnie po wsiach, Straży Obywatelskiej, zostały odrzucone. Wobec powyższego jedyną polską organizacją konspiracyjną, która stopniowo nabrała charakteru czysto bojowego i miała wpływ na tok spraw plebiscytowych, była Tajna Organizacja Wojskowa. Skład personalny organizacji przedstawiał się następująco: dowódca – kpt. Ostrowski, adiutant – ppor. Bolesław Piątek, oficer kasowy – ppor. Franciszek Harmata, oficer informacyjny i operacyjny – ppor. Wieczorek.

⁹⁵ cyt. Tajna Organizacja Wojskowa o charakterze czysto konspiracyjnym, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I 300.76.273.

⁹⁶ Raport Dowództwa Frontu Śląskiego do Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie użycia zdemobilizowanych na plebiscyt Ślązaków, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I.300.76.275.

W późniejszym raporcie Dowództwa Frontu Śląskiego do Ministerstwa Spraw Wojskowych z 1 grudnia 1919 dowódca frontu wskazuje na fakt zbędnej potrzeby tworzenia nowej Milicji w sytuacji istnienia formacji milicyjnych pod dowództwem ppor. Cienciały.

⁹⁷ Akcja Plebiscytowa Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych na terenie Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I 300.76..275.

Tajna Organizacja Wojskowa o charakterze konspiracyjnym na wzór P.O.W.

Szczególną uwagę zwrócono na organizację okręgów znajdujących się na linii demarkacyjnej, na które podzielono cały obszar Śląska Cieszyńskiego (10 okręgów wojskowych). Analizowana organizacja złożona była przede wszystkim z osób wojskowych (zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy), aczkolwiek posiadała szereg sympatyków i mężów zaufania spośród ludności cywilnej, co zabezpieczało współdziałanie ze społeczeństwem, nie wspominając o znaczącym wpływie moralnym. Dowódcy okręgów właśnie z wyżej wspomnianego powodu często wchodzili w kontakt z organizacjami różnych orientacji politycznych. W wypadkach, gdy w danej miejscowości pozyskano większą ilość ludzi, komórka dzielona była w myśl zasad wojskowych, na kompanie i plutony. Jak wynika ze sprawozdania pt. „Praca Plebiscytowa Oddziału II M.S. Wojskowych na terenach Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy”⁹⁸ działalność organizacji najlepiej rozwijała się po polskiej stronie byłej linii demarkacyjnej.

Polska Tajna Organizacja Wojskowa prowadziła też działalność po czeskiej stronie linii demarkacyjnej. Szczególnie dobre wyniki poza linią demarkacyjną osiągnięto w Zagłębiu Karwińskim. Dowódcą okręgu frysztackiego z centralą w Frysztacie był por. Gustaw Krzystek. Ściśle współpracował z nim ppor. Zych. Ograniczeniem w pracy na tym terenie była duża mniejszość niemiecka, wrogo ustosunkowana do Polaków. Utrudniała ona działalność w okręgi cieszyńskim, dowodzonym przez por. Jerzego Szczurka. Pod względem organizacyjnym najlepiej przedstawiał się okręg trzyniecki - dowódca pchor. Jan Góra, z utrudnieniami związanymi z wzrastającym czechofilstwem części ludności spotykał się ppor. Bagiński, dowodzący okręgiem jabłonkowskim. Wysoko oceniano działalność okręgu skoczowskiego, dowodzonego przez ppor. Jerzego Ożanę. Za najtrudniejszą uznano sytuację panującą w okręgu frydeckim. Dowódcą okręgu był por. dr Hessek – jeden z nielicznych miejscowych Polaków. Ogólne siły organizacja szacowała na 150 oficerów, 2.000 żołnierzy, około 5.000 osób cywilnych, uzbrojenie zaś na: 8.000 karabinów, 11.000 granatów, 20 karabinów maszynowych, 1.000 rewolwerów wraz z amunicją oraz materiałami wybuchowymi.

W oczekiwaniu na wyniki plebiscytu i reakcję na nie strony czechosłowackiej nie zaprzestano akcji tworzenia formacji ochotniczych. „Celem zużytkowania sił

⁹⁸ Sprawozdanie z Pracy Plebiscytowej Oddziału II M.S. Wojskowych na terenach Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu M.S. Wojskowych, I 300.76.273.

chwilowo zbędnych stworzono w ostatnich dniach Ochotniczy Batalion Śląski w Białej, złożony wyłącznie z przynależnych do Śląska Cieszyńskiego ludzi.⁹⁹

Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych podjął również akcję agitacyjną wśród młodzieży w Polsce. Młodzi ludzie, w porozumieniu z Oddziałem II, tworzyli Konspiracyjne Drużyny Śląskie. Ich użycie planowano zarówno w celach agitatorskich, jak i bezpośrednio bojowych.

Przytaczając działalność Tajnej Organizacji Wojskowej należy wspomnieć o jej odpowiedniku czeskim. Była nią Tajna Organizacja Bojowa z siedzibą w Orłowej.¹⁰⁰ Jej wpływy rozciągały się na całe Zagłębie Ostrawsko – Karwińskie, w szczególności zaś na gminy: Orłowa, Łazy, Dąbrowa, Rychwałd, Stonawa. Głównym organizatorem organizacji inspirowanej przez Czeską Komisję Plebiscytową w Morawskiej Ostrawie, był zdemobilizowany czeski oficer – por. Mezera. Wielu ochotników napływających do organizacji, pochodziło z głębi Czech.

W celu chwilowego unikania akcji wojskowych, które zwiększyłyby napięcie pomiędzy oddziałami czechosłowackimi i polskimi dnia 6 października 1919 roku na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie spotkali się przedstawiciele naczelnych dowództw Czechosłowacji i Polski. Stronę czechosłowacką reprezentowali: mjr Dentz z francuskiej misji wojskowej, mjr Fiala z Wydziału Operacyjnego Naczelnego Dowództwa, mjr Haužuc z Wydziału Rozpoznania i kpt Bohač reprezentujący Dowództwo Cieszyńskie. Ze strony polskiej przybyli: ppłk Nieniewski, mjr Kunger, kpt Naganowski. Rezultatem rozmów było postanowienie, iż dowództwa poręczą, że w paśmie 30 – 40 km po jednej i drugiej stronie granicy, nie będą rozmieszczone jednostki wojskowe. Wyjątek będą stanowiły garnizowny potrzebne do zapewnienia porządku i bezpieczeństwa. Naczelne Dowództwa będą miały możliwość wysyłania oficerów łącznikowych w celu sprawdzenia dotrzymywania umowy. Uzgodniono również, iż drobne incydenty i strzelaniny będą rozwiązywali odpowiedzialni dowódcy. Powyższe postanowienie podlegało ratyfikacji Dowództw Naczelných.

Okres od zakończenia regularnych walk na Śląsku Cieszyńskim do planowanego plebiscytu charakteryzował się gotowością obu stron na ewentualność wznowienia walk oraz działalność pozamilitarną a służącą ewentualnym celom militarnym. Polegało to na:

⁹⁹ cyt. tamże.

¹⁰⁰ VHA Praha, Hlavní štáb, Operační oddělení, I. část

- tworzeniu na terenie plebiscytowym tajnych organizacji pozamilitarnych;
- formowaniu oddziałów ochotniczych, przewidzianych do użycia na wypadek wznowienia walk;
- intensywnych przygotowaniach propagandowych i agitacyjnych na terenie plebiscytowym.

Z punktu widzenia sztuki wojennej oznaczało to przesunięcie punktu ciężkości z działań regularnych na działania nieregularne. Ten drugi typ działań stanowił istotne wzbogacenie zarówno polskiej, jak i czechosłowackiej sztuki wojennej.

Oczekiwany plebiscyt nie odbył się wskutek arbitralnych decyzji, podjętych przez mocarstwa na konferencji w Spa, odbywającej się w lipcu 1920 r.

Podjęte decyzje terytorialne nie satysfakcjonowały zwłaszcza Polaków. Groziło to zaostreniem się sporu w sprzyjających uwarunkowaniach międzynarodowych.

3.3. Działania militarne strony polskiej w październiku 1938 roku

Strona polska nie była usatysfakcjonowana międzynarodowymi rozstrzygnięciami w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego. Stąd sprawa ta rzutowała na wzajemną współpracę. Wykorzystując tzw. kryzys monachijski, czyli zgodę mocarstw na oddanie przez Czechosłowację Niemcom Sudet, Warszawa postanowiła upomnieć się o Śląsk Cieszyński. Przewidywała nawet siłowe rozstrzygnięcie sporu.

Działania militarne strony polskiej w październiku 1938 roku poprzedzała akcja dyplomatyczna zakończona ultimatum wystosowanym wobec Czechosłowacji.¹⁰¹ Stało się tak po wcześniejszej decyzji prezydenta Beneša przewidującej powyższe działania. Beneš 22 września 1938 r. odbył naradę z szefem Sztabu Generalnego Armii Czechosłowackiej gen. Krejčím, ministrem spraw zagranicznych Kroftą oraz premierem rządu gen. Sýrovym. Podjęto decyzję o ustąpieniu przed spodziewanym naciskiem polskim i zapewnieniu sobie w drodze ustępstw terytorialnych przychylnego stanowiska władz polskich. Duże znaczenie miały również przewidywania związane z ewentualną inwazją niemiecką. Armia Czechosłowacka w powyższym wypadku byłaby zmuszona wycofać się na wschód, tzn. na teren Słowacji. Planowano, iż do przybycia wojsk sojusznicznych wojsko czechosłowackie mogłoby się bronić przez kilka tygodni czy nawet miesięcy. Dla pomyślnej realizacji powyższego planu istotne znaczenie miało stanowisko Polski. W wypadku wystąpienia Polski przeciwko Czechosłowacji w pierwszych dniach wojny Wojsko Polskie mogłoby przeciąć drogę Armii Czechosłowackiej ustępującej na wschód i tym samym doprowadzić do błyskawicznej katastrofy militarnej.¹⁰²

Ultimatum, zaakceptowane wcześniej na specjalnej naradzie kierownictwa państwa i rządu polskiego, zostało doręczone rządowi czechosłowackiemu 30 września o godzinie 23.40. Rząd polski domagał się wyrażenia zgody na przekazanie Polsce Śląska Zaolziańskiego. Chodziło konkretnie o tereny zamieszkałe w większości przez ludność polską, czyli powiat czesko – cieszyński oraz frysztacki. Termin ultimatum upływał po 12 godzinach, tzn. 1 października w południe. Na wypadek, gdyby do tego czasu nie wpłynęła odpowiedź strony czeskiej, Polska

¹⁰¹ J. Míka, *Těšínsko v období mnichovské krize v 1938 roku*, Bratislava 1992, s. 40 – 45.

¹⁰² E. Beneš, *Mnichovské dny*, London 1955, s. 70.

zastzegła sobie podjęcie stanowczych kroków. Szczegółowe warunki ultimatum były następujące: w I etapie, w ciągu 24 godzin, licząc od godziny 12.00 1 października, miał zostać przekazany polskim władzom wojskowym Czeski Cieszyn. W następnych trzech etapach w ciągu 10 dni, licząc również od 1 października, przekazanie pozostałego obszaru. Z przekazywanego terytorium miały być wcześniej ewakuowane czeskie siły wojskowe i policyjne. Zakłady, obiekty użyteczności publicznej oraz środki komunikacji chciano przejąć w całości, nieuszkodzone, nadające się do użytku. Fortyfikacje oraz urządzenia obronne miały być rozbrojone. Rząd polski domagał się, by wszyscy obywatele czechosłowaccy narodowości polskiej odbywający służbę w jednostkach Armii Czechosłowackiej na terytorium przejmowanym przez Polskę zostali zwolnieni ze służby i powrócili do swoich domów. Nota zastrzegła, iż odpowiedzialność za niezakończenie tej sprawy spadnie jedynie na rząd czeski.¹⁰³ W przeddzień wystosowania ultimatum opublikowano „Odezwę do Polaków zza Olzy” zapowiadającą, iż w wypadku nie oddania Zaolzia o jego losie „zdecyduje nasza armia śląska”.¹⁰⁴

1 października rząd czeski, wspólnie z prezydentem Benešem, na dwóch posiedzeniach, podjął decyzję o przyjęciu polskich żądań. Liczono się z tym, iż w razie ich odrzucenia w zbrojny konflikt polsko – czechosłowacki mogliby włączyć się Niemcy. Rząd polski zgodził się na przedłużenie o godzinę terminu upływu ultimatum. 1 października o godzinie 12.30 urzędnik czechosłowackiego MSZ dr Krno, w imieniu ministra Krofty, wręczył posłowi polskiemu w Pradze notę zawiadamiającą, iż rząd czechosłowacki akceptuje postulaty polskiej strony. Praga zaproponowała nawiązanie współpracy ekspertów wojskowych obu stron. Chodziło przede wszystkim o uniknięcie incydentów przy przekazywaniu terytorium. Rząd czechosłowacki wystosował również prośbę o wyrażenie zgody na korzystanie, po zajęciu Zaolzia, z linii kolejowej Bogumin – Żylina, mającej istotne znaczenie dla Czechosłowacji. Tego samego dnia szef Czechosłowackiego Sztabu Generalnego gen. broni Ludvík Krejčí skontaktował się z polskim attaché wojskowym w Pradze ppłk. Bronisławem Noelem. Celem rozmowy było uzgodnienie spraw technicznych związanych z przekazywaniem i przejęciem Zaolzia. Szczegóły zostały omówione przez przedstawicieli obu armii, gen. dyw. Františka Hrabčíka oraz gen. bryg.

¹⁰³ Z. Landau, T. Tomaszewski, *Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne*, Warszawa 1985, s. 496 – 499.

¹⁰⁴ cyt. M. Turlejska, *Rok przed klęską (1 września 1938 – 1 września 1939)*, Warszawa 1965, s. 102.

Tadeusza Malinowskiego. Polska Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat rządowy stwierdzający, iż ostateczne załatwienie bolesnego sporu polsko – czechosłowackiego w myśl pokojowych intencji narodu polskiego rząd polski przyjął z głęboką radością. Minister Beck wygłosił przez radio przemówienie zakończone słowami: „Nie mamy w swoim usposobieniu chęci szkodenia innym. (...) Została załatwiona sprawa poważna. Jestem przekonany, że wszyscy to rozumiemy nie jako powierzchowny triumf nad wczorajszym przeciwnikiem, ale jako wyrównanie linii naszego państwowego życia”.¹⁰⁵

Pokojowe, ale wymuszone przyłączenie Zaolzia do Polski poprzedzały oprócz wcześniej już omawianych działań dyplomatycznych przygotowania wojskowe. Rząd i wojsko przewidywały dwa rozwiązania: możliwość wojny lub pokojowej okupacji. 21 września 1938 roku marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz sformowania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”. Na dowódcę wyznaczono gen. bryg. Władysława Bortnowskiego¹⁰⁶, na szefa sztabu ppłk. dypl. Czesława Kopańskiego. Przygotowania czyniono pośpiesznie.¹⁰⁷ W skład SGO „Śląsk” weszły początkowo dwie dywizje piechoty i dwie brygady kawalerii. Jedna z brygad – zmotoryzowana – była zaliczana do broni pancernej. Oprócz wspomnianych wielkich jednostek grupę tworzyło kilkadziesiąt mniejszych jednostek i samodzielnych pododdziałów, w tym kilkanaście batalionów Obrony Narodowej. Grupa ta dysponowała dość silną artylerią oraz wielozadaniowym lotnictwem. W jej skład wchodził też tzw. Legion Zaolziański.

Gotowość do działań SGO „Śląsk” miała osiągnąć 1 października 1938 roku. Głównym celem, bez względu na stan negocjacji pomiędzy rządem polskim a rządem czechosłowackim, było zajęcie Zaolzia. W razie konfliktu zbrojnego powyższa grupa miała prowadzić samodzielne działania wojenne przez okres jednego tygodnia. Jej sztab powstał 23 września w godzinach popołudniowych w Warszawie oraz w nocy z 23 na 24 września w pociągu z Warszawy do Skoczowa, gdzie umiejscowiono Kwaterę Główną Dowódcy SGO „Śląsk”.

¹⁰⁵ cyt. J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931 – 1938*, Warszawa 1939, s. 383 – 385.

¹⁰⁶ J. Kupliński, *Wojskowe aspekty rewindykacji Zaolzia w 1938 r.*, część I, WPH 1990, nr 1-2, s. 72-73.

Nie publikowane wspomnienia gen. Bortnowskiego przechowywane w Instytucie J. Piłsudskiego w Nowym Jorku dotyczą m.in. akcji wojskowej na Zaolziu.

¹⁰⁷ J. Beck, op. cit., s. 383 – 385. Improwizowany korpus gen. Bortnowskiego został sformowany ze stanów pokojowych armii pobieranych ad hoc z różnych garnizonów.

SGO „Śląsk” gotowość bojową osiągnęła w dniach 24-25 września. Wieczorem 25 września został opracowany plan operacji. Plan działania SGO „Śląsk” zawierał dwa zasadnicze warianty: 1. „wypadek okupacji”, 2. „wypadek walki”. Wariant planu „wypadek okupacji” zakładał zajęcie rejonu północnego, tzn. Frysztat – Bogumin przez 23 dywizję piechoty pod dowództwem płk. dypl. Jana Sadowskiego wspieraną przez kilka batalionów Obrony Narodowej oraz zajęcie rejonu środkowego, tzn. Czeskiego Cieszyna i okolic, przez 21 dywizję piechoty pod dowództwem płk. dypl. Kustronia, zaś do zajęcia rejonu południowego, tzn. Jabłonkowa, wyznaczona została Wielkopolska Brygada Kawalerii, pod dowództwem gen. bryg. dr. Abrahama oraz batalionu manewrowego „Różan”¹⁰⁸ i batalionu „Obrony Narodowej”. Wariant ten przewidywał, że 10 brygada kawalerii zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka zostanie przesunięta w rejon Czeskiego Cieszyna, tzn. do Stanisławic, Mistrzowic, Górnego Żukowa. Do Czeskiego Cieszyna miało być przesunięte dowództwo SGO, 3 batalion strzelców, batalion „Obrony Narodowej”, zaś do Cieszyna artyleria grupy operacyjnej.

Wariant planu „wypadek walki” przewidywał zwarte uderzenie silnego zgrupowania złożonego z 21 dywizji piechoty i 10 brygady kawalerii zmotoryzowanej przez Trzyniec, z obejściem Czeskiego Cieszyna od południa, z zadaniem uchwycenia rejonu Gnojnik, Toszonowice Górne z wykorzystaniem rejonu Bruzovice – Frydek. Działanie miało być ubezpieczone z kierunku Jabłonkowa poprzez Wielkopolską Brygadę Kawalerii i batalion manewrowy „Różan” oraz przez równoległe działanie jednej z kolumn zgrupowania wzdłuż północnego grzbietu Beskidów. W tym czasie 23 dywizja piechoty, wzmocniona batalionami Obrony Narodowej oraz wsparta artylerią ciężką i najcięższą miała wykonać uderzenie na Czeski Cieszyn od północy połączone z wiązaniem przeciwnika na kierunku Czarnego Lasu. Na północy zadanie opanowania Frysztatu i działania na Karwinę miało wykonać ugrupowanie trzech batalionów Obrony Narodowej. Natarcie na Frysztat i Trzyniec miało się rozpocząć przed świtem ze względu na większą odległość od czechosłowackich pozycji obronnych. Natarcie na Czeski Cieszyn poprzedzone przygotowaniem artyleryjskim, zostało zaplanowane na świt. Dowódca SGO „Śląsk” zrezygnował z akcji nocnej ze względu na istniejący system fortyfikacji czechosłowackich, system ognia karabinów maszynowych oraz możliwości

¹⁰⁸ J. Kupliński, op. cit., s. 73. Inne dane podaje M. Bojdoł: *Zajęcie Zaolzia w 1938 roku w świetle pamiętników oficerów Wojska Polskiego*, (w:) *Pamiętnik Cieszyński*, T. 14, Cieszyn 1999, s. 86 –93.

oddziałów własnych. Odwód dowódcy grupy na lewym skrzydle miał stanowić 3 batalion strzelców.

Po opanowaniu przez 23 dywizję piechoty wzgórz w rejonie Czeskiego Cieszyna przewidziano wycofanie do odwodu dwóch batalionów Obrony Narodowej.

Sztab SGO „Śląsk” opracował kompletne rozkazy operacyjne dla obydwu wariantów planu. Przeprowadzenie operacji poprzedzało rozpoznanie przeciwnika i rejonu zadań. Oficerowie Oddziału II Sztabu Głównego WP uzyskali dokładne informacje dotyczące rozmieszczenia fortyfikacji i ugrupowania wojsk. Większe problemy z dostarczeniem odpowiednich danych wymiaru faktycznego miał jednak oddział II Sztabu SGO „Śląsk”. Stało się tak ze względu na brak czasu oraz wcześniejszą czeską akcją wzmocnienia ochrony granicy. Do tego czechosłowacka mobilizacja zarządzona 23 września poważnie zdeorganizowała sieć polskiego wywiadu, ponieważ wielu zwerbowanych informatorów zostało zmobilizowanych. W okresie przygotowań do akcji wywiad SGO nie był w stanie dostarczyć potrzebnych informacji dotyczących czechosłowackiego uzbrojenia, typów samolotów, czołgów, umundurowania itp. Informacje te zostały pozyskane i przekazane z oddziału II Sztabu Głównego. Nikt z oddziału II sztabu SGO nie znał języka czeskiego, brakowało czechosłowackich map terenu Zaolzia, planów miast, obiektów wojskowych oraz obiektów użyteczności publicznej. Również praca sekcji kontrwywiadu stanowiła wielką improwizację. Brakowało pieniędzy, środków transportu. Odpowiedzialny za działalność kontrwywiadową kpt. Karszniewicz nie znał dostatecznie systemu tworzenia i działalności kontrwywiadu. Dostęp niezbędnych informacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych został zapewniony dopiero po 1 października, a więc po osiągnięciu gotowości do działań.

Etap planowania operacji przez stronę polską jest interesujący z punktu widzenia sztuki wojennej. Opracowano dwa warianty planu działań. Wydzielono związek operacyjny do prowadzenia działań samodzielnych. Brakowało planu zasad współdziałania SGO „Śląsk” z pozostałymi siłami polskimi.

Za interesujące uznać należy utworzenie zgrupowania, w skład którego weszły wszystkie ówczesne bronie główne oraz lotnictwo. Umożliwiało to prowadzenie przez nie działań samodzielnych.

Ujawnione błędy na etapie planowania:

- bardzo krótki czas na przygotowanie do działań;

- wydzielenie związków taktycznych i oddziałów w czasie pokoju podporządkowanych różnym strukturom dowodzenia i wcześniej nie zapoznanych z przydzielonymi zadaniami;
- poświęcenie zbyt małej wagi na materiałową stronę zabezpieczenia działań;
- brak powiązania planu operacji z ogólnym planem prowadzenia wojny.

Uogólniając stwierdzić można, że polska sztuka wojenna nadal preferowała improwizację i wylansowaną przez Piłsudskiego tzw. zasadę konkretnego przypadku, czyli dopasowywania koncepcji walki do zaistniałych zmiennych okoliczności.

Działania SGO „Śląsk” były, jak już pisano, bezpośrednio uzależnione od rozstrzygnięć dyplomatycznych. W oczekiwaniu na powyższe rozpoznano kierunki ewentualnego natarcia, artyleria rozpoznała punkty obserwacyjne, stanowiska, drogi dojazdu. Z powodu zdekspirowania położenia kwatery głównej SGO zaplanowano jej przeniesienie do Ustronia. W dniach 27 i 28 września grupa została wzmocniona przez zbiorczą dywizję piechoty z DOK VII i VIII, pod dowództwem płk. dypl. Mikołaja Bołtucia, zbiorczy pułk piechoty z 25 dywizji piechoty, zbiorczy pułk kawalerii z Pomorskiej Brygady Kawalerii oraz szereg oddziałów pozadywizyjnych i formacji służb pomocniczych. Po wzmocnieniu SGO „Śląsk” składała się z 29 batalionów, 102 baterii, 103 samolotów – 5 eskadr myśliwskich, 2 eskadr bombowych, 1 eskadry rozpoznawczej oraz naziemnej obrony przeciwlotniczej. Stan liczebny na dzień 1 października 1938 roku to: 1.522 oficerów, 6.208 podoficerów, 28.236 szeregowych, łącznie 35.966 żołnierzy, 8.371 koni, 2.496 wozów, 250 kuchni polowych, 176 radiostacji, 267 samochodów, 707 samochodów ciężarowych, 459 motocykli, 112 czołgów.¹⁰⁹

Improwizacja w tworzeniu SGO „Śląsk” poprzez włączenie w jej skład nowych oddziałów zmuszała jej sztab do modyfikacji dotychczasowych planów działania. Znalazło to ostateczny wyraz w ogólnym rozkazie operacyjnym nr 1 z 30 września 1938 roku. Na żądanie marszałka Rydza-Śmigłego zrezygnowano z uderzenia na Czeski Cieszyn siłami od wschodu i południa. To spowodowało, iż 23 dywizja piechoty miała zostać użyta na kierunku uderzenia frontального. Jej atak miał się rozpocząć dopiero po zaznaczeniu się powodzenia na południu. Wydano również

¹⁰⁹ J. Kupliński, op. cit. s. 76.

rozkazy odnoszące się do zasad prowadzenia działań zaczepnych. Oddziały po przegrupowaniu miały je rozpocząć w noc poprzedzającą natarcie.

Wariant prowadzenia działań zbrojnych odpadł po przyjęciu przez stronę czeską ultimatum. Pozostała realizacja pokojowej okupacji Zaolzia. Okazało się jednak, iż należało wprowadzić do drugiego wariantu także dość istotne modyfikacje.

Na etapie planowania tej operacji nadal improwizowano. Brakowało jednoznacznych decyzji ze szczebla centralnego.

Po przedstawionym już spotkaniu przedstawicieli Wojska Polskiego i Armii Czechosłowackiej został opracowany nowy plan przekazania terenu Zaolzia ustalający terminy, kolejność obsadzania oraz sposób przekazania poszczególnych stref, na jakie został podzielony obszar Zaolzia. Plan ten zatwierdził rząd polski oraz rząd czechosłowacki.¹¹⁰

W niedzielę 2 października o godzinie 14.00 Wojsko Polskie wkroczyło do Czeskiego Cieszyna nazwanego odtąd Cieszynem Zachodnim. Marszałek Rydz-Śmigły wydał do żołnierzy SGO „Śląsk” rozkaz wielokrotnie cytowany w różnych publikacjach, jako przykład patriotycznej czy też nacjonalistycznej euforii kończący się słowem: Maszerować!

Za interesujące przedsięwzięcie mieszczące się w obszarze sztuki wojennej uznać należy akcję propagandową kierowaną do ludności zajmowanych terenów. Jej celem było uzasadnienie prowadzonej operacji oraz zjednanie dla niej miejscowej ludności, zwłaszcza narodowości polskiej. Działania propagandowe prowadziły zarówno komórki II Oddziału Sztabu Głównego WP, jak i podległe SGO „Śląsk” oraz pion propagandowy podległy Ministerstwu Spraw Wojskowych.

Rozlepiano plakaty z tekstem odezwy marszałka, kolportowano odezwę dowódcy SGO „Śląsk”.

Zajęcie Zaolzia odbyło się zgodnie ze skorygowanym planem, W ciągu 10 dni od 2 października do 11 października¹¹¹ polskie oddziały przejęły obszar zachodniej części Zaolzia obsadzając następujące strefy: Trzyniec, Bystrzyca, Jabłonków, Mosty, Frysztat, Orłowa, Karwina, Błędowice, Pietrwałd, Lutynia, Bogumin. Region południowy zajęła Wielkopolska Brygada Kawalerii, wzmocniona oddziałem wydzielonym 25 dywizji piechoty. Rejon centralny przejęła 21 dywizja piechoty, rejon północny 23 dywizja piechoty. Odbieżność od planu stanowiło zajęcie Bogumina,

¹¹⁰ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864 - 1945*, t. II, Londyn 1956, s. 659.

¹¹¹ Aneks nr 21.

konkretnie rejonu Bogumin – Rychwałd.¹¹² Głównym powodem wcześniejszego obsadzenia strefy było uprzedzenie ewentualnych kroków strony niemieckiej zmierzających do zajęcia Bogumina i okolic. Zajęcie tej strefy na dwa dni przed wyznaczonym terminem, czyli 9 października 1938 roku zostało przeprowadzone w wyniku wcześniejszego porozumienia z dowództwem czechosłowackim. W Boguminie, który znajdował się na liście polskich żądań rewindykacyjnych zaostrzyła się sytuacja. Doszło do bójek, zrywania flag hitlerowskich. Polskie grupy dywersyjne, których działanie przedstawione zostało w kolejnym podrozdziale, wysadziły mosty kolejowe, ażeby uniemożliwić wywóz maszyn, sprzętu fabrycznego przez Niemców. Istniało realne zagrożenie, iż Berlin potraktuje sprawę Bogumina jako kartę przetargową w polsko – niemieckich sprawach granicznych. Hitler co prawda później zmienił zdanie i zrzekł się Bogumina¹¹³, niemniej miasto zostało zajęte wcześniej, aniżeli przewidywał plan.

Jako pierwsze do Bogumina wkroczyły oddziały Straży Granicznej Legionu Zaolziańskiego oraz Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Tuż po nich wszedł Oddział wydzielony 10 brygady kawalerii, dowodzony przez płk. dypl. Kazimierza Dworaka. W związku z zajęciem Bogumina warto przytoczyć wspomnienia oficerów polskich związane z planowanym wcześniej atakiem na czeskie umocnienia znajdujące się w tym rejonie. Co prawda nie wszystkie z nich były dokończone i zamaskowane, ale stanowiło zagrożenie na wypadek oporu wojsk czechosłowackich. Polska artyleria oraz śladowa broń pancerna miałyby duże trudności ze sforsowaniem tych umocnień.¹¹⁴

12 i 13 października odbyły się uroczystości związane z przyjazdem i pobytem na Zaolziu marszałka Rydza – Śmigłego. Po uroczystościach 14 października siły SGO „Śląsk” zostały przegrupowane i przygotowane do wykonywania zadań odwodowych. Rozpoczęto również normalne szkolenie wojskowe oddziałów. Ostatnim zadaniem operacyjnym SGO „Śląsk” było opracowanie planu nowej korekty granicy polsko-czechosłowackiej. Dotychczasowa granica pokrywała się z granicą powiatu cieszyńskiego i frydeckiego, co z punktu widzenia potrzeb kraju nie

¹¹² E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919 – 1939*, Katowice 1993, s. 171.

¹¹³ M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938*, Poznań 1980, s. 484 – 488.

¹¹⁴ M. Bojdoł, op. cit., s. 88.

stanowiło to optymalnego rozwiązania. Ogółem Polska zajęła około 800 km² zamieszkałych przez 227 tysięcy osób.¹¹⁵

Istotne znaczenie z militarne punktu widzenia odegrały formacje policyjne. Oddziały policyjne na teren niektórych miast Śląska Zaolziańskiego wkroczyły jeszcze przed wojskiem. W Czeskim Cieszynie były to oddziały dowodzone przez podinspektora Stażyka, podobnie było w Trzyńcu czy też 9 października podczas zajmowania Bogumina. Do innych miejscowości policja wkraczała z reguły ze strażami przednimi wojska obejmując wcześniej wskazane posterunki. Głównym celem takiego działania było zagwarantowanie spokoju i porządku publicznego, zabezpieczenie ważnych obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej, jak np. huty, kopalnie. Policja zabezpieczała obiekty do czasu zorganizowania przez wojskowych komendantów w tych zakładach miejscowej straży zawodowej. Ogółem wystawiono 136 stałych posterunków ochronnych.

Zadania realizowane przy pomocy funkcjonariuszy Policji Województwa Śląskiego oraz Policji Państwowej, wiązały się z pierwszoplanową i niecierpiącą zwłoki sprawą po zajęciu Zaolzia, jaką okazało się zorganizowanie na tym terenie policji. Na podstawie specjalnie opracowanego planu przewidziano utworzenie dwóch powiatowych komend policji w Cieszynie oraz Frysztacie. W powiecie cieszyńskim powstały później 3 komisariaty i 17 posterunków policji. Do pracy w jednostkach policji na Zaolziu zostało skierowanych 19 oficerów, 881 szeregowców pieszych oraz 176 szeregowców jezdnych. Starano się uwzględnić to, by w nowo powołanych jednostkach policyjnych stanowiska obejmowali policjanci związani wcześniej z regionem, mający rozeznanie, znający stosunki lokalne.

Zajęcie przez oddziały polskie Zaolzia odbyło się bez walki. Rozważenia wymaga jednak wariant siłowego rozwiązania tej kwestii. Z punktu widzenia zasad planowania wojennego i sztuki wojennej strona polska popełniła wiele błędów. Najważniejszy z nich w wymiarze strategicznym wynikał z braku ogólnego planu prowadzenia wojny, w tym wariantu wojny o Zaolzie. Plan takowej akcji opracowany był pod presją czasu i dominacji czynnika politycznego. Stąd braki w planowaniu operacji oraz konieczność modyfikacji przyjętych rozwiązań.

¹¹⁵ J. Mika, op. cit., s. 60.

W warunkach improwizacji doszło do utworzenia SGO „Śląsk” oraz przyjętych wariantów jej działań. Ten związek operacyjny powstał z przypadkowo włączonych do niego związków taktycznych i oddziałów wcześniej nie szkolonych do tego typu działań. Do tego już po decyzji utworzenia tego związku operacyjnego zmieniono jego skład i zadania, zwłaszcza na poziomie taktycznym.

Dowództwo i sztab SGO „Śląsk” nie były przygotowane do postawionych zadań. Dysponowało więc wielce niepełnymi danymi o przeciwniku. Braków tych nie udało się wyeliminować podczas bardzo krótkiego przygotowania do operacji. Nie przećwiczono ani teoretycznie, a tym bardziej w warunkach poligonowych, zasad współdziałania broni połączonych. Brakowało nawet map obszaru działań.

Przyjąć można hipotezę, że chociaż strona polska przewidywała dwa warianty rozwoju wydarzeń, to niejako z góry wykluczała zdecydowany opór wojsk czechosłowackich. Wskazuje na to:

- wydzielenie bardzo ograniczonych sił w obliczu stawianych zadań;
- wielka improwizacja na wszystkich etapach przygotowań do operacji;
- traktowanie tej sprawy jako rozstrzygnięcia lokalnego, nie wymagające przygotowań do pełnowymiarowej wojny.

Polska sztuka wojenna podczas przygotowań do tej operacji bazowała na doświadczeniach z wojny polsko-rosyjskiej 1919 – 1920 bez uwzględnienia zmian jakie zaszły w sztuce wojennej we wiodących państwach Europy w okresie międzywojennym.

Novum było zaplanowanie użycia nie tylko formacji regularnych, ale także wojsk terytorialnych – oddziałów Obrony Narodowej, osłony granic, elementy KOP oraz formacji ochotniczych i policyjnych.

Strona czechosłowacka w całym okresie międzywojennym liczyła się z próbą Polski rozstrzygnięcia kwestii przynależności Śląska Cieszyńskiego drogą siłową. W związku z powyższym Sztab Generalny Armii Czechosłowackiej rozpatrywał różne warianty zachowań się w takich okolicznościach. Szczególną uwagę skupiano na rozpoznaniu przygotowań przeciwnika do takowych działań. Powyższe działania zintensyfikowano jesienią 1938 roku.

Dane z wywiadu i rozpoznania czeskiego oficera sekcji 2 (Jirásek) dotyczące nowej sytuacji na Śląsku Cieszyńskim, przedstawia aneks nr 22.

W okresie narastania konfliktu Armia Czechosłowacka powołała specjalną misję wojskową gen. Hrabčíka, która miała negocjować warunki porozumienia. Sledziła ona pilnie rozwój sytuacji i przygotowań Polaków do siłowego osiągnięcia swych celów.

Na podstawie danych misji gen. dyw. Hrabčíka¹¹⁶ Ordré de bataille polskich sił zbrojnych na Śląsku Cieszyńskim przedstawiał się w następujący sposób:

- „1. Od granicy północnej po linię Petřvald – Karvinná – Fryštát 23 dywizja piechoty z Śląska Górnego specjalnie przygotowana do walk w terenie silno zurbanizowanym. W części północnej odcinka Petrovice – Dětmárovice – Německá Lutyne działała również brygada obrony terytorialnej pod dowództwem płk. Gizy. Brygada ta posiadała wsparcie pociągu pancernego. W skład 23 dywizji wchodziły następujące ugrupowania: 4, 11, 65 i 73 pułki piechoty, batalion cyklistów, pułk artylerii, jednostki zmotoryzowane w sile około 20 czołgów lekkich oraz 10 średnich, bateria przeciwlotnicza zmotoryzowana, jedna kompania 11 pułku piechoty uzbrojona była w 2 miotacze ognia. Dowódcami poszczególnych pułków piechoty byli: 11 – płk. Gorgoń, 65 – płk. Gradecki, 73 – ppłk. Sosiałek. Wyposażenie materiałowe dywizji określone było jako dobre.
2. Od 23 dywizji na południe po linię Těšín – Horní Třanovice – Dobratice – Bukovec znajdowała się Śląska dywizja. W składzie Śląskiej dywizji zostały rozpoznane: 3 pułk piechoty Strzelców Podhalańskich, 1 pułk piechoty Króla Karola, 4 pułk piechoty, IV batalion zmotoryzowanych saperów z Przemyśla, jedna lekka bateria nierozpoznanego pułku oraz jeden pułk artylerii kalibru 15 oraz 21 cm.
1 pułkiem dowodził płk. Krajewski, odcinkiem Třanovice płk. szt. gen. Warzybok. Wyposażenie materiałowe dywizji określano w porównaniu z 23 dywizją jako gorsze.
3. Od Dywizji Śląskiej na południe po linię Hrádek – Košařiska – Kota 905 Kyčera rozpoznano brygadę jazdy z 15 i 17 pułkiem ułanów, kompanią cyklistów, dywizjonem artylerii konnej oraz nieliczną ilością jednostek zmotoryzowanych. Brygadą dowodził gen. Abraham.

¹¹⁶ VHA Praha, Hlavní štáb, 3 oddělení, Polsko 1938, kartón 24.

4. Na południe od brygady jazdy rozpoznano 3 bataliony najprawdopodobniej 29 pułku, który został przesunięty w obszar z krańców wschodnich. Nad obszarem przelatywało dwa razy dziennie 60 samolotów, w rejonie na południe od Cieszyna znajdował się jeden balon. W ramach jednostek piechoty rozpoznano wyłącznie chłopskie wozy.”

Strona czeska ustaliła następującą organizację polskich oddziałów i pododdziałów: pułk piechoty miał składać się z trzech batalionów, plutonu saperów, jednej baterii artylerii. Batalion piechoty miał liczyć 3 kompanie piechoty, 1 kompanię karabinów maszynowych 12 CKM-ów, 6 armat oraz pluton łączności. Pluton łączności miał do dyspozycji wóz, łączność mogła być nawiązywana i utrzymywana również w czasie przemieszczania się. Kompania piechoty miała się składać z 3 plutonów, pluton z 3 drużyn. Występujące w składzie wojsk formacje Obrony Narodowej miały posiadać nieco inną organizację od wojsk regularnych. Ciężkie karabiny znajdowały się na wozach. Batalion saperów posiadał aparaty radiotelefoniczne umożliwiające łączność pomiędzy kompaniami a dowództwem batalionu w zasięgu 3 kilometrów. W czasie przemarszów przed awangardą przemieszczało się zazwyczaj 5 czołgów, które ubezpieczał pluton cyklistów. Czeskie rozpoznanie oceniało żołnierzy oraz oficerów formacji Obrony Narodowej zdecydowanie niżej w porównaniu z oddziałami regularnymi.

Oprócz wcześniej wspomnianych nazwisk dowódców rozpoznanie ustaliło jeszcze dane personalne następujących osób: dowódca kompanii I batalionu Obrony Narodowej – kpt. Kwaśniewski, dowódca 1 kompanii 73 batalionu – kpt. Radke, dowódca baterii polowej w Bielsku – kpt. Chwastek, dowódca batalionu 1 pułku piechoty – mjr Serafininka. Morale dowódców zostało określone jako bardzo poprawne, koleżeńskie, lepsze w porównaniu z oficerami Armii Czechosłowackiej. Mankamentem miało być niedostateczne przygotowanie wśród wielu oficerów w posługiwaniu się mapą i orientacji w terenie. Przygotowanie oficerów Sztabu Głównego WP oceniano bardzo wysoko. W rozmowach oficerowie sprawiali wrażenie przychylnego stosunku do Czechosłowacji, często podkreślając fakt zbliżenia się Polaków, Czechosłowaków, Rumunów i Bułgarów. W stosunku do Niemców odnosili się nieufnie, nie doceniali Rosjan. Wielu z nich było przekonanych o tym, iż najlepszym rozwiązaniem dla Czechosłowacji byłaby dyktatura wojskowa. Wszyscy oficerowie polscy w oczach oficerów rozpoznania Armii Czechosłowackiej byli

oceniani na patriotów. Podkreślano fakt, iż wśród żołnierzy znacząca ilość jest narodowości ukraińskiej.

Zabezpieczenie materialne określano następująco: piechota bardzo dobrze wyposażona w karabiny, moździerze (granatniki), artylerię polową. Gorsza jakość umundurowania, często starszego, w znacznym stopniu zużytego. Chłopskie wozy. Ciężkie karabiny wraz z obsługą były przewożone na wozach ciągniętych przez trójkę koni zaprzęzonych obok siebie, do dyspozycji obok cięższych samochodów używano nielicznych półciężarówek marki Fiat – polski.

Pomimo tego, iż większość jednostek polskich została przesunięta na Śląsk Cieszyński bezpośrednio z Wołynia, gdzie brały one udział w dużych manewrach, dyscyplina oceniana była na dobrym poziomie. Szeregowi żołnierze sprawiali bardzo dobre wrażenie, wyglądali schludnie, byli zdyscyplinowani. Honory oddawane były przez żołnierzy wzorowo zarówno oficerom Wojska Polskiego, jak i Armii Czechosłowackiej. Aczkolwiek koeficjent inteligencji szeregowych żołnierzy został określony jako niski, stwarzali oni wrażenie, iż wcześniej zostali specjalnie przeszkoleni do powyższych zadań. Każdy żołnierz uzbrojony był w 120 sztuk ostrej amunicji oraz 5 pocisków przeciwpancernych, oznaczonych czerwonym kolorem. Amunicję posiadali żołnierze pierwszego rzutu, w wypadku zamiany kompanii była ona przekazywana.

Ustępstwo strony czeskiej na polskie żądania zażegnało konflikt zbrojny. Przejmowanie Zaolzia przez oddziały polskie odbywało się bez większych incydentów.

Polska i Czechosłowacja w okresie dwudziestolecia międzywojennego dwukrotnie znalazły się w obliczu wojny. W 1919 r. doszło do regularnych działań zbrojnych, w 1938 r. zakończyło się jedynie na przygotowaniach Polaków do wojny.

Oba konflikty – chociaż o wymiarze lokalnym – przyniosły ważne doświadczenia z zakresu sztuki wojennej. W pierwszym rzędzie dotyczyło to sposobu prowadzenia ograniczonych, co do skali i zasięgu, działań wojennych. Działania militarne prowadzono lub planowano prowadzić na terenie dość silnie zurbanizowanym. To wymagało opracowania specjalnej taktyki walki. O ile w 1919 r. wypracowywano ją w trakcie prowadzonych walk, to w 1938 r. uwzględniono ją w czasie krótkich przygotowań do operacji. Zdobyte doświadczenia dotyczyły zasad współdziałania broni, prowadzenia działań odwrotowych, sposobów przeprowadzania manewrów, zasad planowania wojennego, a przede wszystkim współdziałania wojsk

regularnych z formacjami nieregularnymi, ochotniczymi i miejscową ludnością. Polska sztuka wojenna wzbogacona została także o studia nad zasadami pokonywania fortyfikacji polowych.

Błędy w polskiej sztuce wojennej w analizowanych działaniach polegały na tym, iż w 1919 r. brak było:

- planu działań na wypadek ataku strony przeciwnej;
- jednolitej doktryny wojennej i wynikających stąd zasad prowadzenia działań;
- koordynacji działań ze szczebla centralnego.

W działaniach planowanych w 1938 r. zaobserwować można natomiast błędy polegające na braku:

- planowania działań według wzorców wojny polsko – rosyjskiej 1919 – 1920;
- ogólnego planu wojny uwzględniające miejsce w nim planowanej operacji;
- wcześniejszego przygotowania dowódców i wojsk do oczekujących działań;
- określania jasnych kryteriów dowodzenia operacją ze szczebla centralnego.

3.4. Analiza taktyczno-operacyjna działań militarnych

Chcąc przeprowadzić analizę taktyczno-operacyjną działań militarnych w polsko-czechosłowackim sporze terytorialnym o Śląsk Cieszyński w latach 1919-1938 musimy uwzględnić poszczególne etapy konfliktu. Działania militarne w powyższym sporze miały inny charakter w 1919 roku, aniżeli w latach następnych, nie wspominając o 1938 roku. Bardzo ważnym czynnikiem, mającym kolosalne znaczenie po obu stronach zaangażowanych sił, okazał się charakter wojsk. Konflikt polsko-czechosłowacki z 1919 roku, czyli de facto okresu odbudowy polskiej i czechosłowackiej państwowości, potwierdził powyższy fakt. Duże znaczenie w walkach tego okresu miały takie cechy jak: ofensywność piechoty, zapał i siła w natarciu. Pierwszorzędną zaletą, obok męstwa i sprytu taktycznego, była ruchliwość oraz inicjatywa do akcji zaczepnych. Okazało się, iż tak z jednej, jak i z drugiej strony piechota pod wpływem niepowodzeń, czyli faktycznie depresji moralnej, okazywała mniejsze przymioty. Odczuwalna była również niechęć do walk pozycyjnych i związanych z tym prac fortyfikacyjnych. Swoje znaczenie w powyższym odegrał fakt braku gruntownego wyszkolenia dowództwa. Różnorodność kadry oficerskiej, wyszkolonej w duchu doktryny wojennej armii zaborczych, również ujemnie wpływała na jednolitość zadań prowadzenia walki.

Działania militarne na pograniczu polsko-czechosłowackim w 1919 roku nie zmuszały wojsk do dłuższych marszów w większych ugrupowaniach. Zazwyczaj prowadzono działania w kolumnach złożonych z pododdziałów, rzadziej oddziałów. Wartym podkreślenia jest fakt lokalizacji działań zbrojnych. Konflikt polsko-czechosłowacki jest przykładem walk zarówno w terenie silnie zurbanizowanym, jak i górzystym. Oprócz warunków terenowych swoje znaczenie miały warunki atmosferyczne, szczególnie w pierwszym etapie działań, tzn. w styczniu 1919 roku. Można powiedzieć, iż z powyższego punktu widzenia żołnierze wykazali swoją wytrzymałość uwidaczniającą się na przykład w marszach w trudnych warunkach atmosferycznych. Mniejsze zdolności do szybkich i trwałych marszów okazały oddziały ciężkie, wyekwipowane, uzbrojone i wyposażone taborem o dużych i ciężkich koniach i wozach. Na szybkość i sprawność marszów ujemnie wpływały większe tabory. Szczególnie widoczne ukazało się to w wypadku użycia różnego typu koni, wozów i uprzęży. Zdarzało się, że tabory te zajmując większe przestrzenie

tamowały ruch piechoty i dezorganizowały porządek. Duże znaczenie odgrywało zaskoczenie przeciwnika.

Oceniając walkę ogniową trzeba podkreślić, iż warunki prowadzenia działań powodowały to, że wymiana ognia nie była prowadzona na wielkie odległości. Zasadniczo piechota otwierała ogień w ataku bezpośrednio przed szturmem i w obronie dla odparcia ataku nieprzyjacielskiego. Ataki przeprowadzane były szybko, co powodowało małe zwracanie uwagi na ogień piechoty, pozostawiając powyższe zadanie ogniom karabinów maszynowych. Właściwie otwarcie ognia miało miejsce dopiero na bliski dystans, bezpośrednio przed walką wręcz. Często słaba dyscyplina powodowała prowadzenie walki ogniowej nie tak, jak zakładały reguły. Szeroko rozwinięte linie tyralierskie preferowały ruch a nie ogień. Żołnierze pozostawieni „sami sobie“ bez należytego wyczuwania odpowiednich momentów natężenia i osłabienia ognia. Skuteczność ognia w stosunku do zużytej amunicji była niewielka. Szablonowe stosowanie linii tyralierskiej jako formacji bojowej niejednokrotnie powodowało osłabienie siły ognia. Szczególne znaczenie miało to w terenie górskim i lesistym, gdzie stosowniejszym okazywało się dzielenie oddziałów na mniejsze grupy. W czasie wykonywania manewrów decydującymi były ruchy oskrzydlające, szczególnie w wypadku braku przewagi artyleryjskiej. W takich wypadkach ogień karabinowy nie odgrywał roli priorytetowej. Wręcz odwrotnie, w wypadku obrony nabierał on istotnego znaczenia i z reguły nie mógł być przełamany ogniem karabinowym formacji, atakującej frontalnie. Stąd też główną rolę w walce ogniowej z reguły odgrywały karabiny maszynowe. Ich użycie w pierwszej linii, bez ugrupowania wgląd i ustawiania na stanowiskach flankujących, powodowały jednak znaczną minimalizację wydatności i skuteczności tej broni. Trzeba przypomnieć, iż różnorodność typów karabinów maszynowych, częsty brak części zapasowych oraz przyrządów rusznikarskich również nie wpłynęły pozytywnie na siłę ognia karabinów maszynowych. Niejednokrotnie górzysty teren w połączeniu z trudnymi warunkami atmosferycznymi utrudniał czy wręcz uniemożliwiał dostarczenie amunicji ze magazynów do pierwszej linii.

Analizując walki polsko-czechosłowackie z 1919 roku można uznać, że były one walkami pozycyjno ruchowymi. Nie broniono całości terytorium, ale terenu tam, gdzie istniały najdogodniejsze warunki, jak również punktów umożliwiających stawianie oporu. Szczególne znaczenie miało to w terenie silnie zurbanizowanym – uprzemysłowionym, gdzie walki toczyły się o punkty, będące w pewnym sensie

decydującymi, których utrzymanie, czy też strata, rozstrzygały o sytuacji ogólnej. Powodem takiego postępowania było również istniejące zagrożenie odcięcia sił i konieczności opuszczenia danych odcinków. Po to, by rezerwy miały zapewniony odpowiedni czas do rozwinięcia się i wprowadzenia do walki linie ubezpieczeń wysuwane do przodu grupowano w taki sposób, by zdolne były przesłonić ruchy własnych wojsk i odeprzeć zbliżenia oddziałów rozpoznawczych przeciwnika. Ważną rolę w tego rodzaju walkach odgrywała łączność utrzymywana przez telefony, posterunki i patrole łącznikowe. Sygnalizacja alarmowa sprowadzała się do bardzo prostych działań jak strzałów karabimowych, krótkich serii z karabinów maszynowych, wybuchów granatów ręcznych, dzwonków i gwizdków alarmowych czy też używania rakiet świetlnych.

Po zawarciu pokoju w styczniu 1919 roku zaprzestano prowadzenia regularnych działań militarnych. Stwierdzenie to wcale jednak nie oznacza, iż zapanował pokój. Na podstawie decyzji wielkich mocarstw o ostatecznym losie przynależności Śląska Cieszyńskiego miał zadecydować plebiscyt. Aczkolwiek do plebiscytu nie doszło walka czy też kampania plebiscytowa przybrała niezwykle ostre formy. Z wojskowego, taktyczno-operacyjnego punktu widzenia, można powyższe działania określić mianem dywersyjno-sabotażowych. Z działaniami dywersyjno-sabotażowymi były ściśle związane przedsięwzięcia wywiadowczo-rozpoznawcze. Aczkolwiek działalność wywiadowcza i dywersyjna ściśle się zazębiała, nie można w żadnym wypadku analizować ich w tej samej płaszczyźnie. Dwa aspekty działania tajnych służb nie konieczne realizowane były przez tych samych ludzi. W wypadku konfliktu polsko-czechosłowackiego mamy do czynienia z bardzo ważnym wyjątkiem. Polega on na tym, iż Polska przeciwko Czechosłowacji od 1923 roku nie prowadziła wywiadu ofensywnego. Rozpoznanie sił wojskowych przeciwnika na pograniczu zostało zapocząte dopiero w 1938 roku, to znaczy de facto w ostatniej chwili, tuż przed planowanym podjęciem akcji militarnej. Do tego czasu działania wywiadowcze Oddziału II Sztabu Głównego ograniczały się zasadniczo do zwalczania obcego szpiegostwa. Na szeroką skalę wywiad tak z jednej, jak i z drugiej strony prowadziły czynniki i instytucje cywilne, związane z resortami ministerstw spraw zagranicznych. Wartym podkreślenia wydaje się fakt, że problematyka wywiadowcza pomiędzy Polską a Czechosłowacją, w odróżnieniu od działań dywersyjnych, nie znalazła jak do tej pory odbicia w literaturze wojskowo-historycznej. Wspominając wcześniej o działaniach dywersyjnych, prowadzonych w tak zwanym okresie plebiscytowym,

należy nadmienić fakt nie zaprzestania powyższej działalności później, to znaczy po rozstrzygnięciach terytorialnych. Charakterystyczną dla działania grup była ich organizacja wojskowa, dotycząca zarówno samej budowy grup militarnych, jak i planowania oraz przeprowadzania działań. Trzeba również wspomnieć o przestrzeganiu zasad konspiracji. Analizując polskie działania militarne na pograniczu polsko-czechosłowackim w okresie 1919 – 1938 należałoby wyeksponować fakt, iż rozpoczęcie powyższych logicznie pociągnęło za sobą reakcję drugiej strony. Czeskie działania dywersyjno sabotażowe na Śląsku Cieszyńskim nasiliły się szczególnie po październiku 1938 roku, tzn. zajęciu tego obszaru przez Polskę. Wspomniany październik 1938 roku pod względem taktyczno-operacyjnym można rozpatrywać tylko w zakresie planów i działań z nimi powiązanych. Faktem, potwierdzonym szczególnie przez bezpośrednich uczestników, okazuje się to, że tak zwana „akcja zaolziańska” przeprowadzana była w pośpiechu, chaotycznie, z dużą dozą improwizacji. Także czeskie działania ograniczały się tylko do płaszczyzny teoretycznej. Z taktyczno-operacyjnego punktu widzenia Dowództwo Armii Czechosłowackiej w wypadku planowanego konfliktu z Polską przeważający akcent kładło na statyczne prowadzenie działań w oparciu o system fortyfikacji. Czechosłowackie fortyfikacje wojskowe w obszerze Śląska Cieszyńskiego na granicy z Polską na pewno, pomimo tego, iż nie były przygotowane do końca, w oparciu o godogone do obrony warunki terenowe, mogły stanowić poważną przeszkodę do sforsowania. Kwestia ta pozostaje jednak tylko czystą teorią.

Rozdział IV

SZTUKA WOJENNA OKRESU POKOJU (DZIAŁANIA SPECJALNE, PRZYGOTOWANIE PLANISTYCZNE I ORGANIZACYJNE STRONY CZECHOSŁOWACKIEJ, STOPIEŃ WYKORZYSTANIA DOŚWIADCZEŃ BOJOWYCH)

4.1. Wywiad i dywersja na Zaolziu

Działania militarne lub bezpośrednia groźba ich podjęcia stanowią tylko fragment polsko-czechosłowackiego sporu terytorialnego o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę. W okresie pomiędzy ustaleniem linii rozgraniczenia w 1920 roku a groźbą Polski militarne rozstrzygnięcia sporu jesienią 1938 roku, obie strony prowadziły jawne lub skryte przygotowania i działania na wypadek okoliczności jego ostatecznego uregulowania.

Przez wzgląd na reakcję mocarstw dominowały w tych przedsięwzięciach przygotowania skryte. Stąd na pierwsze miejsce wysunięte zostało rozpoznanie potencjału wojennego i planów przeciwnika, czyli działalność wywiadowcza oraz różnego typu działania dywersyjne w strefie przygranicznej. Ten drugi obszar działalności - działania specjalne - w znaczący sposób wzbogacał sztukę wojenną armii obu państw i miał także znaczenie szersze, odnoszące się do powszechnej sztuki wojennej.

W polskim planowaniu wojennym - nie było ono kompleksowe aż do lutego 1939 r. - nie poświęcono uwagi przygotowaniom wojsk regularnych do wojny z Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński. Problematyka ta nie była nawet obecna w studiach operacyjnych, opracowywanych przez inspektorów armii w przewidywanych działaniach ich związków operacyjnych.

Po stronie czechosłowackiej powyższa problematyka znajdowała natomiast odzwierciedlenie w jej planowaniu wojennym. Wariant wojny z Polską był rozpatrywany w ujęciu koalicyjnym i dwustronnym. Cechą charakterystyczną tego planowania było rozpatrywanie wariantu działań obronnych.

Analizowany okres formalnego pokoju miał znaczenie dla obu państw także w obszarze sztuki wojennej. Wzbogacał ją o nowe elementy - działania specjalne -

oraz o doświadczenia z obszaru planowania wojennego i przygotowania wojsk do ewentualnych działań zbrojnych.

Jesienią 1938 roku strona polska podjęła decyzję o zajęciu Zaolzia. Liczono się z ewentualnością realizacji tego przy użyciu siły. Zanim to nastąpiło czyniono - zwłaszcza po stronie czechosłowackiej - przygotowania planistyczne i organizacyjne.

Działania dywersyjne

Z polityką polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych były ściśle powiązane działania II Oddziału Sztabu Głównego (do 1928 roku Sztabu Generalnego) Wojska Polskiego. Realizację określonych zadań w sprawie Zaolzia powierzono jego Ekspozyturze 2. W dwa tygodnie przed podpisaniem Układu Polsko-Niemieckiego o Nieagresji (26 stycznia 1934 r.) z inspiracji MSZ rozpoczęto kampanią antyczeską. Zasady współpracy Ekspozytury 2 Oddziału II i MSZ zostały ściślej uzgodnione w kwietniu 1934 roku przez zastępcę Szefa Oddziału II ppłk. dypl. J. Englichta i dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Wiktora Tomira Drymmera, kierującego akcjami politycznymi MSZ wśród mniejszości polskich za granicą. Kierowniczą rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu polskiej akcji specjalnej na Zaolziu odegrał szef Ekspozytury 2 E. Haraszkiwicz oraz wspomniany już dyrektor W. T. Drymmer, wcześniej pracujący w Oddziale II Sztabu Głównego.

Początki akcji propagandowej ograniczały się do agitacji wśród Polaków na Zaolziu oraz kampanii prasy polskiej. Jesienią 1934 roku przystąpiono do tworzenia grup dywersyjnych. Głównym ich zadaniem miało być stosowanie terroru wobec działaczy antypolskich. Organizacja maskując swoją działalność występowała pod szyldem początkowo fikcyjnego Zjednoczenia, później Pogotowia Młodych Polaków za Granicą. Rzeczywiście akcją kierowała tajna organizacja Komitet Siedmiu (K7), powołana w Warszawie 17 września 1935 roku.¹¹⁷ Grupy specjalne tworzone przez Ekspozyturę 2 na życzenie MSZ na terenie Śląska Cieszyńskiego początkowo nie były licznymi. Na przykład w marcu 1935 roku osiągnęły stan 9 przeszkolonych i zaprzysiężonych przywódców – patrolowych.¹¹⁸ Pierwszą grupę (2 ludzi) przeszkolono i zaprzysiężono w grudniu 1934 roku, drugą (2 ludzi) - w styczniu 1935 roku, trzecią (3 ludzi) – w lutym 1935 roku, czwartą (2 ludzi) – w marcu 1935 roku. Później na jakiś czas zawieszono werbowanie nowych członków. Głównym powodem

¹¹⁷ E. Piwowarski, *Komitet Siedmiu (K 7)*, „Wojsko i wychowanie“, 1995, nr 3, s. 53-57.

¹¹⁸ Aneks nr 23.

takiej decyzji był fakt, iż ilość przeszkolonych przywódców wraz z werbowanymi przez nich osobami wystarczała do wykonywania zadań na terenie Zaolzia a MSZ nie dawało wyraźnych wytycznych odnośnie wzmożenia czy też kontynuowania akcji bojowych. Znaczenie w tak podjętej decyzji miał również fakt półtorarocznego istnienia organizacji stwarzający konieczność skontrolowania stopnia zakonspirowania organizacji. Trzeba podkreślić, iż nie brakowało jednak chętnych – odpowiednich kandydatów. Wtajemniczeni, tzn. przeszkoleni przywódcy oraz działacze polscy będący w kontakcie z Ekspozyturą 2, domagali się bez przerwy prowadzenia nowych kursów, przedstawiając listy kandydatów. Bardzo ważnym czynnikiem okazało się zakonspirowanie oddziałów bojowych nie mówiąc o zakonspirowaniu ich łączności z Sztabem Głównym. W tym celu stworzono fikcyjną organizację „Zjednoczenie” z tym, iż w przyszłości zostanie ona w porozumieniu z MSZ przekształcona w rzeczywistą zakonspirowaną organizację zrzeszającą wokół siebie Polaków z zagranicy. Na tej właśnie podstawie powstał „Związek Młodych Polaków Zagranicą”.¹¹⁹

Wszyscy funkcjonariusze Ekspozytury 2 mający związek z organizowaniem, szkoleniem i kierowaniem grup bojowych występowali jako członkowie organizacji „Zjednoczenie”. Dotyczyło to również wszystkich pośrednich współpracowników w terenie i kraju. O tym, iż faktycznym organizatorem akcji był Oddział II Sztabu Głównego wiedział tylko szef Sztabu Straży Granicznej mjr Zych oraz K. Tekely (pseudonim Karol Orski). Skontaktowali oni przedstawicieli Ekspozytury z działaczami polskimi po obu stronach granicy. Zobowiązali się do ścisłego zachowania tajemnicy właściwego charakteru funkcjonariuszy Ekspozytury 2. Przywódcy grup i patroli przeszli odpowiedni kurs przygotowany przez Ekspozyturę 2 oraz złożyli przysięgi. Łączność została ustalona na zasadach całkowitej konspiracji, poszczególne grupy przydzielono do podbiur organizacyjnych, ustalono kody, hasła i glejty. Korespondencja mogła mieć miejsce wyłącznie na obszarze Polski. Podjęto decyzję o bezzwłocznym odrzuceniu od współpracy osób budzących z jakichkolwiek względów podejrzenia. W ciągu półrocznej działalności organizacji nie stwierdzono wypadków dekonspiracji. Potwierdzeniem tego faktu jest dezorientacja władz czechosłowackich, które przypisywały poszczególne akcje między innymi działalności polskiego konsulatu w Morawskiej Ostrawie.¹²⁰

¹¹⁹ E. Piwowarski, op. cit. s. 53 – 57.

¹²⁰ O. Káňa, R. Pavelka, *Těšínsko v polsko-československých vztazích 1918 – 1939*, Ostrava 1970, s. 46 – 50.

Sytuacja uległa zmianie w połowie lipca 1935 roku, kiedy to informatorzy Ekspozytury 2 zawiadomili, iż polski konsul w Morawskiej Ostrawie organizuje na terenie Zaolzia tajną organizację bojową. Z propozycją organizowania oddziałów, mających za zadanie dokonywanie aktów terroru, zwrócił się on między innymi także do znanych działaczy polskich na Śląsku Cieszyńskim Sokoła i Kamińskiego.¹²¹ Wymienieni uważali za niecelowe i wręcz szkodliwe tworzenie drugiej organizacji o tych samych celach. W rozmowie z dyrektorem Drymmerem przedstawiciel Ekspozytury 2 kpt. Ankerstein zastarzegł sobie prawo, iż o fakcie działania organizacji będzie wiedziała tylko niezbędna ilość pracowników Centrali MSZ a w żadnym wypadku pracownicy konsularni. Wbrew temu konsul Klotz został w sprawę wtajemniczony w trakcie konferencji kpt. Lipińskiego z referentem spraw czeskich w MSZ radcą Kowalskim. Kowalski przedstawił kpt. Lipińskiego jako kierownika działalności bojowej na Śląsku Cieszyńskim. Kpt. Lipiński zobowiązał wówczas konsula Klotza do zachowania tajemnicy zwracając uwagę na to, iż nikt w terenie nie wie o tym, że akcję kierują czynniki państwowe a tym bardziej wojskowe. Wspomniani wyżej działacze prosili o wskazówki i żądali unormowania sprawy. Zaznaczali, że inicjatywa konsula znalazła oddźwięk wśród miejscowej ludności. Przedstawiciel Ekspozytury 2 oświadczył, iż o pracy konsula jest dokładnie poinformowany i sprawa jest uzgodniona. Wartym podkreślenia jest fakt, iż ze strony MSZ Ekspozytura 2 nie otrzymała żadnej zapowiedzi ani zawiadomienia o zamiarze tworzenia przez konsula organizacji bojowej.¹²² Wobec tego Ekspozytura 2 zwróciła się do MSZ z żądaniem jak najszybszego unormowania sprawy. Współpraca Ekspozytury 2 z MSZ okazała się jeszcze bardziej konieczna na przełomie lat 1933/1934, kiedy MSZ zaktywizowało znacznie pracę na terenach zamieszkiwanych przez mniejszość polską. W kwietniu 1934 roku, doszło do szeregu konferencji. Przyjęto zasadę, że dyrektywy polityczne w odniesieniu do wszelkich zagadnień społeczno-politycznych będą należały do MSZ. Oddział II Sztabu Głównego miał prawo korzystania z akcji MSZ dla swoich celów oferując w zamian możliwość

¹²¹ K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, „Powstanie“ na Zaolziu w 1938 r. – Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP, Warszawa 1997, s. 46.

¹²² E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej – Wywiad i dywersja w latach 1919 – 1939*, Katowice 1993, s. 73. W kręgach wojskowych postępowanie konsula Klotza uznano za lekkomyślne czy wręcz pozbawione lojalności. Dni konsula były już jednak policzone m. in. Ze względu na treść jego wypowiedzi dnia 22 września 1935 r. na zakazanej przez władze czechosłowackie uroczystości u stóp pomnika tragicznej katastrofy Żwirki i Wigury. Konsul przytoczył słowa o polskiej ziemi znajdującej się pod zaborem czeskim i nadchodzącym dniu pomsty, co zostało odnotowane przez pismo Robotnik Śląski nr 44 z dnia 27 września 1935 r.

wykorzystania kontaktów aparatu terenowego Ekspozytury 2 dla akcji dywersyjno-politycznych w wypadku zachodzących konieczności działań nielegalnych. Powyższa zasada umożliwiała organizowanie przez Ekspozyturę 2 ścisłych komórek dla celów mobilizacyjno-dywersyjnych, z drugiej zaś strony zobowiązywała ją do współdziałania w nielegalnych akcjach społeczno-politycznych za granicą, inicjowanych przez MSZ. Postulaty prezentowanej konferencji zostały zatwierdzone przez szefa Oddziału II Sztabu Głównego płk. dypl. Furgalskiego. Ekspozytura 2 została częściowo zreorganizowana.

Duże znaczenie w przeprowadzonej kampanii antyczeskiej miała działalność konsula w Morawskiej Ostrawie Malhomme'a, który opierając się o komitet międzypartyjny stronnictw polskich prowadził wytężoną agitację nacjonalistyczną.¹²³ Niezwykle popularny konsul w krótkim czasie zmobilizował opinię publiczną ludności polskiej w sensie rozbudzenia i pogłębiania niechęci do Czechów i podważania faktu przynależności do Republiki Czechosłowackiej powiatów zamieszkałych przez Polaków. Jediną opozycję wobec poczynań Malhomme'a stanowili zwolennicy niejscowej Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej będącej pod wpływami Polskiej Patrii Socjalistycznej. W październiku 1934 roku dyrektor Departamentu Konsularnego Drymmer zwrócił się do Ekspozytury 2 z propozycją współpracy w celu przeprowadzenia aktów przeciwterroru w stosunku do czynników czeskich. Za pośrednictwem znanych i wpływowych działaczy śląskich na terenie Polski, nawiązano kontakt z ich odpowiednikami zaolziańskimi. Przedstawiciele Ekspozytury 2 wystąpili wobec nich jako członkowie nielegalnej i zakonspirowanej organizacji społecznej. Działaczom terenowym przedstawiono potrzebę zorganizowania samoobrony ludności polskiej z szczególnym uwzględnieniem jednostek młodzieży polskiej jako przyszłych organizatorów i przywódców nielegalnego ruchu w terenie. Powyższa propozycja została zaakceptowana. Kandydaci na przywódców grup zostali po zaprzysiężeniu przeszkoleni przez Ekspozyturę 2. Zapoznali się z metodami pracy konspiracyjnej, zasadami walki oddziałów bojowych, samoobroną, strzelaniem z broni krótkiej. Grupy bojowe rozpoczęły swoją działalność w styczniu 1935 roku. Przeprowadzane akcje nie zawsze jednak odpowiadały wydanym instrukcjom.¹²⁴

¹²³ O. Káňa, R. Pavelka, op. cit., s. 41 – 49.

¹²⁴ K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, op. cit., s. 51 – 52.

Przyczyną takiego stanu rzeczy była niejednokrotna chęć wykazania aktywności przez przywódców, zbyt wielki zapał. Przykładem tego jest zdemolowanie pomnika Hymnu Państwowego w Trzyńcu (30 stycznia 1935 r.), szkoły czeskiej w Karpętnej (10 lutego 1935 r.) oraz inne akty. Konieczność utrzymania kontroli nad działalnością grup spowodowała wydanie wiosną 1935 roku surowego zakazu przeprowadzania jakichkolwiek akcji bez rozkazu. Wyjątek stanowiły akty terrorku osobistego z uwzględnieniem, iż nie mogą one powodować śmierci lub kalectwa. Równocześnie z akcjami bojowymi przeprowadzano działalność propagandową. W maju 1935 roku Ekspozytura 2 na prośbę MSZ przeprowadziła akcję kolportażową broszury przedwyborczej w związku z wyborami do czeskiego parlamentu. Kolportowano ulotki nawołujące ludność polską do zapisywania dzieci do szkół polskich. Ubytek dzieci zapisywanych do szkół polskich związany był z bardzo silną presją czynników czeskich, zwłaszcza pracodawców grożących represjami i utratą pracy.¹²⁵

MSZ zwróciło się do Ekspozytury 2 z prośbą przeprowadzenia akcji demonstracyjnej w dniu rozpoczęcia roku szkolnego (2 września 1935 r.). W praktyce działalność grup trwała do końca września, zostało zdemolowanych 16 szkół czeskich, włącznie z gimnazjum państwowym w Czeskim Cieszynie. Niektóre z akcji przeprowadzono przeciw szkołom pilnowanym przez żandarmerię, doszło do broni. Spowodowało to niepokój wśród czeskich czynników urzędowych oraz ludności czeskiej. Konsekwencją tego było wydanie szeregu zarządzeń zapobiegawczych, zawieszenie wszystkich pism polskich o charakterze narodowym. Wobec powyższego stanu rzeczy MSZ postanowiło prowadzić agitację za pośrednictwem radia. Ze względu na to, iż stacje Polskiego Radia nie mogły w pełni wywiązać się z takiego zadania, powstała myśl uruchomienia nielegalnej stacji nadawczej. Akcję przeprowadziła Ekspozytura 2, MSZ zajęło się kierownictwem politycznym oraz sfinalizowaniem przedsięwzięcia (15 tys. złotych). Ze względu na warunki odbiorcze terenu stacja pracowała w zakresie fal średnich. Zakonspirowanie stacji polegało przede wszystkim na zatajeniu źródła inspiracji. Wobec władz miejscowych i ludności stacja uchodziła za doświadczalną. Z tego względu obsługa rekrutująca się wyłącznie z przedstawicieli Ekspozytury 2 została zaopatrzona w odpowiednie zaświadczenie władz centralnych tzn. Policji Państwowej, Komendy Straży

¹²⁵ J. Mika, *Těšínsko v období mnichovské krize 1938*, Bratislava 1992., s. 26 - 39.

Granicznej, Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które to urzędy zostały częściowo wtajemniczone w istotę sprawy. Stacja zmuszona była do częstych zmian swej lokalizacji.¹²⁶

Sytuacja uległa zmianie w związku z pogarszającą się sytuacją międzynarodową. W lutym 1938 roku Komitet Sekcji Południowej Pogotowia Młodych Polaków Zagranicą w Katowicach podjął decyzję o wzmożeniu prac na wszystkich odcinkach. Wyasygnowano odpowiednie sumy pieniężne, ażeby umożliwić ludziom optymalne warunki do działań przez odciążenie ich od działań ubocznych, nawet zawodowych. W czasie określonym jako „Pogotowie“ kierownik terenowy otrzymywał 150 zł. miesięcznie, przybocznicy po 120 zł., komendanci, okręgowi i drużynowi po 50 zł. Zainicjowano również działalność wśród kobiet. Na wszystkich szczeblach dowódczych dążono do obsady stanowisk zastępców, którzy mieli wkroczyć w akcję w razie braku dowódców. Podjęto decyzję o szkoleniu dowódców wyłącznie w kraju, o ile pozwalały na to warunki – to centralnie. Dnia 26 lipca 1938 roku odbyło się zebranie Centrali¹²⁷ Komitetu Siedmiu (K 7). Kierownik sekcji technicznej Feliks Ankerstein zaznajomił obecnych z faktycznym stanem rzeczy, który przedstawiał się następująco: na odcinku terenowym tzn. w Czechosłowacji działało 10 drużyn, składających się z trzech patroli. Każdy patrol tworzyło 5 osób. Dwie drużyny były w stadium kompletacji, ponadto działało jeszcze 11 osób. Bazą działań ideowych organizacji oraz jawnych wystąpień zewnętrznych było przede wszystkim Zrzeszenie Organizacji Młodzieży Polskiej (ZOMP) oraz inne stowarzyszenia. We wszystkich tych organizacjach faktyczne przywództwo należało do członków K 7. Stworzono również specjalną komórkę organizacyjną tzw. Zakon Rycerzy Piastowych, który miał za zadanie zapewnienie czynności pomocniczych na terenie Polski, takich jak łączność czy tworzenie kadr Legionu Cieszyńskiego.

Legion Cieszyński składał się z trzech plutonów, każdy pluton z 3 drużyn. Drużynę tworzyło od 3 do 5 patrolowych. W punktach przygranicznych zdeponowano 150 pistoletów, 400 granatów ręcznych, 200 kg materiałów wybuchowych. Odcinek terenowy, tzn. po stronie czechosłowackiej rozbudowywano w tempie

¹²⁶ K. Badziak, G. Matwiczew, P. Samuś, op. cit. s. 53 – 54.

¹²⁷ Centrala Komitetu K7 na dzień 17 września 1935 r. składała się z następujących osób: szef organizacji – Wiktor Tomir Drymmer, zastępca do spraw politycznych – dr Władysław Zaleski, zastępca do spraw technicznych – Edmund Haraszkiewicz, kierownik sekcji politycznej – Tomasz Kowalski, kierownik sekcji technicznej – Feliks Ankerstein, zastępca kierownika sekcji politycznej – Tadeusz Kawalec, zastępca kierownika sekcji technicznej – Wojciech Lipiński.

przyśpieszonym. Wraz z szybkim rozwojem sytuacji polityczno-militarnej, związanej z planami zajęcia Zaolzia, został uaktywniony odcinek polityczno-społeczny na terenie województwa śląskiego. Powstała koncepcja utworzenia Komitetu Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji. Komitet stał się instrumentem działania w dziedzinie polityczno-propagandowej, organizacyjnej oraz finansowej. Komitet przekształcił się później w Komitet Walki o Śląsk za Olzã¹²⁸ z oddziałami w: Rybniku, Pszczynie, Bielsku i Cieszynie. Prezydium Komitetu tworzyli: marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik (prezes Komitetu), wicemarszałek Sejmu Śląskiego Dąbrowski (wiceprzewodniczący), mecenas dr Michejda. Drugim prezesem Komitetu został później prezes Związku Polaków na Zaolziu dr Leon Wolf. Wielką rolę w pracy organizacji odegrał Wojewoda Śląski Michał Grażyński.¹²⁹

Koordinacją działań polityczno-propagandowych z bojowymi kierowanymi przez Feliksa Ankersteina (pseudonim inż. Feliks Malski),¹³⁰ zajął się dr Władysław Zaleski (pseudonim Józef Sanocki). Stał on się niejako kierownikiem politycznym z miejscem postoju w Katowicach, dowództwem nad całością akcji zajął się Ankerstein (miejsce postoju w Bielsku) a dowództwo terenu „Zaolzie“ z miejscem postoju w Morawskiej Ostrawie objął Wojciech Lipiński (pseudonim ob. Dobosz). Dnia 24 września 1938 roku dowództwo całości zostało powierzone oficerowi Wojska Polskiego ppłk. dypl. Ludwikowi Zychowi (pseudonim Duch).¹³¹

Na podstawie referatu przygotowanego dla Szefa Sztabu Głównego WP stan przygotowania akcji zaolziańskiej na dzień 21 września 1938 roku przedstawiał się następująco:¹³²

1. Oddziały bojowe:

- a) Oddziały bojowe na terenie Śląska Zaolziańskiego. Stan liczebny około 120 wyszkolonych członków organizacji. Luki po zmobilizowanych przez Czechów albo zmuszonych do przejścia na teren Polski wypełniano nowymi, aczkolwiek niewyszkolonymi ludźmi. Trudności wiązały się przede wszystkim z niedostatkiem broni, co spowodowane było problemem jej przerzutu przez

¹²⁸ Aneks nr 24.

¹²⁹ K. Nowak, *Michał Grażyński Wojewoda na pograniczu*, Cieszyn 2000, s. 9 – 32.

¹³⁰ E. Piwowarski, op. cit., s. 56. Inny pseudonim Feliksa Ankersteina – obywatel „Butrym“ podają K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, *„Powstanie“ ...*, s. 54 – 57 oraz źródła archiwalne: Sprawozdanie z działalności i organizacji Legionu Zaolzie na Śląsku Cieszyńskim, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.25.

¹³¹ Aneks nr 25.

¹³² Referat dla Pana szefa Sztabu Głównego podpisany przez szefa Oddziału II Sztabu Głównego pułkownika dyplomowanego Pelczyńskiego, Referat o stanie przygotowań do akcji zaolziańskiej. Wykazy, stany osób, organizacji bojowych, odezwy, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.32.

granicę. Łączność z oddziałami bojowymi na terenie Czechosłowacji utrzymywana była poprzez łączników, łączność radiowa w trakcie przygotowań.

- b) Oddziały bojowe na terenie Śląska Cieszyńskiego. Stan liczebny około 100 ludzi w ramach trzech plutonów. Kadra wyszkolona, szeregowcy w trakcie przyśpieszonego szkolenia. Dopełnianie stanów osobowych oddziału realizowano przede wszystkim w oparciu o wybranych Polaków, zbiegłych z terenu Śląska Zaolziańskiego, których przetrzymywano w obozie w Hermanicach.¹³³

2. Stan przygotowań akcji werbunkowej¹³⁴ do Legionu Śląskiego:

Prowadzone prace przy zachowaniu wszelkich zasad konspiracji były najbardziej zaawansowane w powiatach Pszczyna i Rybnik. Mjr Ankerstein przewidywał co prawda przyjęcie najwyżej 40 procent ochotników zadeklarowanych przez komitety, faktycznie jednak docelowa organizacja Legionu wymagała odpowiedzi na to, jaką ilość oficerów, podchorążych i podoficerów rezerwy będzie można pozyskać nie naruszając ewentualnej mobilizacji wojska oraz jaka ilość szeregowców rezerwy, specjalistów zgłosi się ochotniczo.

Werbunkowi ochotników poświęcono m. in. konferencję, która odbyła się 25 września 1938 r. w Sztabie Głównym¹³⁵, w której wzięli udział: ppłk. dypl. Józef Skrzydlewski z Oddziału II Sztabu Głównego, mjr. Haraszkiewicz – szef Ekspozytury 2 Oddziału II Sztabu Głównego, dyrektor Departamentu MSZ Drymmer, naczelnik Wydziału MSW Krzymowski, reprezentanci Związku Powstańców Śląskich Kabcich oraz Lgocki. Faktyczne wprowadzenie nakazanych ograniczeń werbunkowych i związana z tym rezygnacja z licznej rzeszy ochotników w pewnym sensie zaskoczyły wielu ludzi w Polsce i na Zaolziu.¹³⁶ Wywołało to szereg objawów zniechęcenia, zawiedzeni i odsyłani do domów ochotnicy narzekali na bałagan i ich zlekceważenie. Kierujący akcją dowódcy starali się panować nad nastrojami, wyjaśnieniem potrzeb mobilizacyjnych kraju oraz zapewnieniem, iż na zbrojne wystąpienie przyjdzie czas w

¹³³ Tamże. 21 września 1938 r. w obozie w Hermanicach przebywało 99 osób.

¹³⁴ Aneks nr 26.

¹³⁵ Schemat organizacji aparatu werbunkowego do Legionu Cieszyńskiego. Referat o stanie przygotowań do akcji zaolziańskiej, Wykazy, stany osób, organizacji bojowych, odezwy, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.32.

¹³⁶ Raport ogólny z dnia 29 września 1938 r. ppłk. dypl. Zycha – dowódcy Legionu Zaolzie. Protokół z posiedzenia Komitetu Walki o Śląsk i Zaolzie, meldunki agent. o sytuacji na Śląsku Cieszyńskim, plany akcji we wrześniu 1938 r. Wykazy, stany osób, organizacji bojowych, odezwy, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.28.

odpowiedniej chwili na rozkaz Naczelnego Wodza. Pomimo tego niektóre organizacje jak np. Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Powstańców samodzielnie werbowaly ochotników. Samowolę jednak wkrótce opanowano.

Oceniając wartość bojową Legionu warto dokonać oddzielnej analizy poziomu moralnego i wyszkolenia jego członków. O ile ideowość i zapał bojowy stały na bardzo wysokim poziomie, to wartość wyszkoleniowa ochotników były przeciętna. Na pierwszy fakt istotny wpływ miało to, że sporą liczbę ochotników stanowili Zaolziacy, ludzie pochodzący z tych terenów, a także Ślązacy – często biorący udział w wcześniejszych walkach z Czechami. Przeciętna wartość wyszkolenia spowodowana była faktorem czasowym, a także niemożliwością skoszarowania. Również stan uzbrojenia pozostawiał wiele do życzenia.¹³⁷ Sporo obsługi lekkich karabinów maszynowych nie w pełni umiało dobrze posługiwać się bronią. Także fakt niemożliwości przeprowadzenia ćwiczeń ujemnie wpływał na zgranie dowódców z podwładnymi. Dowódca Legionu pptk. Zych świadom powyższych braków przychylnie wyrażał się o Legionie twierdząc: „Boję się, że istnieje pogląd, że nie przedstawia wartości bojowej, że będzie on kulą u nogi dla wojska i że nadawać się może do jakiejś służby etapowo-tyłowej. Pogląd taki przypominałby opinię Austriaków w 1914 roku o Legionach. Ze swej strony obserwując olbrzymi zapał, i bezinteresowność ochotników oraz biorąc pod uwagę, że mają za sobą przeszkolenie wojskowe (rezerwiści) uważam taki pogląd za nieuzasadniony, krzywdzący i kompromitujący samą ideę i tradycję naszych ochotniczych walk niepodległościowych.“¹³⁸

Z punktu widzenia ówczesnej sytuacji taktycznej na granicy kompanie Legionu, po odpowiednim dozbrojeniu i przeszkoleniu były w stanie wykonywać wypady przede wszystkim nocne, walczyć przy boku regularnych jednostek wojskowych oraz przeprowadzać rozpoznanie dzięki dobrej znajomości terenu. Przedarcie się większych oddziałów ochotniczych w głębsze tyły, było raczej niemożliwe. Tak więc jedyną szansę powodzenia miały akcje dywersyjne prowadzone drobnymi grupkami, tak jak przeprowadzane zresztą już znacznie wcześniej.

¹³⁷ Tamże, s. 2. Na osiem kompanii tylko 27 ręcznych karabinów maszynowych i 12 ciężkich karabinów maszynowych.

¹³⁸ Tamże, s. 2.

Konkretny rozkaz do wystąpienia zbrojnego¹³⁹ został wydany 22 września 1938 roku przez mjr. Ankersteina, a więc zbiegł się de facto z rozkazem marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego dotyczącym sformowania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”.¹⁴⁰ Z pewnością bardzo trafnie tamtejszą atmosferę ilustruje nieporozumienie związane z wydaniem rozkazu do wystąpienia zbrojnego Legionu.¹⁴¹ Planowo miał on być podany o godzinie 8.10 dnia 23 września 1938 roku przez radio. Tak się jednak nie stało. Ppłk Zych w celu poinformowania się o przebiegu pobierania broni udał się do Cieszyna na spotkanie z dowódcami grup. Broń zdążył pobrać tylko odcinek północny (Bogumin, Karwina, Frysztat). Ppłk Zych około godziny 15.00 udał się na spotkanie z mjr. Ankersteinem od którego dowiedział się, że rozkaz został już wydany, lecz radio podało go z 20 minutowym opóźnieniem. Mjr Ankerstein prosił ppłk. Zycha by uczynił wszystko co możliwe, aby jeszcze w dniu 24 września o godzinie 2.00 rozpocząć akcję zbrojną. Ten po powrocie w teren nie zastał dowódców grup, którzy znajdowali się już na swoich odcinkach, co zmusiło go do wydania rozkazów bezpośrednio drużynowym. Radio powtórzyło rozkaz o właściwej godzinie dopiero 24 września. Powyższe komplikacje nie miały jednak zasadniczego znaczenia na przeprowadzenie akcji dywersyjnych. Ich charakter, sposób przeprowadzenia i rezultaty nie odbiegały zbytnio od wcześniejszej dywersji, która miała już przecież na Zaolziu miejsce.¹⁴²

Akcje przeprowadzono w nocy z 22 na 23 września w Cieszynie, Trzyńcu, Końskiej; 23 września w Bystrzycy, Boguminie, Końskiej, Trzyńcu. W dniu 23 września czyli w przeddzień wspomnianego już objęcia dowództwa nad całością przez ppłk. Zycha oraz ustanowienia jego zastępcy – dowódcy oddziałów bojowych mjr. Ankersteina, do akcji wstąpiły oddziały krajowe. Dyspozycja brzmiała: „Przedrzeć się jak najdalej na zachód, działać nawet w rozproszeniu, użyć 50% stanu.”¹⁴³

W dniu 24 września akty dywersji odnotowano w Cieszynie, okolicy Jabłonkowa, Bystrzycy, pod Stożkiem, w Trzyńcu, Frysztacie, Puńcowie; kolejnego dnia również w Puńcowie, Końskiej, Trzyńcu, Jabłonkowie i jego okolicach, Herczawie; następnego dnia w Frysztacie, Markłowicach; 27 września w Trzyńcu –

¹³⁹ Sprawozdanie z działalności organizacji Legionu Zaolzie na Śląsku Cieszyńskim, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.25.

¹⁴⁰ E. Długajczyk, op. cit, s. 148.

¹⁴¹ Protokół z posiedzenia Komitetu Walki o Śląsk i Zaolzie ..., CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.28.

¹⁴² E. Długajczyk, op. cit, s. 148.

¹⁴³ Sprawozdanie z działalności organizacji Legionu Zaolzie na Śląsku Cieszyńskim, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.25, s. 12.

Kanadzie, Łyżbicach. W dniach 29 i 30 września dokonano całego szeregu akcji dywersyjnych w okolicach Cieszyna, Zwardonia, Czernego, Mostów, Bystrzycy, Jabłonkowa. Działania zostały wstrzymane po południu 30 września 1938 roku. Rozkaz ten nie dotarł do oddziałów, które przekroczyły granicę ostatniej nocy. Po odliczeniu strat Ordré de bataille grup dywersyjnych na dzień 30 września 1938 r. przedstawiał się następująco:

a) tzw. Grupa „Przedolziańska“:

Pluton 1 – 48 osób;

Pluton 2 – 30 osób;

Pluton 3 – 15 osób;

Pluton 4 – 15 osób;

Pluton 5 – 43 osoby;

b) Oddziały Specjalne w Ustroniu i Hermanicach – 24 osoby;

c) Tzw. Grupa „Zaolziańska“:

Przerzucone oddziały krajowe – 38 osób;

Drużyna Trzyniecka - 15 osób;

Drużyna Jabłonkowska - 10 osób;

Drużyna Cieszyńska - 8 osób;

Drużyna Błędowicka - 12 osób;

Drużyna Frysztacka - brak danych;

Drużyna Karwińska - 4 osoby;

Drużyna żeńska – 10 osób;

Drużyna Łazowska – brak danych;

Drużyna Bogumińska – 4 osoby;

tzn. razem 176 osób.

Do likwidacji drużyn bojowych przystąpiono po zajęciu przez oddziały polskie Zaolzia. Przyjęcie i realizacja przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Śląsk“ gen. Bortnowskiego tzw. „planu okupacji“, przesądziły o tym, iż formacje ochotnicze praktycznie nie zostały wykorzystane. W powyższej sytuacji została utworzona Komisja Likwidacyjna. Do jej głównych zadań należało uzupełnienie ewidencji wszystkich uczestników ruchu, protokularny opis zasług w czasie zadań wypadków, umożliwienie bojowcom podjęcia pracy, zapewnienie rannym i członkom

rodzin po zabitych i rannych opieki państwowej. Najtrudniej było znaleźć zatrudnienie. Komisja Likwidacyjna wielokrotnie interweniowała w tej sprawie bezpośrednio lub za pośrednictwem Wojewody Śląskiego. Również fakt, że Legion Zaolziański oraz Oddziały Bojowe nie wystąpiły, jak wcześniej zakładał plan, w defiladzie w dniu zajmowania przez Wojsko Polskie pierwszej strefy powiatu cieszyńskiego nie wpłynął budująco na członków oddziałów. Dopiero 10 października 1938 roku, z rozkazu gen. Bortnowskiego, formacje specjalne wzięły udział w uroczystej akcji przejmowania Karwiny o godzinie 10.00. Do tej pory, tzn. w okresie od 2 do 10 października przeprowadzono następujące kroki likwidacyjne Legionu Zaolziańskiego:

- zwrócono do magazynów 4 pułku Strzelców Piechoty w Cieszynie część ekwipunku, amunicję, broń maszynową i granaty ręczne;
- w Bielsku zwrócono amunicję włącznie z granatami ręcznymi, broń maszynową z tzw. transportu warszawskiego, pozostawiając potrzebną ilość karabinów ręcznych i pasów na defiladę;
- przeprowadzono likwidację sprzętu zaopatrzeniowego, pochodzącego ze źródeł „Komitetu Walki“ za wyjątkiem tych rzeczy, które Komitet zaofiarował w formie darowizny poszczególnym powstańcom;
- przeprowadzono dokładną ewidencję całego pierwszego rzutu Legionu i przystąpiono do wydawania osobnych, drukowanych zaświadczeń o uczestnictwie. Każda legitymacja podpisana została przez Dowódcę Legionu oraz odpowiedniego dowódcę grupy;
- przystąpiono do wytypowania spośród uchodźców w obozach Hermanowice i Ochaby oraz obywateli polskich Legionu Zaolziańskiego około 600 ludzi dla służby w policji w województwie śląskim;
- zamknięto sprawy finansowe Legionu w odniesieniu do sum dyspozycyjnych Ekspozytury 2 Oddziału II Sztabu Głównego oraz Komitetu Walki o Śląsk Zaolziański;
- ściągnięto ze Sztabu Dowództwa Legionu Zaolziańskiego kpt. Karasia i kpt. Gutrego, pozostawiając w nim do ostatecznej likwidacji pięciu oficerów: ppłk. Zycha, mjr. Wawrzekiewicza, mjr. Kowalowskiego, kpt. Romiszowskiego i kpt. dr Matuszka.

Podobne kroki zostały poczynione w stosunku do oddziałów bojowych. Obejmowały one:

- powołanie Komisji Likwidacyjnej w składzie: kpt. Lipiński, por. rez. Szyprowski, insp. Sojka, urzędnik Adamiak;
- ściągnięcie do Warszawy mjr. Ankersteina oraz całej ekipy szkoleniowej;
- skoncentrowanie w Bielsku całego materiału dywersyjnego, amunicji, broni w celu późniejszego przetransportowania do Warszawy;
- zdeponowanie w Cieszynie, w 4 Pułku Strzeleckim Piechoty samochodu z stacją radiofoniczną.

Komisja Likwidacyjna Oddziałów Bojowych otrzymała też kolejne zadania:

- ściągnąć z terenu cały materiał dywersyjny;
- spisać indywidualne protokoły w celu zobrazowania całości akcji;
- wydać legitymacje na wzór Legionu Zaolziańskiego wszystkim członkom Oddziałów Bojowych, zarówno „krajowym”, jak i z terenu „Zaolzia”;
- zaopiekować się pod względem materialnym członkami Oddziałów Bojowych;
- przygotować wnioski odznaczeniowe.

Poruszając kwestię odznaczeń za czynny udział w akcji bojowej warto wspomnieć o konferencjach zwołanych z tego powodu. Na pierwszej, która odbyła się 12 października 1938 roku¹⁴⁴ postanowiono, iż z powodu wygaśnięcia ustawy o nadawaniu odznaczeń, wznowienie może nastąpić w formie Dekretu Prezydenta RP o zmianie zarządzania odznaczeń. Po przygotowaniu tekstu Dekretu Prezydenta RP 17 października zwołano następne spotkanie, tzw. 133. posiedzenie Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.¹⁴⁵

Komisja 31 „Powstanie na Śląsku Cieszyńskim za Olzą” ustaliła konkretne kryteria oceny wniosków odznaczeniowych i nadania Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Niepodległości oraz Medalu Niepodległości. W skład Komisji 31 „Powstanie na Śląsku Cieszyńskim za Olzą” weszli: mjr Haraszkiwicz – przewodniczący, mjr Ankerstein – zastępca przewodniczącego, mjr dr Kaliciński – sekretarz, oraz członkowie Szyprowski i Kobiela. Ppłk. Zych, który miał być członkiem odmówił uczestnictwa, ponieważ sprzeciwił się kryteriom, które wyżej

¹⁴⁴ Odznaczenia niepodległościowe dla uczestników powstania za Olzą, CAW Warszawa, Oddział II, VIII 800.63.36.

¹⁴⁵ Tamże; również E. Długajczyk, op. cit., s. 184.

stawiały zasługi w 1938 roku, aniżeli w latach 1919-1920.¹⁴⁶ Pogląd ppłk. miał z pewnością realistyczne uzasadnienie, bowiem faktycznie największe nasilenie polskich akcji dywersyjnych przypadło na lata 1919-1920. Za takim postępowaniem przemawiały jednak również względy osobiste. Płk. Zych wyraził to następująco: „Przewodniczącym Komisji 31 został wyznaczony major Haraszkiewicz. Jestem podpułkownikiem, a więc starszy stopniem. Nie mogę i nie chcę ze względów zasadniczych podlegać, chociażby tylko w pracach komisji młodszemu stopniem, tym bardziej, że według mego osobistego przekonania ja, jako oficer pochodzący z Zaolzia znam lepiej ludzi, teren i warunki w jakich pracowali kandydaci do odznaczeń z Zaolzia. To moje przekonanie mogłoby utrudnić harmonię pracy Komisji, dlatego składam zaszczytną godność członka Komisji nr 31 „Powstania na Śląsku Cieszyńskim za Olzã”.¹⁴⁷ Przewodniczący Komitetu odrzucił jednak powyższą argumentację. Ostateczna lista odznaczonych po wcześniejszym ukazaniu się Dekretu Prezydenta RP¹⁴⁸ została zatwierdzona 13 marca 1939 roku.

Obraz polskich działań dywersyjnych na Śląsku Cieszyńskim byłby niezupełny, gdyby nie uwzględnić działań wywiadowczych. Specyfika polskiego wywiadu na Czechosłowację polegała na tym, iż od 1923 roku działania te nie miały ofensywnego charakteru, ograniczając się do zwalczania obcego szpiegostwa. Dopiero tuż przed samym zajęciem Zaolzia zmieniły one swój charakter.

Dnia 7 września 1937 roku szef Wydziału II, na podstawie rozkazu szefa Oddziału II, opracował projekt organizacji akcji wywiadowczej na Czechosłowację. W powyższym projekcie zaproponował powierzenie kierownictwa wywiadu na Czechosłowację Referatowi Wschód ze względu na istniejące przekonanie o współpracy Czechosłowacji z Rosjanami. Projekt przedstawiał następującą organizację:¹⁴⁹

1. Podreferat Czeski – bezpośrednio kierownictwo aparatem wywiadowczym;
2. 2 spoterunki oficerskie z siedzibą w Krakowie oraz Przemyślu;
3. Placówki wywiadowcze na terenie zagranicznym przy polskich placówkach dyplomatyczno-konsularnych w Pradze, Morawskiej Ostrawie, Bratysławie i Użhorodzie.

¹⁴⁶ E. Długajczyk, op. cit., s. 185.

¹⁴⁷ Tamże, s. 186.

¹⁴⁸ Aneks nr 27.

¹⁴⁹ Sprawozdanie z organizacji wywiadu na Czechosłowację, CAW Warszawa, Oddział II.

W projekcie przewidziano tymczasowy budżet w wysokości 8400 złotych miesięcznie z tym, iż miał wzrosnąć odpowiednio w miarę powiększenia się sieci agencyjnej.

Powyższy projekt został zatwierdzony przez szefa Wydziału II Sztabu Głównego dnia 27 października 1937 roku. Dnia 16 listopada 1937 roku do Biura Personalnego wpłynął wniosek o stawienie się do Oddziału II sześciu oficerów w celu przeprowadzenia rozmów wstępnych. Wybór oficerów i formalności związane z ich przydziałem trwały do 28 marca 1938 roku. Tego dnia zameldował się pierwszy z przewidzianych oficerów kpt Piasecki. W międzyczasie dnia 17 marca 1938 roku szef Wydziału II wydał rozkaz Kierownikom Samodzielnych Referatów Informacyjnych DOK V, VI i X rozpoczęcia pracy wywiadowczej na Czechosłowację. 1 kwietnia 1938 roku w ramach akcji wywiadowczej na Czechosłowację czynne były trzy ośrodki Samodzielnych Referatów Informacyjnych (DOK V, VI, X) oraz 2 placówki zagraniczne. Placówki te – tzn. placówka „Morwa” w Pradze i „Ralf” w Użhorodzie, istniały już wcześniej, wypełniając zadania wywiadowcze na Rosję z terenów Czechosłowacji. Całością akcji kierował, z ramienia referatu „Wschód”, kpt Butkiewicz. W ciągu kwietnia 1938 roku stworzono Posterunek Oficerski Nr 1 przy Samodzielnym Referacie Informacyjnym DOK V oraz Placówkę „M 17” w Morawskiej Ostrawie. Dnia 27 kwietnia 1938 roku w Referacie „Wschód” zameldował się kpt Robak. Objął on funkcję kierownika Podreferatu Czeskiego. W ciągu maja przejęto pracę wywiadowczą z Samodzielnych Referatów DOK V, VI i X, i przekazano ją Posterunkom Oficerskim Nr 1 w Krakowie oraz Nr 2 w Samborze. Dnia 12 lipca 1938 roku, po wcześniejszym przygotowaniu, kierownikiem placówki C5 w Pradze został rtm Dzieślewski. Dnia 2 września utworzono Posterunek Oficerski Nr 3/II w Kołomyi; 21 września Posterunki Oficerskie Nr 4/II, 5/II, 6/II, 7/II oraz Placówkę „F3” w Bratysławie, której kierownikiem został mjr dypl. Zakrzewski. Dnia 27 września 1938 roku powstała Placówka Nr 2 w Użhorodzie pod kierownictwem kpt. Boranieckiego.

Organizacja Podreferatu Czeskiego, Posterunków Oficerskich oraz Placówek Zagranicznych przedstawiała się następująco:

1. Podreferat Czeski¹⁵⁰

- utworzony w myśl projektu organizacyjnego z 1 września 1937 roku, prowadzony był do 27 kwietnia 1938 roku przez kpt. Botkiewicza z Referatu „Wschód” oraz

¹⁵⁰ Sprawozdanie z organizacji wywiadu na Czechosłowację, CAW Warszawa, Oddział II.

jednego urzędnika cywilnego. 27 kwietnia 1938 roku funkcję Kierownika Podreferatu Czeskiego objął kpt Robak. 30 lipca 1938 roku do Podreferatu przydzielono kpt. Waśkiewicza. Otrzymał dział placówek zagranicznych. 27 września 1938 roku Komenda Straży Granicznej do pracy w Podreferacie wyznaczyła komisarza Passowicza, który otrzymał dział Posterunków Oficerskich Straży Granicznej. Komisarz Passowicz otrzymał później przydział do Oddz. II DOK VI we Lwowie. Było to spowodowane tym, iż cztery Posterunki Oficerskie Straży Granicznej przeszły pod względem wywiadowczym w skład Oddziału II DOK VI. Od 8 października taktyczny aparat wywiadowczy Podreferatu Czeskiego stanowiły jedynie placówki zagraniczne, ponieważ posterunki krajowe weszły w skład odpowiednich Grup Operacyjnych.

2. Posterunki Oficerskie¹⁵¹

a) posterunek Oficerski Nr 1

Powstał 9 kwietnia 1938 r. wydaniem dyspozycji wywiadowczych kpt. Piaseckiemu przez kpt. Niezbrzyckiego. Do czasu uzyskania samodzielności posterunku funkcjonował w ramach Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK V. Oprócz kpt. Piaseckiego w Posterunku tym pracowali: chor. Bochniak, sierż. Zobel i pracownicy cywilni. W związku z zaistniałą potrzebą przesłuchania dezertersów, uchodźców oraz żołnierzy narodowości polskiej, zwalnianych z Armii Czechosłowackiej w czasie od 1 do 22 października 1938 r. do Posterunku przydzielono czterech oficerów służby stałej oraz jednego w stanie spoczynku. Od 24 września 1938 roku Posterunek Oficerski Nr 1 wszedł w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk”. Od 9 kwietnia do 24 września 1938 r. przekazał on 90 hughesogramów dotyczących sytuacji i 125 meldunków informacyjnych, z których 12 oceniono jako bardzo dobre, 5 jako dobre, 69 jako pożyteczne, 17 jako znane, 3 jako mało wartościowe. Siedemnaście meldunków nie otrzymało oceny. Praca tego Posterunku oceniona została pozytywnie.

b) Posterunek Oficerski Nr 2

Został zorganizowany 20 maja 1938 r. Miejsce stacjonowania wyznaczono nie w Przemyślu, jak wcześniej przewidywał plan, lecz w Samborze. Powodem tego były lepsze warunki terenowe. W ramach posterunku pracowali: kpt. Zborowski, chor. Szulc oraz osoby cywilne. Od 23 września do 6 października na rzecz tej placówki

¹⁵¹ Tamże.

działał kpt. Fryzendorf z Korpusu Ochrony Pogranicza. Dnia 8 października 1938 roku Posterunek Oficerski Nr 2 wszedł w skład Oddziału II DOK VI Lwów. Ogółem od 20 maja do 8 października 1938 roku Posterunek Nr 2 dostarczył 93 depeche hughesa dotyczących danych sytuacyjnych. Większość z nich nie oceniono jednak pozytywnie. Spośród 94 przekazanych meldunków informacyjnych tylko 12 uznano za przydatne i pożyteczne, 48 bez wartości oraz mało wartościowych a 34 pozostało bez oceny. Całościowa ocena funkcjonowania była negatywna a wyniki pracy zostały ocenione jako bardzo słabe.

c) Posterunek Oficerski Nr 3/II

Powstał 2 września 1938 roku w Kołomyi. Kierownikiem został oficer Komendy Obwodu Straży Granicznej w Kołomyi podkomisarz Szablowski. Dnia 8 października 1938 roku wszedł on w skład Oddziału II DOK VI. Sieć wywiadowczą Posterunku tworzył: Agent 2010 oraz osoby spośród tzw. wywiadu przemytniczego. Od 2 września do 8 października Posterunek Oficerski 3/II dostarczył 14 meldunków informacyjnych. Siedem oceniono pozytywnie, dwa jako mało wartościowe, pięć nie podległo ocenie. Były to wyniki skromne powodujące niską ocenę wystawioną tej placówce.

d) Posterunki Oficerskie Nr 4/II, 5/II, 6/II, 7/II

Zostały utworzone na podstawie Rozkazu Szefa Wydziału II z dnia 21 września 1938 roku. Na podstawie umowy z szefem Oddziału Informacyjnego Komendy Straży Granicznej prowadzenie prac wywiadowczych zlecono oficerom Komend Obwodu Straży Granicznej w Nowym Targu, Jaśle, Samborze i Stryju. Dnia 8 października 1938 roku wymienione Posterunki weszły w skład Oddziału II DOK VI we Lwowie. Do pracy wykorzystano głównie dane sieci Wywiadu Przemytniczego oraz placówek Straży Granicznej. Złożenie dobrych meldunków dotyczących zmian w garnizonach oraz przesunięć jednostek wojskowych utrudniał fakt, że działania prowadzone były w czasie mobilizacji w Czechosłowacji, co wiązało się z utrudnieniami w postaci zamknięcia granicy. Meldunku przesyłane były drogą radiową do Komendy Straży Granicznej, skąd po deszyfrowaniu natychmiast odsyłano je do Oddziału II. Praca tych placówek oceniona została jako dostateczna.

3. Placówki zagraniczne¹⁵²

a) Placówka „MORWA“

Powstała 26 lutego 1936 roku. Jej pierwotnym zadaniem było prowadzenie wywiadu na ZSRR z terenów Czechosłowacji. Kierownictwo powierzono urzędnikowi MSZ Urbańcowi ulokowanemu przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze. Z chwilą organizacji wywiadu na Czechosłowację placówka nakierowana została na działania wywiadowcze na CSR. Od października 1937 roku do 1 listopada 1938 roku dostarczyła ona 127 meldunków informacyjnych. Dziewiętnaście spośród nich oceniono jako materiał ciekawy, 52 jako materiał pożyteczny, 16 bez wartości, 40 meldunków nie oceniono. Duża ilość materiałów nie dotyczyła jednak bezpośrednio sytuacji militarnej, lecz zagadnień narodowościowo-politycznych, przez co skierowano je do Wydziału II B.

b) Placówka „RALF“

Została utworzona w 1933 roku, również z przeznaczeniem do pracy wywiadowczej na ZSRR. Kierownikiem został urzędnik kontraktowy MSZ, przy konsulacie w Użhorodzie – Waligórski. Dnia 28 września weszła ona w skład Placówki R 2, utworzonej przy konsulacie w Użhorodzie. Za czas swej działalności wywiadowczej na Czechosłowację od 1 października 1937 roku do 28 września 1938 roku placówka przesłała 80 meldunków operacyjnych. Dziewięć otrzymało ocenę bardzo dobrą i wartościową, 37 przydatną i pożyteczną, 7 bezwartościową, 27 nie oceniono.

c) Placówka „M 17“

Powstała 8 kwietnia 1938 roku. Kierownikiem był kpt. dypl. Michniewicz. A współpracownikiem kpt. dypl. Rutkowski. Oficerowie ci zatrudnieni zostali jako urzędnicy kontraktowi Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Morawskiej Ostrawie. Kpt. Rutkowski 1 sierpnia 1938 roku wysłany został do Warszawy, by ponownie powrócić dnia 20 września 1938 roku. Dnia 1 listopada 1938 roku kierownikiem placówki został kpt. Rutkowski a kpt. Michniewicz objął Placówkę „M 3“ w Bratysławie. Początkowo praca koncentrowała się przede wszystkim na rozpracowaniu umocnień czeskich na granicy oraz spraw dotyczących dyslokacji i

¹⁵² Tamże.

organizacji armii i była realizowała drogą osobistej obserwacji, w okresie akcji zaolziańskiej do działalności wywiadowczej zaangażowano wielu Polaków mieszkających po stronie czeskiej. Od 15 kwietnia do 1 listopada 1938 roku nadesłała 124 meldunki informacyjne. Dziesięć z nich uznano za bardzo wartościowe, 4 wartościowe, 7 jako bardzo ciekawe i interesujące, 74 jako pożyteczne, przydatne i dobre a 29 nie oceniono. Szczególne znaczenie w pracy „M 17” miały meldunki sytuacyjne dotyczące przesunięć wojskowych w terenie operacyjnym. Stanowiły one pierwsze i w miarę prawdziwe źródło wiadomości o przeciwniku.

d) Placówka „R 2”

Została utworzona 27 września 1938 roku w celu wzmocnienia Placówki „RALF”. Kierownikiem został kpt. Baraniecki współpracując z kpt. Jezierskim. Jednym z głównych zadań była obserwacja koncentracji i ruchów jednostek wojskowych na terenie Rusi Podkarpackiej i linii kolejowej z Żyliny do granicy rumuńskiej. Za czas swej działalności Placówka przesłała szereg depeesz z meldunkami, dotyczącymi sytuacji wojskowej oraz 29 meldunków informacyjnych. Przekazane informacje nie doczekały się oceny.

e) Placówka „F 3”

Powstała 23 września 1938 roku. Jej kierownikiem był mjr dypl. Jan Zakrzewski, czasowo zastępowany przez mjr dypl. Paprockiego. Od 1 listopada 1938 roku kierownictwo objął kpt. dypl. Michniewicz – wcześniej kierownik Placówki „M17”. Placówka przesłała szereg depeesz z meldunkami dotyczącymi koncentracji i przesunięć wojsk. Zostały one ocenione jako bardzo pożyteczne i ciekawe.

f) Placówka „C 5”

Została utworzona 12 sierpnia 1938 roku. Kierownik rtm. dypl. Dzieślewski pełnił oficjalną funkcję zastępcy Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze. Placówkę rozwiązano 16 października 1938 roku. Powodem było nie wywiązywanie się z zadań służbowych rtm. Dzieślewskiego. Stało się tak ze względu na szybki rozwój wypadków na terenie Czechosłowacji. Placówka w chwili konfliktu polsko-czechosłowackiego została automatycznie postawiona w stan aktywny. Pociągało to za sobą fakt, iż kierownik powinien był wykorzystując teren i nawiązane stosunki, rozpocząć działalność. Tak się jednak nie stało. Co prawda spośród 25

meldunków informacyjnych nadesłanych od 12 lipca 1938 r. do 16 października 1938 r. osiemnaście oceniono jako przydatne, a tylko siedem jako bezwartościowe, niemniej kierownika odwołano do kraju a placówkę zlikwidowano.

Działalność Podreferatu Czeskiego polegająca na organizowaniu aparatu wywiadowczego, tzn. Posterunków Oficerskich oraz Placówek, odpowiednim nastawianiu ich kierowników do pracy wywiadowczej, zapewnieniu im łączności, zaopatrzeniu ich w materiał i sprzęt miał charakter pośpieszny i większość czynności wykonywana była bardzo szybko, co pociągało za sobą zdecydowanie mniejszy stopień dokładności. Co prawda po przejęciu pracy wywiadowczej od Samodzielnych Referatów Informacyjnych DOK działalność wywiadowcza na odcinku Czechosłowacji uległa pewnej poprawie, niemniej nadal oceniana była miernie. Dla skoordynowania i ujednostajnienia pracy w Posterunkach i Placówkach wydano „Instrukcję Organizacyjną i Pracy“ nr 7575/38 z dnia 8 czerwca 1938 r.¹⁵³

Postanowiono wzmocnić kadrowo Posterunki Oficerskie. 16 maja 1938 roku wystąpiono z wnioskiem o zwiększenie składu Posterunku Oficerskiego oraz zapewnienie im administracyjnej opieki ze strony macierzystych DOK. Rozkazy takie ukazały się w lipcu w odniesieniu do Posterunku Nr 1, oraz w październiku 1938 roku – Posterunek Nr 2.

Rozkaz z października 1938 roku obowiązywał od dnia 1 listopada 1938 roku, a więc po zakończeniu akcji zaolziańskiej. Łączność z placówkami miała być zapewniona dzięki stacjom radiowo-korespondencyjnym w Pradze, Ostrawie i Užhorodzie, które miano uruchomić na podstawie wniosku z dnia 25 maja 1938 roku. Zadania tego nie wykonano przede wszystkim ze względu na napięte terminy. Mjr Ciężki orzekł, iż potrzeba na to było czterech miesięcy. W okresie poprzedzającym bezpośrednio akcję zaolziańską placówce w Morawskiej Ostrawie, przydzielono radiodbiornik foniczny. Łączność radiową z Posterunkami Oficerskimi w kraju utrzymywano za pośrednictwem stacji terenowych Samodzielnych Referatów Informacyjnych DOK. Przewidziana dla Posterunku Nr 2 stacja korespondencyjna dotarła na początku października 1938 roku, rozpoczynając pracę od 9 października 1938 roku. Posterunek Oficerski Nr 3/II w Kołomyi utworzono po to, by objął on swoim działaniem tereny Rusi Zakarpackiej, które do tej pory podlegały Posterunkowi Nr 2. W okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie na polecenie

¹⁵³ Tamże.

szefa Wydziału II, zorganizowano jeszcze następne cztery Posterunki Oficerskie, pod kierownictwem oficerów Straży Granicznej oraz dwie placówki zagraniczne – Placówkę „F 3” w Bratysławie i „R 2” w Użhorodzie. Główną przyczyną takiej decyzji był fakt, iż z chwilą mobilizacji w Czechosłowacji większa część pracowników sieci jej podlegała a reszta, w skutek zamknięcia granicy została pozbawiona możliwości normalnego poruszania się pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Obserwacją ruchów jednostek wojskowych i ich mobilizacji zajęły się więc placówki zagraniczne. Można stwierdzić, iż działalność wywiadowcza Podreferatu Czeskiego ograniczała się do doraźnych i dorywczych przedsięwzięć jak np. wysyłania w teren dziennikarzy, referujących później swoje spostrzeżenia i informacje. Do stałych agentów Podreferatu Czeskiego należał Agent 102, pracujący od 6 lipca do 7 października 1938 r., w czasie kulminacji konfliktu w 1938 roku, aktywnie udzielał się również Agent Referatu „W”, działający pod pseudonimem D 1. Działalność pozostałych, jak np. „Cząstka”, „Görtler”, „Kowalski” nie przyniosła żądanych rezultatów. Ogółem ze źródeł bezpośrednich Podreferatu Czeskiego zostały wysłane 23 meldunki operacyjne, osiem z nich oceniono jako dobre i pożyteczne, jeden jako znany a czternaście nie oceniono. W czasie konfliktu z Czechosłowacją przekazano również informacje otrzymane w drodze nasłuchiwania czeskich radiostracji nadawczych. W ten sposób szef Oddziału II Sztabu Głównego otrzymał informacje odczytujące np. mobilizacji ogólnej w czasie nadawania wiadomości przez radiostację w Pradze. Powyższy fakt, jak zresztą cała działalność wywiadowcza na Czechosłowację, nie zaważyły jednak w poważniejszym stopniu na rozwój wypadków na granicy polsko-czechosłowackiej w 1938 roku.

Analizując polskie działania dywersyjno-wywiadowcze przeciwko Czechosłowacji dla pełności obrazu sytuacji należy przedstawić również poczynania strony przeciwnej. Były one prowadzone w całym okresie 20-lecia międzywojennego i miały bardziej ofensywny charakter aniżeli działania polskie.

Zajęte tereny Śląska Cieszyńskiego Polska oficjalnie uznała za wyzwolone spod czeskiej okupacji. Sytuacja panująca na Zaolziu¹⁵⁴, postępowanie władz polskich wobec ludności czeskiej spowodowały reakcję strony czeskiej w postaci aktywizowania się ugrupowań nacjonalistycznych. Do takich ugrupowań należały: Slezská matice osvěty lidové, Sokol, Legionář.¹⁵⁵ Czeska działalność dywersyjna,

¹⁵⁴ Aneks nr 28.

¹⁵⁵ S. Zahradnik, M. Ryczkowski, *Korzenie Zaolzia*, Warszawa – Praga – Trzyniec 1992, s. 92.

podobnie zresztą jak polska, opisywana wcześniej, miała dwie płaszczyzny – propagandową oraz militarną. Centralne miejsce, szczególnie w militarnej działalności dywersyjnej na Zaolziu zajęła czeska organizacja podziemna „Slezský odboj” (Śląski Opór). Działalność „Slezského odboje” nie ograniczała się tylko do akcji przeprowadzanych przez grupę tej nazwy, lecz również do innych czeskich bojówek nacjonalistycznych.¹⁵⁶

Patrząc wstecz podstawy założenia organizacji¹⁵⁷ sięgają okresu majowej mobilizacji 1938 roku. Wówczas na tajnym zebraniu na górze Wielki Połom w Beskidzie Jabłonkowskim założono nielegalną samodzielną rewolucyjną organizację „Slezská národní rada” (Śląska Rada Narodowa). W jej skład weszli przedstawiciele śląskiej filii „Národní rady Československé” (Narodowa Rada Czechosłowacka). Slezský odboj „od początku października 1935 roku systematycznie i wyraźnie uwidaczniał się swoją zawziętą działalnością, bynajmniej nie akcjami zorganizowanych grup oporu, lecz odwagą i bohaterstwem pojedynczych osób, przede wszystkim w rejonie opawskim i cieszyńskim.”¹⁵⁸

Oficjalnie „Slezský odboj, revoluční výbor pro osvobození Těšínska” (Śląski Opór, Rewolucyjny Komitet na Rzecz Wyzwolenia Cieszyńskiego) powołano dnia 13 listopada 1938 roku na zgromadzeniu po nabożeństwie z okazji czasowego pożegnania Ludu Śląskiego z Śląskiem Cieszyńskim, które miało miejsce w kościele Św. Antoniego na górze Praszywa w Beskidach. Uroczyście przyjęto proklamację, która oznajmiała, iż „Lud Śląski nigdy nie uzna dokonanego przez Polskę przemocą i bezprawiem zaboru Śląska Cieszyńskiego”¹⁵⁹. Ziemie te, traktowano jako wieczystą i integralną część Republiki Czechosłowackiej. Czyn polskiego rządu odrzucano z pogardą. Uważano, iż Polska będąca po ZSRR największym państwem słowiańskim wbiła sąsiedniemu i słabszemu państwu nóż w plecy i naruszając wszystkie moralne i ustawowe prawa umowy pokojowej, dokonała nieuzasadnionego rozbioru republiki. Postąpiła tak pomimo, że sama doświadczyła terytorialnego rozbioru. Twierdzono, iż w dzisiejszych czasach historycznym zadaniem Polski było chronienie słowiańskiego sąsiada i pomaganie mu w rozwiązywaniu wewnętrznych trudności politycznych i narodowościowych, kłopotów, których Polska także nie

¹⁵⁶ D. Gawrecki, *Česko-polské vztahy na Těšinsku v letech 1918-1947*, Bohumín 1991.

¹⁵⁷ J. Mika, op. cit., s. 57.

¹⁵⁸ cyt. A. Kněžík, J. Pusek, R. Věncek, A. Mlčoch, M. Kanárek, A. Vimla, *Slezský odboj. Zpráva o činnosti skupiny „Sedmička”*, Karviná 1971, (dokument ze zbiorów prywatnych bez oznakowania stron).

¹⁵⁹ cyt. A. Kněžík, J. Pusek, R. Věncek, A. Mlčoch, M. Kanárek, A. Vimla, op. cit.

uniknie. Postępowanie Polski, zdaniem tej organizacji, stanowiło zamach na solidarność słowiańską. Bezplanowa polityka zagraniczna, brak inicjatywy w polityce słowiańskiej, dążenie do utworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej kosztem Czechosłowacji i haniebny zabór Śląska Cieszyńskiego, zamieszkiwanego przez ponad 130 tysięcy Czechów zmusił „Slezský odboj, revoluční výbor pro osvobození Těšínska“ do podjęcia decyzji o tym, ażeby lud Śląska Cieszyńskiego należycie rozprawił się z rządami polskimi, dla przykładu i przestrogi. Polsce nie możemy być nic dłużni. Obwieszczamy – pisano „iž będziemy pracowali planowo, wytrwale i tak długo, dopóki czeski Śląsk Cieszyński nie powróci na wieczne czasy do Czechosłowacji. Polskie domniemane prawa do Śląska Cieszyńskiego, motywowane piastowskim rodowodem panujących na Śląsku władców obalamy dowodem, iż nasze prawa do tej ziemi są o wiele starsze(...) Naśladując polski przykład również sporządziliśmy czarną listę, zawierającą ponad 30 tysięcy nazwisk Polaków ze Śląska Cieszyńskiego. Są to ludzie, przy których pomocy władze polskie pragną przeprowadzić eksterminację narodu czeskiego. Oni sprawują w imieniu Polski władzę na Śląsku Cieszyńskim. Owe 30 tysięcy polskich działaczy będzie dla nas zakładnikami i gwarancją zachowania życia narodowego 130 tysięcy Czechów, znajdujących się pod polskim zaborem. Korzystając z polskiego przykładu, lecz z gruntowną czeską dokładnością oznajmiamy, że także na Śląsk Cieszyński Przyjdzie dzień(!) rehabilitacji nieszczęśliwej pomyłki polskiej polityki słowiańskiej! Nie rozkładajcie mapy z czwartym rozbiorem Polski, nie wołajcie Finis Polonia, tak daleko nasz gniew nie sięga, ale przygotujcie się do przejęcia na rzecz Republiki Czechosłowackiej, zajętych terenów Śląska Cieszyńskiego i Słowacji. Rozbudowujcie sieć naszej rewolucyjnej organizacji, w każdej miejscowości zakładajcie koło Slezského odboje, odnotowujcie wszystkie gwałty Polaków i wypadki terroru, spisujcie wartość skonfiskowanego, łamiąc zasadę słowiańskiej solidarności, majątku. Sporządźcie listy terrorystów polskich oraz zdrajców sprawy czeskiej i słowiańskiej wszystko w dziesięciu egzemplarzach. Niechaj dokumenty te oczekają dnia, gdy będą nam potrzebne. Pokierujcie wszystkimi 130 tysiącami Czechów na Śląsku Cieszyńskim nie bacząc na szalejący polski terror i tyranię. Przyjdzie dzień, kiedy czynami odpowiemy na polskie krzywdy i gwałty. Nikt w świecie nie zrobi nam zarzutu dotyczącego tego, że broniliśmy się przed gwałtownym wynarodowieniem. Mamy nie tylko prawo, ale obowiązek zemsty za zdradę słowiańszczyzny przez państwo, które winno być naszym obrońcą. Mamy obowiązek zachowania za

wszelką cenę obszaru zamieszkałego przez 130 tysięcy Czechów. Wzywamy wszystkich Czechów, żyjących pod polskim zaborem, do rewolucyjnego wysiłku, nikt nie może nam zabronić tego, by nasze dzieci modliły się i żyły po czesku, po naszymu.¹⁶⁰ Dokument podpisany przez przewodniczącego organizacji Matoboje Zaolšanského przytoczony został w obszernych fragmentach, ponieważ precyzyjnie przedstawia on charakter oraz cele organizacji, jak również z tego względu, że do tej pory ukazał się w języku polskim tylko jeden raz.¹⁶¹ Ciekawym okazuje się również fakt, że pomimo deklaracji zapewniającej o niechęci rozbioru Polski, Czesi uruchomili wcześniej tajną radiostację o wymownej nazwie „Finis Poloniae”.¹⁶²

Radiostacja pracująca na fali 32 m, mieszcząca się najprawdopodobniej na terenie miejscowości Radwanice nawoływała do oporu przeciwko zaborcy we wszystkich dostępnych formach. Audycje nadawane były w języku czeskim, polskim, niemieckim oraz esperanto.¹⁶³ Trudno stwierdzić, czy działalność radiostacji, jak również całego Slezského odboje inspirowana była przez władze czechosłowackie, jednak faktem jest to, że na pewno, szczególnie w pierwszym okresie działania tego typu były przez powyższe tolerowane. Stosunek oficjalnych władz czechosłowackich (czynników rządowych) do organizacji ilustruje w pewnym sensie wypowiedź premiera, Ministra Obrony Narodowej Czechosłowacji gen. armii Jana Syrového. Przytoczył ją František Alexej Dvořák na wspólnym zebraniu przedstawicieli „Slezského odboje”, w którym brał udział również Josef Vahala oraz František Olexa. „Nie mam nic przeciwko temu. Formujcie legie, ale w zręczny sposób, tak, żeby rząd w Pradze nie wiedział o niczym, nie będziemy przeciw wam występować, a o ile tak by się stało sam uczynię wszystko, by zminimalizować następstwa takich poczynań. Działajcie jednak z pełną rozwagą, ażeby uniknąć kłopotów z Niemcami i Polską. Nie rzekam się pomocy. Wręcz odwrotnie, chętnie pomogę wam w uzbrojeniu i wyposażeniu grup, gdy nadejdzie odpowiedni czas. Przyrzekam, iż wasze prośby i życzenia zostaną przeze mnie spełnione, tak by Śląska Legia weszła na swoje ziemie pierwsza, jeszcze przed regularnymi oddziałami Armii Czechosłowackiej. Działajcie tylko ostrożnie i rozsądnie. Im więcej was, tym lepiej.”¹⁶⁴

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ S. Zahradnik, M. Ryczkowski, op. cit., s. 92

¹⁶² J. Mika, op. cit., s. 57.

¹⁶³ Tamże, s. 58.

¹⁶⁴ A. Kněžík, J. Pusek, R. Věncek, A. Mlčoch, M. Kanárek, A. Vimla, op. cit.

W wypowiedzi Dvořáka mowa jest o Śląskiej Legii (Slezská legie). Formacja ta, której dowódcą był właśnie František Alexej Dvořák, działała w ramach „Slezského odboje”. Generał Jan Syrový oznajmił mu jednak, że w żadnym wypadku dowódcą Legii nie powinien być czynny oficer Armii Czechosłowackiej. Powiedział: „Oficjalnie nie możemy mieć z tym nic wspólnego, ale sprawę będziemy wspierali”.¹⁶⁵

Powstające czeskie grupy dywersyjne najczęściej posługiwały się krótką bronią J-37, kalibru 9 mm, produkowaną przez firmę Česká zbrojovka – Praha, granatami zaczepnymi TT-S125/31 oraz granatami obronnymi wzór 34 – popularnie nazywanymi „škodovky”. Akcje dywersyjno-terrorystyczne, skierowane przeważnie przeciwko polskim działaczom narodowym, ale również oddziałom wojska, straży granicznej i policji, miały miejsce przede wszystkim w zachodniej części powiatu frysztackiego. Uwagę koncentrowano na uszkodzaniu czy też niszczeniu węzłów komunikacyjnych, torów, dróg. Ze względu na charakter oraz ilość nie sposób wymienić wszystkich.

Z analizy przytoczonych akcji dywersyjnych wynika, iż ich częstotliwość była bardzo wysoka. Podobnie sytuacja wyglądała w styczniu 1939, za wyjątkiem ostatniego tygodnia tego miesiąca. Wówczas ilość akcji zbrojnych gwałtownie zmalała. Powodem takiego stanu rzeczy prócz licznych protestów było przede wszystkim zintensyfikowanie działalności polskiej policji na Zaolziu, jak również pewne poczynania czechosłowackie. W walce z atakami czeskiego terroru brały udział znaczne siły policji, straży granicznej oraz wojska. W grudniu 1938 r. doszło do wzmocnienia posterunków policji.¹⁶⁶ Rozbudowano również sieć wywiadowczą i konfidencjonalną. Polscy wywiadowcy zpenetrowali biuro werbunkowe „Slezského odboje”, które znajdowało się w Morawskiej Ostrawie na ulicy Cieszyńskiej nr 20. Aresztowano wiele osób. Polskie władze podjęły akcje wysiedlenia Czechów podejrzanych o przynależność do tej organizacji czy też współpracę z nią. W odpowiedzi władze czechosłowackie przystąpiły do wysiedlania ludności polskiej, aczkolwiek takie postępowanie, jak i ogólne pogorszenie i tak już bardzo napiętych stosunków z Polską, nie leżało w ich interesie. Najprawdopodobniej, trudna sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Czechosłowacji, była jednym z powodów podjęcia bardziej zdecydowanych kroków czechosłowackiego rządu, zmierzających do przerwania

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ E. Długajczyk, op. cit., s. 189.

działalności „Slezského odboje“. Zadanie to zostało powierzone gen. Františkowi Hrabčikowi.

Dnia 14 lutego 1939 roku generał wyposażony w odpowiednie pełnomocnictwa udał się do Katowic, gdzie spotkał się z wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim.¹⁶⁷ Gen. Hrabčik w imieniu Rządu Republiki Czechosłowackiej zapewnił o zaprzestaniu ekscesów antypolskich, zaś wojewoda Grażyński obiecał wstrzymać wysiedlenia ludności czeskiej oraz zakończyć wszelkie działania restrykcyjne. Powyższe przedsięwzięcia, jak również przede wszystkim późniejszy dramatyczny rozwój sytuacji, przyczyniły się do znacznego osłabienia działań „Slezského odboje“. „Slezský odboj, revoluční výbor pro osvobození Těšínska“ oficjalnie zaprzestał działalność po utworzeniu przez Niemców protektoratu Czech i Moraw, faktycznie jednak utrzymywał pewne formy działalności.¹⁶⁸

Reakcją strony czechosłowackiej, co prawda nie oficjalnej rządowej, ale nacjonalistycznie nastawionej części społeczeństwa, na zajęcie przez Polaków Zaolzia było wzmożenie działalności dywersyjno-sabotażowej. Co prawda miała ona miejsce i przed tym wydarzeniem, ale wówczas były to akcje incydentalne. Działalność ta była wspierana przez Pragę i zakończona na wyraźne polecenie władz centralnych.

Działania specjalne, w formie akcji dywersyjno-sabotażowych, strony czechosłowackiej jesienią i zimą 1938/1939 z punktu widzenia sztuki wojennej charakteryzowały się:

- kordynacją na szczeblu centralnym w ramach „Slezského odboje...“;
- dominacją działań dywersyjnych nad sabotażowymi;
- atakami na policję i administrację publiczną;
- dużym zasięgiem terytorialnym obejmującym cały Śląsk Cieszyński;
- wysoką częstotliwością aktów dywersyjnych.

Działania specjalne prowadzone były przez stronę polską i czechosłowacką praktycznie, z tym, że t różnym nasileniem niemal w całym okresie 20-lecia międzywojennego. Początkowo koncentrowały się głównie na działalności wywiadowczej. Ich kulminacja przypadła na drugą połowę lat trzydziestych.

¹⁶⁷ K. Nowak, op. cit.

¹⁶⁸ S. Zahradnik, M. Ryczkowski, op. cit., s. 92. Nieprawdą jest stwierdzenie, iż „Slezský odboj“ zaniechał działalności po utworzeniu Protektoratu Czechy i Moraw (np. J. Kupliński, *Czeskie działania dywersyjne przeciwko Polsce listopad 1938 – marzec 1939*, WPH, 1992 r, nr 2). Świadczy o tym np. treść rozkazu nr 83, wydanego 28 sierpnia 1939 roku.

W drugiej połowie 1938 roku - przygotowania strony polskiej do zajęcia Zaolzia - rozpoczęto zakrojone na dużą skalę działania dywersyjne. Charakteryzowały się tym, iż ich kulminacja po stronie polskiej przypadła na okres bezpośrednio poprzedzający aneksję, zaś strona czechosłowacka zintensyfikowała je już po tym czynie.

Działania specjalne ze strony polskiej wykorzystywały własne doświadczenia historyczne. Były to doświadczenia z działalności:

- Organizacji Bojowej PPS z początku XX wieku;
- Polskiej Organizacji Wojskowej z lat 1914 – 1921;
- okresu powstań śląskich, zwłaszcza III Powstania Śląskiego;

W wypadku powstań śląskich część kierownictwa działań specjalnych na Zaolziu wywodziła się właśnie spośród uczestników tych wydarzeń.

Z punktu widzenia sztuki wojennej działania charakteryzowały się:

- umiejscowieniem centrali w II Oddziale Sztabu Głównego i pewnych komórkach MSZ;
- ścisłą konspiracją;
- wysokim stopniem wyszkolenia specjalistycznego uczestników akcji;
- dominacją działań wywiadowczych nad dywersyjnymi.

Zdobyte doświadczenia w znaczący sposób wzbogaciły polską i czechosłowacką sztukę wojenną i były wykorzystywane, przede wszystkim w Polsce, w okupowanym kraju w walce z hitlerowską machiną wojskową i cywilną.

4.2. Czechosłowackie przygotowania obronne na wypadek planowanego konfliktu z Polską i ich praktyczna realizacja

Dążąc do w miarę obiektywnego odtworzenia przebiegu czechosłowackich przygotowań obronnych na wypadek planowanego konfliktu z Polską i ich praktycznej realizacji przyjąłem chronologiczny harmonogram prezentowania problematyki z tym, iż całość podzielona została na trzy podzespołów rzeczowe. Pierwszy z nich dotyczy podstawowych zasad organizacyjnych naczelnych władz wojskowych Republiki Czechosłowackiej, z uwzględnieniem bardzo uogólnionego ujęcia przemysłu zbrojeniowego, uzbrojenia i rozlokowania jednostek czechosłowackich, jak również polskich wiadomości na ten temat. Drugi zajmuje się czechosłowackimi planami mobilizacyjnymi i użycia wojsk – wywodzącymi się z lat dwudziestych. Trzecią część charakteryzuje system czechosłowackich obiektów fortyfikacyjnych.

A. Podstawowe zasady organizacyjne naczelnych władz wojskowych Czechosłowacji, przemysł zbrojny, uzbrojenie, rozlokowanie wojsk

Organizacja naczelnych władz wojskowych Czechosłowackiej Republiki przedstawiała się następująco:¹⁶⁹

Najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych, na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z 29 lutego 1920 roku był prezydent republiki. Prezydent w czasie wojny mianował Naczelnego Wodza. Zgodnie z postanowieniami o zwierzchnictwie wojskowym oraz ogólnymi uprawnieniami konstytucyjnymi głowy państwa w czasie pokoju prezydent zatwierdzał ważniejsze regulaminy, decydował o zasadniczych zmianach organizacyjnych oraz mianował Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, szefa Sztabu Głównego, członków Najwyższej Rady Obrony Państwa, Wojskowej Rady Opiniodawczej, dowódców krajowych, dowódców korpusów, dywizji, samodzielnych brygad i równorzędnych dowódców – szefów, prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego oraz Prokuratora Naczelnego. Prezydent według swojego

¹⁶⁹ *Vojenské dějiny Československa*, III díl, Praha 1987, s. 14 – 125.

uznania brał udział w pracach Najwyższej Rady Obrony Państwa i Wojskowej Rady Opiniodawczej. Od płk. wzwyż nadawał stopnie oficerskie.¹⁷⁰

W czasie wojny, na wniosek rządu, zarządzał mobilizację częściową lub ogólną¹⁷¹, za zgodą parlamentu wypowiedał wojnę czy zawierał pokój, zarządzał, na wniosek ministra Obrony Narodowej, demobilizację częściową lub ogólną. Bezpośrednio, oprócz Straży Zamkowej, prezydentowi podlegała Kancelaria Wojskowa stanowiąca ogniwo łączące jego urząd z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Najwyższa Rada Obrony Państwa została powołana we wrześniu 1933 roku jako autorytatywny organ rządowy koordynujący zamierzenia rządu w zakresie przygotowania wszechstronnej mobilizacji sił materialnych i moralnych państwa dla celów wojennych. Jej przewodniczącym był prezes Rady Ministrów, mógł jej również przewodniczyć, jak również ją zwołać prezydent. Członków Rady mianował prezydent, na wniosek premiera. W kompetencji najwyższej Rady Obrony Państwa były zagadnienia mające na celu przygotowanie kraju do obrony oraz wchodzące w zakres działania różnych ministerstw¹⁷². Organami pomocniczymi Rady były Ministerialny Komitet Obrony Państwa¹⁷³ oraz Wojskowa Rada Opiniodawcza.

Minister Obrony Narodowej był w czasie pokoju bezpośrednim dowódcą wojska, odpowiedzialnym przed Radą Ministrów i Parlamentem. W razie nieobecności był zastępowany przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, względnie szefa Sztabu Głównego.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych pełnił funkcję najwyższego organu kontrolnego sił zbrojnych, jak również organu pomocniczego i doradczego ministra Obrony Narodowej. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych mianował prezydent na wniosek ministra Obrony Narodowej. Brał on udział w obradach Najwyższej Rady Obrony Państwa, piastował stanowisko wiceprzewodniczącego Wojskowej Rady Opiniodawczej. Posiadał uprawnienia do przedstawiania wniosków ministrowi

¹⁷⁰ Stopnie do kapitana sztabowego włącznie nadawał minister Obrony Narodowej. Stopnie majora i podpułkownika – Rada Ministrów.

¹⁷¹ Mobilizację ogólną przedstawiano parlamentowi do zatwierdzenia dodatkowego.

¹⁷² Takimi zagadnieniami mogły być: organizacja gospodarki państwa na wypadek wojny, zapewnienie dostatecznej ilości surowców, organizacja produkcji i dystrybucji, odpowiednie wykorzystanie sił i zdolności obywateli państwa, środków finansowych, OPL, mobilizacja sił moralnych narodu itp.;

¹⁷³ Międzyministerialny Komitet Obrony Państwa do czasu powołania Najwyższej Rady Obrony Państwa sam reprezentował udział rządu w przygotowaniach obronnych państwa. Badał wszelkie zagadnienia związane z organizacją i mobilizacją wszystkich sił państwa dla celów obrony. Komitet nie miał prawa do wydawania jakichkolwiek zarządzeń, uchwały jego plenum były przedstawiane poszczególnym ministrom. W kontrowersyjnych wypadkach decydowała Rada Ministrów.

Obrony Narodowej, dotyczących zwołania posiedzeń Wojskowej Rady Opiniodawczej. Kierował działalnością Inspektorów Broni. Posiadał prawo stałego inspektorowania wszystkich części składowych sił zbrojnych, brał udział w ćwiczeniach dowódców wszystkich szczebli, posiadał wpływ na ustalenie ostatecznej kwalifikacji wyższych dowódców i organów równorzędnych, podczas mianowania na stanowiska w czasie pokoju i wojny oraz awansowania. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych w czasie wykonywania swojej służby był przełożonym w stosunku do dowódców formacji wojskowych i inspektorów broni.

Szef Sztabu Głównego Sił Zbrojnych stał na czele Sztabu Głównego Sił Zbrojnych będącego organem studiów, i koordynacji oraz organem wykonawczym we wszystkich zagadnieniach związanych z przygotowaniem państwa i sił zbrojnych na wypadek wojny. Podlegał bezpośrednio ministrowi Obrony Narodowej. Do podstawowych zadań szefa Sztabu Głównego Sił Zbrojnych, będącego członkiem Wojskowej Rady Opiniodawczej i mającego głos doradczy w Najwyższej Radzie Obrony Państwa, należały:

- a) studium, przygotowanie i realizacja zagadnień i decyzji dotyczących wszystkich części składowych SZ w zakresie organizacji, mobilizacji, dyslokacji, ewakuacji i pogotowia materiałowego, planów wojennych, fortyfikacji, uzbrojenia i wyekwipowania armii, komunikacji, ćwiczeń, szkolenia, wychowania, kierowania służby informacyjnej, wydawania dla wszystkich składowych sił zbrojnych potrzebnych wytycznych dla wykonania przygotowań w tym zakresie;
- b) wywieranie wpływu na przygotowanie państwa na wypadek wojny oraz na wychowanie narodu w duchu obrony państwa, utrzymywanie kontaktu z organami administracji państwowej w sprawach dotyczących potrzeb sił zbrojnych, pogotowia wojennego.

Szef Sztabu Głównego Sił Zbrojnych miał i inne kompetencje, które dotyczyły m. in. przygotowania i prowadzenia ćwiczeń, szkolenia, przedstawiania wniosków awansowych, ustalania ostatecznej kwalifikacji wyższych dowódców i organów równorzędnych, nadzorowania szkół, opracowywania regulaminów itp.¹⁷⁴

Ważną rolę w kształtowaniu potencjału wojennego Armii Czechosłowackiej, wpływającą także na sztukę wojenną odgrywał rodzimy przemysł zbrojeniowy. Czechosłowacja na tym polu należała do czołówki europejskiej. Do największych zakładów zbrojeniowych produkujących m. in. dla potrzeb Armii Czechosłowackiej, należały:

- Zakłady Škody, znajdujące się w miastach Plzeň, Nyřany, Praha, Mladá Boleslav, Hradec Králové, Komárno;
- Zakłady wchodzące w kartel Škody tzn. Brnieńska Fabryka Broni, Czeskomorawska Kolben-Daněk w Pradze, Witkowickie Towarzystwo Górniczo – Hutnicze;
- Inne ważne fabryki jak np.: Ringhofer –Tatra, Baťa – Zlín, Towarzystwo Chemiczne – Ústí n/Labem, Selier & Bellot – Vlašim, Česká Zbrojovka – Praha, Fabryka Materiałów Wybuchowych – Pardubice, Zakłady Lotnicze Letov, Huta Leopolda.

Nowoczesny wysoko rozwinięty przemysł wojenny wpływał na uzbrojenie i wyposażenie armii. Armia Czechosłowacka była wyposażona w następujące podstawowe rodzaje i typy uzbrojenia rodzimej produkcji:

A. Broń ręczna

- Karabin wzór 24 kalibru 7,92 mm systemu Mauser
- Karabin automatyczny 2H29 kalibru 7,92 mm
- Pistolet automatyczny wzór 24 kalibru 9 mm

¹⁷⁴ Wojskowa Rada Opiniodawcza przy MON została formalnie powołana do życia w grudniu 1932 r. de facto pracę rozpoczęła na początku 1933 roku. W jej skład wchodził: minister Obrony Narodowej jako przewodniczący; Generalny Inspektor Sił Zbrojnych jako wiceprzewodniczący; szef Sztabu Głównego; zastępca szefa Sztabu Głównego; czterech wojskowych dowódców krajowych; czterech generałów mianowanych przez prezydenta; I i II zastępca szefa Sztabu Głównego; generalny sekretarz Międzyministerialnego Komitetu Obrony Państwa. Radzie, która wykazała dużą aktywność, należy zawdzięczać liczne zmiany w organizacji Armii Czechosłowackiej. Zajmowała się podstawowymi zagadnieniami wojskowymi dotyczącymi: organizacji i wyszkolenia wojska, mobilizacji oraz planów operacyjnych, wyekwipowania, uzbrojenia i budowy nowych komunikacji itp.

B. Broń maszynowa

- Ręczny karabin maszynowy BZ 26 kalibru 7,92 mm
- Ręczny karabin maszynowy BZ 30 kalibru 7,92 mm
- Ciężki karabin maszynowy wzór 7/24 Schwarzlose kalibru 7,92 mm
- Ciężki karabin maszynowy wzór 30 kalibru 7,92 mm
- Najcięższy karabin maszynowy WZ 35 kalibru 20 mm

C. Broń towarzysząca

- Lekki miotacz wzór 17 kalibru 70 mm
- Moździerz systemu Stocnes Brandt kalibru 81 mm

D. Granaty ręczne

- Granat zaczepny wzór 34
- Granat obronny
- Granaty specjalne

E. Artyleria

- Działo wzór 30 kalibru 80 mm
- Działo wzór 17/18 kalibru 80 mm
- Działo górskie wzór 15 kalibru 75 mm
- Haubice 14/16 kalibru 150 mm
- Haubice 14/19 kalibru 100 mm
- Haubice 25 kalibru 150 mm

Oprócz powyższych korzystano z artyleryjskich produktów zbrojeniowych zakładów Škoda takich jak:

- Działo górskie wzór 28
- Armaty wzorów 33, 28, 35 wzór 35 – kaliber 150 mm
- Moździerz wzór 28 – kaliber 210 mm
- Moździerz wzór 10 – kaliber 305 mm
- Artyleria przeciwlotnicza
- Działka 7,65 cm

F. Broń pancerna

Bezpośrednio po I wojnie światowej Armia Czechosłowacka korzystała z francuskich czołgów Renault wzór 17/18 oraz WZ 22/23. Zostały one później zastąpione wozami kołowo-gąsienicowymi rodzimej produkcji typów KH 50, 60, 70. Z upływem czasu i przestarzałości dotychczasowych konstrukcji Czechosłowacja zakupiła kilka lekkich czołgów Lloyd oraz kilka ciężkich Verkers-Armstrong. Przełom nastąpił po wprowadzeniu czołgów krajowej produkcji Praga i Adamov AH 43 oraz nowego czołgu Škoda-Daněk. Armia Czechosłowacka korzystała również z samochodów pancernych PA I oraz PA II.

G. OPL

- Karabin przeciwlotniczy wzór 35 kalibru 20 mm
- Działo przeciwlotnicze wzór L/60 kalibru 40 mm

H. Lotnictwo

- myśliwskie – Avia B 534
- lekkie bombowce – Aero A 100, A 101, Ab 101
- ciężkie bombowce – Avia/Fokker F IX
Aero/Bloch MB 200
- lekkie bombowce rozp. – Aero A 304
- średnie bombowce – SB2/B 71
- rozpoznawcze Letov Š 318

Strona polska pilnie śledziła rozwój przemysłu zbrojeniowego Czechosłowacji. Były nawet plany – nie zostały zrealizowane – zakupu części tego uzbrojenia. Wywiad wojskowy Polski śledził także przekształcenia zachodzące w armii południowego sąsiada. Zdaniem II Oddziału Sztabu Głównego Wojska Polskiego w 1936 r. Armia Czechosłowacka miała liczyć:¹⁷⁵

10059 oficerów

8480 podoficerów zawodowych

8000 podoficerów nadterminowych

144 876 żołnierzy służby czynnej;

razem 171 415 osób.

¹⁷⁵ Studium Operacyjne Czechosłowacja, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu Głównego, 395/5462.

W związku z rozbudową sił zbrojnych oraz uprawnieniami ministra Obrony Narodowej przewidywano, że od 1937 roku kontyngent poborowych mógł być ustalony dobrowolnie, ogólnie stan sił zbrojnych szacowano na około 200 000 żołnierzy. Dostrzeżono także zmiany organizacyjne polegające na przechodzeniu od 1937 roku z systemu czwórkowego na trójkowy. Informacje Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego określały następującą organizację Armii Czechosłowackiej:

I Wielkie jednostki

a) Korpusy

Utworzono 7 korpusów, które są dowództwami taktycznymi. Na podstawie danych attaché wojskowego w Pradze VIII korpus zostanie wkrótce utworzony. Przedstawiciele Wojska Polskiego bazujący na danych węgierskich uważali, iż w skład korpusu czechosłowackiego wchodzi: 2 lub 3 dywizje piechoty, jednostki korpusne, 1 dywizjon lotnictwa, 1 pułk artylerii korpusnej po 2 dywizjony, 1 pułk saperów, 1 brygada łączności, tabory, służby.

b) Dywizje

Czechosłowacja zamiast dotychczasowych 12 dywizji piechoty o składzie czteropułkowym wystawiła 16 dywizji o trzech pułkach. Jedna z dywizji była w stadium zmotoryzowania i w przyszłości była przewidywana motoryzacja następnej dywizji. Dane dotyczące nowej organizacji dywizji piechoty były następujące: 3 pułki piechoty, 1 pułk artylerii lekkiej, 1 dywizjon artylerii ciężkiej, 1 batalion piechoty zmotoryzowanej, 1 kompania przeciwlotnicza zmotoryzowana, 1 kompania ciężkich karabinów maszynowych, tabory, służby. Węgierskie dane nie uwzględniały w składzie dywizji piechoty batalionu piechoty zmotoryzowanej, kompanii c.k.m. przeciwlotniczej i dywizyjnej kompanii c.k.m.

c) Dywizje górskie

Attaché wojskowy Polski w Pradze uważał, iż wcześniej istniejący system 2 brygad górskich o składzie: 2 pułki piechoty górskiej i 1 pułk artylerii górskiej ma być zastąpiony przez utworzenie dwóch dywizji górskich, przy czym artyleria tych dywizji jest już w trakcie formowania. Źródło węgierskie mówiło o formowaniu takowej dywizji

jako fakcie dokonanych. Skład dywizji górskich miał być następujący: 2 pułki piechoty górskiej, 1 pułk piechoty, 1 pułk artylerii górskiej, 1 dywizjon artylerii ciężkiej.

d) Dywizje szybkie

Dane z rozpoznania sugerowały rozpoczęcie formowania 4 dywizji. Ich skład miał być następujący: 1 brygada kawalerii po 2 pułki piechoty, 1 brygada kawalerii zmotoryzowana. Zdaniem wywiadu węgierskiego dywizje szybkie posiadały ponadto 1 pułk artylerii po 2 dywizjony – 1 konny i 1 zmotoryzowany.

e) Brygada kawalerii

Dotychczasowe 4 brygady kawalerii, po 2 – 3 pułki dragonów, łącznie 11 pułków kawalerii w związku z formowaniem dywizji szybkich i wejściu w ich skład 8 pułków kawalerii zastąpiły 2 samodzielne brygady kawalerii, po 2 pułki.

II Bronie specjalne

a) Broń pancerna

1 brygadę pancerną tworzyły 3 mieszane pułki pancerne. Źródła węgierskie przewidywały przeformowanie tej brygady w dywizję.

b) Lotnictwo

Miało się składać z 6 pułków lotniczych, zgrupowanych w 1 brygadzie bombowej (2 pułki lotnicze), oraz 4 samodzielnych pułków mieszanych. Dane węgierskie sugerowały istnienie jednej dywizji lotniczej o składzie 1 pułk myśliwski i 2 pułki bombowe. Pozostałe lotnictwo miało być tworzone lotnictwem korpuśnym i dowództw krajowych (armii).

Bilansując, polskie dane dotyczące stanu Armii Czechosłowackiej, na podstawie doniesień attaché wojskowego w Pradze, określały one następujące Ordre de bataille na stan wojny: grupy armii – 2; armie – 5; korpusy – 14; dywizje piechoty – I linii 16, II linii 16, III linii 4 - razem 36; dywizje górskie – 2; dywizje szybkie – 2; brygady kawalerii – 2.

Kolejne meldunki pochodzące z maja 1938 r. dotyczące Ordre de bataille Armii Czechosłowackiej po przeprowadzonej mobilizacji sugerowały następujący skład:¹⁷⁶

- 2 grupy armii;
- 5 armii;
- 14 korpusów;
- 30 dywizji piechoty (16 DP – pierwszej linii, 16 DP – drugiej linii, 4 DP – trzeciej linii);
- 4 dywizje szybkie;
- 2 dywizje górskie;
- 2 brygady kawalerii;

Mobilizacja 16 dywizji piechoty pierwszej linii oraz 2 dywizji górskich miała być ukończona czwartego dnia o godzinie 24.00, 16 dywizji piechoty drugiej linii siódmego dnia o godzinie 24.00, 4 dywizji piechoty trzeciej linii czternastego dnia o godzinie 24.00.

Zestawienie sił zbrojnych Czechosłowacji, wg polskich danych, było następujące:

- 12 dywizji piechoty nr 1 – 12;
- 2 brygady górskie nr 1 – 2;
- 4 brygady kawalerii nr 1 – 4;
- 1 brygada lotnicza nr 1;
- 1 brygada pancerna nr 1.

Piechota wystawiała:

- 48 pułków piechoty nr 1 – 48;
- 4 pułki górskie nr 1 – 4;
- 11 batalionów granicznych nr 1 – 11;

Kawaleria:

- 11 pułków dragonów nr 1 – 11;
- 4 bataliony dragonistów nr 1 – 4.

¹⁷⁶ Studium Operacyjne Czechosłowacja, CAW Warszawa, Oddział II Sztabu Głównego, 395/5462.

Artyleria:

Artyleria dywizyjna:

- 12 pułków artylerii lekkiej nr 1 – 12 (po 3 dywizjony po 3 baterie);
- 12 pułków artylerii ciężkiej nr 101 – 112 (po 2 dywizjony po 2 baterie);
- 2 pułki artylerii górskiej nr 201 – 212 (po 2 dywizjony);
- 6 dywizjonów artylerii górskiej nr 252, 250, 258, 260, 261 po 3 baterie;
- 4 dywizjony artylerii konnej nr 81 - 84 po 3 baterie.

Artyleria korpusna, względnie dyspozycyjna:

- 4 pułki artylerii lekkiej nr 51 – 54 (po 2 dywizjony po 3 baterie);
- 2 pułki artylerii ciężkiej nr 125 – 126 (po 2 dywizjony po 2 baterie);
- 4 pułki artylerii najcięższej nr 301 – 303, 305 (po 2 dywizjony po 2 baterie);
- 6 pułków artylerii przeciwlotniczej nr 151 – 156 (po 3 dywizjony po 2 baterie);
- 1 pułk artylerii pomiarowej nr 331 (po 3 dywizjony).

Lotnictwo:

- 7 pułków lotniczych – w tym pułki nr 1 – 4 (formacje mieszane);
- pułki nr 5 – 6 – brygada bomb;
- nowo utworzony pułk nr 7 (mieszany).

Broń pancerna:

- 3 pułki czołgów nr 1 – 3 (po 3 bataliony po 3 kompanie);
- 4 szwadrony samochodów nr 1 – 4 faktycznie podlegające brygadzie kawalerii;
- 1 kompania pociągów pancernych, wchodząca w skład 1 pułku czołgów..

Wojska łączności:

- 7 batalionów telegraficznych nr 1 – 7 (zmotoryzowanych).

Wojska saperskie:

- 6 pułków saperów;
- 1 pułk kolejowy

Wojska samochodowe:

- 7 batalionów samochodowych

Marynarka rzeczna:

Przydzielona do pułków saperów. Skład: 1 monitor, 2 kanonierki, 3 pokładowce, 5 statków wartowniczych, 8 holowników, 4 stawiacze min.

B. Plany mobilizacyjne oraz plan użycia wojsk

Chcąc przybliżyć czechosłowackie przygotowania obronne na wypadek planowanego konfliktu z Polską z mobilizacyjnego punktu widzenia należy wiedzieć o tym, iż rozpoczęły się na początku lat dwudziestych. Wtedy właśnie powstał plan mobilizacyjny „P” oraz „PH”.

Plan „P” zakładał, iż działania zbrojne przeciwko Czechosłowacji będą prowadziły polskie siły zbrojne, plan „PH” liczył się z ewentualnością wspólnego polsko-węgierskiego ataku. Odnieśmy się także, aczkolwiek w dużym uproszczeniu, do planu „H”, czyli ewentualności agresji węgierskiej, która to również miała pewien związek z planami „P” i „PH”.

Plan „PH” wychodził z założenia prowadzenia wojny przez Polskę i Węgry przeciwko Republice Czechosłowackiej, został zatwierdzony 29 maja 1920 roku.¹⁷⁷ Zakładał, iż należy się liczyć z całym szeregiem wariantów prowadzenia wojny, poczynawszy od użycia sił zbrojnych obu państw do wykorzystania partyzantki w celu pomocy jednej czy też drugiej armii włącznie. Sztab Generalny Armii Czechosłowackiej, konkretnie III Oddział uważał, że w najlepszym razie pomyślne odparcie siły jednego i drugiego przeciwnika będzie możliwe dzięki należytemu wykorzystaniu manewru tzw. umiejętnej koncentracji wojsk w wybranych miejscach. Taka koncentracja wymuszała wcześniejszą ewakuację wojska z regionów Zakarpackiej Rusi oraz Wschodniej Słowacji. Zakładano, iż główne natarcie strony polskiej będzie skierowane na Śląsk, pomocnicze w kierunku Żyliny oraz północnych terenów Słowacji w celu połączenia się z siłami węgierskimi. Liczono się z tym, iż Węgrzy rzucają swoje główne siły na zachód Słowacji, w celu obejścia wojsk broniących linii Dunaju, obsadzenia Lučenca, Zvolena, Vrútek i połączenia się z jednostkami Wojska Polskiego. Strona czechosłowacka przewidywała w takim wariantcie następujące własne działania:

- a) Armia Śląska – generał Podhajský; w składzie nr 4, 6, 7, 8 dywizji piechoty miał dyspozycje krycia i ześrodkowania oraz zadanie główne – identyczne z planem „P”;
- b) Armia Słowacka – generał Mittelhauser

¹⁷⁷ Plán „PH”, Vojenský historický archiv Praha, Hlavní štáb III Oddělení, kartón 43, sign. 37.3/10.50.

1. Grupa Północna – 9 dywizja piechoty oraz brygady górskie skoncentrowane w rejonie Żyliny.
 2. Grupa Południowa – 2 i 10 dywizja piechoty będą stanowiły pierwszą linię oporu przeciw siłom węgierskim;
 3. Grupy Manewrowe w składzie 11 oraz 12 dywizji piechoty zostaną jak najszybciej przerzucone z Rusi Zakarpackiej oraz wschodniej Słowacji w rejon Ružomberok – Vrútky – Bánská Bystrica – Zvolen. Głównym zadaniem Armii Słowackiej jest przykrycie w oparciu o siły Armii Śląskiej północnych obszarów przed natarciem sił polskich oraz aktywne stawianie oporu wobec ugrupowań węgierskich.
- c) Główny odwód: 1, 3, 5 dywizja piechoty ześrodkowane w rejonie Přerova. W wariancie kiedy jeden z przeciwników wykorzystałby tylko część swoich sił, odwód miał być użyty tak jak planie „P” i planie „PH”. Wówczas miał zadanie zatrzymania głównego przeciwnika za cenę oddania części terytorium mniej ważnemu przeciwnikowi.

Rozkazy dotyczące planu „PH” po wcześniejszym wyjaśnieniu położenia miały być telegraficznie przekazane przez naczelnika Sztabu Generalnego. Ześrodkowanie oraz zadania poszczególnych grup przewidywano wyszczególnić właśnie w wyżej wspomnianych przekazach. Analizowany plan został zatwierdzony przez szefa Sztabu Generalnego Armii Republiki Czechosłowackiej gen. Pelle.

Dnia 12 października 1920 r. gen. Pelle w odpowiedzi na list dowódcy 11 dywizji piechoty oznajmił:¹⁷⁸

- I Zaistniała potrzebami planów „H” i „P” oraz „PH”. Wynika to z faktu odejścia 2 dywizji piechoty. Wcześniejsze ogólne dyrektywy nie tracą na ważności. Konieczna jest:
 1. ewakuacja Rusi Zakarpackiej w wypadku planu „H”
 2. ewakuacja Rusi Zakarpackiej w wypadku planu „PH”.
- II Zmiany planów będą dotyczyły przede wszystkim korekt krycia własnej koncentracji. Zmniejszenie sił pociągnie za sobą większą koncentrację na najprawdopodobniejszych kierunkach natarcia.

¹⁷⁸ Odpověď generála Pelle na dopis velitele 11. pěší divize, VHA Praha, Hlavní štáb, Operační oddělení, I. část, 1920, kartón 39, sign. 37/1/1.

III W wypadku planu „H” odejście 2 dywizji piechoty zostanie zrekompensowane użyciem 9 i 10 dywizji piechoty oraz 1 górskiej brygady na kierunku Bratislava – Rima.

Dotychczasowe dyspozycje dotyczące Grupy Wschodniej zostaną najprawdopodobniej zachowane. Na północnych granicach Słowacji pozostaną niezbędne siły 1 i 2 brygady górskiej w celu ochrony tego terytorium. W czasie ześrodkowania wojsk Grupa Zachodnia otrzyma 5 zmobilizowanych dywizji z Moraw i Czech (w tym 2 dywizje piechoty). Dowódca Zachodniej Grupy Słowackiej zamelduje rejony rozładunku dywizji. W wypadku konieczności oznaczy rejony kolejnymi numerami nie uwzględniając macierzystych numerów dywizji. 8 dywizja piechoty pozostanie na froncie śląskim, w rejonie Přerova zostaną ześrodkowane 2 dywizje jako główny odwód.

IV Plan „P”, „PH”. Jedna zmobilizowana dywizja, 2 dywizja piechoty zostanie ześrodkowana w obszarze Trenčína (rejon ześrodkowania nr 1). Dywizja ta pozostanie w dyspozycji Dowódcy Wojsk Terytorialnych Słowacji. Dowódca ten zadecyduje w jaki sposób zostanie użyta w ramach planu „P” lub „PH” i jakie zajmie miejsce i wykona zadanie w ramach odwodu wojsk.

V Niezwłoczna konieczność zajęcia Rusi Zakarpackiej spowodowała potrzebę częściowego przemieszczenia się 12 dywizji na wschód. Powyższa sytuacja nie pozwala jak na razie na wykorzystanie brygady 12 dywizji na linii wtargnięcia przecznica Lučenec – Bánská Bystrica. O wspomnianym przemieszczeniu będzie można myśleć później w zależności od tego, jak potoczą się sprawy na Rusi Zakarpackiej.

VI Mobilizacja dywizji na Słowacji oraz rozśrodkowanie kadr tychże dywizji zostanie przeprowadzone na podstawie wcześniej wydanych instrukcji.

Mobilizacja dwukierunkowa miałaoby znaczenie tylko w wypadku 10 dywizji piechoty z uwzględnieniem faktu, iż 26 oraz 12 pułk tejże dywizji otrzyma znaczącą ilość rezerwistów z Moraw a nie z rejonu dywizji. Z powyższego względu nbie jawi się konieczna mobilizacja tych części składowych dywizji stopniowym powoływaniem rezerwistów.

Kolejne zmiany w tych planach zawierał dokument z dnia 24 listopada 1920 roku, uwzględniający przemieszczenie 2 i 3 dywizji piechoty ze Słowacji do Czech. W

tym wariantcie Armia Republiki Czechosłowackiej w zależności od decyzji o działaniu według planów „H”, „P” i „PH” miała postępować następująco:¹⁷⁹

1. Plan „H”

- a) Wschodnia Grupa Słowacka (11 i 12 dywizja piechoty oraz 2 brygada góraska) nie zostaną wzmocnione.
- b) Zachodnia Grupa Słowacka (9 i 10 dywizja piechoty oraz 1 brygada góraska) zostaną wzmocnione 1, 2, 4, 5 i 6 dywizją.

Kolejność translokacji oraz miejsca rozładowania dywizji przedstawiały się następująco:

- 2 dywizja piechoty – Lučenec
- 6 dywizja piechoty – Nitra
- 4 dywizja piechoty – Lučenec
- 5 dywizja piechoty – Prievidza
- 1 dywizja piechoty – Nitra

W wypadku 2 i 4 dywizji piechoty liczone się z ewentualnością ich rozładowania już w Zvoleniu, natomiast 6 dywizja piechoty mogła być rozładowana dopiero w Nových Zámkach. Dla przyspieszenia realizacji planu liczone się z ewentualnością wykorzystania kolei bogumińskiej, szczególnie w wypadku przemieszczania 2 i 4 dywizji piechoty. Uwzględniono również możliwość niewykorzystania tejże trasy kolejowej.

- c) Odwód naczelnego dowództwa (3, 7 i 8 dywizja piechoty) miał być użyty następująco:

8 dywizja piechoty – rejon ześrodkowania Morawska Ostrawa. Część tejże dywizji w wypadku planu „H” miała ochraniać kolej bogumińską. Rozkazy przygotowawcze miały zostać opracowane przez Dowództwo Wojsk Terytorialnych w Brnie. Na terenie Słowacji wymieniona trasa kolejowa miała być chroniona na podstawie dyrektyw Dowództwa Wojsk Terytorialnych w Bratysławie.

¹⁷⁹ Tamże.

5. dywizja piechoty ześrodkuje się na podstawie zaistniałej sytuacji najprawdopodobniej w drodze przemarszu do Ołomuńca. 3 dywizja piechoty zostanie przemieszczona do Přerova.

II Plan „P“

- a) Grupa Śląska (4, 7, 8, 6 dywizja) zostanie przesunięta w następujące rejony:
 - 7 dywizja piechoty – rejon Moravská Ostrava, Přívoz, Svinov, Vítkovice;
 - 6 dywizja piechoty – rejon Frýdek-Místek, Frýdlant, Frenštát, Krásno, Valašské Meziříčí;
 - 4 dywizja piechoty – rejon Příbor, Štramberk, Suchdol;
 - 6 dywizja piechoty – przemaszeruje na linię granicy cieszyńskiej, na podstawie rozporządzenia Dowództwa Wojsk Terytorialnych w Brnie.
- b) Grupa Północnosłowacka (5, 9 i 12 dywizja piechoty, 1 i 2 brygada górską),
 - 4 dywizja – zostanie spieszona we Vrútkach. Reszta jednostek ześrodkuje się na podstawie wytycznych Dowództwa Wojsk Terytorialnych w Bratysławie.
- 3 Grupa Południowosłowacka (10 i 11 dywizja)
 - Odwód Naczelnego Dowództwa (1, 2 i 3 dywizja zostaną przetransportowane:
 - 1 i 3 dywizja piechoty do Přerova, 1 dywizja piechoty do Ołomuńca.

III Plan „PH“

- a) Grupa Śląska – jak w wypadku planu „P“
- b) Grupa Północnosłowacka (9 dywizja piechoty, 1 i 2 brygada górską)
- c) Grupa Południowosłowacka (10 i 11 dywizja piechoty)
- d) Odwód Dowództwa na Słowacji (5 i 12 dywizja piechoty – 5 dywizja piechoty zostanie rozładowana we Vrútkach)
- e) Odwód Naczelnego Dowództwa (1, 2, 3 dywizja piechoty zostanie przetransportowana do następujących miejscowości:
 - 2 dywizja piechoty – Teplá – Trenčín; 3 dywizja piechoty – Přerov; 1 dywizja piechoty – Olomouc.

Grupy artyleryjskie (jednostki nie wchodzące bezpośrednio w skład dywizji piechoty oraz brygad górskich) na podstawie planu „P“ lub „PH“ miały być przydzielone:

Grupie Armii Słowackiej:

pułki artylerii nr: 12 – rejon mobilizacji Užhorod, dzień gotowości – wg możliwości; 10 - rejon mobilizacji Lučenec, dzień gotowości – wg możliwości; 125 - rejon mobilizacji Banská Bystrica, dzień gotowości 12; 126 – bez danych; 301 - rejon mobilizacji Jaroměř, dzień gotowości 12; 1 bateria pułku artylerii nr 303 – rejon mobilizacji Vysoké Mýto – dzień gotowości 12; górski pułk artylerii nr 205 – rejon mobilizacji Stříbro – dzień gotowości 12.

Grupie Armii Śląskiej:

pułk artylerii nr 51 – rejon mobilizacji Jičín, dzień gotowości 12; 3 bateria dział – rejon mobilizacji Jičín, dzień gotowości 12; 3 bateria haubic – rejon mobilizacji Jičín, dzień gotowości 12; 1 bateria 303 pułku artylerii 30,5 cm moździerzy – rejon mobilizacji Vysoké Mýto, dzień gotowości 12; 351 pułk moździerzy – rejon mobilizacji Plzeň, dzień gotowości 12.

Odwodowi Dowództwa Naczelnego:

53 pułk artylerii – rejon mobilizacji Uherské Hradiště, dzień gotowości 12; 302 pułk artylerii – rejon mobilizacji Olomouc, dzień gotowości 12; 1 bateria 303 pułku artylerii – rejon mobilizacji Vysoké Mýto, dzień gotowości 12.

Reasumując przyjąć należy, że analizowane warianty planów „P” i „PH” zakładały bezpośrednią konfrontację zbrojną z Polską – „P”, lub Polską występującą w koalicji z Węgrami – „PH”. W pierwszym z tych wariantów zakładano koncentrację wojsk w rejonie Śląska Cieszyńskiego dla wsparcia operującej tam 8 dywizji piechoty. Reszta wojsk miała się koncentrować na Słowacji blokując przejścia przez góry do tej krainy. Plan „P” był planem defensywnym. W planie „PH” działania ofensywne przewidziane były przeciwko Węgrom. Wobec Polski występować miano defensywnie.

W drugiej połowie 1920 r. powstało studium oznaczone jako plan „B” (bolszewik). Było ono reakcją na wojnę polsko-bolszewicką. 19 lipca 1920 roku Ministerstwo Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej wydało „Instrukcję w sprawie ochrony granic z Polską”, która w głównych zasadach wychodziła z planu „P”. Strona czechosłowacka, zachowując neutralność w stosunku do stron konfliktu, chciała zapobiec ewentualnemu przenikaniu bolszewizmu na tereny Słowacji i Rusi Zakarpackiej. Samodzielny plan operacyjny „B” został zatwierdzony 8 listopada 1920

roku.¹⁸⁰ Wychodził on z założenia, iż o ile wojska sowieckie skoncentrowane na Wołyniu zaatakują polskie grupy osłonowe na granicy Galicji i Bukowiny, rząd czechosłowacki ogłosi mobilizację i zostanie utworzony front zaporowy w Karpatach i na Rusi Zakarpackiej. Powyższy obszar mający wydłużony rozciągnięty kształt o górskich charakterze, nie był łatwy do obrony. Z tego powodu zakładano, iż obrona będzie organizowana krok po kroku. Koncepcja obrony przewidywała rozdzielenie sił na dwie grupy – zadaniem pierwszej byłaby osłona w Karpatach i obrona krok po kroku w dolinach, druga – podgrupa manewrowa – miała przeprowadzić kontratak. Zadania osłonowe podczas mobilizacji i koncentracji wojsk miała zabezpieczać 12 dywizja piechoty. W celu wzmocnienia osłony planowano przesunąć w rejon część 1 dywizji piechoty. Po zakończeniu mobilizacji wsparcie dla grupy osłonowej realizowałyby 4 dywizja piechoty. Zakładano, iż po przeprowadzeniu mobilizacji koncentracja wojsk byłaby następująca:

1. Grupa Wschodnia – z zadaniem stworzenia frontu zaporowego i zapobieżeniem wejścia oddziałów przeciwnika na terytorium CSR;
2. Grupa zachodnia – z zadaniem zabezpieczenia osłony przed siłami węgierskimi;
3. Grupa Rezerwowa;
4. Dowództwo Naczelne;

Prace nad planem operacyjnym „B” trwały do 30 kwietnia 1923 roku. Całkowicie zakończono je dopiero w 1925 roku po odejściu członków francuskiej misji wojskowej z głównych stanowisk w Armii Czechosłowackiej.

Cechą charakterystyczną czechosłowackiego planowania wojennego było to, iż rozpoczęło się w 1919 roku i przygotowano cztery takowe plany. Dwa z nich rozważały możliwość konfliktu z Polską – „P” i „PH”. Jeden tylko wojny z Węgrami „H” a plan „B” dotyczył obrony przed ewentualną agresją rosyjską po pokonaniu Polski. Plany uwzględniające konflikt zbrojny z Polską były o charakterze defensywnym i obowiązywały przez cały okres istnienia Czechosłowacji będąc nieznacznie tylko modyfikowane. Miały one wpływ na sztukę wojenną Armii Czechosłowackiej, bowiem ukierunkowały ją na przeforsowanie defensywnego sposobu prowadzenia walki.

¹⁸⁰ J. Bystrický, *Wpływ wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku na planowanie operacyjne Sztabu Generalnego Armii Czechosłowackiej*, (w:) *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001, s. 221 – 224.

C. System czechosłowackich obiektów fortyfikacyjnych

Bardzo ważne miejsce w ramach czechosłowackich przygotowań obronnych zajmował system obiektów fortyfikacyjnych. Powyższa koncepcja zabezpieczania państwa wywodziła się z ówczesnych, przede wszystkim francuskich założeń. Zakładały one, iż najlepszą obronę granic państwa stanowi system potężnych fortyfikacji umożliwiający zatrzymanie przeciwnika, przeprowadzenie mobilizacji i przejście do decydującego kontrataku. Władze Czechosłowacji akceptowały powyższe poglądy również z tego powodu, iż przyjęły defensywny wariant prowadzenia ewentualnych działań wojennych z sąsiadami z wyjątkiem Węgier. Koncepcja budowy fortyfikacji, będąca częścią składową Planu Obrony Państwa, miała swoje najważniejsze znaczenie w odniesieniu do zakładanego ataku niemieckiego, niemniej uwzględniana była również na wypadek przypadkowego konfliktu z Polską. Kiedy w 1934 roku w Sztabie Głównym omawiano koncepcję i plany fortyfikacji, polski odcinek uznano za sojuszniczy.¹⁸¹

Rada Narodowa Obrony Państwa, wydzielając 200 milionów koron czechosłowackich przeznaczonych na początkowe prace fortyfikacyjne, poleciła Sztabowi Głównemu wzmocnić granice; nie dotyczyło to granicy z Polską. Sytuacja uległa zmianie, na prośbę ministra Beneša, na początku 1935 roku. W planie realizacji prac fortyfikacyjnych, wychodzących z ważności strategicznej poszczególnych odcinków, podpisanych 26 marca 1935 roku przez szefa Sztabu Głównego, w III etapie przewidziane były już prace fortyfikacyjne ukierunkowane przeciwko Polsce. Konkretnie chodziło o rejon cieszyński, terytorium na północ od Żyliny oraz zapory na komunikacjach środkowej i wschodnie Słowacji. Powyższy III etap miał być realizowany od 1936 do 1937 roku.¹⁸²

W V etapie fortyfikacji granic Czechosłowacji – fortyfikacje rejonu praskiego i plzeńskiego przewidywano: "Prace fortyfikacyjne Pragi i Pilzna przeciwko zachodowi będą celowe w wypadku, gdy w najbliższym czasie dojdzie do zmiany zachowań polskich, które ewentualnie będą gwarantowały co najmniej neutralność. W powyższym wypadku można prace zaregować w III etapie w miejsce budowy fortyfikacji przeciwko Polsce."¹⁸³

¹⁸¹ *Vojenské dějiny Československa*, III díl, Praha 1987, s. 294.

¹⁸² *op. cit.*, s. 294.

¹⁸³ *Tamże*, s. 294.

Wartym podkreślenia jest fakt, że koncepcja budowy fortyfikacji, w tym polskiej granicy, miała również swych przeciwników, przede wszystkim w kręgach wojskowych.¹⁸⁴ Jednak jesienią 1934 roku zdecydowano o budowie fortyfikacji.

Globalny plan prac fortyfikacyjnych Najwyższa Rada Obrony Państwa przyjęła w czerwcu 1936 roku.¹⁸⁵ Była to koncepcja wzorująca się na rozwiązaniach francuskich, przede wszystkim zaś na doświadczeniach uzyskanych w trakcie budowy Linii Maginota. Sztab Główny Armii Republiki Czechosłowackiej wykorzystał również założenia przedstawione przez niemieckiego teoretyka Ewalda Banse'a. Uważał on, iż w przyszłej wojnie decydującym będzie równoczesne uderzenie sił niemieckich na Morawy z Górnego Śląska i dolnych rejonów Austrii. Ze względu na to, iż południowe Morawy były „chronione“, co jak się później okazało nie było do końca prawdą, neutralnością Austrii, z czechosłowackiego punktu widzenia najbardziej newralgicznym obszarem były tereny pomiędzy miastami Opava – Ołomuniec – Kłodzko.

Z tego właśnie powodu największy nacisk na budowę fortyfikacji kładziono w tym rejonie. Pozostałych kierunków miano chronić kilkoma liniami lekkich fortyfikacji wzmocnionych w kluczowych punktach obiektami ciężkimi lub twierdzami.

Na podstawie decyzji o budowie fortyfikacji podjętej jesienią 1934 roku¹⁸⁶ wiosną 1935 roku ruszyły początkowe prace, lecz ogólna koncepcja budowy fortyfikacji, włącznie z planem kompleksowym, rozwiązaniem problemów teoretycznych, harmonogramem prac i kalkulacją finansową gotowa była dopiero na początku listopada 1937 roku. Autorem powyższych koncepcji był gen. Karel Husárek.¹⁸⁷ Wychodził on z założenia, że powyższe prace fortyfikacyjne będą się opierały na czterech zasadach:

- ogólne fundusze oceniano na 10 miliardów koron czechosłowackich;
- wysunięcie ciężkich obiektów przed lekkie – co stanowiło, w porównaniu z wszystkimi ówczesnymi rozwiązaniami, znaczącą różnicę.
- wzmocnienie ognia broni piechoty pasem lekkich obiektów na decydujących kierunkach;

¹⁸⁴ Wypowiedź kpt. sztab. J. Tesaříka w „Hlas národní obrany“, 7/1935: „Przyszła wojna będzie wojną manewru za czym przemawia ogólna i tajna motoryzacja(...) W żadnym stopniu nie pomogą nam nowoczesne fortyfikacje, które i tak z upływem czasu się zestarzeją...“.

¹⁸⁵ *Vojenské dějiny Československa...*, s. 425.

¹⁸⁶ Tamże, s. 426.

¹⁸⁷ Gen. Karel Husárek w latach 1935-1938 pełnił funkcję dyrektora prac fortyfikacyjnych przy Sztabie Głównym Armii Republiki Czechosłowackiej.

- budowa drugiej linii pozycji obronnych w szczególnie ważnych obszarach.

Całe terytorium państwa czechosłowackiego zostało podzielone, przez generała Husárka, na cztery obszary operacyjne. Decydujące znaczenie dla obrony państwa miał północny obszar wytyczony rzekami Łaba i Odra, i dochodzący do miejscowości Jablonków o ogólnej długości 335 km, którego zadaniem byłoby zatrzymanie ataku nieprzyjaciela z kierunku północnego i uniemożliwienie mu wniknięcia w głąb kraju. Pierwszy etap budowy miał być zakończony w 1942 roku, całość prac w 1946 roku. W terminach tych do tej pory do użytku miały być oddane tzw. krajowe ściany, składające się z lekkich obiektów, rozdzielające terytorium państwa na trzy części zdolne do samodzielnej obrony – tzn. Czechy, Morawy, Słowację oraz fortyfikacje przeciwko Polsce. Stan końcowy planowanych fortyfikacji na kierunku polskim wynosił 94 obiekty ciężkie i 570 obiektów lekkich.

Kodyfikacja prawna i związane z tym kroki przebiegały stosunkowo szybko i bez komplikacji.¹⁸⁸

Podstawę ciężkich obiektów budowanych w latach 1935-1937, również na terenach Moraw Północnych, stanowiła palisada, potężny, żelbetonowy obiekt z przestronnymi przestrzeniami podziemnymi. Miał on dwa warianty – dla piechoty oraz artylerii. Zarówno jeden, jak i drugi tworzyły twierdze połączone systemem korytarzy podziemnych, albo występowały oddzielnie, szczególnie w wypadku ochrony ważnych sieci komunikacyjnych, miejsc forsowania przeszkód wodnych itp. Najpopularniejszym i najczęstszym obiektem fortyfikacji ciężkich była palisada piechoty. Jej ściany praktycznie miały wytrzymać uderzenia wszystkich ówczesnych broni. Nad powierzchnią schronu widniały 3 – 4 pancerne „dzwony“ służące do obserwacji, lub 2 – 4 kopuły pancerne z zastosowaniem obserwacji i kierowania ogniem. Większość „dzwonów“ i kopuł posiadała własne uzbrojenie. Główną część obiektu stanowiło górne piętro – pomieszczenie strzeleckie z bronią piechoty oraz przeciwpancerną; podziemia służyły jako składy amunicji, prowiantu, urządzeń technicznych, toalety. Każdy schron posiadał własną studnię. Załogę tworzyło 15 – 35 żołnierzy, w wypadku umocnienia artyleryjskiego nawet 75 osób. Do najbardziej potężnych obiektów fortyfikacji ciężkich należały twierdze. Z reguły zajmowały powierzchnię kilku hektarów będąc budowane w głąb na kilkanaście – kilkudziesięciu metrów pod powierzchnią ziemi. W skład twierdzy wchodziły 2 – 4 obiekty piechoty

¹⁸⁸ Zákon o vyvlastnění k účelům obrany státu – vydán 25. března 1935.

oraz 1 – 2 artyleryjskie, 1 - 2 wieże moździerzy, obiekt wejściowy i dowódczy. Uzbrojenie takiego kompleksu z reguły składało się z 5 – 8 moździerzy, 6 dział przeciwpancernych, 20 ciężkich oraz 30 lekkich karabinów. Poszczególne miejsca łączyły z sobą korytarze podziemne. W podziemiach znajdowały się także magazyny, koszary, izby lekarskie itp. Jako jeden z pierwszych obiektów tego typu, którego budowę rozpoczęto wiosną 1936 roku, była twierdza Sviadnov w rejonie ostrawskim.

Strona polska śledziła przebieg fortyfikacji południowego sąsiada prowadzonych na granicy z Polską. Opierając się na danych polskiego rozpoznania z dnia 3 maja 1938 roku stan fortyfikacji czechosłowackich na granicy z Polską w rejonie Śląska Cieszyńskiego przedstawiał się następująco:¹⁸⁹ Umocnienia nad polską granicą zaczynają się w rejonie Nowego Bogumina¹⁹⁰ i ciągną się cały czas lewym brzegiem rzeki Olzy. Miały one składać się z następujących odcinków:

1. Odcinek „Borek“ ciągnie się od kościoła w Nowym Boguminie w kierunku wschodnim przed lasem Borek aż do małego lasu 1 km na południowy zachód od folwarku Bezdinek. Zauważono kilkanaście gotowych i zamaskowanych małych obiektów oraz najprawdopodobniej dwa duże na przedpolach lasu Borek i folwarku Nierad. Wiele obiektów jest w rozbudowie, ustawicznie zwożony jest materiał budowlany do rejonu Veřňovic nad Olzą. Na skrajach lasu Borek stwierdzono dwa obiekty. Istnieje przypuszczenie, iż następne znajdują się w lesie. W zabudowaniach folwarku Nierad jeden schron na ukończeniu.
2. Odcinek „Dzieńmorowice“ – rozpoczynający się od lasu przy folwarku Bezdinek do mostu kolejowego przez Olzę, na którym stwierdzono 6 małych schronów, przy czym na odcinku od folwarku Pilar do mostu kolejowego schrony są w trakcie budowy.
3. Odcinek „Koukolna“ – od mostu kolejowego na Olzie do koty 215 – stwierdzono 5 – 6 małych obiektów. Obiekty gotowe, aczkolwiek jeszcze nie zamaskowane, za wyjątkiem jednego przy moście na szosie. Jeden z obiektów na północ od wspomnianego mostu znajduje się na małej wysepce na rzece. Istnieje podejrzenie, iż most jest podminowany.
4. Odcinek „Dąbrowa“ – od koty 215 do miejscowości Sowiniec włącznie ciągnie się kilkanaście małych obiektów. Część obiektów jest jeszcze w budowie, reszta już gotowa.

¹⁸⁹ Archiwum Akt Nowych Warszawa, Sztab Główny, 616/288.

¹⁹⁰ Aneks nr 29a, 29b, 29c.

5. Odcinek „Darków” – ciągnący się od miejscowości Sowiniec włącznie do miejscowości Stawki włącznie, w zaroślach pomiędzy Olzą a Sowińcem zaobserwowano kilka małych obiektów. Przy ujściu Stonawki do Olzy koło miejscowości Sowiniec znajdują się 3 małe obiekty osłaniające most. Obiekty te, aczkolwiek wykończone, nie są zamaskowane. 2 - 3 małe schrony znajdują się na północ od drogi do Frysztatu pomiędzy Olzą i Stonawką. Obiekty również nie są zamaskowane. Po południowej stronie drogi w kierunku mostu kolejowego przez Olzę zlokalizowano również małe niezamaskowane obiekty oddalone od siebie co 200 metrów. Pomiędzy torem kolejowym a drogą Darków – Stonawa znajdują się 3 – 4 małe niezamaskowane obiekty, między szosą Darków – Łąki a Olzą również trzy małe obiekty. Dwa z nich są już gotowe, jeden w budowie. Dalsze schrony umiejscowione po zachodniej stronie jezdni od Cieszyna pomiędzy nią a linią stawów. Chodzi o 5 – 6 małych obiektów w części ukończonych, w części nie.
6. Odcinek „Łąki” - od miejscowości Stawki do stacji kolejowej Łąki nad Olzą. Stan prac na nim był następujący: pomiędzy miejscowością Stawki i północnym skrajem miejscowości Łąki znajduje się 5 obiektów na linii lasów i stawów. Powyższe budowane obiekty są maskowane parkanami ochronnymi. Między Łąkami a Stawkami jest budowanych kilka schronów z czego 3 koło kościoła są większymi. Niektóre z obiektów buduje się pomiędzy domami, jeden nawet w stodole u chłopca. Od stacji kolejowej do szosy w oparciu o budynki kolejowe budowany jest jeden schron.
7. Odcinek „Czarny Las” jest bardzo trudnym odcinkiem pod względem rozpoznania. Na podstawie wiadomości agentów na odcinku tym znajduje się kilka obiektów.
8. Odcinek „Zpupná Lhota (Alodialna)” - stwierdzono 3 małe obiekty w dość zaawansowanym stadium budowy.
9. Odcinek „Cieszyn” - na linii lasu i rzeczki 1 km na zachód od mostu na Olzie w rejonie fabryki i cegielni wyznaczono miejsca obiektów oraz zwieziono kamień do budowy. Od karczmy poprzez kościółek w Sibicy w kierunku południowym przez mały las do koty 385,8 w Dolnym Żukowie również wyznaczono miejsca budowy i zwieziono kamień. Najprawdopodobniej dalej na południe w kierunku Trzyńca i Jabłonkowa poczyniono przygotowania do budowy schronów. Istnieją podejrzenia, że w Jabłonkowie oddział saperów, ubranych po cywilnemu, wytycza linię umocnień. Linia ta najprawdopodobniej w dwóch miejscach przetnie Olzę, podążając w kierunku Wędrynia – Nydek oraz Jabłonków – Bukowiec.

10. Przedpole Frysztatu - Jak na razie na wschodnim brzegu Olzy pod Frysztatem nie stwierdzono żadnych obiektów.
11. Na żadnym z odcinków umocnień na granicy polskiej nie stwierdzono przeszkód przeciwczołgowych ani z drutu kolczastego.

Stwierdzony przez polski wywiad stan prac fortyfikacyjnych na granicy z Polską pozwalał na wyciągnięcie wniosków sprowadzających się do tego, że:

1. Najbardziej ufortyfikowany odcinek ciągnął się od Opawy do Bogumina. Przeważały na nim obiekty większe, w przeważnej części wykończone, powiązane poważnymi przeszkodami. W rejonach, jak np. linia rzeki Opawy, gdzie wybudowano małe obiekty, wzmacniały ich efekty bojowe, warunki terenowe jak rzeka Opawa o szerokiej i podmokłej dolinie z zalesionymi wzgórzami nad nią.
2. Umocnienia były budowane też na lewym brzegu Olzy, z tym, że większość tu stanowiły małe obiekty. Duża ilość z nich była jeszcze w budowie. Oslonięcie ich przez przeszkody z drutu kolczastego było tylko kwestią czasu. Prognozowano się, iż w ciągu 3 – 4 miesięcy fortyfikacje mogą być w znacznym stopniu wzmocnione. Rozbudowę umocnień w głąb znacznie ograniczał charakter terenu, w dużym stopniu zabudowanego już w najbliższym zapleczu Olzy. Obiekty były obsadzone załogami, większe - całymi wartami, mniejsze – 3 – 3 żołnierzami pilnującymi 2 – 3 obiekty w polu widzenia. Te z schronów, które znajdowały się przy szosach były szczelnie zabite deskami. Zmiana oddziałów wartowniczych przebiegała co 14 dni. Byłyone w większości rozlokowane przejściowo po wsiach, tylko w nielicznych wypadkach posiadały stałe zakwaterowanie w koszarach.

Na podstawie Notatki Samodzielnego Referatu Studów Ogólnych Oddziału II Sztabu Głównego zatytułowanej „Pan Szef Sztabu Głównego – referat“ z dnia 15 maja 1938 roku¹⁹¹. Stan wiedzy strony polskiej dotyczący fortyfikacji czechosłowackich w rejonie Śląska Cieszyńskiego poszerzył się o następujące dane:

1. Odcinek „Pudłów – Bogumin – Dziećmorowice“

Od Pudłowa przez Kopytów do miejscowości Nerat stwierdzono 9 dużych i 4 małe obiekty o konstrukcji żelbetonowej. Duże obiekty składają się z dwóch podziemnych schronów połączonych z sobą. Mogą mieścić 200 ludzi oraz zapasy

¹⁹¹ AAN, Sztab Główny, 616/288.

amunicji i żywności na dwa miesiące. Posiadają przeważnie dwie wieże pancerne, niektóre też stanowiska dla artylerii. Przestrzeń zajmowana przez obiekty tego typu wynosi 150 – 200 m², grubość ścian około 1,50 m, stropu 1 m. Na odcinku od Pudłowa do Kopytowa stwierdzono przeszkody przeciwpancerne w formie drutu kolczastego, słupów żelbetonowych oraz kozłów żelaznych na szerokości około 30 m. W obrębie obiektów stwierdzono transformatory dla sieci elektrycznej wysokiego napięcia. Obiekty małe są schronami przeznaczonymi dla ciężkich karabinów maszynowych – po 2 na schron. Grubość ścian narażonych na ogień nie przekracza 1 m, długość schronu około 4 m, szerokość około 2,5 m.

2. Odcinek „Zawada – Frysztat – Łąki“

Na linii rzeki Olzy większość obiektów jest już gotowa. Stwierdzono 39 schronów i 3 magazyny – schrony. Obiekty są konstrukcji żelbetonowej o rozmiarach od około 4 x 4 m do 10 x 6 m, wysokości 2 m. Magazyny – schrony – również konstrukcji żelbetonowej rozmiarów około 10 x 15 m. Práce fortyfikacyjne w rejonie Zawada - Petrovice - Prstná - Marklovice - las Borek - Czarny Las i Raj są na ukończeniu. Tak samo chodzi o konstrukcje żelbetonowe.

3. Odcinek „Łąki – Czeski Cieszyn – Ropica – Trzyniec“

Na powyższym odcinku prace wykonano do miejscowości Ropica. Schrony konstrukcji żelbetonowej przeznaczone dla ciężkich karabinów maszynowych wybudowano w formie „dzwonów“. Ich górna część wystaje około 1,5 do 2 m ponad ziemią. Odległość między schronami wynosi od 200 do 500 m.

Z powyższych informacji wynika, iż rozbudowa systemu obiektów fortyfikacyjnych na Śląsku Cieszyńskim miała bardzo ważne miejsce w systemie czechosłowackich przygotowań obronnych na wypadek planowanego konfliktu z Polską. Gotowe obiekty jak również te, które były na ukończeniu w oparciu o dogodne warunki terenowe z pewnością stanowiłyby trudną przeszkodę w wypadku próby polskiej militarnej rozwiązania konfliktu. Miały one również wielkie znaczenie z psychologicznego punktu widzenia, co potwierdzają późniejsze wspomnienia oficerów Wojska Polskiego¹⁹² biorących udział w akcji zaolziańskiej 1938 roku.

Strona czechosłowacka świadoma była połowiczności w rozwiązaniu na początku lat dwudziestych sporu terytorialnego z Polską, zwłaszcza w odniesieniu do

¹⁹² S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim*, Londyn 1964, s. 80, 263 – 300.

Śląska Cieszyńskiego. Liczono się z próbą polskiego odwetu. Stąd przez cały okres 20-lecia międzywojennego czyniono przygotowania do odparcia takowych działań. Były to prace organizacyjne na szczeblu strategicznym – ukształtowanie się najwyższych struktur państwa odpowiedzialnych za jego bezpieczeństwo oraz utrzymywanie wysokiego potencjału wojennego (armia, jej zbrojenie, przemysł zbrojeniowy) – prace planistyczne warianty planu prowadzenia działań wojennych oraz przystąpienie do fortyfikacji granicy.

Cechą charakterystyczną wszystkich tych przygotowań był ich defensywny charakter. Chciano obronić status quo. Rzutowało to bezpośrednio na sztukę wojenną i przyjmowane przez nią zasady. Preferowano te, które odnosiły się do obrony. W takim też duchu szkolono wojsko.

W tym czasie Polska nie miała zarówno ogólnego planu wojny, jak i jakiegokolwiek planu operacji prowadzącej do zajęcia Śląska Cieszyńskiego. Nieoznaczało to, iż nie przewidywano w ogóle takowego scenariusza. Został on bowiem praktycznie zastosowany jesienią 1938 roku.

4.3. Ocena wykorzystania doświadczeń z zakresu prowadzenia działań zbrojnych dla rozwoju sztuki wojennej państw stron konfliktu

Dla przeanalizowania i ocenienia doświadczeń wyniesionych z okresu pokojowego, jak i groźby działań zbrojnych Polski i Czechosłowacji w 1938 roku musimy powyższe rozpatrywać w dwu etapach. Pierwszy etap będą stanowiły akcje wywiadowcze oraz dywersyjno-sabotażowe „umownie” prowadzone do dnia 1 października 1938 roku, drugi działania militarne od tej właśnie daty. Użycie terminu „umownie” wynika z dwóch powodów: 1) akcje dywersyjno-sabotażowe ze strony czeskiej, nie zakończyły się 1 października 1938 roku, lecz nawet nasiliły się po tej dacie; 2) działania militarne drugiego okresu nie można rozpatrywać tylko od samotnego okresu realizacji, tzn. 1 października 1938 r., lecz wcześniej szczególnie w ich płaszczyźnie teoretycznej, tzn. planów i przygotowań. Ze względu na to, że działania dywersyjno-sabotażowe zarówno ze strony polskiej, jak i czeskiej pod względem innowacji w sztuce wojennej zostały już przedstawione, skoncentruję się na drugim etapie, tzn. „działaniach październikowych”. Analizując czechosłowacką sztukę wojenną okresu lat trzydziestych można powiedzieć, iż miała na nią bezpośredni wpływ, zresztą jak na całość strategicznej obrony państwa, czechosłowacka doktryna wojenna.¹⁹³

Teoretycznie głównymi rodzajami działań wojennych w Armii Czechosłowackiej były atak i obrona. Regulamin polowy mówił o tym, iż tylko atakiem można osiągnąć końcowy, decydujący sukces. Obrona była postrzegana jako chwilowy rodzaj czynności bojowej, prowadzonej do czasu przejęcia inicjatywy. Największym związkiem operacyjnym była Armia Polowa (Polní armáda). Składała się z pieszych związków taktycznych, jedynym organicznym pododdziałem był batalion telegraficzny. Armię Polową tworzyły 1-4 korpusy i strefy nadgraniczne, ilość związków taktycznych w armii osiągała od 4 do 10 dywizji i stref nadgranicznych. Armia Polowa nie posiadała organicznej artylerii polowej oraz jednostek przeciwpancernych, przeciwlotniczych i saperskich. Nie w pełni rozwiązany

¹⁹³ *Vojenské dějiny Československa...* s. 441 – 444.

problemem okazywała się obrona przeciwlotnicza oraz przeciwpancerna, jej wsparcie przewidywano z odwodów strategicznych na głównych kierunkach zakładanej działalności bojowej.

Armia mogła prowadzić operacje obronne i ofensywne. W operacjach obronnych armia organizowała i prowadziła obronę pozycyjną w zależności od zleconego zadania, ilości sił i środków oraz właściwości terenu. Celem obrony było odparcie przeciwnika, utrzymania wskazanego obszaru i ewentualne stworzenie optymalnych warunków do przejścia w kontratak. Teoretycznie wymagano, ażeby obrona była kilkupasmowa - szerokość pasu obrony armii mogła wynosić od 50 do 100 i więcej kilometrów, głębokość 60 kilometrów i więcej. Miała być aktywną, wiele uwagi poświęcano współdziałaniu piechoty, artylerii i lotnictwa. Pasywne pojęcie obrony polegało na tym, iż zadanie pierwszorzutowych dywizji koncentrowało się na stawianie oporu w miejscu. Operację ofensywną mogła armia prowadzić samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi armiami. Celem armijnej operacji ofensywnej było rozgromienie części sił operacyjnego ześrodkowania przeciwnika i rozwinięcie natarcia w głąb dla osiągnięcia założonego celu strategicznego. Główne natarcie prowadzono w kierunku najslabszych punktów obrony przeciwnika. Zgrupowanie operacyjne armii składało się z reguły z dwóch, trzech rzutów, jego głębokość wynosiła od 20 do 30 kilometrów. Dokładna szerokość pasma natarcia nie była ustalona. Decydował o niej dowódca armii na podstawie konkretnych warunków. Orientacyjnym kryterium była szerokość pasu natarcia dywizji wynosząca 5 kilometrów. Za najważniejszy moment operacji ofensywnej było uważane przełamanie obrony przeciwnika. W praktyce realizacja tego zadania nie była jednak łatwa ze względu na brak wystarczającej ilości środków materialnych. Armia nie posiadała potrzebnej ilości najnowocześniejszej broni oraz środków technicznych.

Czechosłowacka sztuka wojenna przewidywała również ewentualność odwrotu operacyjnego. Miał on umożliwić uniknięcie uderzenia przeważających sił przeciwnika, stworzenie nowych związków operacyjnych i zabezpieczyć przejście do obrony. Po 1935 roku można zaobserwować narastającą tendencję preferowania natarcia. W ramach szkolenia jednostek oddziałów i związków zaczęto zwracać większą uwagę na organizację i prowadzenie szybkich ruchów wojsk oraz ich wprowadzania do walki, wykorzystanie luk w celu wbicia się w głąb sił przeciwnika oraz manewr, szczególnie w terenie lesistym i górskim. Poglądy na organizację i prowadzenie natarcia wychodziły z założenia, iż jego powodzenie uzależnione jest

od współdziałania rodzajów wojsk. Szczególne znaczenie odgrywało skuteczne przełamanie obrony przeciwnika oraz właściwy wybór głównego kierunku natarcia. Zakładano, iż natarcie miało być skierowane w najsłabsze punkty obrony nieprzyjaciela. Dowódca korpusu, czy też dywizji, posiadał całkowitą inicjatywę i pole do podejmowania decyzji. Szerokość pasu natarcia dywizji wynosiła od 4 do 5 kilometrów, aczkolwiek mogła być większa. Niedopatrzaniem regulaminu walki było, iż dywizja w natarciu nie miała określonych norm czasowych oraz głębokości wykonania zadania bojowego. O powyższych decydował dowódca tego związku taktycznego w zależności od konkretnej sytuacji. Szyk bojowy dywizji piechoty w natarciu z reguły miał przybierać postać jednorzutową. W czasie prowadzenia działań bojowych dużą uwagę koncentrowano na walkę z środkami pancernymi przeciwnika. Do tego celu służyły organiczne środki oddziałów i związków taktycznych.

Organizacja i pomyślne prowadzenie obrony decydowało o wykonaniu, czy też nie, zadań operacji obronnej. Celem walki obronnej było zatrzymanie przeciwnika, spowodowanie jego znacznych strat oraz stworzenia warunków pozwalających na przejście do natarcia. Związki taktyczne otrzymywały zadanie utrzymania ważnych rejonów poprzez nieustępliwą, zaciętą obronę. Nie eliminowało to jednak możliwości prowadzenia boju odwrotowego. Liczono się także z ewentualnością obrony prowadzoną przez związki taktyczne na szerokim froncie. W powyższym wypadku miały one stworzyć tylko jeden pas obrony o głębokości 3-6 kilometrów. Obrona mogła być oparta o znaczące przeszkody, np. terenowe. O ile pozwalały na to warunki, stwarzano pasy zaczepienia, umożliwiające skuteczne prowadzenie walki z środkami pancernymi przeciwnika. Szerokość pasa obronnego dywizji wynosiła 9-10 kilometrów, przy jej jednorzutowym ugrupowaniu. Za pierwszorzędny warunek odporności i żywotności obrony uważano dobrze zorganizowany system ognia, w którym szczególne miejsce zajmował ogień przeciwpancerny. Obrona przeciwpancerna miała być organizowana na poszczególnych rubieżach wszystkimi dostępnymi środkami przeciwpancernymi, wśród których podstawę stanowiły środki artyleryjskie oraz organiczne środki ogniowe piechoty.

Czechosłowacka teoria wojskowa drugiej połowy lat 30-tych uwzględniała również wykorzystanie nowo powstałych szybkich dywizji (tzw. rychlé divize). Miały one pełnić różne zadania operacyjno-taktyczne, jak rozpoznanie na duże odległości, szybkie przejście ważnych rejonów, asekuracja skrzydeł operacyjnego ugrupowania

armii, kontynuacja natarcia w głąb i pościg za przeciwnikiem, krycie luk w operacyjnym zgrupowaniu armii. Istniało przekonanie, że sukces szybkiej dywizji w natarciu uzależniony będzie od zaskoczenia przeciwnika oraz właściwego wyboru kierunku głównego natarcia. Kierunek ten wybierano tak, ażeby pozwalał na skryte podejście wojsk, jak najdalej w stronę wojsk nieprzyjacielskich, minimalizując straty szczególnie w kawalerii. W czasie prowadzenia natarcia szczególną uwagę zwracano na współdziałanie piechoty, artylerii i wojsk pancernych. Czołgi powinny być użyte w formacji zwartej, z maksymalnie możliwym wykorzystaniem czynnika zaskoczenia. Dwie trzecie czołgów przeznaczano do pierwszego rzutu, resztę do odwodu. Zadanie bojowe szybkiej dywizji uzależnione było od kierunku natarcia i obszaru, który miał być zajęty. Przyjąć można, iż sposób użycia dywizji szybkich nie był optymalny. Wymagał dalszego prowadzenia prac studyjnych.

Zgodnie z strategicznym planem obrony Czechosłowacji planowane było również operacyjno-strategiczne rozwinięcie armii. W sytuacji, kiedy prowadzone były prace nad systemem fortyfikacyjnym, zaistniała potrzeba opracowania koncepcji obrony trzech armii w strefach przygranicznych. Rejon Północnych Moraw, a więc również Śląska Cieszyńskiego, miała bronić Druga Armia.¹⁹⁴ Obrona miała się oprzeć o masywy górskie Jesioników i Beskidów, równocześnie kryjąc prawe skrzydło Pierwszej Armii.

Płynne działanie wojsk miały zabezpieczać tyły armijne wraz ze specjalnymi jednostkami i instytucjami. Mobilizacja związków polegała na ich dopełnieniu na stany wojenne oraz wystawieniu jednostek i oddziałów mobilizacyjnych.

Reasumując czechosłowacka doktryna wojenna miała charakter obronny. Zasada ta przeniesiona do strategii miała istotny wpływ na organizację, dyslokację i przygotowania armii oraz poglądy na jej wykorzystanie. Poglądy dotyczące prowadzenia działań militarnych odpowiadały de facto możliwościom jakie armia posiadała. Nie były dostosowane jednak do potrzeb obrony państwa. Główne nadzieje koncentrowały się na systemie fortyfikacji. Defensywny plan wojny akcentował możliwość ewentualnego odwrotu wojsk według zaistniałej sytuacji. Charakter przyjętej strategii miał oczywiście wpływ na poglądy operacyjno-taktyczne. W tym względzie znacznie widoczniej zaobserwować można dążenie dowództwa

¹⁹⁴ Tamże, s. 444 .

I Armia - miała rozwinąć swoje siły w Czechach, od górnego toku Weltawy do Gór Orlickich;

III Armia - powinna była kryć rejon Słowacji;

IV Armia - miała rozwinąć siły od górnego toku Weltawy po Brno, broniąc rejonu Moraw Południowych.

armii do dynamicznego i manewrowego sposobu prowadzenia walki. Rozwiązywanie powyższej kwestii napotykało na szereg przeszkód, wśród których największą okazywał się brak odpowiedniego uzbrojenia. Hamulcem był też konserwatyzm części kadry oficerkiej nie przygotowanej do nowoczesnej wojny. Pewnego postępu dokonano w sposobach użycia dywizji piechoty i szybkich dywizji w ramach natarcia oraz wyzwolenia się od szablonowych rozwiązań dotyczących prowadzenia natarcia, uwidaczniających się w zwiększeniu jego tempa, a także wykorzystaniu czołgów we współdziałaniu z piechotą i artylerią. Brak potrzebnej ilości środków zmotoryzowanych i zmechanizowanych nie pozwalał jednak na zwiększenie siły uderzeniowej w czasie ataku, stworzenie optymalnych warunków do manewru, odparcia szybkich kontrataków przeciwnika i zabezpieczenia wskazanego tempa natarcia. Wiele problemów¹⁹⁵ wymagało jeszcze odpowiedniego rozpracowania teoretycznego.

Przygotowanie czechosłowackiej armii do wojny nie mogło być zweryfikowane podczas kryzysu jesienią 1938 roku z przyczyn politycznych. Zapadła bowiem decyzja o ustąpieniu wojsk czechosłowackich bez walki ze spornego terytorium Zaolzia. Z tych samych powodów nie wystąpiła zbrojnie i Polska. W tej sytuacji pokusić się można jedynie o hipotetyczny scenariusz wydarzeń na wypadek odrzucenia przez Czechosłowację polskiego ultimatum z 30 września 1938 roku. Wiele przesłanek przemawia za tym, że władze polskie nie wierzyły w możliwość podjęcia walki przez stronę czechosłowacką. W prawdopodobnych kalkulacjach musiano jednak liczyć się z taką ewentualnością, pomimo małego prawdopodobieństwa takiego wariantu. Przedstawiony wcześniej plan działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk“, uwzględniał zarówno wariant okupacji, jak i wariant walki. Uważam, że praktycznie możliwość zwycięskiego prowadzenia walki przez Wojsko Polskie była niewielka. Powodem tego nie były teoretyczne założenia polskiej sztuki wojennej, skąd inąd bardzo podobne do czechosłowackich, ale realne możliwości bojowe wydzielonego zgrupowania Wojska Polskiego. Armia Czechosłowacka w stosunku do polskiej dysponowała znacznie nowocześniejszym uzbrojeniem, posiadała silniejsze lotnictwo, broń pancerną. Przykładowo miała dwukrotnie wyższą ilość czołgów. Na korzyść Armii Czechosłowackiej przemawiało również zaplecze w postaci własnego, bardzo dobrze rozwiniętego i funkcjonującego

¹⁹⁵ Problemami takimi okazywały się np. bój spotkaniowy na szczeblu operacyjnym, rozwijanie natarcia w głąb itp.

przemysłu zbrojeniowego. Polskie działania tego okresu, jak koncentracja oddziałów bojowych w rejonie granicznym, utworzenie Legionu Zaolziańskiego itp. były działaniami raczej propagandowymi, mającymi cel wywarcia odpowiedniej presji. Z wojskowego punktu widzenia również dosyć przypadkowy skład jednostek działających w ramach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” przemawia za faktem ogólnej improwizacji. Na tej podstawie można postawić, iż tak dla polskiej, jak i czechosłowackiej strony zakres doświadczeń zyskanych w czasie konfliktu militarnego 1938 roku nie miał decydującego znaczenia dla rozwoju ich sztuki wojennej.

Polska i czechosłowacka sztuka wojenna w przerwie między faktycznymi działaniami militarnymi (styczeń 1919 r.) i prognozowanymi (październik 1938 r.) rozwijała się nie tylko pod kątem ewentualnego nowego konfliktu zbrojnego między tymi państwami. Wręcz przeciwnie miał on raczej lokalny charakter, zwłaszcza dla Polski. Nie oznaczało to, iż nie przewidywano i takiego wariantu rozstrzygnięcia sporu terytorialnego.

W okresie pokoju w stosunkach między tymi państwami czyniono jednak pewne przygotowania, były one zdecydowanie wyraziste po stronie Czechosłowacji, na ewentualność konfliktu zbrojnego. Rzutowały one i na sztukę wojenną.

Oficjalny stan pokoju między analizowanymi państwami nie oznaczał też zupełnej bezczynności w sferze militarnej. Obie strony, zwłaszcza polska postawiły w tym czasie na działania specjalne (wywiad, sabotaż, dywersja). W tym względzie można się doszukiwać wielu doświadczeń nie tylko wzbogacających sztukę wojenną w obszarze działań nieregularnych, ale wykorzystywanych także w przyszłości.

Czechosłowacja w okresie pokoju dostrzegała możliwość zdecydowania się Polski w sprzyjających uwarunkowaniach zewnętrznych, na próbę siłowego rozstrzygnięcia spornej sprawy przynależności Śląska Cieszyńskiego, i dlatego w planowaniu wojennym, doktrynie wojennej i szkoleniu wojsk starała się uwzględnić ten wariant. Polska odwrotnie nie czyniła takowych przygotowań.

Jesień 1938 roku potwierdziła słuszność czechosłowackich przewidywań. Strona polska zdecydowała się na rozstrzygnięcie siłowe sporu. Czyniła to w warunkach wielkiej improwizacji z niewielkim wykorzystaniem wcześniejszych doświadczeń z obszaru sztuki wojennej wyniesionych z konfliktu 1919 roku. Z kolei Czechosłowacja, chociaż teoretycznie i praktycznie przygotowana była na takowy scenariusz, ugięła się groźbie wojny i dobrowolnie opuściła sporny obszar. Uczyniła

to pod presją sytuacji międzynarodowej i groźby jaką stwarzały Niemcy. Tym samym Armia Czeskosłowacka nie wykorzystwała wcześniejszych doświadczeń z działań militarnych 1919 roku i dorobku okresu pokojowego, w tym z zakresu sztuki wojennej, czynionego pod kątem obrony swego obszaru państwowego.

ZAKOŃCZENIE

Działania militarne, które towarzyszyły polsko-czechosłowackiemu sporowi terytorialnemu o Śląsk Cieszyński w latach 1919-1938 odegrały istotną rolę i miały duży wpływ na stosunki polsko-czechosłowackie w analizowanym okresie. Wspomniane wyżej działania zbrojne toczyły się na obszarze, który w swojej przeszłości historycznej, jak mało który obszar w Europie, przechodził przez wiele zmian społeczno-politycznych, narodowościowych i socjalnych.

Rejon Śląska Cieszyńskiego dosyć wyraźnie wyróżniający się pod względem geograficznym od sąsiedniej ziemi już w czasie zarania polskiej i czechosłowackiej państwowości- w 1918 r.- był obszarem bardzo silnie uprzemysłowionym. Pociągało to za sobą dużą falę osiedleniową w postaci ludności przybywającej z Galicji, Moraw Niemiec oraz sąsiednich terenów. Powyższe czynniki spowodowały wzrost znaczenia tego regionu. Z chwilą rozpadu Cesarstwa Austro-Węgierskiego i odzyskania niepodległości przez Polskę oraz powstania nowego państwa czechosłowackiego oba państwa zaczęły lansować odmienną koncepcję co do dalszej przynależności państwowej spornego obszaru. Polska racja stanu, akcentując czynnik etnograficzny, nie zgadzała się z czechosłowacką przekonaną co do słuszności praw historyczno-prawnych i gospodarczych. Rezultatem napiętej sytuacji politycznej była militarna próba rozwiązania sporu. Teatrem działań zbrojnych w 1919 r., mających charakter regularnej wojny był obszar zróżnicowany pod względem wojskowo-geograficznym. Walkom w terenie silnie zurbanizowanym towarzyszyły również działania tak w terenie pagórkowatym, jak i górskim. Wyniesione doświadczenia z zakresu sztuki wojennej, szczególnie w terenie uprzemysłowionym, miały istotny wpływ na rozwój sztuki wojennej obu państw.

Oficjalne zawieszenie broni wcale nie oznaczało rozwiązania konfliktu. Żadna ze stron nie była usatysfakcjonowana takim rozwiązaniem, czego dowodem były działania przygotowawcze związane z ewentualnością kontynuowania walki. Co prawda w okresie po 1919 r. nie rozpoczęto już regularnych działań wojennych, niemniej cały czas istniała ich realna groźba. Oprócz tego Śląsk Cieszyński stał się obszarem prowadzenia działań specjalnych. Dużą rolę po obu stronach konfliktu

odegrała w nich działalność propagandowa oraz agitacyjna. Tajne zorganizowane formacje militarne, oraz cały szereg nieformalnych grup mających charakter bojówek, oprócz powyżej wspomnianych działań propagandowych i agitacyjnych prowadziły działania dywersyjne i sabotażowe. Szczególnie interesujące z punktu widzenia sztuki wojennej były doświadczenia z zakresu dywersji przyfrontowej. Były one w szczególności analizowane przez polską sztukę wojenną pod kątem ich przydatności zarówno w wariantach wojny polsko-radzieckiej, jak i polsko-niemieckiej.

Okres oficjalnego stanu pokoju między Polską a Czechosłowacją z punktu widzenia doświadczeń wyniesionych z zakresu sztuki wojennej dla państw konfliktu, charakteryzował się przeniesieniem punktu ciężkości z działań regularnych na nieregularne. Działania nieregularne stanowiły istotne wzbogacenie sztuki wojennej, zarówno polskiej, jak i czechosłowackiej.

Podobnie jak wcześniejsze postanowienia z 1919 r., również arbitralne decyzje mocarstw w 1920 r., nie usatysfakcjonowały żadnej ze stron konfliktu, co pociągało za sobą realne zagrożenie działaniami nieregularnymi, oraz, w odpowiednich uwarunkowaniach międzynarodowych, również militarnymi działaniami regularnymi.

Dogodna dla Polski sytuacją do podjęcia działań militarnych zaistniała w okresie kryzysu monachijskiego z roku 1938. Polska stawiając ultimatum Czechosłowacji, związane z oddaniem Zaolzia, oficjalnie miała przygotowane dwa plany- wojennego i pokojowego zajęcia obszaru. Faktycznie jednak, na co wskazuje wydzielenie ograniczonych sił, duża improwizacja, oraz lokalne potraktowanie sprawy nie zakładające przygotowań do pełnowymiarowej wojny, strona polska wykluczała zdecydowany opór militarny strony przeciwnej.

Z punktu widzenia sztuki wojennej Wojsko Polskie, bazujące na zasadach sztuki wojennej lat 1919-1920, wprowadziło w planowaniu i przeprowadzeniu akcji zaolziańskiej nowości w postaci użycia formacji wojsk terytorialnych, ochotniczych i policyjnych. Błędem, oprócz braku planów działań na wypadek militarnego oporu strony przeciwnej, oraz braku koordynacji działań ze szczebla centralnego, okazał się brak jednolitej doktryny wojennej, oraz ogólnego planu wojny z uwzględnionym w nim miejscu planowanej operacji.

Inaczej wyglądała sytuacja w Czechosłowacji, która miała sprecyzowaną doktrynę wojenną opartą na zasadach sztuki wojennej lat trzydziestych. Preferowano obronne formy walki. Zbyt defensywny charakter czechosłowackiej sztuki wojennej, przejawiał się w planowaniu wojennym oraz rozwiązaniach praktycznych w tym fortyfikacji granicy. Nie było to rozwiązanie w pełni trafne. Dążenia dowództwa armii do dynamicznego i manewrowego prowadzenia walki napotykały na szereg przeszkód. Pomimo tego, że względy polityczne sprawiły, iż zasady sztuki wojennej państw stron konfliktu nie zostały w 1938r. praktycznie zweryfikowane, to wywarło istotny wpływ na przygotowanie wojenne obu państw.

Konflikt zbrojny 1919r., działania specjalne prowadzone w latach dwudziestych i trzydziestych oraz przygotowania Polski do zbrojnego zajęcia Zaolzia w 1939r. miały zróżnicowane odniesienie co do sztuki wojennej obu zwaśnionych stron. Dla Czechosłowacji miały znaczenie ważne bowiem liczone się z ewentualnością ponownego wybuchu walk zbrojnych o sporne terytorium. Stąd pilnie analizowano doświadczenia z walki 1919r. i wykorzystywano w opracowywanych zasadach sztuki wojennej. Inaczej wyglądało to w wypadku Polski. Dla Wojska Polskiego konflikt zbrojny o Śląsk Cieszyński 1919r. był tylko niewielkim epizodem w walkach o granice prowadzonych w latach 1918-1921. Polska sztuka wojenna bazowała głównie na doświadczeniach wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920r. W niewielkim stopniu wykorzystano więc doświadczenia z walk na Śląsku Cieszyńskim. Jednak i one miały pewne znaczenie przy szkoleniu wojsk w walkach w terenie silnie zurbanizowanym. Natomiast w pełni wykorzystano doświadczenia z działań specjalnych.

Reasumując wykazać należy, że analizowany spór terytorialny i związane z nim działania regularne i specjalne miał wpływ na zmiany w sztuce wojennej obu skonfliktowanych sąsiadów. Tym samym zrealizowany został problem badawczy zakładający wykorzystanie zdobytych doświadczeń dla planowania wojennego i szkolenia wojsk.

BIBLIOGRAFIA

I ŹRÓDŁA

1. ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych
- Sztab Główny

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

- Akta personalne i odznaczeniowe
- Dowództwo Okręgu Generalnego Kraków
- Gabinet ministra Spraw Wojskowych
- Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych
- Kolekcja akt rosyjskich
- Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
- Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych
- Sztab Główny – Oddział II, III, IV

Okresní archiv v Karviné

- Fond: Česko-polský pohraniční styk
- Fond: Okresní úřad Český Těšín
- Fond: Okresní volby v roce 1938
- Kronika města Fryštátu
- Kronika města Karviné z let polské a německé okupace 1938 –1945

D. Vojenský historický archiv v Praze

- Hlavní štáb – operační oddělení I
- Hlavní štáb – operační oddělení II
- Ministerstvo národní obrany – prezídium I
- Velitelství operujících vojsk na Těšínsku

2. DRUKOWANE

Książnica Cieszyńska w Cieszynie

- Dziennik Urzędowy Delegata Wojewody Śląskiego przy dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk“ nr 1 – 10

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

- Dzienniki Urzędowe

3. PAMIĘTNIKI, WSPOMNIENIA

1. Beck Józef, Ostatni raport, Warszawa 1987
2. Beck Józef, Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931-1939, Warszawa 1939
3. Beneš Edvard, Mnichovské dny – Paměti, Praha 1968
4. Beneš Edvard, Paměti – Od mnichova k nové válce a novému vítězství, Praha 1948
5. Drtina Prokop, Československo můj osud, Praha 1991
6. Fierlinger Zdeněk, Ve službách ČSR, Praha 1947
7. Michał Grażyński – Wojewoda na pograniczu, Cieszyn 2000
8. Pamiętnik Cieszyński, T.14:1999, Cieszyn 1999
9. Peroutka Ferdinand, Budování státu, T 1-4, Praha 1991
10. Pyziński Jan, Walki o Śląsk Cieszyński, Warszawa 1921
11. Szczurek Jerzy, Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 1930
12. Szymiczek Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński, Katowice 1938

4. PRASA Z LAT 1919 – 1938

Czaty

České slovo

Dziennik Polski

Gazeta Polska

Gazeta Robotnicza

Ilustrowany Kurier Codzienny

Kurier Poznański

Kurier Warszawski
 Mały Dziennik
 Moravsko-Slezský deník
 Nasz Kraj
 Obrana Slezska
 Polonia
 Polska Zachodnia
 Prawo Ludu
 Robotnik Śląski
 Vojské rozhledy

II OPRACOWANIA

1. ZWARTE

1. Badziak Kazimierz, Matwiejew Gienadij, Samuś Paweł, „Powstanie“ na Zaolziu w 1938 r., Warszawa 1997
2. Batowski Henryk, Między dwiema wojnami 1919-1939 – Zarys historyczny, Kraków 1988
3. Bláha Silvestr, Co dal Masaryk armádě a brannosti národa, Praha 1990
4. Buława Edward, Egzamin wobec Polski, Cieszyn 1998
5. Československá armáda 1918-1939, Praha 1991
6. Československé a polské cesty ke svobodě a suverenitě, Brno 1996
7. Długajczyk Edward, tajny front na granicy Cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919-1939, Katowice 1993
8. Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński w okresie industrializacji, Katowice 1990
9. Hejl Vilém, Rozvrat – Mnichov náš osud, Praha 1990
10. Chlebowczyk Józef, nad Olzą, Katowice 1971
11. Januszewska-Jurkiewicz Joanna, Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1925-1937), Katowice 2001
12. John Miloslav, Září 1938. Role a postoje spojenců ČSR, Olomouc 2000
13. Kamiński Marek Kazimierz, Konflikt polsko-czeski 1918-1920, Warszawa 2001
14. Káňa Otakar, Pavelka R., Těšínsko v polsko-československých vztazích 1918-1939, Ostrava 1970

15. Kněžík A., Pusek J., Věncek R., Mlčoch A., Kanárek M., Vimla A., Slezský odboj. Zpráva o činnosti skupiny „Sedmička“, Karviná 1971
16. Koneczny Feliks, Czeskie a polskie prawa historyczne do Cieszyńskiego, Cieszyn 1920
17. Kozeński Jerzy, Czechosłowacka jesień 1938, Poznań 1989
18. Kubík Lubomír, Těšínský konflikt, Olomouc 2001
19. Kulisiewicz Franciszek, Polacy w Czechosłowacji, Cieszyn 1929
20. Kural Václav, Anger Jan, Müller Klaus-Jürgen, Rok 1938 – Mohli jsme se bránit?, Praha 1992
21. Kvačar Robert, Chalupa Aleš, Heyduk Miloš, Československý rok 1938, Praha 1988
22. Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r., Cieszyn 1934
23. Matusiak Klemens, Walki o ziemię Cieszyńską z lat 1914-1920, Cieszyn 1930
24. Mika Janusz, Těšínsko v období Mnichovské krize v r. 1938, Bratislava 1992
25. Miśkiewicz Benon, Wstęp do badań historycznych, Warszawa 1974
26. O polski Śląsk, Katowice 2000
27. Ojczyzna wielka i mała, Cieszyn 1996
28. Olivová Věra, Zápas o Československo (říjen 1937 – září 1938), Praha 1992
29. Pánek Jaroslav, Češi a Poláci v tisíciletých dějinách, Český Těšín 2002
30. Pelc Ferdinand, O Těšínsko, Ostrava 1928
31. Polacy na Zaolziu – 1920-2000 – Poláci na Těšínsku, Český Těšín 2002
32. Polska i Czechosłowacja – Gdzie tkwią przyczyny rozdźwięku polsko – czechosłowackiego, Praha 1934
33. Polskie i czeskie drogi do niepodległości i suwerenności po I i II wojnie światowej, Warszawa 1997
34. Pryziński Jan, Walki o Śląsk Cieszyński, Bellona, Warszawa 1921, zeszyt 2-1
35. Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia, Warszawa 2001
36. Szklarska-Lohmann Alina, Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918-1925, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967
37. Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918-1920, Cieszyn 1999
38. Šlachta Fridolín, Těšínsko – jeho první a druhé dělení, 1946
39. Topolski Jerzy, Metodologia historii, Warszawa 1984
40. Uhlíř František, Těšínské Slezsko, Moravská Ostrava – Praha 1946

41. Úloha Těšínska v československo-polských vztazích od 1918 dodnes – Rola
42. Śląska Cieszyńskiego w czechosłowacko-polskich stosunkach od 1918
43. do dziś, Bohumín 1991
44. Umiastowski Roman, Geografia wojenna Polski i ziem ościennych, Warszawa 1934
45. Valenta Jaroslav, Česko-polské vztahy v letech 1918-1920 a Těšínské Slezsko, Ostrava 1961
46. Vojské dějiny Československa, III. Díl, Praha 1987
47. Wandycz Piotr, Cena wolności – Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności, Kraków 1995
48. Wiechowski Jerzy, Spór o Zaolzie 1918-1920 i 1938, Warszawa 1990
49. Wyszczelski Lech, Bitwa na przedpolach Warszawy, Warszawa 2000
50. Zahradnik Stanisław, Polska grupa narodowa w Czechosłowacji 1920 - 1990, 1990
51. Zahradnik Stanisław, Ryczkowski Marek, Korzenie Zaolzia, Warszawa – Praga – Trzyniec 1992
52. Zahradnik Stanisław, Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności 1880-1991, Trzyniec 1991
53. Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, Ostrava – Praga 1992

2. ARTYKUŁY

1. Bojdoł Marcin, Zajęcie Zaolzia w 1938 r. w świetle pamiętników oficerów Wojska Polskiego, Pamiętnik Cieszyński, Cieszyn 1999
2. Borák Mečislav, Rozmowy Polaków z Beneszem w sprawie polskich transportów wojskowych przez Czechosłowację w lipcu i sierpniu 1920 r., Pamiętnik Cieszyński, Cieszyn 1919
3. Borák Mečislav, Zadržování přepravy válečného materiálu přes Československo do Polska v letech 1919-1920, Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918-1920, Cieszyn 1999
4. Borowy Tadeusz, Chmury nad Olzą, Tak i Nie, 21.10.1988
5. Danel Robert, Podstęp, Głos Ziemi Cieszyńskiej 3/2002
6. Fałęcki Tomasz, Wielka polityka a Zaolzie, Úloha Těšínska v československo-polských vztazích od 1918 dodnes – Rola Śląska

- Cieszyńskiego w czechosłowacko-polskich stosunkach od 1918 do dziś, Bohumín 1991
7. Gawrecki Dan, Česko-polské vztahy na Těšínsku, Úloha Těšínska v československo-polských vztazích od 1918 dodnes – Rola Śląska Cieszyńskiego w czechosłowacko-polskich stosunkach od 1918 do dziś, Bohumín 1991
 8. Holub Ota, Opatření k obraně a ochraně čs. Státní hranice ve 20. a 30. letech, Historie vojenství, 1986, nr 2
 9. Januszewska-Jurkiewicz Joanna, Józef Piłsudski wobec Zaolzia (1919-1935), Pamiętnik Cieszyński, Cieszyn 1999
 10. Kacíř Petr, Terorismus na Těšínském Slezsku v souvislosti s přípravou plebiscitu v letech 1919-1920, Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918-1920, Cieszyn 1999
 11. Kupliński Jerzy, Czeskie działania dywersyjne przeciwko Polsce. Listopad 1938 – marzec 1939 r., WPH 1992, nr 2
 12. Kupliński Jerzy, Wojskowe aspekty rewindykacji Zaolzia w 1938 r., cz. I, II, WPH nr 1-2, 3-4
 13. Lewandowski Józef, Czesi i Polacy, Zeszyty Historyczne, Paryż 1971, zeszyt XX
 14. Němeček Jan, Česko-slovensko-polské vztahy v letech 1938 – 1939, Historie vojenství, 1994, nr 6
 15. Pekárek Artur, Obsazení Těšína a útok na Skočov, Vojenské rozhledy 4/1924
 16. Piwowarski Eugeniusz, Komitet Siedmiu, K 7, Wojsko i wychowanie, nr 3/95
 17. Richter Karel, Cesty čs.-polských vztahů mezi dvěma válkami I, II, III, Historie vojenství, 1987, nr 2, 3, 5
 18. Valenta Jaroslav, Edvard Beneš a Těšínsko v letech 1918-1920, Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918-1920, Cieszyn 1999
 19. Walczak Henryk, Józef Piłsudski i koła belwederskie wobec konfliktu polsko-czechosłowackiego w latach 1918-1920, Śląsk Cieszyński u zarania polskiej i czechosłowackiej niepodległości 1918-1920, Cieszyn 1999

3. REFERATY Z KONFERENCJI

Úloha Těšínska v československo-polských vztazích od 1918 dodnes – Rola Śląska Cieszyńskiego w czechosłowacko-polskich stosunkach od 1918 do dziś, Zbiór referatów z konferencji ESWS, Bohumín 1991

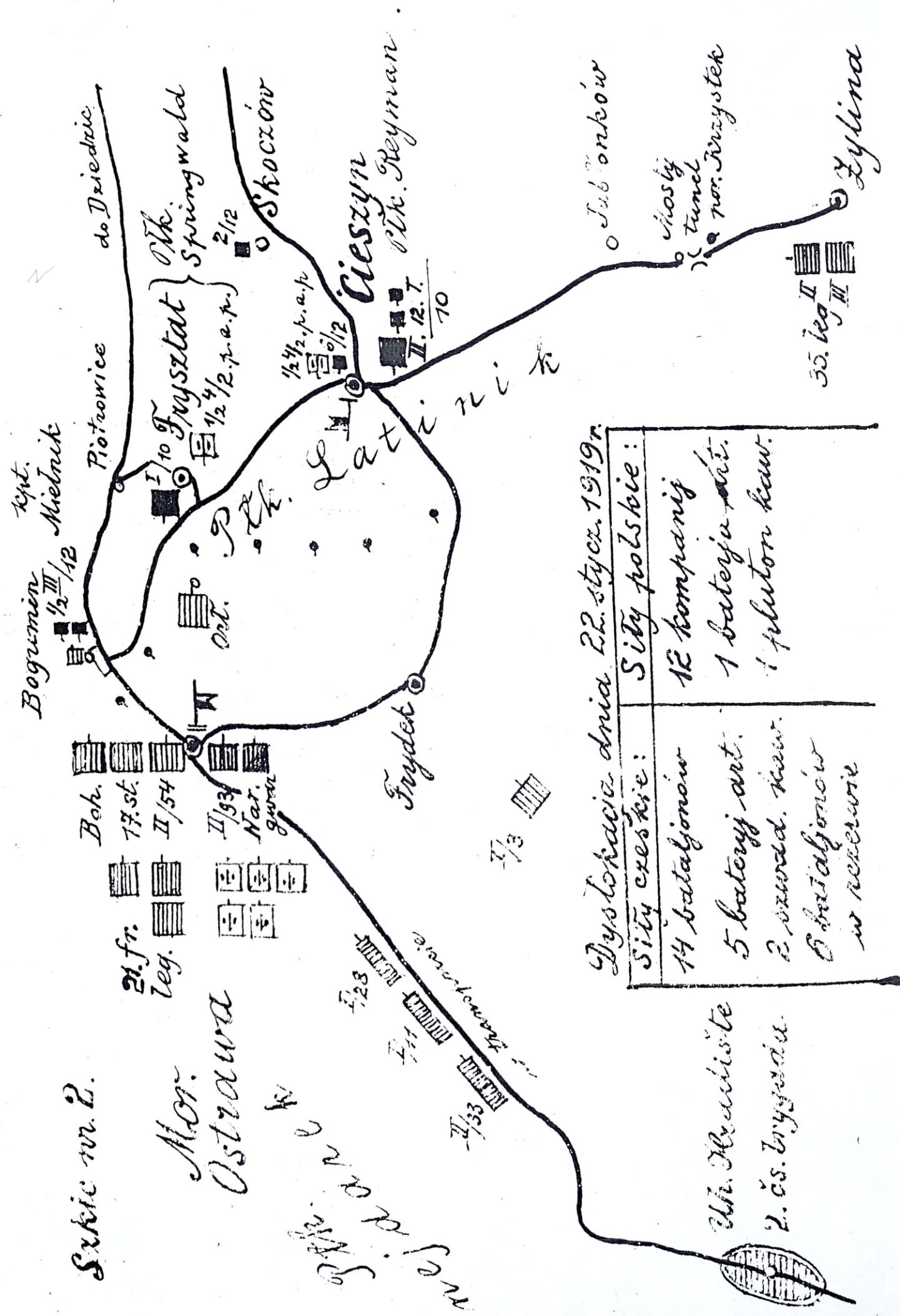
Nowak Krzysztof, Zaolzie w roku. 1938, UŚ Katowice – Cieszyn, 27.2.1992
– wykład

Polacy na Zaolziu -1920-2000 - Poláci na Těšínsku, Zbiór referatów z konferencji naukowej 13. – 14.10.2000 w Cz. Cieszynie

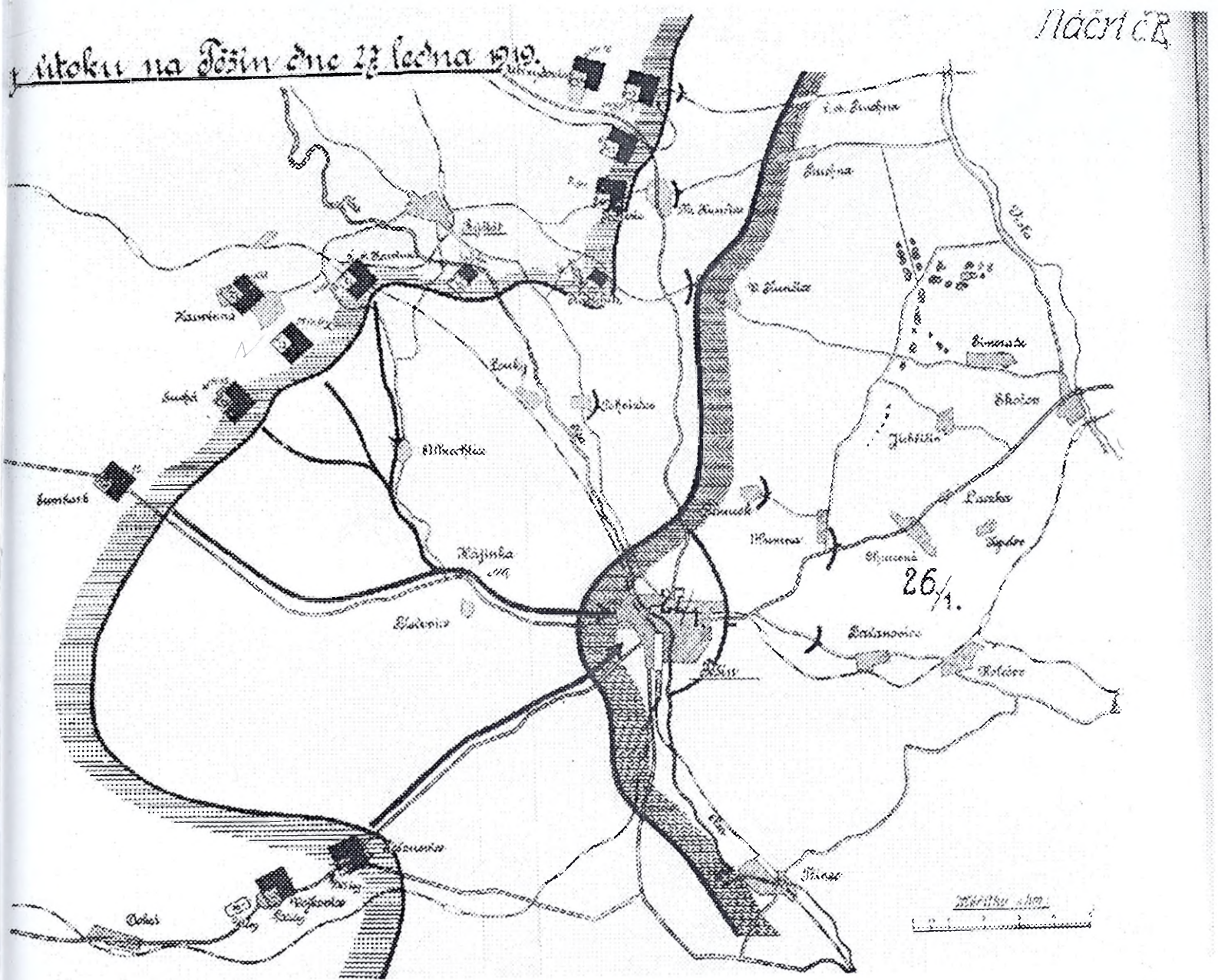
WYKAZ ANEKSÓW

- | | |
|-------------|---|
| Aneks nr 1 | Plan działania płk. Latinika |
| Aneks nr 2a | Operacje wojenne 22 – 23 stycznia 1919 r. |
| Aneks nr 2b | Zdobycie Zagłębia Karwińskiego - zajęcie Suchej Górnej |
| Aneks nr 2c | Wydarzenia w centrum |
| Aneks nr 3 | Sytuacja na froncie cieszyńskim 26 – 27 stycznia 1919 r. |
| Aneks nr 4 | Sytuacja na froncie cieszyńskim 28 stycznia 1919 r. |
| Aneks nr 5a | Rozstrzygająca bitwa dnia 30 stycznia 1919 r. |
| Aneks nr 5b | Szczegółowy plan bitwy 30 stycznia 1919 r. |
| Aneks nr 6 | Sytuacja 30 stycznia 1919 r o godz. 18.00 |
| Aneks nr 7 | Uгода dotycząca sprawy Cieszyna z 1 lutego 1919 r. |
| Aneks nr 8 | Ugrupowanie sił czeskich z dnia 21 marca 1919 r. |
| Aneks nr 9 | Ugrupowanie sił czeskich z dnia 9 kwietnia 1919 r. |
| Aneks nr 10 | Meldunek sytuacyjny z 31 marca 1919 r. |
| Aneks nr 11 | Sytuacja wojsk z dnia 1 kwietnia 1919 r. |
| Aneks nr 12 | Meldunek sytuacyjny z 12 kwietnia 1919 r. |
| Aneks nr 13 | Meldunek sytuacyjny z 12 maja 1919 r. |
| Aneks nr 14 | Ugrupowanie sił czeskich z dnia 7 maja 1919 r. |
| Aneks nr 15 | Ordré de bataille Grupy Śląskiej z 7 maja 1919 r. |
| Aneks nr 16 | Ordré de bataille sił czeskich z 22 czerwca 1919 r. |
| Aneks nr 17 | Ordré de bataille sił czeskich z 25 czerwca 1919 r. |
| Aneks nr 18 | Szkic polskich okopów w Petrovicach |
| Aneks nr 19 | Rozkaz dowództwa Czechosłowackich wojsk operujących na Śląsku Cieszyńskim z dnia 22 sierpnia 1919 r. |
| Aneks nr 20 | Sytuacja operacyjna czechosłowackich wojsk operujących na Śląsku Cieszyńskim z dnia 22 września 1919 r. |
| Aneks nr 21 | Polskie jednostki na Śląsku Cieszyńskim na początku października 1938 r. |
| Aneks nr 22 | Meldunki z wywiadu i rozpoznania czeskiego oficera sekcji 2 (Jirásek) dotyczącej nowej sytuacji na Śląsku Cieszyńskim |
| Aneks nr 23 | Rota przysięgi członka grupy specjalnej |
| Aneks nr 24 | Odezwa Komitetu Walki o Śląsk za Olzą |

- Aneks nr 25 Depesza Hughesa szefa Oddziału II Sztabu Głównego
płk. dypl. Pełczyńskiego
- Aneks nr 26 Schemat organizacji aparatu werbunkowego
do Legionu Cieszyńskiego
- Aneks nr 27 Dekret prezydenta RP z 19 października 1938 r.
- Aneks nr 28 Odezwa „Slezského odboje“ z 13 listopada 1938 r.
- Aneks nr 29a Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską
w dniu 8 sierpnia 1938 r.
- Aneks nr 29b Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską
w dniu 18 września 1938 r.
- Aneks nr 29c Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską
w dniu 30 września 1938 r.



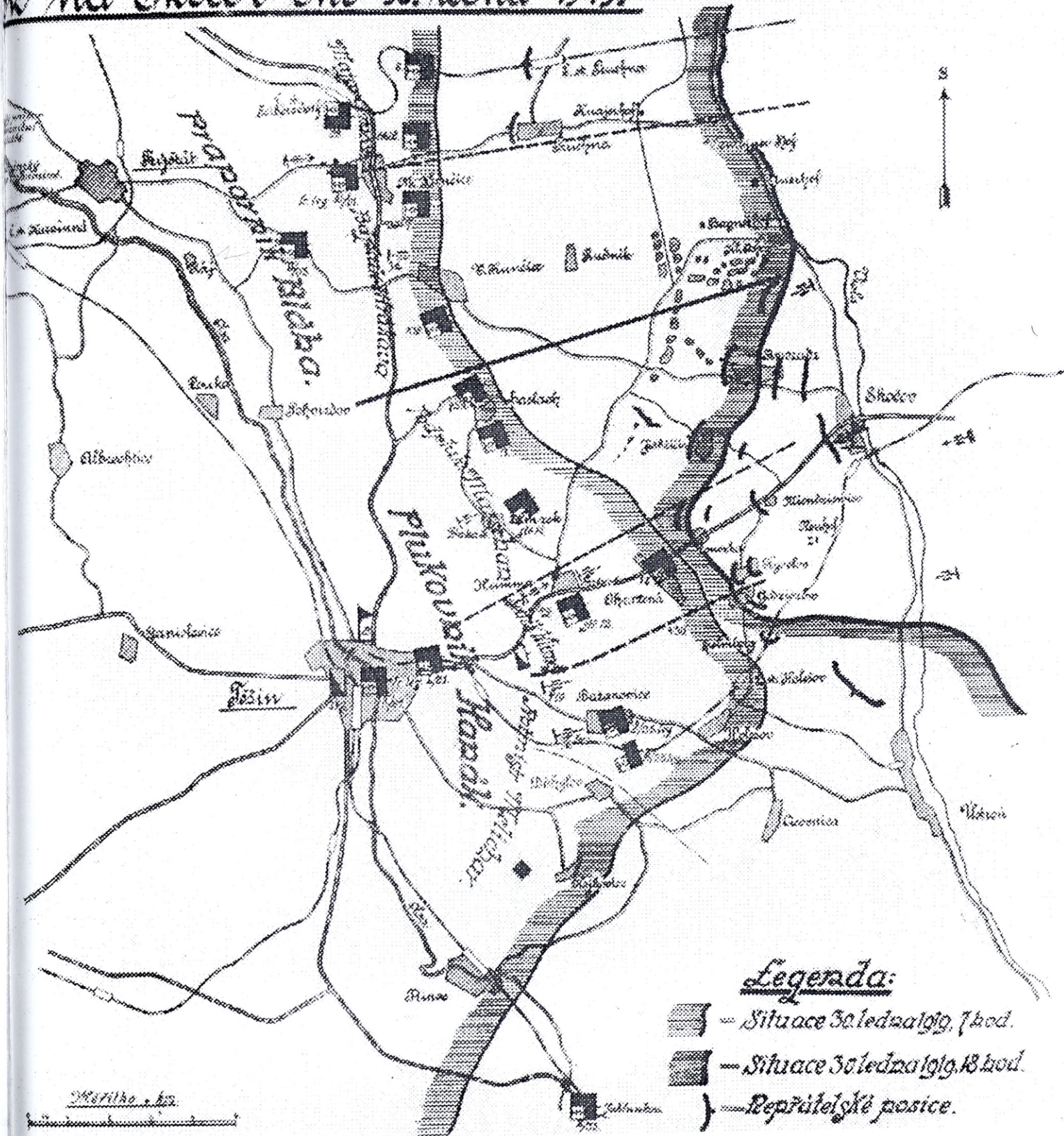
Źródło: Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r., Cieszyn 1934



Aneks nr 3

Sytuacja na froncie cieszyńskim
26 – 27 stycznia 1919 r.

Útok na Skočov dne 30. ledna 1919.



Aneks nr 6

Sytuacja 30 stycznia 1919 r o godz. 18.00

Źródło: Pekárek Artur, Obsazení Těšína a útok na Skočov, Vojenské rozhledy 4/1924

UGODA DOTYCZĄCA SPRAWY CIESZYNA Z DNIA 1 LUTEGO 1919 ROKU

Przedstawiciele wielkich mocarstw zaznajomiwszy się z zatargiem, który miał miejsce między Czechami i Polakami w Księstwie Cieszyńskim, i którego wynikiem było doprowadzenie do okupacji okręgu górniczego Ostrawa – Karwina oraz drogi żelaznej z Bogumina do Cieszyna i Jabłonkowa orzekli co następuje: „Uważają za wskazane przede wszystkim przypomnieć, że narodowości, które przyjęły zobowiązania poddania zagadnień je obchodzących Konferencji Pokojowej nie powinny tymczasem dążyć w oczekiwaniu decyzji do zapewnienia sobie rękojmi lub zajmowania terenów, do których roszczą sobie prawa. Stwierdzają zobowiązanie, mocą którego przedstawiciele narodu czeskiego oświadczyli, iż wstrzymują definitywnie swe wojska na linii powyżej wymienionej kolei aż do podjęcia przez Kongres pokojowy decyzji w sprawie ostatecznego przyznania terytoriów, część linii kolejowej, mieszczącej się między północną stroną Cieszyna a okręgiem górniczym pozostanie w okupacji wojsk czeskich, gdy tymczasem część linii południowej, poczynając od Cieszyna, łącznie z miastem Cieszynem aż do Jabłonkowa włącznie zostanie powierzona pieczy wojskowej Polaków.

Niżej podpisani uważają za niezbędne natychmiastowe wystanie na miejsce Komisji Kontrolującej dla uniknięcia wszelkiego zatargu pomiędzy ludnością czeską a Polakami okręgu cieszyńskiego. Komisja ta, poza środkami, które będzie musiała przeprowadzić, przygotowuje śledztwo (enquete) na mocy którego Kongres Pokojowy będzie musiał się wypowiedzieć dla ustalenia w sposób ostateczny odnośnych granic Polaków i Czechów w okręgu spornym. Komisja urzędować będzie w Cieszynie. Ku przypieczętowaniu porozumienia pomiędzy dwoma narodami zaprzyjaźnionymi, powołanymi do prowadzenia polityki zupełnie zgodnej z polityką mocarstw sprzymierzonych (allies et associees) przedstawiciele wielkich mocarstw stwierdzają obietnicę przedstawicieli czeskich, że ich kraj postawi do dyspozycji Polaków wszystkie rozporządzane zapasy materiałów wojennych i da im wszelkie ułatwienia dla przepuszczenia tranzytem broni i amunicji. Eksploatacja kopalń w okręgu Karwina – Ostrawa będzie wykonywana unikając wszelkich zamachów na

prywatne prawo własności z zastrzeżeniem środków policyjnych, których by położenie mogło wymagać.

Komisji Kontrolującej będzie polecone czuwanie oraz zabezpieczenie w razie potrzeby z produkcji węgla tej części, która może być sprawiedliwie wymagana, wystarczającej dla potrzeb Polaków. Rozumie się, że administracja lokalna działać będzie w dalszym ciągu na warunkach przewidzianych zgodą z listopada 1918 r., oraz, że prawa mniejszości będą najściślej uszanowane.

Aż do powzięcia decyzji przez Kongres Pokojowy, wybory polityczne oraz pobór wojskowy w Księstwie Cieszyńskim będą zawieszane.

Żaden akt, dający obecnie pozory (impliquant) aneksji całości lub części tego Księstwa bądź na terytorium Polski, bądź do terytorium czeskiego nie będzie mógł być uznany za ważny bez względu na to, którą ze stron byłby dokonany.

Przedstawiciele narodu czeskiego zobowiązują się do uwolnienia natychmiastowego, łącznie z bronią i bagażem, jeńców polskich wziętych do niewoli w ciągu zatargu, który miał miejsce.

Podpisano: Dmowski, Beneš

Kontrasygnowano: Wilson, Lloyd, Georges Orlendo, Clemenceau

*Źródło: CAW Warszawa, Odpis z akt Naczelnego Dowództwa,
Oddział III Sekcja Historyczno-Operacyjna 440.12.15*

I. Situační hlášení ze dne 12 V 1919

„(...)Grupa bogumińska pod dowództwem majora Zabloudila: batalion I/92, batalion bogumiński, pociąg pancerny, brygada Karwina – dowódca major (praporník) Mánek – bataliony II/54, I/99, I/22 legii, I obrony terytorialnej z Włoch, Kawaleria Gwardii Narodowej, 2 setnie (kompanie) frydeckie, 1 setnia (kompania) valašska, ostatnie trzy setnie rozmieszczone na linii demarkacyjnej, grupa cieszyńska dowodzona rotmistrzem Řemenářem - kombinowany batalion piechoty, szwadron i batalion III słowackiej brygady – który jest rozmieszczony na linii demarkacyjnej i wkrótce zostanie zastąpiony batalionem I/74. Odwód stanowiła Rezerwowa Brygada Frydek dowodzona ppłk. Vobořilem oraz Rezerwowa Brygada w Morawskiej Ostrawie pod dowództwem ppłk. Vojty. W skład Brygady Frydek wchodziły: VIII pułk piechoty z batalionami I/VIII, II/VIII, III/VIII w Frydku oraz II/VIII, który miał dotrzeć do Mistku, batalion III/8 w miejscowości Dobra, II pułk „Stráže svobody” z Czeskich Budziejowic w Błędowicach, kawaleria rotmistrza Eliáša w Szenowie, bateria haubic 2/10 w Sviadnowie oraz bateria armat polowych 1/6 w Szenowie. Brygadę z Morawskiej Ostrawy tworzyły następujące jednostki: batalion saperów nr.6 w Morawskiej Ostrawie, batalion II/28 pułku strzelców w Morawskiej Ostrawie, batalion II/8 strzelców w Wielkich Kuńczycach, batalion II/102, który miał dotrzeć do Paskova, kawaleria porucznika Šulca w Morawskiej Ostrawie, bateria haubic 2/1 w Morawskiej Ostrawie, pluton haubic górskich 1/21 w miejscowości Hrabová, bateria haubic 6/1 mająca dojechać do Vratimova. Składy amunicji znajdowały się w Frydku oraz w Morawskiej Ostrawie. Dowódca brygady karwińskiej, brygady rezerwowej w Frydku oraz brygady rezerwowej w Morawskiej Ostrawie otrzymali kompetencje i prawa brygadiera(...).”

Źródło: VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919, kartón 5.



Ordre de bataille.

Grupa Śląska

Dowódca: Płk. Leciński.
Szef sztabu: Rotm. Czaczka.

Cieszyn

Płk. Baruszcak.

Płk. 16
Telef.

I 16
33/948

I 16

III 12
24/502

III 20
27/324

Biały

Baton Powiatowy Skoczów

Komppom. Skoczów

Kadra 2/142
193 zapasowa

II 2 Szek.

II 17

II 19

II 19

II 19

II 19

II 19

II 19

2 Szew

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

2 Szew
69 Kozak

I STAN BOJOWY:
Bagnetów: 2788
Szabel: 224
Armat: 8
Karab. Masz.: 36

STAN WYŻYWIENIA:
Oficerów: 239
Szeregowców: 4137
Koni: 573

Warszawa 9/5.1919

Bataljonów: 6
Szwadronów: 3
Szew. Kar. Masz.: 1
Szew. Techniczn.: 1
Baterji: 2
Pociągów pano.: —

Aneks nr 16

Ordre de bataille sil czechich
z 22 czerwca 1919 r.

Vrchní velitelství operujícího vojska na Těšínsku 2 žen/4.

Došlo dne 22/6 1919
op. čís. 622/1

Těšínsko.

vel. čs. vojsk na Těšínsku (plk. Philippe.)

Skupina Bohumín:

Skupina Karvín:

Skupina Těšín:

Mjr. Zabloudil.

Prap. Mánek.

Rytm. Řemenář.

2 setn.
dom. 8.

I/1622

dom. 1.

1/2 setn.
nár. jíz. gardy.

horní
př.
hul. pl.
44.

I/II.
Sfr. Srd.

2 setn.
dom. 8.
(Orlová)

1/2 setn.
nár. jíz. gardy
(Mor. Ostrava.)

ppl. Klein

4/1.
(Ratimov.)

1/6.
(Šenová.)

hor. 1/1.
(Hrabová.)

1. čs. vojsk na Těšínsku.)

Vojenský historický archiv
Kopie materiálů
číslo:

Žródlo: VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919, kartón 5

Aneks nr 17

Ordre de bataille sil českich
z 25 czerwca 1919 r.

Velitelství čs. oper. jednotek vojsk
na Těšinsku.

N.č.j. 715/4 op.

Těšinsk

Velitelství čs. oper. jednotek vojsk na Těšinsku (gen. ...)

Skupina Bohumin.

Skupina Harrina.

Skupina Těšín.

74. (ppl. Hrdličky)

map. Hlávek.

1. (v. Kojáček)

dom. 22. 8.

dom. 1. I. 2. 25. I/II. SS.

dom. 14. I/II. SS.

"Bano" (Mor. Ostrava - Převr)

2/leg. 14.

(Mor. Ostrava)

(Po výměně přibude dne 17/VI do Větkovic)

ppl. Klein (v. vel. čs. vojsk na Těšinsku.)

H/1. (Ratimov.)

1/6. (Senov)

hora. 1/1.

Dispozici vel. čs. vojsk na Těšinsku:

dom. 13. (Cpav)

Dispozici okrsk. vel. v Mor. Ostravě:

dom. 25.

dom. 25.



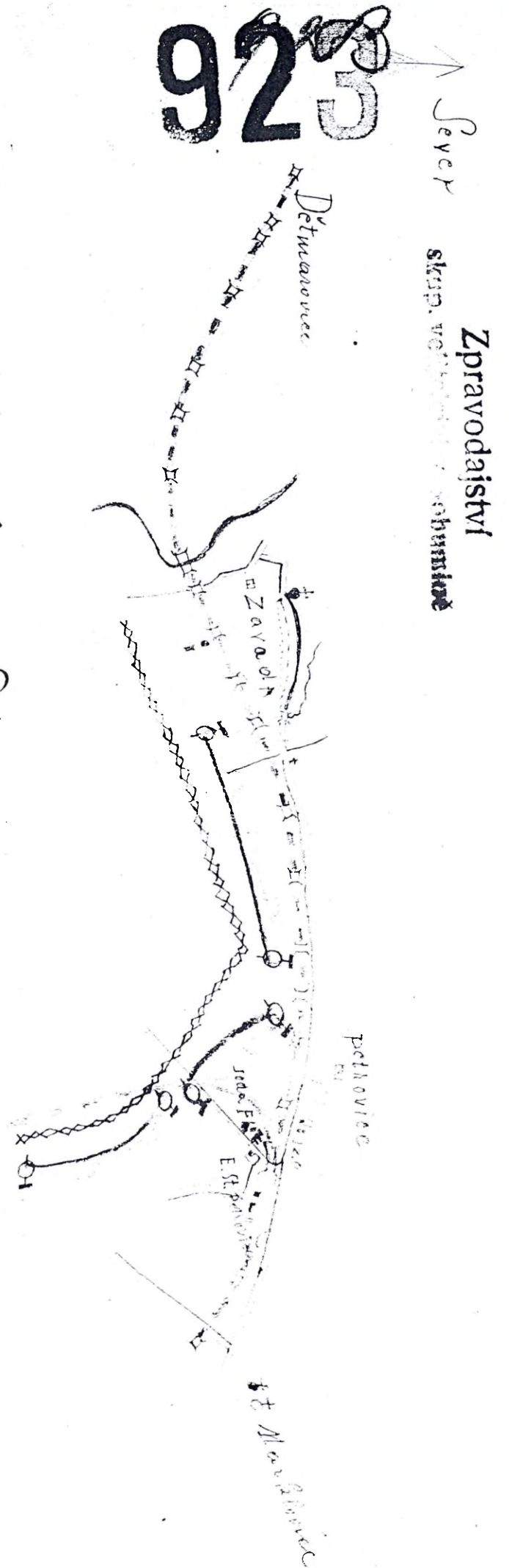
zdroj: VHA Praha, Hlavní štáb, Operační oddělení, I. č. 1919, č. 715/4

1919.
Z rozkazu náčelníka štábu
Konečný
K4.

aneks nr 18

zkic polskich okopów w Petrovicach

Náčrt polských okopů v Petrovicích



*vojenský inženýrský ústav
kresla materiálů
číslo 6*

Žródlo: VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919, kartón 3

Velitelství čs. operujících vojsk na Těšínsku.

.885/op.

tojník ve službě.

8850p

AM

R o z k a z .

Mor.-Ostrava, dne 22. srpna 1919.

Důstojník ve službě u velitelství čs. operujících vojsk na Těšínsku nesmí se během celých 24 hodin služby vzdáliti z barákového ležení invalidní školy a musí býti vždy okamžitě telefonicky k dosažení.

Všichni důstojníci u velitelství čs. operujících vojsk na Těšínsku potvrdí vlastnoručním podpisem, že tento rozkaz četli.

Náčelník štábu :

kapitán K o n e č n ý.

Vojenský historický archiv
kopie materiálů
číslo:

Aneks nr 19

Rozkaz dowództwa Czechosłowackich
wojsk operujących na Śląsku Cieszyńskim
z dnia 22 sierpnia 1919 r.

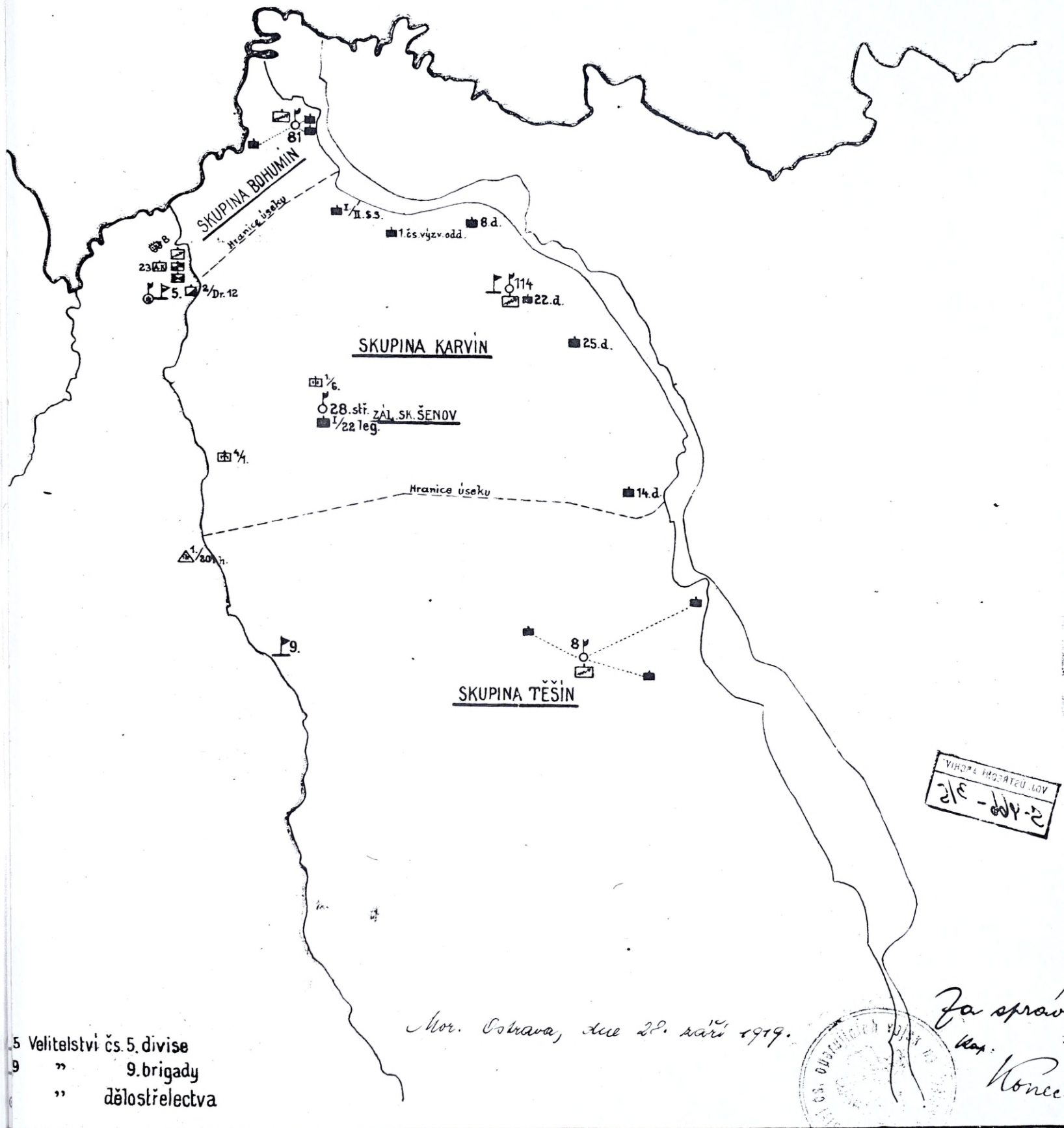
Žródlo: VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšínsku 1919,

Spisy operační, kartón 6

Plánek k č.j. 1058/910.

Velitelství čs. operujících vojsk
na Těšinsku

Operativní situace čs. vojsk na Těšinsku dne 22. září 1919.



Aneks nr 20

Sytuacja operacyjna czechosłowackich
wojsk operujących na Śląsku Cieszyńskim
z dnia 22 września 1919 r.

Źródło: VHA Praha, Velitelství operujících vojsk na Těšinsku 1919,
Spisy operační, kartón 7

**Meldunki z wywiadu i rozpoznania czeskiego oficera sekcji 2 (Jirásek)
dotyczące sytuacji na Śląsku Cieszyńskim**

2 październik 1938 roku

W Czeskim Cieszynie porządku pilnuje polska żandarmeria, która zajęła obszar na życzenie naszych urzędników. Hejtman powiatowy 1 października o godz. 17.00 zdecydował o tym, ażeby urzędnicy państwowi oraz organy bezpieczeństwa opuściły miasto. Stało się tak jeszcze przed ewakuacją przeprowadzoną 2 października. Początkowy popłoch i panika w ewakuacji zostały zażegnane po oznajmieniu polskich organów państwowych i wojskowych, iż ewakuacja będzie przeprowadzana również po oddaniu terytorium. Strażnicy, którzy pozostali jeszcze na Zaolziu będą zaprowiantowani przez stronę polską. Ważne obiekty w Czeskim Cieszynie są pilnowane przez członków Legionu. W Trzyńcu 1 października polskie bojówki zajęły pocztę, wieczorem sprawa została rozstrzygnięta w obecności asystencji wojskowej. O godz. 14.15 polskie jednostki wkroczyły do Cieszyna. Składają się z jednego pułku piechoty (bez numeracji), jednej baterii armat, 30 czołgów, jednego batalionu saperów. Nad miastem około godz. 14.15 krążyło 9 myśliwców i 1 bombowiec. O godz. 14.20 został wypuszczony balon. Wkraczające wojska zostały entuzjastycznie przyjęte przez miejscową ludność. Prawdopodobnie obecny był również minister Beck.

3 październik

Polskie jednostki prawdopodobnie w sile jednej dywizji wspartej czołgami i kawalerią spokojnie przeprowadzały zajęcie terenów w ramach I etapu. Po północy dotarła wiadomość ze sztabu gen. Hrabčika, iż polski przedstawiciel gen. Malinowski poinformował o dążeniu polskiej ludności Jabłonkowa, Trzyńca, Bystrzycy nad Olzą przeprowadzić powstanie w wypadku, że miejscowości te nie zostaną zajęte przez Wojsko Polskie. Gen. Hrabčik zdecydował o wysłaniu jeszcze w nocy po jednej kompanii do Jabłonkowa i Trzyńca oraz dwóch plutonów do Bystrzycy. Jednostki te pochodzą z 40 pułku piechoty. W Frysztacie żandarmeria została wsparta jednym plutonem 48 pułku piechoty. Do godz. 9.30 nic nie wskazywało na wcześniej

zapowiadane niepokoje, osądzono, iż najprawdopodobniej jest to jedna z form nacisków.

Meldunek wieczorny (20.30) Jiráská donosi: W godzinach południowych kawaleria polska przekroczyła granice na południe od Cieszyna w miejscowości Osůvka. Po rozmowach dowódcy polskiego szwadronu z czeskim dowódcą kompanii piechoty jednostka polska wycofała się za granicę. Również w godzinach południowych polskie jednostki piechoty przekroczyły granicę na wschód od Jabłonkowa. Gen. Hrabčik podjął decyzję o pozostaniu jednostek czeskich na miejscu. Dowódcy czescy dostali rozkaz protestowania u dowódców polskich nie postępujących w ramach wcześniejszych umów oraz oznajmieniu im, iż do czasu podjęcia decyzji przez czechosłowacko – polską komisję w Cieszynie nie mogą opuszczać swoich stanowisk i nie mogą wydawać broni. Jak na razie dokładnie nie rozpoznano pułków zajmujących Cieszyńskie. Naliczono 20 armat produkcji francuskiej kalibru 7,15, 60 starych czołgów, z tego połowa ciężkich, karabiny typu Colt. Na kierunku Czeski Cieszyn – Ropica rozpoznano w pierwszym rzucie „Obronę Narodową” z karabinami. Od godz. 11.00 nad Puńcowem wznosił się balon, o godz. 15.50 ponad Gnojnikiem i Trzycieżem latał bombowiec uzbrojony w podwieszane bomby.

4 październik

Dowódca 41 pułku piechoty melduje:

O godz. 13.30 do Istebnej wkroczył polski batalion piechoty pod dowództwem bliżej nie rozpoznanego płk. z rozkazem kontynuować marsz do Jabłonkowa. W Istebnej batalion ma czekać do momentu wydania następnych rozkazów. Dowódca Božetěch na podstawie rozmowy pomiędzy gen. Hrabčikiem z polskim generałem dotyczącej tego, iż jak na razie nie została w drodze dyplomatycznej wytyczona granica, przewiduje ewentualność przekroczenia dotychczasowej granicy przez Wojsko Polskie. Około godziny 16.00 komisarz urzędu policji z Jabłonkowa donosi o przybyciu polskiego parlamentariusza polskiego batalionu z apelem dotyczącym wycofania się wojsk czeskich. Oznajmia on, iż polski batalion zdążający do Jabłonkowa znajduje się w Bukowcu. Rozkaz dla jednostki czechosłowackiej brzmiał: wytrwać na miejscu, również w razie przybycia wojsk polskich. Gen. Hrabčik o godz. 16.00 melduje, iż nazajutrz i pojutrze polskie jednostki zajmą Jabłonków i rejon na zachód.

Na podstawie meldunku Jiráska z godziny 7.00 wiadomo, iż dowódca 40 pułku piechoty 3 października około godziny 18.00 po rozmowie z polskim dowódcą 66. pułku piechoty w Istebnej oznajmił, iż ze strony polskiej nie należy spodziewać się kontynuowania marszu aż do momentu wydania pisemnego rozkazu. 40 pułk zostanie więc na miejscu. Po południu aresztowano w Jabłonkowie dwóch polskich oficerów, jednego w cywilu. Można się spodziewać tego, iż Wojsko Polskie będzie chciało zająć Jabłonkowskie pod pretekstem utrzymania porządku.

Meldunek z godz. 23.00 mówi o tym, iż na wschód od Jabłonkowa znajduje się batalion prawdopodobnie przesunięty z granicy rosyjskiej. Rejon zajmuje najprawdopodobniej 19 pułk piechoty, jeden batalion Jabłonek, drugi Mosty. Piechota uzbrojona w armatę. O godz. 13.00 nad Jabłonkowem przeleciało 12 samolotów. Rozpoznano również brygadę kawalerii, 14 i 15 pułk ułanów. Brygadę kawalerii wzmocniono dywizjonem artylerii rozlokowanym w Trzyńcu. Do incydentów nie doszło.

5 październik

Meldunek misji gen. Hrabčika z godziny 02 potwierdza dane wcześniejszego meldunku Jiráska z godziny 23.00 dnia 4 października.

Jirásek w meldunku z 5 października oznajmia, iż dzień wcześniej Wojsko Polskie przesunęło się w dwóch kierunkach: Górna Leszna – Trzyniec oraz Istebna – Bukowiec – Jabłonek. Na pierwszym kierunku chodzi o pułk piechoty dotychczas nierozpoznanego numeru, pułk artylerii oraz pluton kawalerii. Z kierunku Jabłonek nie ma zbyt wielu informacji ze względu na to, iż drogi wzdłuż linii delimitacyjnej są obsadzone przez Polaków. Prawdopodobnie jednak już wcześniej 66 pułk piechoty i 5 pułk ułanów przeszły dalej, polskie jednostki wieczorem 4 października zajęły wskazaną linię, żołnierze tworzą szczelną tyralierę. Na skrzyżowaniach rozmieszczono karabiny. W momencie przekroczenia granicy nad Trzyńcem przeleciało 9 myśliwców oraz 1 bombowiec, nad Cieszynem balon rozpoznawczy. Zatrzymany polski porucznik Wolf został oddany Polakom. Rzekomo był on wysłany, by przejąć dowództwo w Jabłonkowie domniemając się, że miasto jest już w polskich rękach. W Ropicy rozpoznano jednostki „Obrony Narodowej”, reszta to jednostki wojskowe.

10 października

Jirásek melduje: Nasze wojska ewakuują koszary w Nowym Boguminie, polskie jednostki zajęły wszystkie osady na Odrze aż po Vrbice. W pobliżu Gruszowa mniejsza jednostka przekroczyła linię demarkacyjną, po zwróceniu uwagi dowodzący oficer zarządził odwrót podkreślając zakaz otwierania ognia przeciwko Czechosłowakom. Zaznaczył, że za każdą cenę trzeba zabronić Niemcom w przejściu Odry. Polscy żołnierze okopują się nad Odrą, w rejonie Bogumina stacjonuje prawdopodobnie batalion. Z 9 na 10 października do Gruszowa przybyło samochodami około 40 żołnierzy. Potwierdzają się informacje, iż w rejonie Czeski Cieszyn - Cieszyn - Trzyniec jest wybudowana silna obrona przeciwlotnicza składająca się z dział oraz karabinów. 3 km na zachód od Cieszyna w Mostach stacjonują żołnierze sprowadzeni najprawdopodobniej z granicy rosyjskiej.

11 października

Gen. dyw. Hrabčík donosi o zajęciu V odcinka, tzn. rejonu Orłowa - Karwina, przez jednostki 23 dywizji: 11, 65, 73, 4 pułk piechoty, pułk artylerii, batalion cyklistów. 2 pułk piechoty zajął Stare Miasto, 3 pułk piechoty rejon Stonawa - Sucha - Szumbark. Chodzi o pułk, który wcześniej zajął Jabłonków. Nad zajęтым terytorium krążyło 60 samolotów. Wyposażenie materiałowe wojsk jest określane jako dobre, aczkolwiek nie tak solidne jak w wypadku 1. linii. Dyscyplina dobra, zauważalna radość wśród oficerów w wyniku zajęcia nowych obszarów.

12 października

Jirásek informuje, iż w górach na południe od Dobratic zauważono prawdopodobnie 15 pułk ułanów. Zajęciu Bogumina ponownie towarzyszyły przeloty polskich samolotów.

13 października

W Boguminie aresztowano 11 Henleinowców agitujących za przyłączeniem do Niemiec. Na kolei przy Vrbicy znajdują się dwie drezyny uzbrojone w działka i karabiny na wypadek, żeby Niemcy chcieli zdobyć Bogumun. Na granicy zostały tylko patrole, żołnierze stacjonują w rejonie Frysztat i Bogumin, rzekomo ze względu na bezpieczeństwo przed Niemcami. W Gnojniku zauważono 15 ciężarówek, 3 duże i 5

małych czołgów. W Boguminie najprawdopodobniej stacjonuje 1 pułk piechoty oraz 1 lekki zmechanizowany pułk artylerii, w Cieszynie pułk piechoty 62 lub 65.

14 października

Jirásek o godz. 13.46 melduje, iż pomimo wcześniej rozgłaszanych wiadomości o marszu Wojska Polskiego w kierunku Ostravicy i wprowadzeniu nowej dywizji, większość jednostek przeszła w kierunku Cieszyna, Zebrzydowic i Trzyńca. 12 października o godz. 11.00 odbyła się w Cieszynie defilada odchodzących wojsk. Na podstawie zaczerpniętych informacji odjeżdżają na granice Rusi Zakarpackiej. Tego samego dnia około godziny 14.00 przez Darków w kierunku wschodnim przejechało 30 lekkich czołgów, 1 dywizjon lekkiej artylerii, 1 bateria moździerzy kalibru 15,5 cm, 20 ciężarówek.

16 października

Od 17 października Wojsko Polskie zamknie granice z powodu przemieszczenia batalionu 11 pułku piechoty stacjonującego w Pietrwałdzie na południowy zachód od Orłowej. Pułk zostaje odesłany z powodu buntu załogi batalionu.

Rozpoznano następujące jednostki: w Suchej batalion piechoty, w Karwinie dowództwo batalionu, w Rychwałdzie dowództwo pułku, na kopalni Pokrok 2 armaty przeciwlotnicze, na kopalni Hlubina w Karwinie jedną baterię dział kalibru 15 cm, w Orłowej dowództwo batalionu piechoty oraz ciężarówki. Ogółem można powiedzieć, iż Wojsko Polskie znajduje się w bezpośredniej odległości od patroli granicznych. W Pietrwałdzie przygotowano miejsce i noclegi dla 500 żołnierzy i 300 koni. Najprawdopodobniej jednostki 11 pułku piechoty zostały wymienione na nowe jednostki.

W Pietrwałdzie stacjonuje około 200 żołnierzy. Wiadomość o buncie batalionu 11 pułku piechoty nie potwierdziła się. Najprawdopodobniej w Darkowie ma zostać rozmieszczone dowództwo „T” (chodzi pewnie o centralę łączności) oraz większa ilość żołnierzy. Poza tym rozpoznano w Orłowej jednostki policyjne w ilości około 100 osób, 70 samochodów, 35 czołgów. W Porubie w kopalni Waclaw stacjonuje około 400 żołnierzy, w Pietrwałdzie tabor składający się z kompanii 2 kuchni polowej, plutonu saperów i łączności, 10 samochodów ciężarowych, 3 plutonów. Ponownie rozszerzane są wiadomości, iż Wojsko Polskie zajmie Ostrawicę.

W miejscowości Vojkovice mówił o tym polski oficer łącznikowy. Rozbieżności istnieją co do daty (16, 17, 20 października). Jak do tej pory sprawdzonym faktem jest to, iż na całym obszarze zajęтым przez Polskę nie ma prawieże miejscowości, w której nie byłoby Wojska Polskiego. Co do Ostrawicy dowódca Florián zarządził, by gen. Braun poprosił gen. Bortnowskiego, ażeby zaprzestano rozszerzać tego typu wiadomości. W wojsku czechosłowackim nie są tolerowane wypowiedzi typu: „zapędzimy Polaków za starą granicę”.

17 października

Wiadomość telefoniczna Komendy Policji w Morawskiej Ostrawie z godziny 13.00 donosi:

Spokój, sytuacja normalna. Granica w rejonie na północny wschód od Ostrawy z polskiej strony zamknięta. Podejrzane ruchy, manewr Wojska Polskiego nie zostały zaobserwowane. Dochodzą wiadomości o organizowaniu plebiscytu w Frydeckim.

19 października

IV korpus o godzinie 19.05 melduje:

Z rejonu Morávka dochodzą wiadomości o wzmocnieniu polskich jednostek wojskowych. 18 października wieczorem naliczono 5 kompanii piechoty. Nadal jest kontynuowane przygotowanie zakwaterowania dla następnych jednostek, które przemieszczają się z Jabłonkowa i należą najprawdopodobniej do 1 pułku piechoty. Z rejonu 4 pułku piechoty wiadomo, iż zajął on pozycje na północy po Žermanice włącznie.

Również do Ligotki Kameralnej przybyła 19 października wieczorem piechota uzbrojona w kilka armat. Jednostka nie została rozpoznana. Nadal szerzone są wiadomości o marszu na Ostravicę. W wyniku strajku górników w kopalni Jadwiga i Pokrok w Pietrwałdzie kopalnie te jak dotychczas nie pracują. Wielu strajkujących zostało aresztowanych, resztę zwolniono z pracy. W nowej akcji ulotkowej „Slezský odboj” informuje o audycjach radiowych o godz. 19.20. Chodzi najprawdopodobniej o nielegalną stację nadawczą. Jak do tej pory wiadomo o dwóch grupach czeskich terrorystów: 60 osób tworzy grupę ostrawską, druga grupa to grupa frydecka. Obywatele obiecują wszechstronną pomoc.

21 października

Jirásek melduje: Na całym okupowanym obszarze Śląska Cieszyńskiego rzadko czy też wręcz wyjątkowo można zauważyć żołnierzy z widocznymi numerami i pagonami. W Boguminie stacjonuje tylko piechota, wszystko wskazuje na to, iż mniejszej ilości aniżeli wcześniej. W Frysztacie w lasku za uzdrowiskiem 8 średnich czołgów, 24 ciężarówki, 10 motocykli, 4 armaty kalibru najprawdopodobniej 12 cm, 6 armat chyba kalibru 4 cm. Na podstawie rozmowy z polskim kapitanem wiadomo, iż czołgi przemieszczają się do rejonu Karwina – Orłowa. W Cieszynie stosunkowo mała ilość żołnierzy. Przed Cieszynem na linii kolejowej Bielsko – Cieszyn pociąg pancerny składający się z lokomotywy i 3 wagonów. Z Cieszyna do Gnojnika maszeruje 60 żołnierzy uzbrojonych w 8 karabinów. W mieście zaobserwowani zostali żołnierze należący do 4 pułku piechoty. Żołnierzy należących do powyższej jednostki widziano również w Trzyńcu. Duża koncentracja wojska w następujących miejscowościach: Toszanowice, Trzanowice, Ligotka, Łyżbice, Niebory, Śmiłowice. Piechota szacowana na około 15 000 bez oznakowania i pagonów. W Śmiłowicach zaobserwowano również cyklistów, w Nieborach kawalerię. Na całym zajęтым obszarze jest budowana sieć telefoniczna. Oprócz oznakowania dowództw garnizonów, brak napisów, które pomogłyby w identyfikacji, na wozach i samochodach numery pułku zamazane, widoczne wyłącznie oznakowania kompanii.

22 października

Godzina 00.10. Jirásek melduje: W rejonie Bogumin – Vrbice potwierdzona obecność 75 pułku piechoty. W rejonie tym nie stwierdzono obecności jednostek zmotoryzowanych, podobnie jak w Karwińskim i Frysztackim. Jednostka rozpoznana w Pietrwałdzie należy prawdopodobnie do 9 pułku straży granicznej.

Źródło: VHA Praha, Hlavní štáb, 3 oddělení, Polsko 1938, kartón 24 inv. č. 5360.

VHA Praha, Hlavní štáb, 3 oddělení, Polsko 1938, kartón 24 inv. č. 5361.

R O T A P R Z Y S I Ę G I

Ja ślubuję i zobowiązuję się słowem honoru:

- że w pełnej świadomości celów i dążeń organizacji służyć będę sprawie polskiej z całych sił moich, nie szczędząc moich władz fizycznych, umysłowych i psychicznych;
- że w obronie interesów ludności polskiej na przydzielonym mi terenie służyć będę na wszystkich dostępnych mi polach i we wszystkich dostępnych mi dziedzinach w zupełnej gotowości stosowania bez skrupułów wszelkich poleconych mi przez władze organizacji metod i sposobów dla dobra Narodu Polskiego;
- że tajemnic mi powierzonych strzedz i pielęgnować będę jak najtroskliwiej i raczej umrę wśród mąk niż choć jednym słowem dam osobom niepowołanym wiadomości o organizacji;
- że wszelkie rozporządzenia zwierzchniej mej władzy w organizacji bez szemrania spełniać będę, zawsze służąc za wzór karności i posłuszeństwa.-

Ta k mi dopomóż Bóg

.....
.....
.....

KOMITET WALKI O ŚLĄSK ZA OLZĄ

ODEZWA

Rodacy!

Za Olzą padły już pierwsze ofiary w walce o świętą sprawę zjednoczenia tej ziemi z Macierzą.

Składamy hołd ich ofiarnemu
bohaterstwu!

Potężne i spontaniczne manifestacje społeczeństwa naszego w dniach ostatnich wykazały solidarność wszystkich Polaków i gotowość okazania natychmiastowej pomocy czynnej braciom za Olzą.

Ku nim cały naród kieruje swe uczucia i najbaczniejszą uwagę.

Ze wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszają się do współdziałania liczne organizacje i zrzeszenia społeczne, wiedziona gorącym patriotyzmem i umiłowaniem sprawy odzyskania Zaolzia. Kierują one do komitetu naszego w Katowicach i do jego oddziałów na terenie Śląska Cieszyńskiego swych członków, którzy zgłosili masowo gotowość udziału w akcji czynnej za Olzą. Niezależnie od organizacyj tysiące pojedynczych obywateli przybywa na Śląsk w tym samym celu.

Komitet za te postawę i ofiarną gotowość składa serdeczne podziękowanie.

Koniecznym jest jednak ujęcie tego żywiołowego odruchu społeczeństwa w karby organizacyjne według ścisłego planu.

45

W chwili obecnej Komitet dysponuje wystarczającą ilością
potrzebnych sił, dla tego wzywa wszystkie organizacje i pojedyncze
osoby, aby wstrzymały się narazie w wysyłaniu swych członków, w
nie z przybywaniem na teren Śląska.

Zwrócimy się do nich natychmiast, gdy zajdzie tego potrzeba.

Komitet prosi zarazem organizacje o prowadzenie rejestracji
zgłaszających się ochotników, aby w stosownej chwili można
było powołać.

C z e ś ć b o h a t e r o m z a O l z ą !

KOMITET WALKI O ŚLĄSK ZA OLZĄ

P r e z e s i :

Karol GRZESIK
Marszałek Sejmu
Śląskiego

dr. Leon WOLF
Prezes Związku Polaków
w Czechosłowacji

Katowice, dnia 25.IX.1938 roku

Aneks nr 25

Depesza Hughesa szefa Oddziału II Sztabu
Głównego płk. dypl. Pełczyńskiego

DOWÓDCA OKRĘGU KORPUSU NR.V.

Kraków.

Pan Szef Sztabu Głównego polecił powiadomić Pana Generała, że
akcja Legionu Śląskiego prowadzona początkowo przez inż. Malskiego
Feliksa, a obecnie przez ppłk. dypl. Zycha ^(pseud) ps. Duch) jest prowadzona
z polecenia Szefa Sztabu Gł.


Szef O. II. Sztabu Gł.

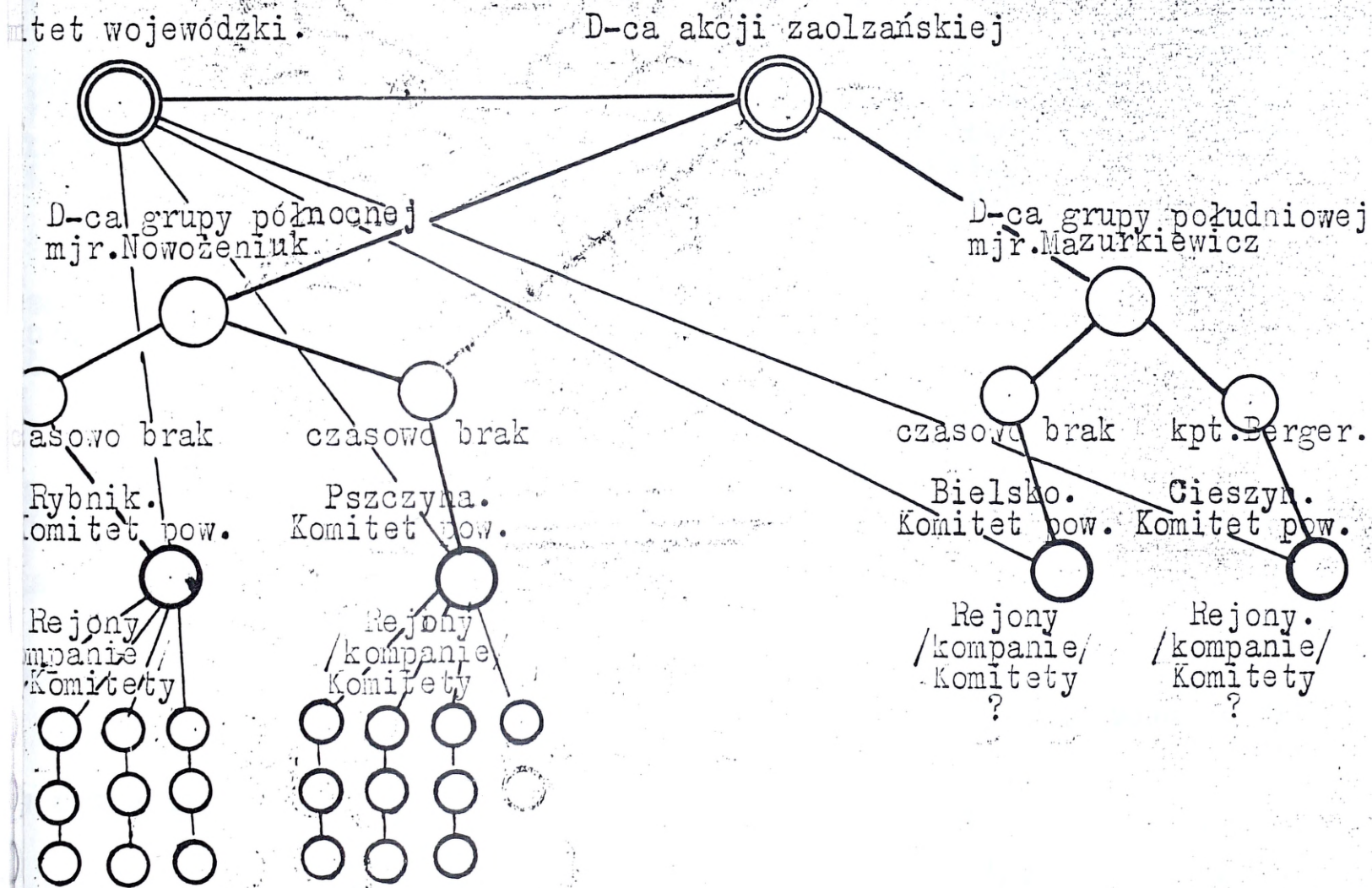
Pełczyński płk. dypl.

s sztabu 1068 25 13 05 = dowódca okręgu korpusu nr 5
pan szef sztabu głównego polecił powiadomić pana genera
akcja legionu śląskiego prowadzona początkowo przez inż
eón feliksa a obecnie przez płk dypl zycha
udonim " duch " / jest prowadzona z polecenia szefa sztabu gł
ef o 2 szt gł pełczyński płk dypl -
l 3019/ rzm 2/2 38 / tj z dn 25/9 1938 r +

Załącznik Nr.1.
do L. 2962/II/2/38.

10

Schemat organizacji aparatu werbunkowego
do Legionu Cieszyńskiego.



każda: kad komitetu powiatowego lub rejonowego:

przes,

ecja propagandowo-werbunkowa,

ecja gospodarcza - gromadzi:- środki pieniężne,
- wyekwipowanie,
- żywność na pierwsze 3 dni,
od rozpoczęcia mobilizacji Legionu.

Źródło: CAW Warszawa, Oddział II, VIII. 800.63.32

34

REFERAT DLA PANA SZEFA SZTABU GŁÓWNEGO

Melduję, iż wyłączenie pewnych kategorii oficerów i sztabowych rezerwy od ochotniczego zaciągu do Legionu Śląskiego powoduje następujące trudności:

1. Akcje werbunkowa prowadzą komitety rejonowe, złożone z oficerów cywilnych, których nie było czasu dokładnie pouczyć o sposobach prowadzenia zaciągu.
2. Sztab mjr. Ankersteina początkowo nie liczny i nie przygotowany na tę ewentualność, nie mógł do tego przygotować teren. Dopiero odjeżdżającami w teren 23. IX. 38 r. wieczór Szef Sztabu d-oy akcji zaolzańskiej można było wyjaśnić całkowicie sprawę postępowania z ochotnikami rezerwistami.
3. Przygotowane poprzednio w rejonach werbunkowych kadry pododdziałów zostaną niejednokrotnie zdekompletowane przez wydane zarządzenia, co spowoduje konieczność przesunięcia niektórych oficerów i podoficerów rezerwy z innych rejonów, znających tak dobrze ludzi, ani terenu, w nowym miejscu pododdziału.
4. Mimo wydanych zarządzeń aparatowi prowadzącemu zaciąg mogą zdarzyć wypadki niewłaściwego wykonania wydanych rozkazów, wskutek braku przygotowania personelu, przez stawienie się niektórych rezerwistów na miejscu zbiórki bez swych kart lub też innych, trudnych do przewidzenia powodów.

W związku z tym melduję Panu Generałowi, że wymienione trudności mogą spowodować:

- pewne opóźnienie w osiągnięciu gotowości bojowej przez wyznaczone jednostki;
- obniżenie wartości jednostek pod względem zgrania /konieczność przesunięcia kadr/;
- w pewnych wypadkach nieświadome ^{odkrywanie} ~~wybywanie~~ rozkazom Pana Generała.

SZEF ODDZIAŁU II SZTABU GŁÓWNEGO

/ P E Ł C Z Y Ń S K I /

płk. dypl.

547

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 19 października 1938 r.

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

Art. 1. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1930 r. o Krzyżu i Medalu Niepodległości (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 28, poz. 214) wprowadza się zmiany następujące:

1) w art. 1 w końcu ust. (1) dodaje się wyrazy: „jak również osób, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olzą”;

2) w art. 7 przepis dotychczasowy oznacza się jako ust. (1) oraz dodaje się ustęp drugi o brzmieniu następującym:

„(2) Osobom, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olzą, Krzyż i Medal Niepodległości można nadawać do dnia 31 marca 1939 r. na podstawie zgłoszeń,

złożonych najpóźniej do dnia 31 stycznia 1939 r.”.

Art. 2. Upoważnia się Prezesa Rady Ministrów do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1930 r. o Krzyżu i Medalu Niepodległości (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 28, poz. 214) z uwzględnieniem zmian, wynikających z przepisów ogłoszonych przed dniem wydania jednolitego tekstu.

Art. 3. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

Art. 4. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*

Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski*

548

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 19 października 1938 r.

o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego oraz o zmianie niektórych jej przepisów.

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

Art. 1. Na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego rozciąga się moc obowiązującą ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 44) wraz z późniejszymi zmianami.

Art. 2. W ustawie powyższej wprowadza się zmiany następujące:

1) po art. 2 wprowadza się art. 2a o brzmieniu następującym:

„Art. 2a. Obywatelstwo polskie służy ponadto osobie, która ma miejsce zamieszkania i prawo swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego, stanowiących poprzednio część składową Republiki Czeskosłowackiej, jeżeli osoba ta (lub jej ojciec, u dziecka nieślubnego — matka) prawo to posiadała nieprzerwanie od dnia 1 listo-

pada 1918 r. i jeżeli prawa tego nie nabyła z tytułu sprawowania urzędu publicznego; warunek miejsca zamieszkania nie dotyczy osób pochodzenia polskiego.”;

2) do art. 3 dodaje się, jako ustęp drugi, przepis następujący:

„Osoby, pochodzenia polskiego, które w dniu 1 października 1938 r. miały miejsce zamieszkania na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego, będą traktowane na równi z osobami, które do Państwa Polskiego powróciły.”.

Art. 3. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów

i Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski

549

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 19 października 1938 r.

o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego.

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

Art. 1. Na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego rozciąga się moc obowiązująca następujących aktów ustawodawczych:

1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 39, poz. 313);

2) ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 464).

Art. 2. Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń wydawać przepisy przejściowe i uzgadniające, związane z rozciągnięciem powyższych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

Art. 3. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Opieki Społecznej i innym właściwym ministrom.

Art. 4. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski*
Minister Opieki Społecznej:
Marian Zyndram-Kościałkowski

550

POROZUMIENIE

między Polską a Norwegią podpisane w Warszawie dnia 10 września 1937 r., dotyczące zmiany tekstu protokołu taryfowego między Polską a Norwegią z dnia 14 marca 1936 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
M Y, I G N A C Y M O Ś C I C K I,
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomym czynimy:

Dnia dziesiątego września tysiąc dziewięćset trzydziestego siódmego roku wymienione zostały w Warszawie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Królestwa Norwegii noty, stanowiące porozumienie o zmianie tekstu protokołu taryfowego między Polską a Norwegią z dnia 14 marca 1936 r.

Porozumienie to brzmi jak następuje:

Przekład.

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Nr P. V. 82/Nr/1/9/37.

Warszawa, dnia 10 września 1937.

Panie Ministrze,

Powołując się na rozmowy, które miały ostatnio miejsce między naszymi Rządami w

MINISTÈRE
DES AFFAIRES ETRANGÈRES
No P. V. 82/Nr/1/9/37.

Varsovie, le 10 septembre 1937.

Monsieur le Ministre,

En me référant aux pourparlers qui ont eu lieu récemment entre nos Gouvernements, rela-

z 13 listopada 1938 r.

„ Slezský odboj ”

Revoluční výbor pro osvobození Těšínska
v Českém Těšíně.

S l e z a n é !

U sv. Antonínka na Prašivé konalo se v neděli dne 13. listopadu 1938 po bohoslužbách při prozatímním loučení slezského lidu s Těšínskem před zábořem polským národní shromáždění lidu z Těšínského Slezska, na němž byl ustaven „ S l e z s k ý O d b o j ”, revoluční výbor pro osvobození Těšínska, na němž slavnostním způsobem bylo učineno toto prohlášení:

Slezský lid neuznává a nikdy neuzná násilný a bezprávný polský zábor Těšínska, které pokládá za věčnou a nezcizitelnou část československé republiky.

S odporem odmítá počin vlády republiky polské, která jako po Rusku největší slovanský stát, vpadla nám, sousednímu a slabšímu slovanskému státu zákerne v záda a zúčastnila se - porušivši přes veškeré mravní i právní zákony mírové smlouvy - neodůvodněného dělení naší republiky přes to, že sama na sobě zkusila již trojí dělení Polska.

Dějinným posláním Polska v dnešní době mělo býti ochrániti svého slovanského souseda a pomoci mu vyřešiti jeho vnitrostátní politické a menšinové obtíže, jichž ani Polsko není a nebude ušetřeno.

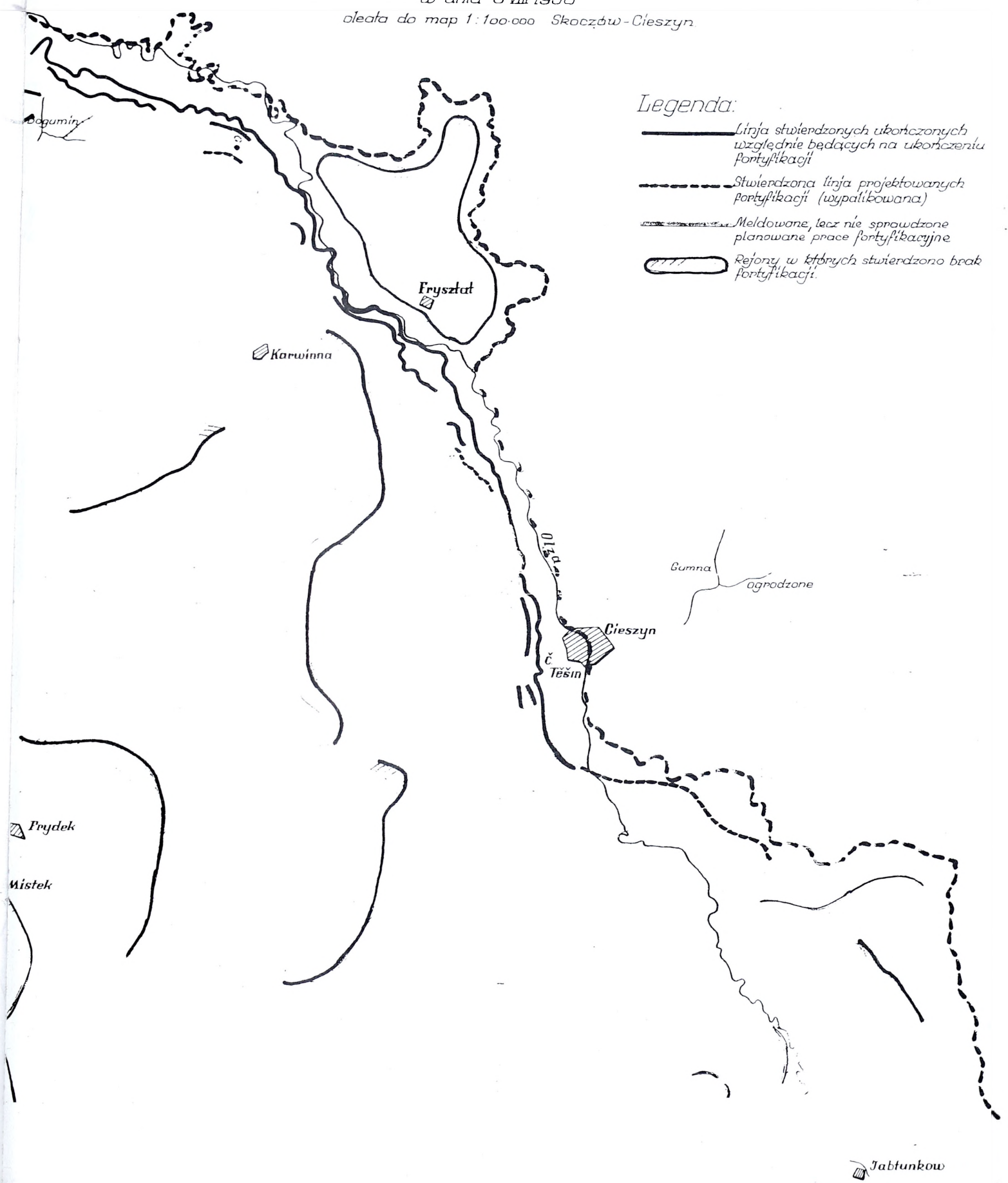
Postup Polska, který naprosto neodpovídá představám a slovanské solidarite, zejména bezplánovitost zahraniční politiky, nedostatek iniciativy ve vedení slovanské politiky, usilí pro společnou hranici polsko-madarskou na účet Československa, jakož i potupný zábor českého Těšínska s více nežli 140 tisíci českého obyvatelstva, prinutil

„ S l e z s k ý O d b o j ”, revoluční výbor pro osvobození Těšínska, aby se slezský lid na Těšínsku s vládním režimem polským náležitě vyrovnal a tak pro příklad i výstrahu nezůstal Polsku nic dlužan.

N. dr
12 IX

Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską w dniu 8 VIII 1938

oleata do map 1:100-000 Skoczów-Cieszyn



Legenda:

- Linja stwierdzonych ukończonych względnie będących na ukończeniu fortyfikacji
- Stwierdzona linja projektowanych fortyfikacji (wypalibowana)
- Meldowane, lecz nie sprawdzone planowane prace fortyfikacyjne
- Rejony w których stwierdzono brak fortyfikacji.

Aleks nr 29a

Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską
w dniu 8 sierpnia 1938 r.







Źródło: CAW, Warszawa, O. II Szt. Gen., referat stanu ogóln., Czechosłowacja

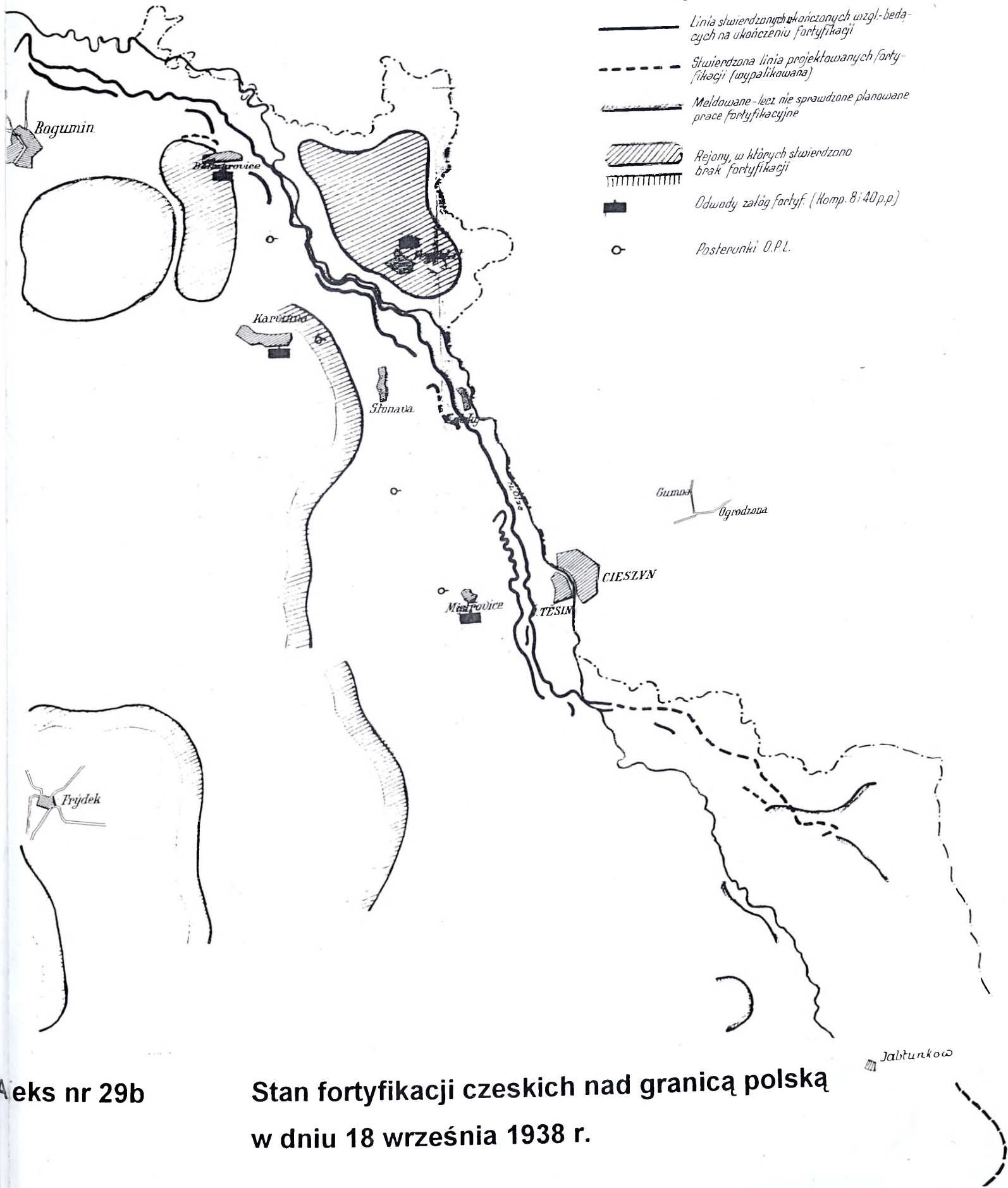
35/5461

Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską wsg danych O.II. Szt.Gł. do dnia 18.IX.1938.

Oleata do map 1:100,000 - Skoczów-Cieszyn

Objaśnienie

-  Linia stwierdzonych i zakończonych wzgl. będących na ukończeniu fortyfikacji
-  Stwierdzona linia projektowanych fortyfikacji (wypalnikowana)
-  Meldowane - lecz nie sprawdzone planowane prace fortyfikacyjne
-  Rejony, w których stwierdzono brak fortyfikacji
-  Odwody załóg fortyf. (Komp. 8 i 40 p.p.)
-  Posterunki O.P.L.



Aleks nr 29b

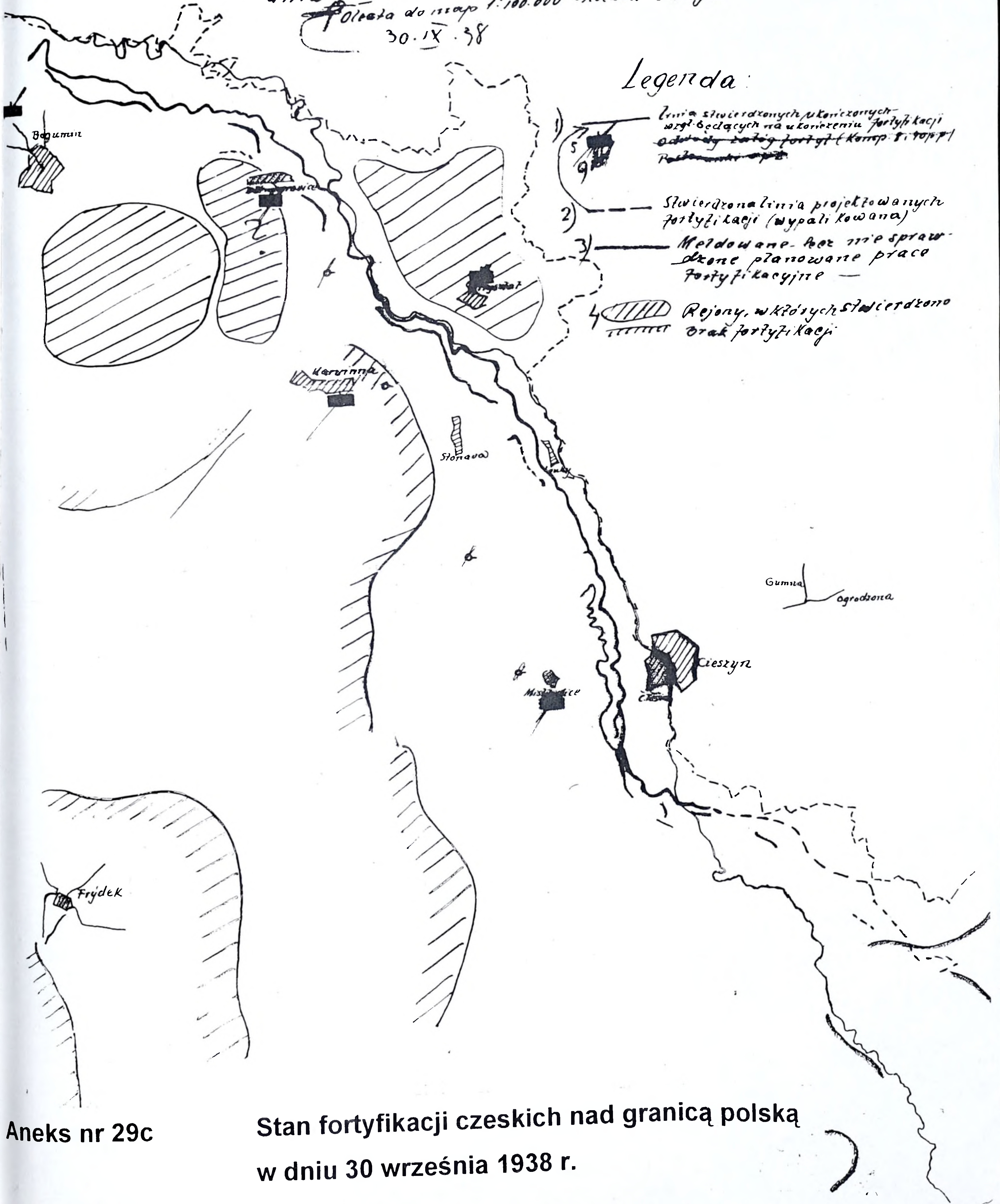
Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską
w dniu 18 września 1938 r.

Źródło: CAW, Warszawa, O. II Szt. Gen., referat stanu ogóln., Czechosłowacja

95/5461

Stan fortyfikacji czeskiej
nad granicą polską -
z/9 demytcz G. H. S. G. - do
dnia 30. IX. 1938.

Opiera do mapy 1:100.000 - Skoczów - Cieszyn
30. IX. 38



Legenda:

- 1) Linia stwierdzonych, ukończonych -
wzr. będących na ukończeniu fortyfikacji
odpow. wzdług fort. (Kamp. 1, 2, 3, 4)
Rozm. wzdług
- 2) Stwierdzona linia projektowanych
fortyfikacji (wypali kowana)
- 3) Meldowane - bez nie spraw-
dzonych planowane prace
fortyfikacyjne
- 4) Rejon, w których stwierdzono
brak fortyfikacji

Aneks nr 29c

Stan fortyfikacji czeskich nad granicą polską
w dniu 30 września 1938 r.

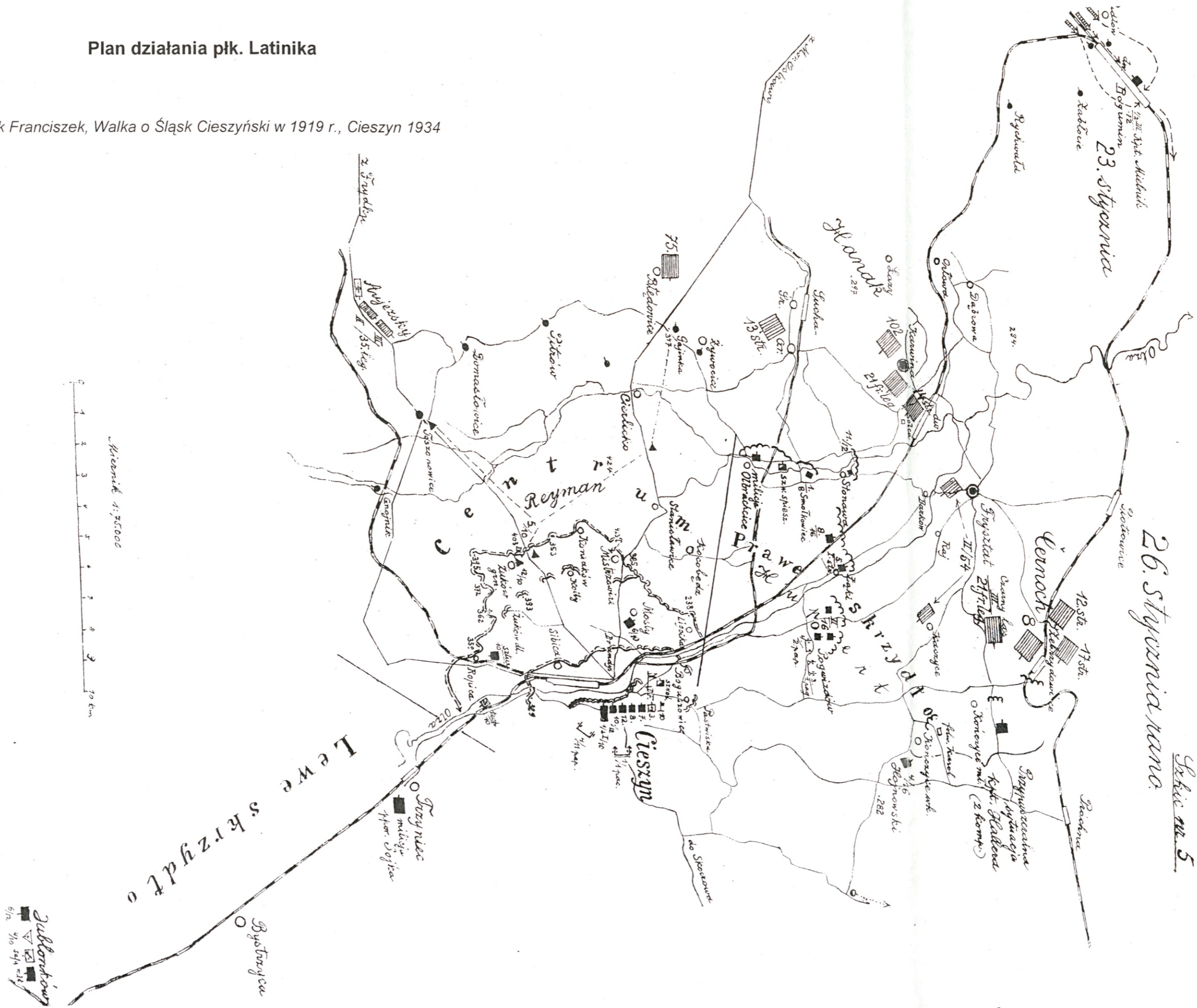
Źródło: CAW, Warszawa, O. II Szt. Gen., referat stanu ogóln., Czechosłowacja

395/5461

Aneks nr 1

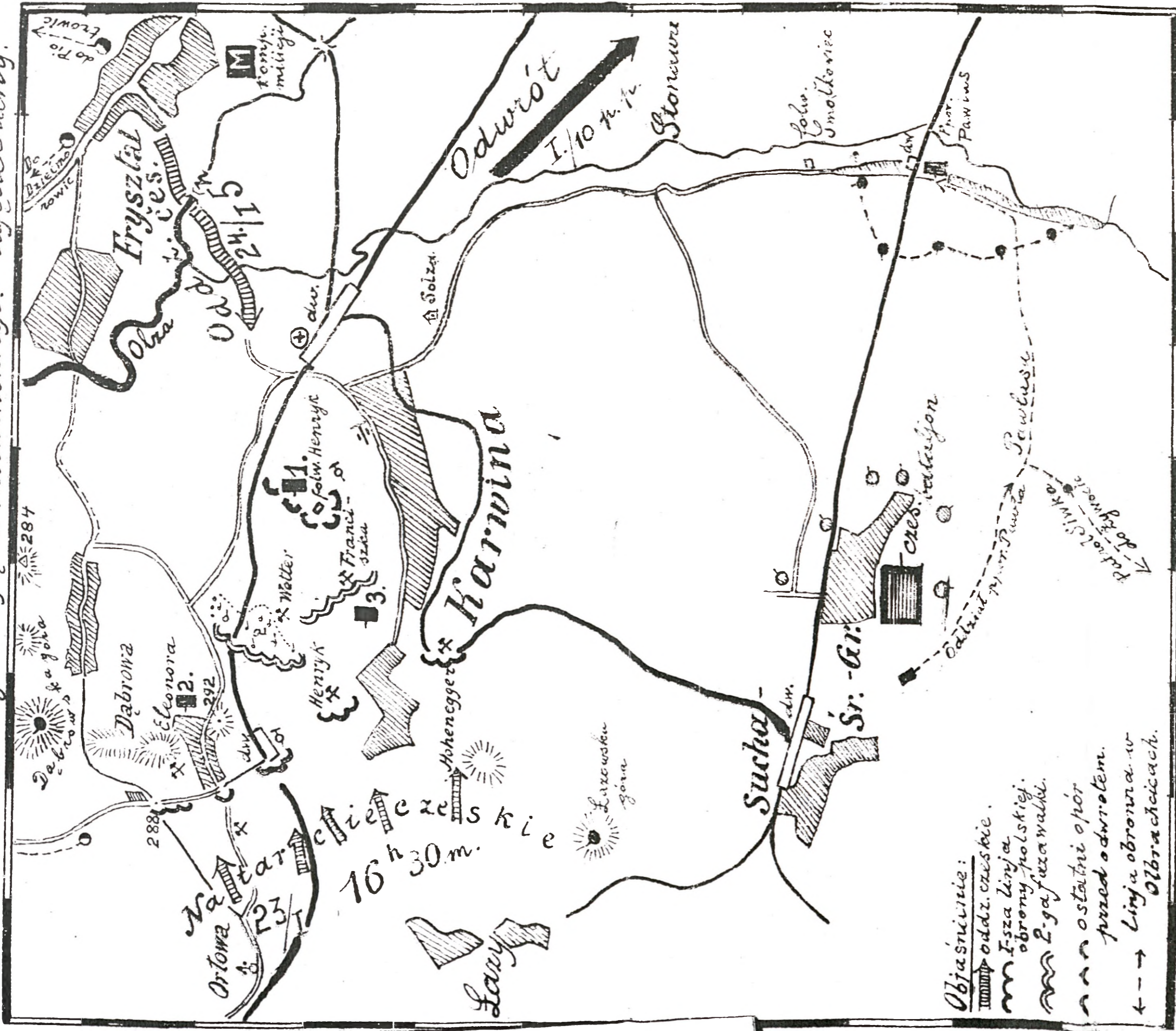
Plan działania płk. Latinika

Źródło: Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r., Cieszyn 1934

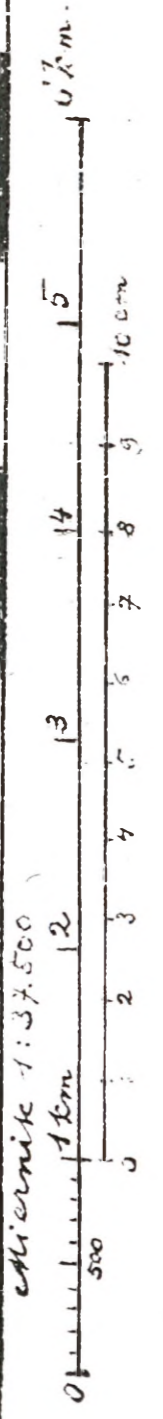


26. stycznia rano.
 12. str. 17. str.
 26. stycznia rano.
 5

Szkic nr. 3. Zdobycie zagłębia Karwińskiego. Zajęcie Suchy.



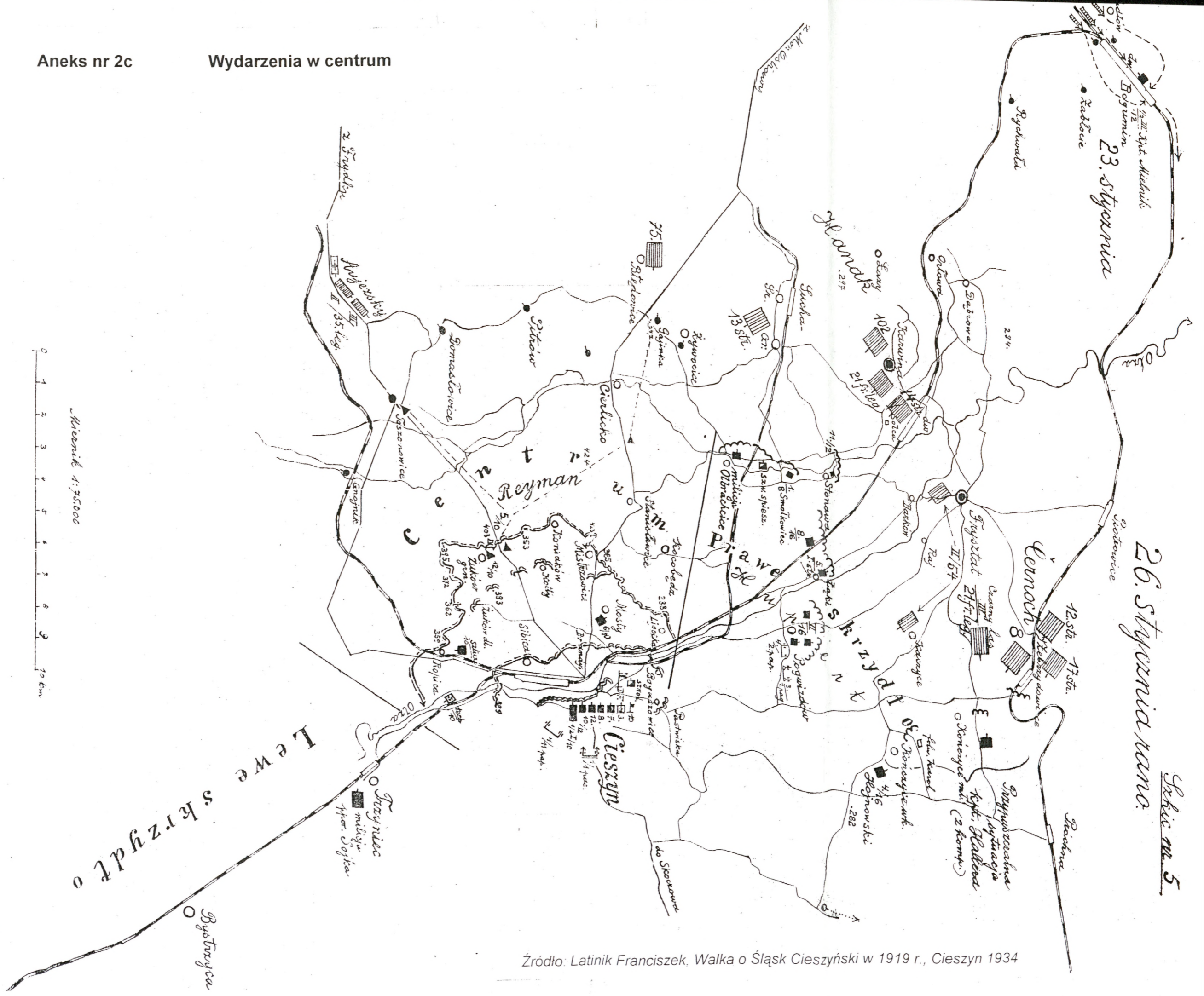
Objaśnienie:
 [Symbol] oddz. czestbie.
 [Symbol] I-sza linia obrony polskiej.
 [Symbol] L-ga furawa walc.
 [Symbol] ostatni opór przed odwrotem.
 [Symbol] linia obrony w obrachach.



Źródło: Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r., Cieszyn 1934

Sublokacja
6/12
4/10
5/14
1/18

Maszynki 1:75000



Źródło: Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r., Cieszyn 1934

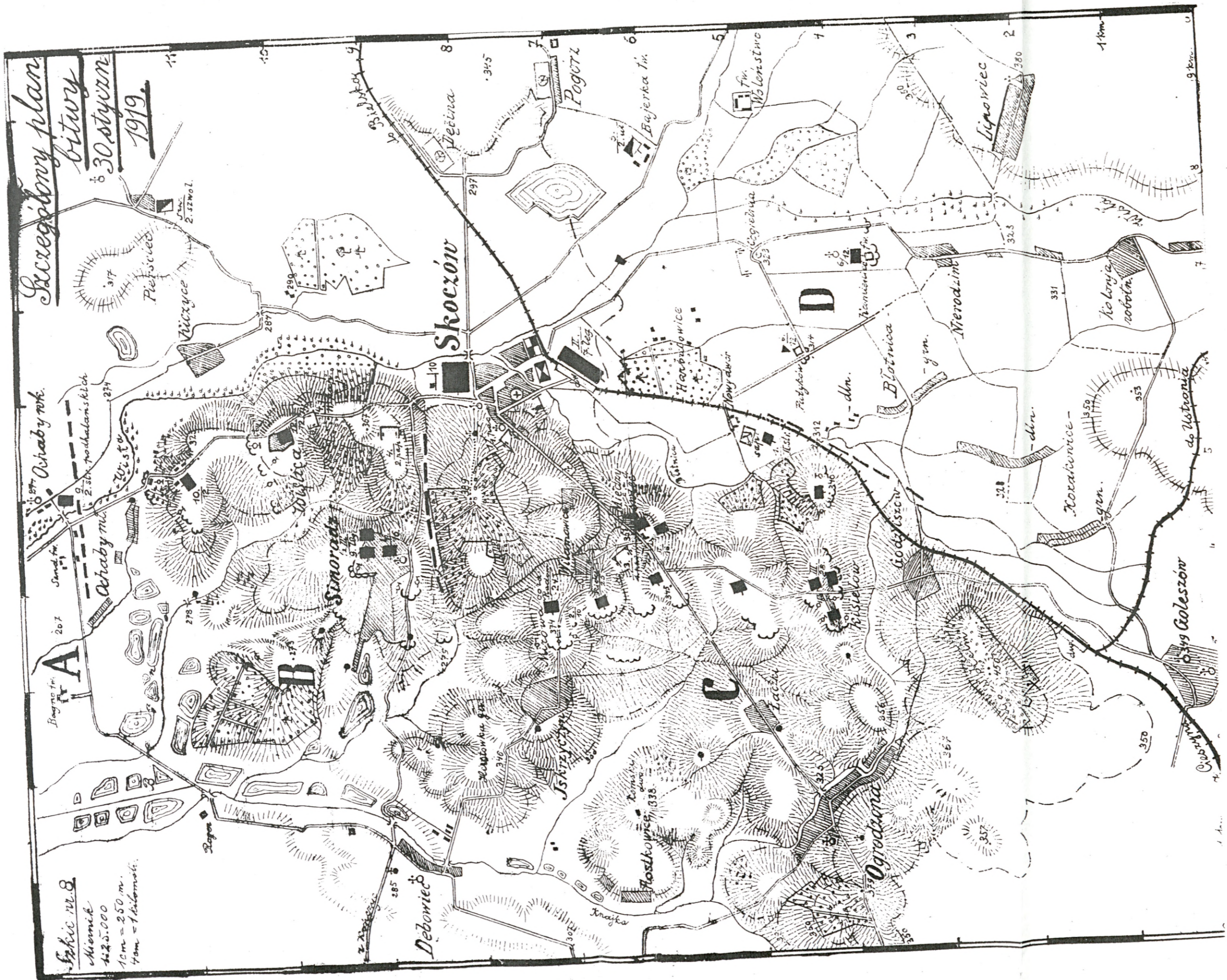
23. Styrczyna

26. Styrczyna rano

Str. nr 5



Źródło: Latinik Franciszek, Walka o Śląsk Cieszyński w 1919 r., Cieszyn 1934



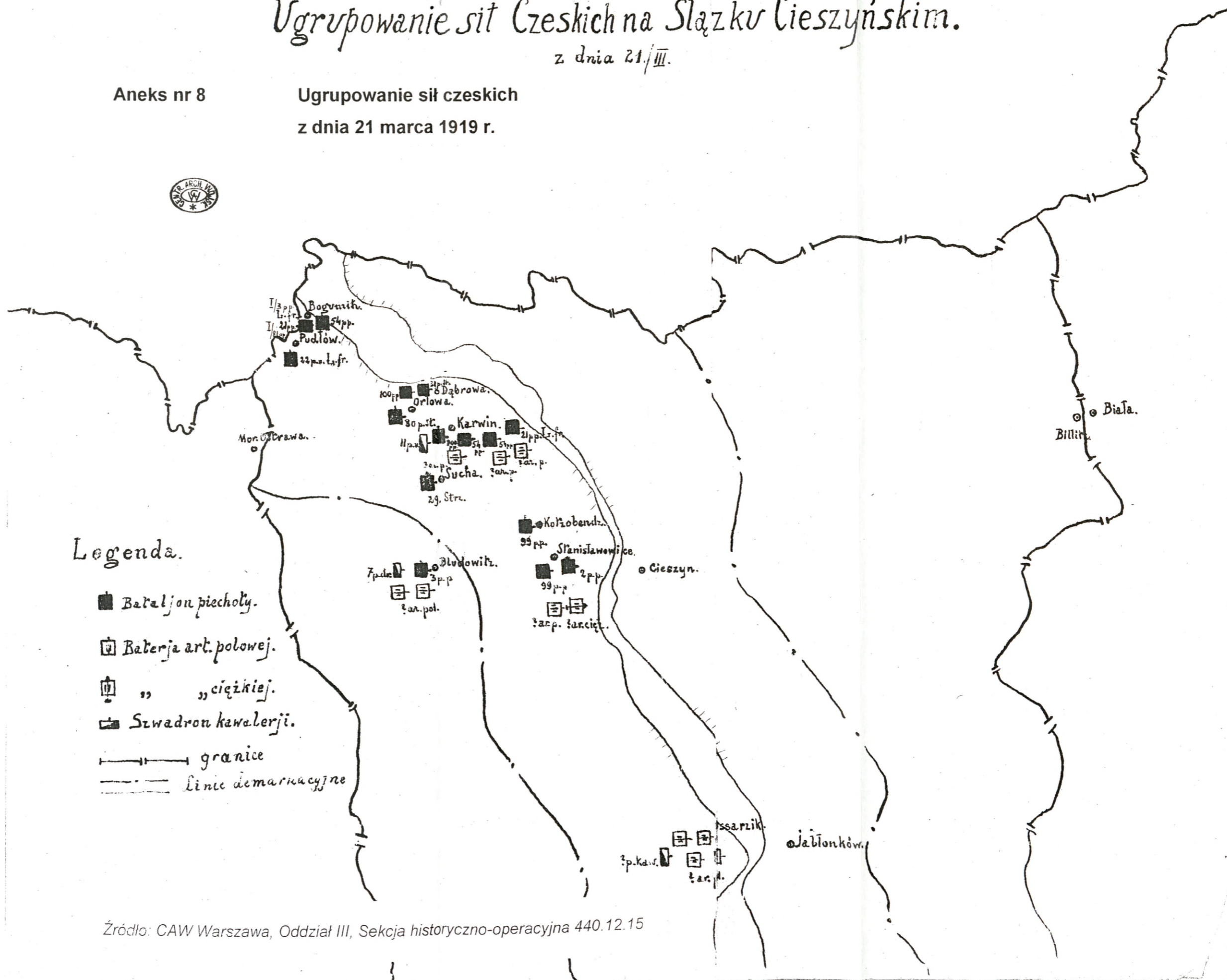
Ugrupowanie sił Czeskich na Ślązku Cieszyńskim.

z dnia 21/III.

Aneks nr 8

Ugrupowanie sił czeskich

z dnia 21 marca 1919 r.



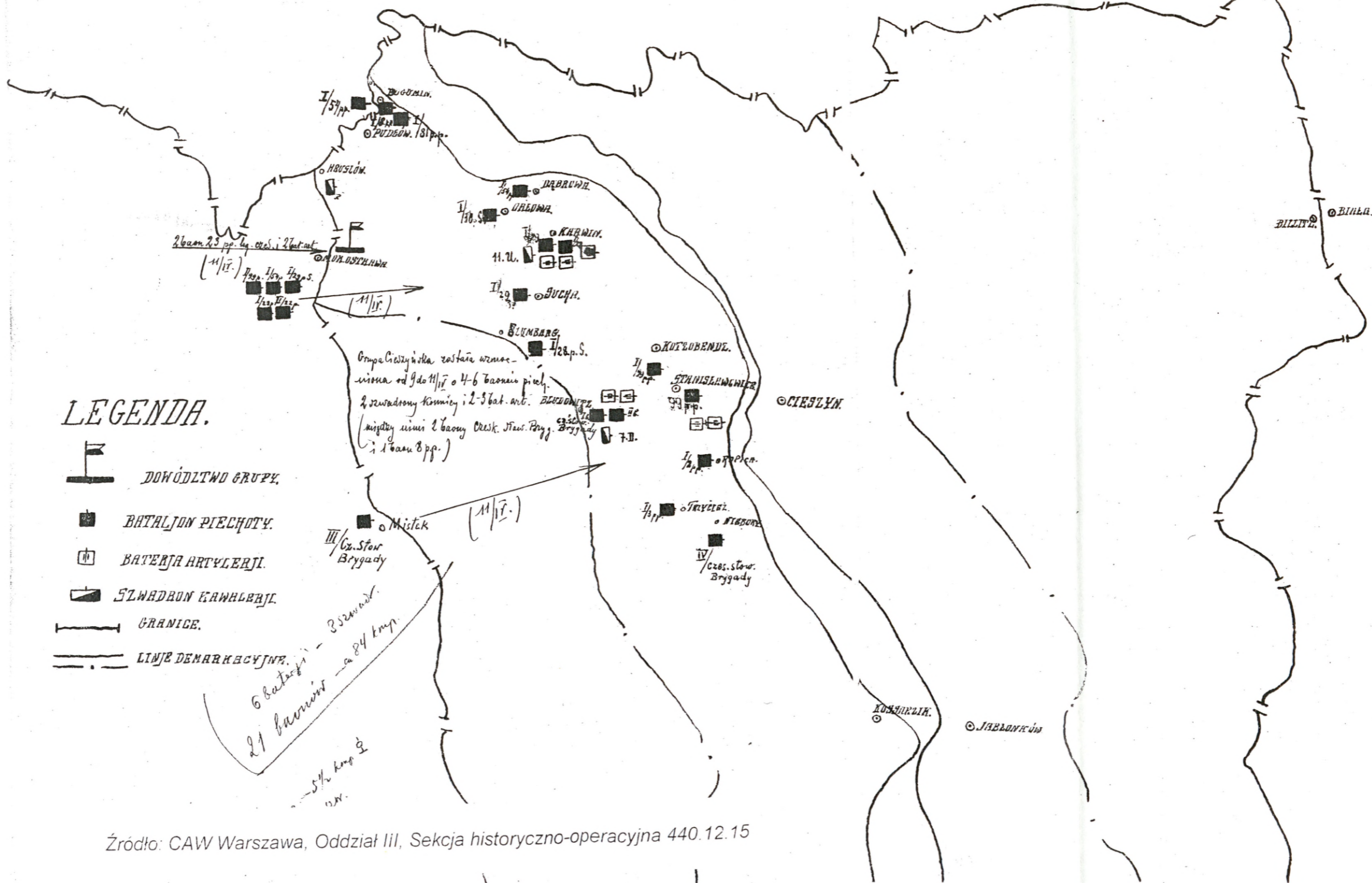
Źródło: CAW Warszawa, Oddział III, Sekcja historyczno-operacyjna 440.12.15

UGRUPOWANIE SIŁ CZESKICH NA ŚLĄZKU CIESZYŃSKIM.

Z DNIA 9.IV.1919r.

Aneks nr 9

Ugrupowanie sił czeskich
z dnia 9 kwietnia 1919 r.



Źródło: CAW Warszawa, Oddział III, Sekcja historyczno-operacyjna 440.12.15

Vojenský historický archiv
kopie materiálů
číslo:

dne 31. března 1919.

Oddíl	Stav										Střelivo								Zásoby	Ztráty			stav střeliva				Vojenské usálosti		
	důstoj.	muži	koní	vozd	pol. kuchyň	děl	kulomety	f.m.	delové				pro pušky	kulomety	f.m.	ruč. granáty	mrtví	ranění		běženi	zářezová stav	pušky	kulomet	f.m.	dělo				
									granáty	gran. gran.	granatů	kartáčů																	
Prep. 3/8	12	308			3		3							24000	29000									19	1750				
" 2/54	14	412	33	13	4		10							20000	25000									50	2000				
" 3/22 leg.	13	248	37	30	4		10							116000	80000	57000	1400							500	3000				
" 2/29	11	426	22	6	4		16							26000	27000		100							150	1000	5000			
" 1/99	13	543	24	5	4		8							13350	20100				2 km					150	2500				
" str. svob. 1. prap.	12	405	18	4	4		8							46800	10500									100	1100				
" slov. brig.	13	288	14	2	3		4							20000	20000		100							100	3000				
komb. pes. evadr.	7	246	42	9	3		8							27200	16000														
stř. pr. 25																													
žen. pr. 6.	12	447	13	5	3									25000															
dělož. 4/1																													
" 1/4																													
" 1/5																													
" 2/10	3	49	62	8	1	4								39	54	63	1000							40		115			
" 2/1	4	45	58	8	2	4								503	765	494	1400							80		460			
ceta horsk. Ranf. 1/2	1	97	37		1	2								84	84	72	2730							40		720			
Jízda ndp. Novák	3	34	40	1	1												1000							30					
" rytm. Klas a por. Sulc	2	53	31	1	1												1060								50				
Drag. 7.																													

Kulomety v záloze na 3. divy

obohy

Situace úplně klidná, nemáme nic

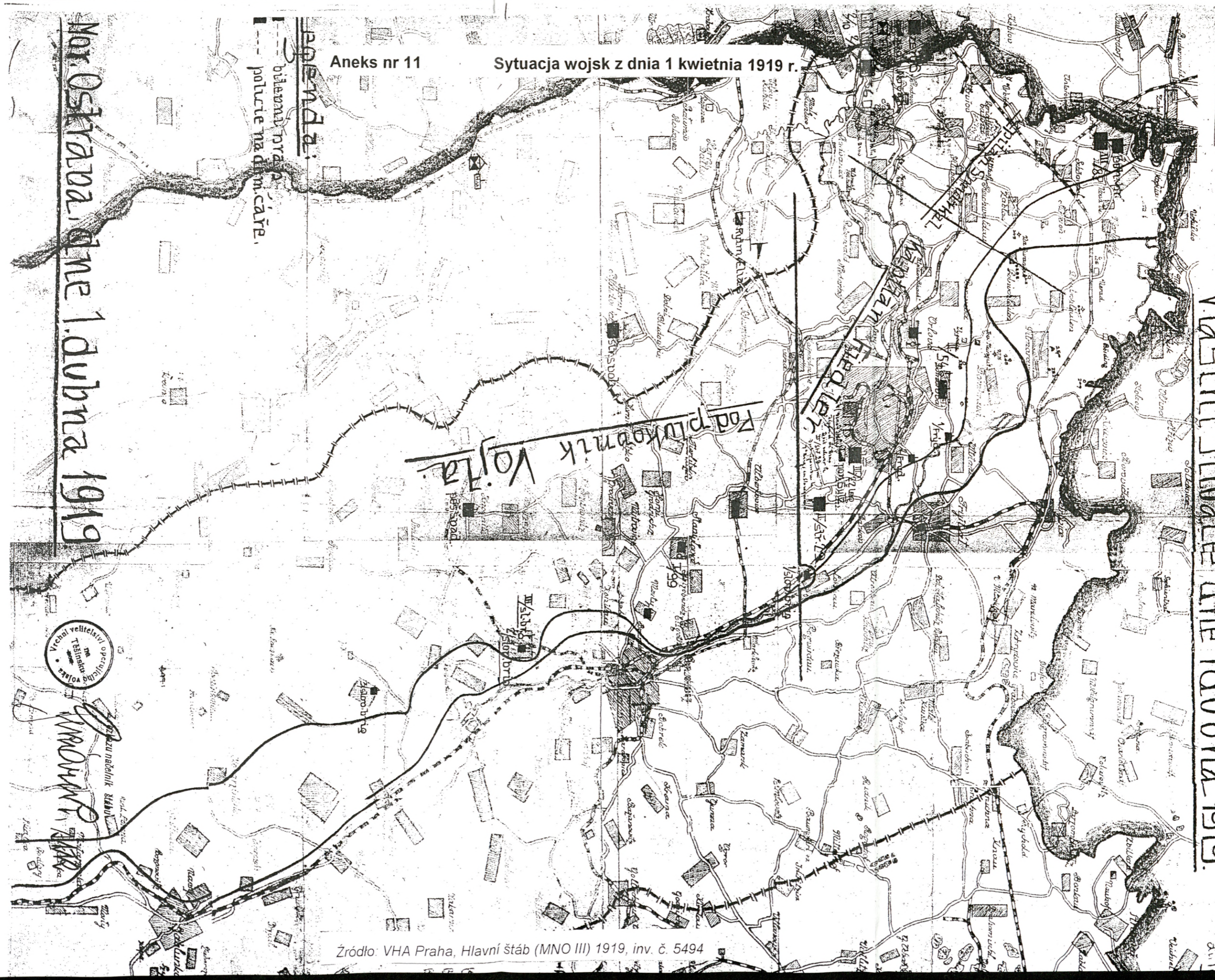
Z rozkazu náčelník št
[Signature]

Zdrolo: VHA Praha, Hlavní štáb, Operační oddělení, I. č. 1919, kartón 2, sign. 3/44/2

VĚSTNÍ STUŽICE DNE 1. DUBNA 1919.

Sytuace wojsk z dnia 1 kwietnia 1919 r.

Aneks nr 11



Nor Ostrava dne 1. dubna 1919

Žródlo: VHA Praha, Hlavní štáb (MNO III) 1919, inv. č. 5494

Meldunek sytuacyjny z 12 kwietnia 1919 r.

dně 12. dubna 1919.

Odeíl	Stav										Střelivo								Zásoby	Ztráty			Zároveňní stav	stav střeliva pro 1				Vojenské události			
	důstoj.	muži	koní	vozů	pol. kuchyň	děl	kulometů	f.m.	délkové					pro pušky	kulometry	f.m.	ruč. granátů	mrtví		ranění	nemocní	puška		kulomet	f.m.	dělo					
									kalib.	granátů	gran. srápu.	šrapnelů	kartáčů																		
Prap. 3/8	12	373	16	4	3		4								34700	31000									83	7250					
" 2/54	10	350	25	13	4		12								20000	21000									75	2100					
" 3/22 leg.	10	340	57	30	4						10				15000	10000	5200	2275							601	15700	5200				
" 2/29	9	417	35	6	4		16								96000	44960									175	3200					
" 1/99	14	357	25	5	4		8								40950	12000									150	3500					
" str. svob.	13	501	18	4	4		8								36000	11000									100	1360					
" slov. brig.	10	395	14	2	3		4								20000	12000									105	3200					
komand. prap.	05	953													103950											120					
kom. pes. svadr.	4	271	43	9	3		4								23900	16400										90	9800				
stř. pr. 25	oprava - assist. velitel																														
žen. pr. 6.	13	469	13	5	3										13000											50					
dělob. 4/1																															
" 1/4																															
" 1/5																															
" 2/10	3	49	63	8	1	4									39	54	63														39
" 2/1	3	45	58	8	2	4									503	765	404														1140
ceta horsk. Rozm. 1/2	1	88	37	1		2									84	84	72														120
Jízda ndy. Novák	2	74	15	1	1										1350																20
rytm. Klas a par. Sulc	1	63	31	1	1										4060																25
Drag. 7.																															

Žródlo: VHA Praha, Hlavní štáb, Operační oddělení, I. č. 1919, kartón 2, sign. 3/44/2

Mor. Ostrava dne 12. dubna 1919.

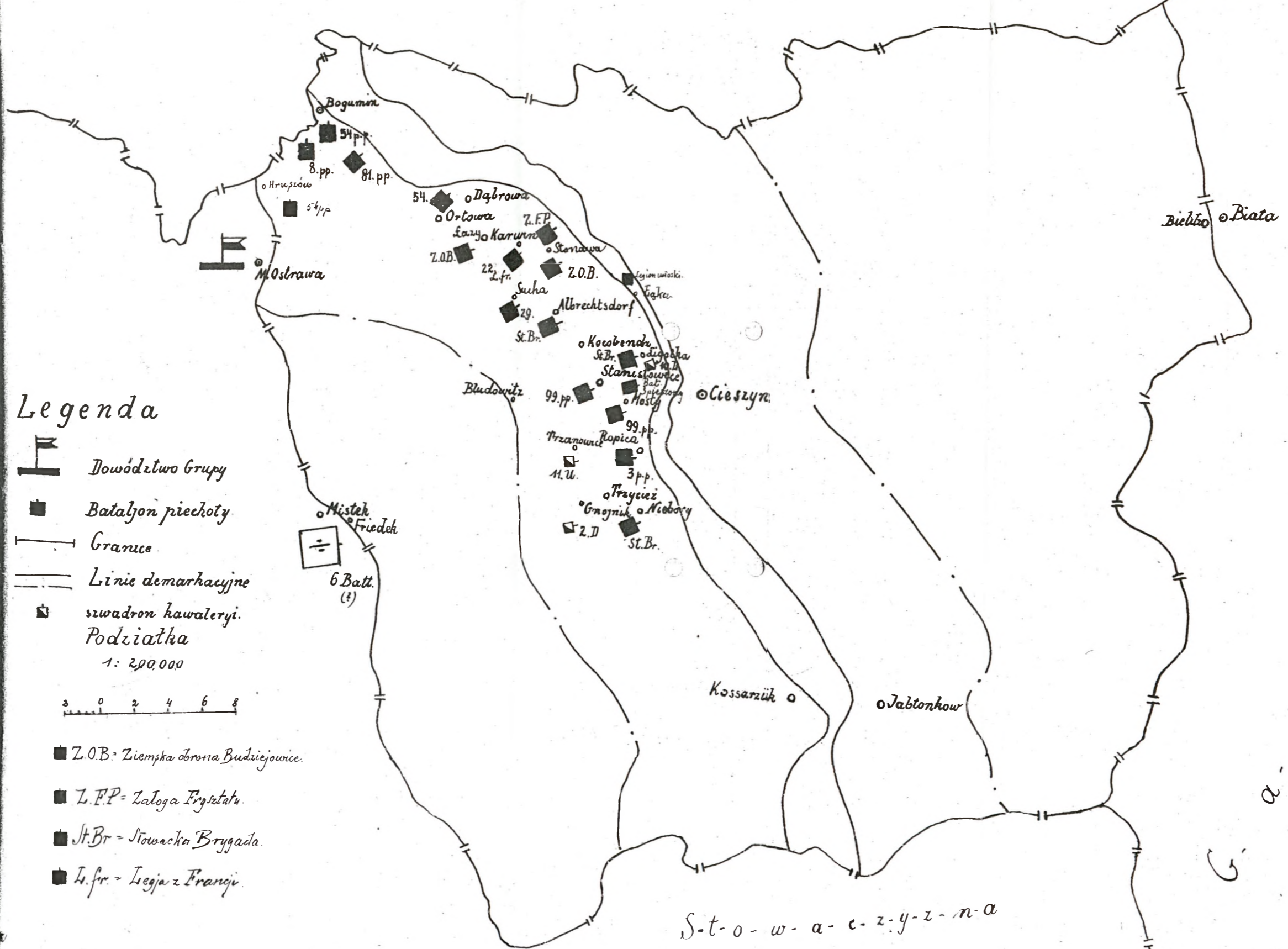
Z rozkazu náčelník štábu



Plaschek

UGRUPOWANIE SIŁ CZESKICH NA ŚLĄZKU CIESZYŃSKIM

Z DNIA 7/V.-19.



Legenda

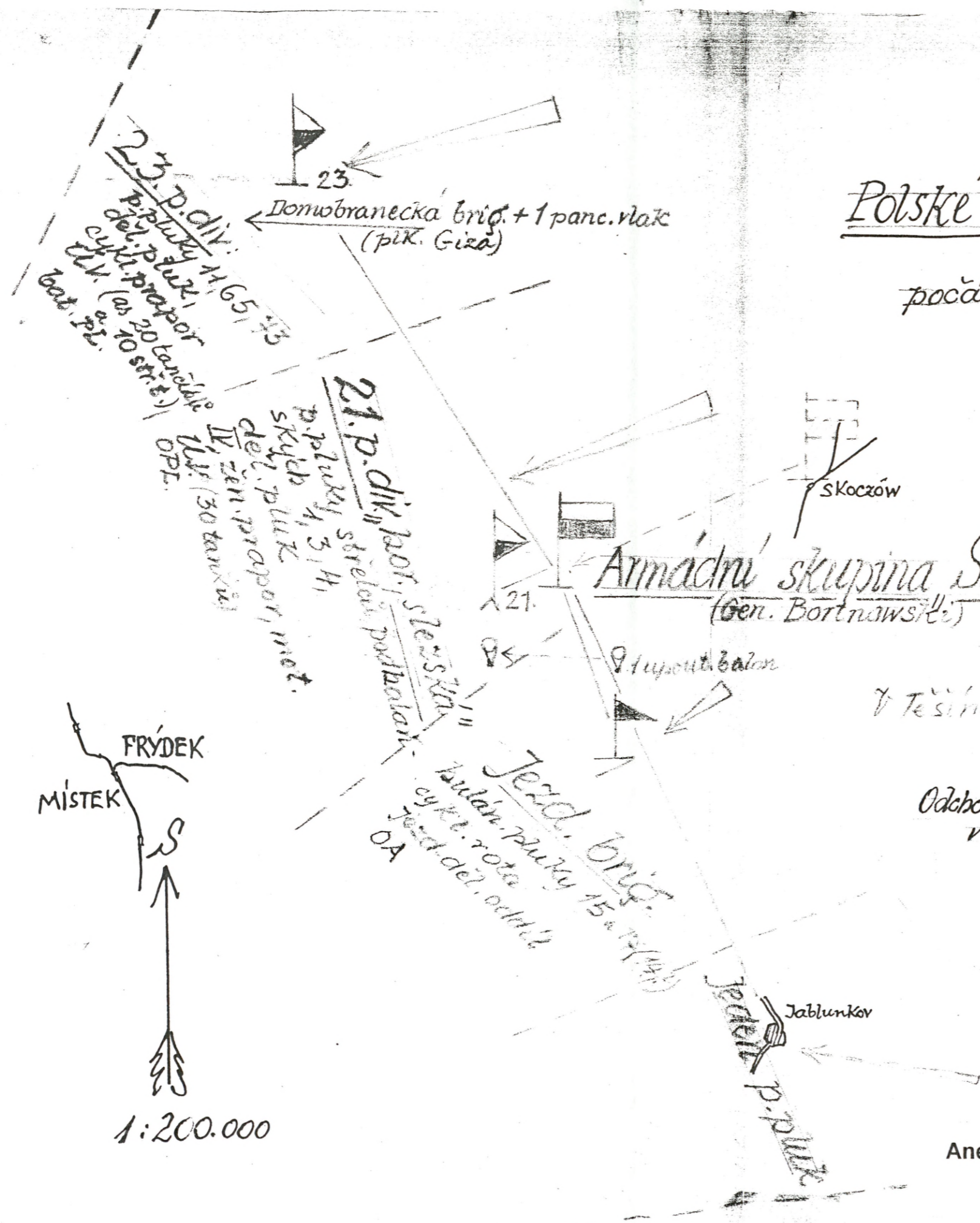
- Dowództwo Grupy
 - Batalyon piechoty
 - Granice
 - Linie demarkacyjne
 - szwadron kawaleryi. Podziatka
- 1: 200,000

0 2 4 6 8

- Z.O.B. - Ziemska obrona Budziejowice.
- L.F.P. - Zaloga Frystatu.
- St.Br. - Słowacka Brygada
- l. fr. - Legja z Francji.

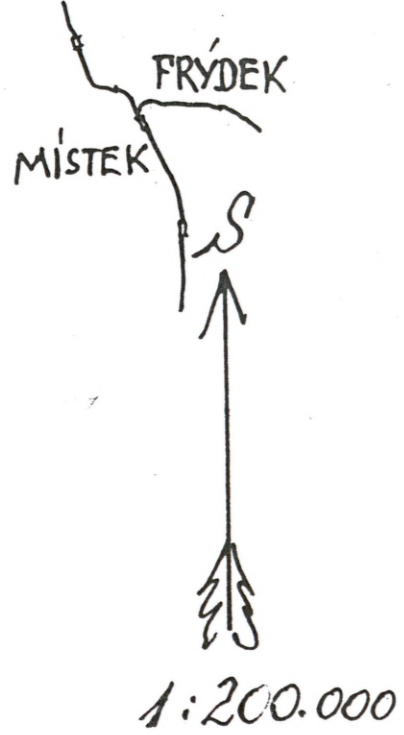
S-t-o-w-a-c-z-y-z-n-a

Polské okupační jednotky
na Těšínsku
 počátkem října r. 1938.



„Obrona marcełowa“
 1 panc. vlak

Odchod voják K východu zjištěn 12.10.1938
 v prostoru Těšín i Fryštát.



Vojenský historický archiv
 kopie materiálů
 číslo:

Aneks nr 21

Polskie jednostki na Śląsku Cieszyńskim
 na początku października 1938 r.

Žródlo: VHA Praha, Hlavní štáb, III Oddělení, Polsko 1938, kartón 24, inv. č. 5360